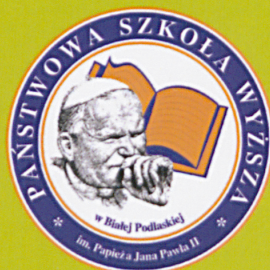


Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej



ROZPRAWY SPOŁECZNE

Tom 10
Numer 3
Rok 2016

<http://rozprawy-spoleczne.pswbp.pl>

ISSN 2081-6081

Czasopismo indeksowane w: MNiSW (lista B, 8 pkt), Index Copernicus (ICV: 5,97), BazEkon

CZĘŚĆ I: ROZPRAWY I ARTYKUŁY

POKOLENIE ALPHA – NOWY WYMIAR TOŻSAMOŚCI?

GENERATION ALPHA – A NEW DIMENSION OF IDENTITY?

Małgorzata Gruchoła¹(A,B,C,D,E,F,G)¹Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut KulturoznawstwaGruchoła M. (2016), *Pokolenie Alpha – nowy wymiar tożsamości?* Rozprawy Społeczne, 3 (10), s. 5-13.

Wkład autorów:

- A. Zaplanowanie badań
- B. Zebranie danych
- C. Dane – analiza i statystyki
- D. Interpretacja danych
- E. Przygotowanie artykułu
- F. Wyszukiwanie i analiza literatury
- G. Zebranie funduszy

Streszczenie

Życie w społeczeństwie nieodłącznie wiąże się z procesami identyfikacji, klasyfikacji i autoklasyfikacji, co w połączeniu z wielością dóbr stwarza niejednolite a niekiedy zaskakujące manifestacje tożsamości, sposobów i stylów życia. Jednym z nich może być „zanurzenie” w technologiach komunikacyjnych i informacyjnych oraz w *Internecie Rzeczy*. Wraz z całą zawartością treściową i medialną są one źródłem oraz narzędziami kształtowania tożsamości. Przedmiotem teoretycznych analiz było pytanie: czy i w jakim zakresie technologie medialne determinują życie człowieka i jego tożsamość? Szczegółowej analizie – w kontekście *Internetu Rzeczy* – zostało poddane pokolenie Alpha. Jego prezentacja została poprzedzona syntezą generacji Y i Z. Omówienie kolejnych generacji poprzedziły rozważania terminologiczne dotyczące terminu „tożsamość” oraz „pokolenie”. Przyjęto tezę, iż użytkownicy mediów nie są grupą jednorodną, inny jest też rodzaj ich pierwszego i kolejnych kontaktów z technologiami medialnymi, inna wrażliwość i kompetencje. Główne zależności koncentrują się na podziale pokoleniowym. Data urodzenia odbiorców/użytkowników mediów w zdecydowanym stopniu determinuje ich tożsamość oraz styl życia. W publikacji zastosowano metodę analityczno-opisową.

Słowa kluczowe: *Internet Rzeczy*, pokolenie Alpha, tożsamość

Summary

Living in society is inherently connected with the processes of identification, classification and self-classification. This combined with the multiplicity of goods creates patchy and sometimes surprising manifestations of identity and lifestyles. One of such manifestations may be “immersion” in information and communication technologies, which becomes a source and a tool of shaping identity.

The article examines the question of whether and, to what extent, media technologies determine man's life and his/her identity. Generation Alpha is analyzed in detail in the context of the Internet of Things. This analysis is preceded by a synthesis of Generation Y and Z, with Generation X deliberately omitted. The discussion of the features characterizing representatives of these generations is preceded by theoretical considerations on the following terms: *identity*, *generation* and the *Internet of Things*.

It has been assumed that media users are not a homogeneous group; they differ in terms of their first and subsequent contacts with media technologies, their sensitivity and competence. These differences are mainly dependent on in the generation they represent. The identity and lifestyle of customers/media users are mostly determined by when they were born. An analytical and descriptive method is employed in the article.

Keywords: *Internet of Things*, Generation Alpha, identity

Tabele: 0

Ryciny: 0

Literatura: 39

Otrzymano: 25.03.2016

Zaakceptowano: 19.05.2016

Wprowadzenie

Życie w społeczeństwie nieodłącznie wiąże się z procesami identyfikacji, klasyfikacji i autoklasyfikacji, co w połączeniu z reprezentacyjnością dóbr stwarza niejednolite a niekiedy zaskakujące manifestacje tożsamości, sposobów i stylów życia. Jedną z nich może być „zanurzenie” w innowacyjnych technologiach komunikacyjnych i informacyjnych oraz

w *Internecie Rzeczy* (począwszy od miniaturowych dodatków do odzieży, poprzez ubieralne technologie, sprzęty domowe, po inteligentne domy i miasta). Wraz z całą zawartością treściową oraz medialną są one źródłem i narzędziami kształtowania tożsamości. Przedmiotem teoretycznych analiz pragnę uczynić pytanie: czy i w jakim zakresie technologie medialne determinują życie człowieka i jego tożsamość? Szczegółowej analizie – w kontekście *Inter-*

Adres korespondencyjny: Małgorzata Gruchoła, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Kulturoznawstwa, Aleja Racławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: mgruch@kul.pl, tel. 81 445 41 01

Czasopismo Open Access, wszystkie artykuły udostępniane są na mocy licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-użycie niekomercyjne-na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0, <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

netu Rzeczy zostanie poddane pokolenie Alpha. Jego prezentacja zostanie poprzedzona syntezą generacji Y i Z. Celowo zostanie pominięte pokolenie X. Omówienie specyficznych cech przedstawicieli kolejnych generacji poprzedzą terminologiczne rozważania dotyczące terminu *tożsamość* oraz *pokolenie*.

Próba ukazania pokolenia Alpha w kontekście *Internetu Rzeczy* - jako nowej tożsamości użytkowników mediów, podyktowana jest faktem, iż stanowi on uzewnętrznienie dokonujących się zmian społeczno-kulturowych (m.in. jednostki i grupy wyrażają swoje tożsamości, nawiązują i podtrzymują relacje, odgrywają role społeczne). Kolejną dostrzegalną zmianą jest intensywnie rozwijający się rynek elektroniki, który oferując coraz bardziej zaawansowane technologie stwarza niezwykle różnorodne a niekiedy zaskakujące manifestacje tożsamości i stylów życia (Lubina 2008). Zauważalnym przeobrażeniem mentalnym są oczekiwania, potrzeby a nawet gotowość społeczna do przyjmowania nowych rozwiązań technologicznych, których konsekwencją, jak należy przypuszczać, będzie kolejna tożsamość grupowa, rozumiana „jako podobny sposób rozumienia, przeżywania, zachowania i działania członków grupy w ramach aktualnie żyjącego pokolenia” (Dyczewski 1995, s. 69).

Podjmując problem sformułowany w tytule artykułu przyjęto tezę, iż użytkownicy technologii medialnych oraz informacyjnych nie są grupą jednorodną, inny jest też rodzaj ich pierwszego i kolejnych kontaktów z technologiami, inna wrażliwość oraz kompetencje. Główne zależności koncentrują się na podziale pokoleniowym. Data urodzenia w zdecydowanym stopniu determinuje ich tożsamość oraz styl życia. Pokolenie - w niniejszej publikacji jest rozumiane jako „zbiorowość ludzi, którzy choć osobno i niezależnie od siebie, doświadczyli takich samych, ważnych wydarzeń historycznych, przeżyli te same sytuacje i reagowali na te same wyzwania, co znalazło wyraz w ich przekonaniu, regułach i wartościach oraz wytworzyło poczucie wspólnego losu” (Sztompka 2012, s. 229). W publikacji zastosowano metodę analityczno-opisową.

Założenia teoretyczne

„Tożsamość - jak stwierdził Leon Dyczewski - to nasze wyobrażenie kim jesteśmy. Kim jesteśmy jako zbiorowość i kim jestem jako jednostka. Jedna i druga tożsamość nie jest nam dana raz na zawsze, jest dynamiczna, rozwojowa i zmienna. [...] Kształtowanie - może lepiej konstruowanie - tożsamości zarówno zbiorowej jak i jednostkowej jest długotrwałe i bezustanne. Jest ono wynikiem naszych relacji społecznych, doświadczeń, wiedzy, przeżyć, aspiracji i konkretnych działań. Jej rozwój zależy od wielu czynników” (Dyczewski, Wadowski 2009, s. 5). Tożsamość zbiorową kształtują elity społeczne i intelektualne, politycy, artyści, autorytety moralne. Coraz większą rolę odgrywają nie tylko eksperci nauki, dziennikarze, publicyści, komentatorzy życia

publicznego, twórcy kultury popularnej ale również twórcy innowacyjnych technologii informacyjnych oraz komunikacyjnych. Duży wydzźwięk w konstruowaniu tożsamości mają wydarzenia znaczące oraz ich interpretacja i sposób przedstawienia w mediach oraz serwisach internetowych. To „media odgrywają rolę zgeneralizowanych innych” jak zauważa Jerzy Mikułowski (Pomorski 2009, s. 464). Dalej dodaje: „Pozornie poświęcone obiektywnemu przekazywaniu wiadomości, wieloma sposobami propagują liczne kolektywne projekty tożsamościowe, które mogą być jednostkowo wykorzystane. Właśnie ta kolektywność urzeczowia je, nadaje im status zgeneralizowanych innych, jako głos ogółu. Taka urzeczowiona instytucja społeczna, towarzysząca jednostce przez całe jej świadome życie, nie może się mylić w swych sądach” (Mikułowski Pomorski 2009, s. 466).

Tożsamość jest więc pojęciem wieloznacznym (Gruchola 2014b). Manuel Castells zauważa, że „tożsamość jest dla ludzi źródłem sensu i doświadczenia” (Castells 2008, s. 22). Przez tożsamość odnoszącą się do aktorów społecznych rozumie on „proces konstruowania sensu na podstawie pewnego atrybutu kulturowego lub powiązanego zbioru atrybutów kulturowych, któremu/któremu przyznaje się pierwszeństwo przed innym źródłem sensu” (Castells 2008, s. 23). „Tożsamości - stwierdza A. Giddens - są źródłem sensu dla samych aktorów, są źródłem sensu same w sobie; konstruowane są poprzez proces indywiduacji” (Giddens 2001, s. 62). Tożsamość grupy jest to po prostu podobny sposób pojmowania, przeżywania, postępowania i działania członków grupy w ramach aktualnie żyjącego pokolenia.

Zarówno tożsamość grupy, jak i społeczna tożsamość jednostki wspiera się na centrum kultury, można ją zatem nazwać tożsamością kulturową (Dyczewski 1995). Danuta Markowska słusznie zauważa, że: „jest ona pozyskiwaniem świadomości, która wiąże jednostkę z określoną grupą lub zbiorowością, a zarazem wyodrębnia ją od przedstawicieli innych grup i zbiorowości” (Markowska 1990, s. 211). Krzysztof Kwaśniewski uznał tożsamość kulturową za najważniejszy rodzaj tożsamości zbiorowej (Kwaśniewski 1987). Jolanta Miluska, wskazując na istotę tożsamości kulturowej, czyni to z perspektywy trzech poziomów: fenomenologicznego, koncepcyjnego i behawioralnego. Pierwszy z nich opiera się na poczuciu tak o charakterze przedwiedzy, jak i wiedzy na temat samego siebie. Zdaniem przywołanej autorki wiedza ta związana jest ze zdolnością „do widzenia siebie w kontekście ważnych dla siebie specyficznych symboli i wartości kulturowych kierujących własnym zachowaniem” (Miluska 2006, s. 201). Drugi poziom - koncepcyjny - obejmuje „wskazanie na przynależność do pewnej grupy kulturowej, która określa specyficzne atrybuty i dążenia jej członków” (Miluska 2006, s. 202). Natomiast poziom behawioralny związany jest ze specyficznym dla danej kultury repertuarem zachowań jednostki w sferze werbalnej i niewerbalnej. Także trzeci poziom jest przeniesieniem na poziom zachowań dwu poprzednich zasad-

niczo zgodnych z popularnym w socjologii ujęciem autorstwa Antoniny Kłoskowskiej (Miluska 2006). Nasuwają się więc pytania: jakie specyficzne atrybuty i dążenia, a także zachowania, zarówno w sferze werbalnej jak i niewerbalnej, przejawiają przedstawiciele kolejnych pokoleń medialnych?

Pokolenia medialne

Jak słusznie podkreśla Piotr Sztompka „każde pokolenie jest nosicielem takiej kultury, która została mu wpojona w dzieciństwie i młodości w procesach socjalizacji czy edukacji. Wiele kierunków psychologii, z psychoanalizą na czele, zauważa, że wczesne doświadczenia życiowe są najsilniejsze i najtrwalsze. Raz zinternalizowanych treści kulturowych trudno się oduczyć, cechują się one znacznym stopniem inercji. W społeczeństwie dzisiejszym, w którym zmiany warunków życia społecznego dokonują się w rytmie ogromnie przyspieszonym, pokolenie dzieci rodzi się już w kręgu zupełnie innej kultury niż ta, którą nosi w sobie pokolenie rodziców. Rodzice nie rozumieją muzyki rockowej, dzieci – walca wiedeńskiego” (Sztompka 2012, s. 295). Jak słusznie zauważył Peter Drucker, co kilkadziesiąt lat dochodzi do wyraźnego „rozgraniczenia” epok. Po upływie pięćdziesięciu lat, a więc kiedy w życie wejdą dwa kolejne pokolenia, „jest to już inny świat, a ludzie wówczas żyjący, nawet nie mogą sobie wyobrazić świata, w którym żyli ich dziadkowie i w którym przychodzili na świat ich rodzice” (Drucker 1999, s. 9).

Dokonując opisu tożsamości kolejnych pokoleń użytkowników technologii informacyjnych, jak zauważa Hanna Tomaszewska, badacze odwołują się do pojęcia „pokolenia, które łączą z różnymi określeniami. Coraz częściej nazwy generacji nawiązują do mediów, jako kategorii definiującej doświadczenie wspólne dla wszystkich osób danego pokolenia. Określenia te starał się uporządkować Jean-Pierre La France” (Tomaszewska 2010, s. 177). W literaturze naukowej lat 60. XX wieku pisano przede wszystkim o pokoleniu telewizyjnym, w latach 70. ukształtowało się pokolenie wideo, lata 80. to generacja Nintendo. Łącznie określane jako pokolenie X. Lata 90. XX w. to pokolenie komputera i Internetu (Pokolenie Y). Pierwsza dekada XXI wieku to generacja telefonów komórkowych, sieci społecznościowych oraz iPodów (Pokolenie Z). Natomiast osoby urodzone po 2010 roku tworzą Generation Alpha, często określane są jako „Google Kids” (Gruchoła 2014a). Nasuwają się więc pytania: jakie cechy posiada Pokolenie Y? co charakteryzuje Generację Z?, kim są członkowie Pokolenia Alpha?

Pokolenie Y

Generacja osób urodzonych między 1977 a 1997 rokiem tworzy „Pokolenie Y” (*Generation Y*), określane także jako „pokolenie sieci” (*Net Generation*), „cyfrowego narodu” (*Digital Nation*) (Jones i in. 2010) czy „pokolenie kłapek i iPodów” ([\[cruitment.com/TalentTips/NASinsights/Generation.pdf\]\(http://cruitment.com/TalentTips/NASinsights/Generation.pdf\)\). Chronologicznie często dzielone na osoby urodzone przed i po 1980 roku. Ci pierwsi to cyfrowi imigranci \(*Digital immigrants*\), drudzy: cyfrowi tubylcy \(*Digital natives*\).](http://www.nasre-</p></div><div data-bbox=)

Cyfrowi imigranci to pokolenie, które wchodziło do ery komputerowej jako dorośli, zostało ukształtowane w czasach, kiedy normą były bezpośrednie społeczne interakcje. Są to użytkownicy technologii cyfrowych, którzy jednak nie zaznajomili się z nowymi mediami w sposób tak płynny jak młodsze pokolenie. Wrodzoną dla nich rzeczywistością jest rzeczywistość analogowa. Natomiast cyfrowi tubylcy niewiele pamiętają erę przedcyfrową. „Oswoiili” nowinki technologiczne, aktywnie i w każdej dziedzinie korzystają z technologii informacyjnych, nie znają świata bez komputerów, funkcjonują w nowej kulturze komunikowania się. Jak słusznie zauważył Marc Prensky, mają przede wszystkim do dyspozycji zupełnie nowe, wielowarstwowe i szybkie narzędzia komunikacji, które używają w sposób naturalny (Prensky 2001). Nie są tylko konsumentami informacji, jak to było w okresie mediów analogowych, lecz jej współtwórcami. Większość członków pokolenia Y to „adepti” gier komputerowych i internetowych. Technologia, z której często korzystają, pozostawia im mało czasu na myślenie autonomiczne i wyrobienie sobie własnych poglądów. Uważają, że jeśli czegoś nie ma w Internecie, to taka rzecz nie istnieje. Nie szukają autorytetów, żyjąc w przekonaniu, że „wszystko jest w ich rękach” i nikt nie może im nic narzucić (<http://www.nasrecruitment.com/TalentTips/NASinsights/Generation.pdf>). Zdaniem Rebeci Huntley, tożsamość generacji Y trafnie oddaje telefon komórkowy (Huntley 2006). Tomasz Goban-Klas wprost proponuje określenie pokolenie SMS-u. Szybkość, wolność, natychmiastowość, skrótowość, brak przywiązywania wagi do norm językowych, ale jednocześnie zaufanie do technologii świadczą o tym, jak wielką wagę przywiązują do bycia w nieustannym kontakcie z innymi, podtrzymywania wielu relacji i ciągłego dzielenia się wrażeniami i odczuciami (http://free.art.pl/fotografie/goban-klas/szkola_wobec_pokolenia_sms.pdf). Należy także zauważyć, iż generacja Y jest pierwszym pokoleniem ekranowym (ang. *screeny generation*), traktującym obraz jako przekaz równorzędnym wobec książkowego, a właściwie od niego lepszy, bo prostszy i atrakcyjniejszy. Jej styl jest coraz bardziej asocjacyjny i wideoklipowy.

Pokolenie Z

Pokolenie Z tworzą osoby urodzone w latach 1995-2010, czyli w czasach dynamicznego wzrostu znaczenia Internetu, nowych technologii komunikacyjnych oraz elektronicznych gadżetów. Niekiedy określa się też ich jako: Cyfrowi tubylcy (*Digital Natives*), Generacja C (*Connected Generation*), czy *Net Generation*. Dla przedstawicieli tego pokolenia nowe technologie istniały „od zawsze”, są czymś zwyczaj-

nym i codziennym. Nowoczesne technologie stanowią dla nich naturalne środowisko niezbędne do sprawnego funkcjonowania. Świat bez komputerów, laptopów, smartfonów, a przede wszystkim bez dostępu do Internetu jest prawdziwą abstrakcją.

„W przeciwieństwie do pokolenia Y zorientowanego na prywatność i bezpieczeństwo, młodsze pokolenie – jak zauważa Artur Borcuch, skierowało się na możliwość otwarcia swojego życia w taki sposób, aby być całkowicie <<usieciowionym>>. Postrzega technologię jako poszerzenie swojego życia i osobowości” (Borcuch 2010, s. 98), fizycznej i mentalnej bytności, w odróżnieniu do większości dorosłych, traktujących ją jako narzędzie do komunikowania się. Jest to pokolenie - jak zauważa Tomasz Goban-Klas, dla którego zanika rozróżnienie między sferą publiczną a sferą prywatną, między sceną a kulisami (<http://www.up.krakow.pl/ktme/ref2005/goban.pdf>). Młode osoby komunikują się bardziej przez „przepływ” informacji, niż przez pojedyncze informacje (np. SMS), czego przykładem jest popularność serwisów społecznościowych (np. Facebook, MySpace). Są nieustannie podłączeni do globalnej sieci: w domu, poza domem, kiedy pracują, uczą się, rozmawiają, odpoczywają, czy podróżują. Wszystko w ich życiu, zaczynając od komunikacji z członkami rodziny, szkoły, a także zarządzanie czasem, pracą i rozrywką jest realizowane z i przez telefon komórkowy. Jest on w centrum uwagi tych działań. Bezprzewodowe sieci i portale społecznościowe są sposobem, w jaki komunikuje się pokolenie Z (Borcuch 2010). Przedstawiciele Pokolenia Z potrafią robić wiele rzeczy jednocześnie, ich uwaga jest rozproszona. Mimo, iż nie negują takich wartości, jak przedsiębiorczość czy samodzielność, to zdecydowanie preferują myślenie skoncentrowane na rozwijaniu własnych pasji niż jedynie na pomnażaniu środków finansowych (<http://trendfuture.wordpress.com/2012/02/21/kim-jest-pokolenie-z/>).

Pokolenie Alpha

Według australijskiego badacza Mark’a McCrindle, autora książki *The ABC of XYZ: Understanding the Global Generations* w XX wieku znacznie zmniejszyła się, od 20-25 lat do 15 lat, rozpiętość pokoleń. W przywołanej publikacji zapowiedział on także, że po 2010 roku rozpocznie się nowe pokolenie. Prawdopodobnie, będzie to Generation Alpha (McCrindle 2009). Nazwa pochodzi od pierwszej litery alfabetu greckiego. Nowa nomenklatura wynika z konieczności odejścia od alfabetu łacińskiego (X, Y, Z), na rzecz alfabetu greckiego po wyczerpaniu się tego pierwszego, przy określaniu kolejnych pokoleń medialnych (Pokolenie X, Y, Z) (<http://pl.urbandictionary.com/define.php?term=Generation+Alpha>).

Generację Alpha tworzą dzieci urodzone po 2010 roku. Są one potomkami wczesnej generacji Y oraz późnego pokolenia X. Prognozuje się, iż będą one najbardziej wykształconym i technologicznie zaawansowanym pokoleniem osób. Będą one w zasadzie

bazować na doświadczeniach generacji Web 2.0. Nie będą pamiętać czasów bez smartfonów lub Facebooka. Jest to jedno z pierwszych pokoleń medialnych, które już doświadcza nowego systemu edukacji, opartego na iPadach i learningu (<http://pl.urbandictionary.com/define.php?term=Generation+Alpha>). Często określa się je jako „Google Kids”, pokolenie, które będzie dorastać w systemie *Internetu Rzeczy*.

Jest zbyt wcześnie – przedstawiciele pokolenia Alpha mają zaledwie 5 lat, albo i mniej, by dokonać wstępnej analizy generacji bazując na obserwacji oraz stosownych badaniach. Stąd większość przytoczonych poniżej cech ma charakter pewnych prognoz, przewidywań oraz projekcji. Warto podkreślić, że nie wszyscy badacze są zgodni w swoich opiniach i przecuciach nt. nowej generacji. Peter McDonald z Australijskiego Instytutu Demograficznego zauważa, że pokolenie Alpha, dzięki łatwemu dostępowi do najnowszych technologii, będzie pokoleniem najlepiej wykształconym, bardzo dobrze poinformowanym, znakomicie analizującym sytuację społeczno-ekonomiczną. Będzie zamożne i wygodne (<http://polskieradiosydney.com.au/2013/06/02/nowa-generacja-alpha-druga-fala-baby-boom/>). Natomiast Nicki Parr z Macquarie University jest zdania, że będzie ono dorastać pod dużą presją wzrostu kosztów życia oraz usług, w tym wydatków związanych z wychowaniem dzieci i ich edukacją (<http://polskieradiosydney.com.au/2013/06/02/nowa-generacja-alpha-druga-fala-baby-boom/>). Nastąpi ogromny postęp technologiczny, szczególnie w dziedzinie informatyki. Zmieniają się standardy życia, uważa Roger Putulny z Wollongong University. Pokolenie Alpha będzie pracowało jeszcze dłużej, niż obecnie żyjące. Jednym z największych wyzwań dla analizowanego pokolenia będzie jednak zakup własnego domu. Dzięki wysoko rozwiniętej medycynie genetycznej, średnia wieku około roku 2100 dochodzić będzie do 90 lat. Ich dziadkowie i rodzice odejdą, o wiele wcześniej, umierając najczęściej na choroby układu krążenia, serca czy chorobę Alzheimera, zauważa R. Putulny (<http://polskieradiosydney.com.au/2013/06/02/nowa-generacja-alpha-druga-fala-baby-boom/>).

Wśród licznych prognoz należy przywołać przewidywania Dan’a Schawbela (<http://danschawbel.com/blog/5-predictions-for-generation-alpha/>). Podkreśla on, iż reprezentanci pokolenia Alpha, będą zdecydowanie bardziej przedsiębiorczą generacją w porównaniu do poprzednich pokoleń. Nie będą pamiętać świata bez sieci społecznościowych. Telefon komórkowy, smartfon będzie im towarzyszył od najmłodszych lat. Zaawansowany technologicznie będzie głównym narzędziem komunikacji i porozumiewania się z innymi. Zastąpi komputer przenośny lub stacjonarny. Z punktu widzenia marketingowego reprezentanci pokolenia Alpha oczekują przyjaznych stron internetowych, niezwykle łatwych w przekazie oraz uważają, że zakres funkcjonalności wszelkich technologii powinien być dostosowany do ich potrzeb. D. Schawbel prognozuje także, że przedstawi-

ciele analizowanego pokolenia będą przede wszystkim zwolennikami zakupów on-line i zdecydowanie będą mieć słabszy kontakt z drugim człowiekiem, niż ich rodzice. Przywołuje on wyniki autorskich badań przeprowadzonych, wśród studentów, z których wynika, że technologie zmieniły przede wszystkim tzw. umiejętności miękkie, m.in. komunikowanie i porozumiewanie się ludzi. Generacja Alpha jako najbardziej podłączona do globalnej sieci, będzie znacznie mniej czasu przeznaczać na osobiste rozmowy z rówieśnikami. Pomimo nieustannego kontaktu on-line, jej przedstawiciele, będą odczuwać osamotnienie i pustkę wewnętrzną. Sherry Turkle określa je jako „nową samotność w bliskości” oraz „nową bliskość w samotności” (Turkle 2013, s. 7). Równocześnie będzie to pokolenie osób wyjątkowo rozkapryszonych, i „uzależnionych” od swoich rodziców, reprezentantów Generacji X i Y. Stąd większość kampanii marketingowych powinna być skierowana do ich rodziców, jako osób decyzyjnych. Jednocześnie D. Schawbel przypuszcza, że pokolenie Alpha będzie lepiej przygotowane do podejmowania dużych wyzwań; m.in. będzie musiało zmierzyć się z problemem globalnego ocieplenia. Dzięki nauczaniu on-line od najmłodszych lat oraz wydłużonemu tym samym systemowi edukacji, będzie rzetelniej wykształcone. Znaczny procent osób zrezygnuje z usług systemu szkolnictwa wyższego na rzecz tańszego (lub bezpłatnego) learningu. Zamożniejsi rodzice będą wspierać dzieci poprzez inwestowanie w ich proces edukacji. Pogłębi się i będzie bardziej zauważalna przepaść pomiędzy bogatymi a biednymi przedstawicielami generacji Alpha (<http://danschawbel.com/blog/5-predictions-for-generation-alpha/>). Pozostaną oni w domach rodziców do późnych lat 20., co najmniej 2 na 5 osób z tego pokolenia nigdy nie zalegalizuje związku małżeńskiego. Jedna na cztery kobiety nie będzie posiadała dziecka. Dzięki zmianie systemu zatrudnienia, który prawdopodobnie nastąpi w najbliższym czasie, obniży się także średni wiek młodych mam (<http://polskieradiosydney.com.au/2013/06/02/nowa-generacja-alpha-druga-fala-baby-boom/>).

Internet Rzeczy

Pokolenie Alpha - jak można przypuszczać, będzie dorastać w systemie *Internetu Rzeczy* (ang. *Internet of Things*), a nawet *Internetu Wszystkich Rzeczy* (ang. *Internet of Everything*). Philip Kotler i James E. Heppelmann zaliczają *Internet Rzeczy* „do trzeciej fali związanej z rozwojem nowych technologii, które pojawiły się w ciągu ostatnich 50 lat. Pierwsza z nich zautomatyzowała manualne aktywności i doprowadziła do komputerowo wspieranej automatyzacji. Drugi etap rozpoczął się w momencie upowszechnienia Internetu i doprowadził do zaawansowanej koordynacji i integracji działań na poziomie globalnym. Obecna fala spowodowała, że technologia stała się integralną częścią samych produktów - zamieniając je w komputery” (Grodner 2015, s. 16; Kotler, Heppelmann 2014). Obserwujemy więc ewolucję

mobilności, która prawdopodobnie zmieni całkowicie sposób komunikowania się pokolenia Alpha z otaczającą rzeczywistością. Jeszcze do niedawna z globalną siecią łączyły się tylko komputery, smartfony i wybrane gadżety elektroniczne, obecnie można spotkać sprzęt AGD, sprzęt audio-video, samochody, czy nawet automaty do sprzedaży napojów. Czym jednak jest *Internet Rzeczy* i jak duży wpływ może mieć na kształtowanie tożsamości pokolenia Alpha?

Termin *Internet Rzeczy* (dalej: IoT), opisujący koncepcję opracowaną w 1999 roku przez Kevina Ashtona, w uproszczeniu oznacza system, w którym wyposażone w sensory przedmioty komunikują się z komputerami (Kolenda 2015). Należy zauważyć, iż IoT nie posiada jednej definicji. Może być rozumiany jako sieć obiektów posiadających tożsamość i wirtualną osobowość pracujących w inteligentnych obszarach oraz udostępniających interfejsy umożliwiające dostęp i komunikację. Kolejna definicja postrzega *Internet Rzeczy* jako następny etap rozwoju Internetu z sieci połączonych komputerów w sieć połączonych obiektów (<http://rfid-lab.pl/czym-jest-internet-rzeczy>). Ogólna definicja określa IoT jako rzeczywistość, w której urządzenia elektroniczne są połączone poprzez sieć internetową i komunikują się ze sobą bez udziału człowieka (<http://startuphub.innpoland.pl/118099,internet-rzeczy-dzis-to-wczorajsze-ju-tro>).

W niniejszym artykule „pojęcie *Internetu Rzeczy* rozumiane jest jako ekosystem, w którym przedmioty mogą komunikować się między sobą, za pośrednictwem człowieka lub bez jego udziału” (Kokot, Kolenda 2015, s. 8). Aby mogło dojść do procesu wymiany informacji oraz komunikacji - zdaniem Wincentego Kokota i Pawła Kolendy, muszą zostać spełnione trzy warunki. Niezbędne są: sensor/nadajnik (np. ruchu, wilgotności, lokalizacji); przekaz, (np. WiFi, Bluetooth, NCF) oraz reakcja/odbiornik (np. smartfon, komputer, brama garażowa) (Kokot, Kolenda 2015). Po pierwsze: nieodzowne jest urządzenie wyposażone w sensor (w czujniki drgań, temperatury, ruchu, wilgotności, GPS), które jest w stanie gromadzić z otoczenia określone informacje, by następnie przekazać je dalej. Rolę nadajnika może także pełnić smartfon, z poziomu którego wydaje się polecenie. Różnica polega wyłącznie na tym, że dane nie są pobierane automatycznie, tylko za pośrednictwem świadomej akcji wywołanej przez użytkownika (np. polecenia głosowego, kliknięcia). Egzemplifikacjami mogą być: prześcieradło wyposażone w czujnik ruchu, opaska na rękę typu smartband monitorująca tętno czy też beacon wykrywający ruch człowieka. Po drugie: niezbędne jest urządzenie, które będzie w stanie odebrać przesyłany sygnał, przetworzyć go i wywołać określoną reakcję. Może to być tablet, smartfon, lub komputer, na którym wyświetli się konkretna informacja. Ale także każdy inny przedmiot, który automatycznie wykona określone działanie, np. sygnalizacja świetlna dostosowana do natężenia ruchu na drodze, rozwijające się rolety, w domu czy w pracy zintegrowane z systemem *home-*

-automation, a także książka z biblioteki wyświetlająca przypomnienie o dacie zwrotu. Ostatni element analizowanego systemu to środek komunikacji, czyli sposób przekazywania danych (np. WiFi, Bluetooth oraz NFC) (Kokot, Kolenda 2015). W świecie *Internetu Rzeczy*, należy przypuszczać, „w każdej sekundzie będzie dochodzić do tysięcy procesów wymiany informacji, a komunikacja między urządzeniami, w wielu przypadkach, będzie przebiegała wielotorowo – wykorzystując większą liczbę nadajników i odbiorników. Wszystko po to, by na samym końcu (np. na ekranie smartfona) wyświetlić jeden – z punktu widzenia użytkownika najważniejszy – komunikat (np. użytkownik otrzyma informację na temat optymalnej godziny wyjazdu z domu w celu uniknięcia korków w drodze do pracy)” (Kokot, Kolenda 2015, s. 8-9). Należy podkreślić, iż skala zastosowania rozwiązań *Internetu Rzeczy* jest ogromna. Aby w pełni zrozumieć rozpiętość zjawiska oraz liczbę urządzeń, które mogą znaleźć się w zasięgu *Internetu Rzeczy*, poniżej przedstawiono listę potencjalnych obszarów, w których można korzystać z rozwiązań IoT. Zgodnie z klasyfikacją przyjętą przez Ovidiu Vermesana oraz Petera Friessa są to inteligentne: miasta, środowisko, gospodarka wodna, przemysł, transport, produkcja, energia, budynki, mieszkanie, życie oraz zdrowie (Vermesan, Friess 2014; Kokot, Kolenda 2015). Poniżej dokonano lapidarniej prezentacji wybranych obszarów zastosowań IoT.

- Inteligentne środowisko i gospodarka wodna

O. Vermesan oraz P. Friess zauważają, iż rozwiązania *Internetu Rzeczy* będą stanowić podstawę bezpiecznego funkcjonowania całego środowiska antropogenicznego (np. terenów przemysłowych, aglomeracji miejskich oraz obszarów rolniczych), które tworzą system przyjazny do rozwoju gospodarki i funkcjonowania społeczeństw. Inteligentne środowisko obejmuje m.in. zautomatyzowane systemy służące do monitoringu bieżącego stanu oraz szacowania prawdopodobieństwa klęsk żywiołowych (np. zagrożenie pożarowe, trzęsienie ziemi), kontroli zanieczyszczenia powietrza (emisja CO₂), ochrony życia dzikich zwierząt (np. śledzenie ich za pomocą GPS/GSM) czy turystyki. „Dzięki rozwiązaniom *Internetu Rzeczy* możliwe jest bieżące zarządzanie procesem dostarczania wody, poczynając od kontroli jej zdadności do spożycia i sposobu przechowywania, poprzez dostawy i szczelność wodociągów, po monitoring zużycia na poziomie użytkowników końcowych. Zastosowanie IoT może mieć ogromne znaczenie dla ochrony środowiska (np. monitorowania stanu gleby), przemysłu i rolnictwa (stopień nawożenia i zanieczyszczenia, nawadnianie pól i szklarni) czy w rozwiązaniach dotyczących gospodarki wodnej w inteligentnych miastach (np. monitorowanie żywności i nawadniania obszarów zielonych)” (Vermesan, Friess 2014; Kokot, Kolenda 2015, s. 9).

- Inteligentny przemysł i produkcja

Do potencjalnych obszarów zastosowania *Internetu Rzeczy* w poszczególnych branżach gospodarki narodowej należy monitoring stanu zasobów poprzez: warunki pracy (np. temperatura, monitoring niebezpiecznych i zapalnych gazów), rozwiązania silosowe (poziom zapełnienia magazynów i wagi składowanych dóbr), diagnostykę (np. wykrywania awarii), przetwarzanie produktów (np. wyznaczanie poziomu ozonu, szczególnie istotnego w zakładach żywnościowych) czy kontrolę rotacji produktów na półkach sklepowych i w hurtowniach (Vermesan, Friess 2014; Kokot, Kolenda 2015).

- Inteligentny transport

Kategoria ta obejmuje takie obszary przemysłu jak: kontrola warunków transportu i przechowywania materiałów (np. wstrząsy i uderzenia) oraz lokalizacja transportowanych dóbr (np. kontrola tras materiałów niebezpiecznych bądź drogocennych). *Internet Rzeczy* obejmuje także problemy dotyczące organizacji transportu (np. autodiagnostyka, automatyczne opłaty drogowe w zakorkowanych miejscach, wypożyczalnia samochodów). Należy także podkreślić rolę IoT w systemie płatności NFC, w środkach transportu i użyteczności publicznej (Vermesan, Friess 2014; Kokot, Kolenda 2015).

- Inteligentne miasto

Obszar ten jest szczególnie ważny w takich kwestiach, jak bezpieczeństwo (monitoring wideo, ostrzeganie pożarowe) czy wygoda (np. informacja). Możliwości *Internetu Rzeczy* prognozują wiele zastosowań. Zaczynając od organizacji ruchu drogowego oraz pieszych (np. utrudnienia w ruchu, monitoring korków i miejsc parkingowych, informacje o stanie nawierzchni, o stanie pogodowym czy wypadkach na drodze), po diagnozę bezpieczeństwa (np. drgania oraz wytrzymałość materiałów w budynkach, obiektach zabytkowych), poziomu hałasu, oświetlenia (np. adaptującego się do poziomu zachmurzenia) czy zarządzania śmieciami (np. poziom zapełnienia kontenerów). Obejmują one także rozwiązania, które pozwalają na zarządzanie mediami (np. monitoring konsumpcji indywidualnej, a także procesów jej wytwarzania i wykorzystania) (Vermesan, Friess 2014; Kokot, Kolenda 2015).

- Automatyka budynkowa

Do potencjalnych rozwiązań należy zarówno dozór warunków zewnętrznych, jak i wewnętrznych (np. wykrywanie zagrożeń instalacji, poziomu oświetlenia i temperatury, dozór delikatnych materiałów). Rozwiązania te mogą być wykorzystywane na poziomie indywidualnym, jak i zbiorowym/przemysłowym: czujniki ruchu, inteligentne nawadnianie, monitoring posesji (np. ogrodzenia). Monitoring

może obejmować również informacje o konkretnej lokalizacji zagrożeń (np. dymu, CO₂) (Vermesan, Friess 2014; Kokot, Kolenda 2015).

- Inteligentne zdrowie

Kategoria ta umożliwia stosowanie wielu innowacyjnych rozwiązań w monitoringu stanu zdrowia oraz aktywności fizycznej (np. starszych osób), bezpieczeństwa pacjentów (zarówno w szpitalu, jak i w domu) oraz sił witalnych (np. ludzi aktywnie uprawiających sport). *Internet Rzeczy* umożliwia m.in. kontrolę uzębienia (za pomocą smart szczoteczek) oraz snu (dzięki inteligentnym materacom). Na poziomie przemysłowym ułatwia monitoring higieny (np. informowanie o konieczności mycia rąk w zakładach), stanu dóbr (np. monitorowanie łodówek medycznych) oraz bezpieczeństwa (np. poziom napromieniowania w elektrowniach jądrowych) (Vermesan, Friess 2014; Kokot, Kolenda 2015).

- Inteligentne życie i mieszkanie

Kolejna kategoria IoT obejmuje wiele rozwiązań konsumenckich służących wygodzie, bezpieczeństwu, czy zaspokojeniu potrzeb. Należy do nich m.in. zdalne sterowanie sprzętem w celu uniknięcia wypadków, monitoring warunków pogodowych (siła wiatru i deszczu, wilgotność, temperatura, ciśnienie atmosferyczne), wsparcie w zakupach (zgodność z nawykami, daty ważności, monitoring obecności składników alergicznych), czy ochrona dóbr osobistych (smartfony, portfele). Natomiast inteligentne mieszkanie to grupa sprzętów, które mają typowo indywidualne zastosowanie, np. zdalne pralki (ułatwiające wykorzystanie energii w niższych taryfach), lodówki (informujące o zawartości, przydatności do spożycia), czy kuchenki (umożliwiające zdalne ustawienie piekarnika). Analizowane urządzenia umożliwiają kontrolę zużycia mediów (sterując termostatami, żarówkami) oraz podnoszą poziom bezpieczeństwa (kamery, dozór dziecka, alarm) (Vermesan, Friess 2014; Kokot, Kolenda 2015).

Internet Rzeczy opisuje więc rzeczywistość, w której prawie wszystko może być podłączone, równocześnie komunikując się między sobą. Obecnie coraz częściej mówi się już o kolejnym etapie ewolucji globalnej sieci, mianowicie o początkach *Internetu Wszystkich Rzeczy* (ang. *Internet of Everything*) (<http://startuphub.innpoland.pl/118099,internet-rzeczy-dzis-to-wczorajsze-jutro>). Oznacza to sytuację, w której do globalnej sieci poprzez sensory podłączone będzie wszystko, w tym bardzo zwyczajne przedmioty, takie jak: drzwi, lampy, ubrania, opakowania kosmetyków, które będą na bieżąco informować, co dzieje się z nimi, jakie jest ich zużycie lub termin przydatności (Kolenda 2014).

W założeniu *Internetu Rzeczy* – jak powyżej napisało, wpisuje się m.in. technologia *wearable*. Dosłowne tłumaczenie na język polski tego angielskiego przymiotnika to „nadający się do noszenia” (o ubraniu)

(Fisiak 2002, s. 498). Intensywny jej rozwój pozwala wnioskować, iż będzie ona nieodłącznym elementem pokolenia Alpha. Inteligentne zegarki (Apple Watch), inteligentne okulary (Google Glass), inteligentne skarpety (Owlet Smart Sock) to część codziennej garderoby, które już wspomagają wykonywanie przez jej użytkowników codziennych obowiązków, zbierają dane na temat osiągnięć sportowych czy też monitorują stan zdrowia (np. pracę serca czy fazę snu). Zakres stosowania *wearable technology* przez człowieka, który systematycznie zwiększa się, wyznaczają jego oczekiwania, ograniczenia oraz nieustannie zmieniające się potrzeby. Ubieralna technologia noszona na ciele, blisko ciała, a nawet w ciele ludzkim jest więc coraz bardziej wyrazistym symptomem nowej tożsamości XXI wieku. Ogólna definicja określa *wearable technology* jako ubrania i akcesoria, wyposażone w nowoczesne technologie, które umożliwiają im przejęcie funkcji dotychczas zarezerwowanych dla innych urządzeń. Służą one do komunikacji interpersonalnej, monitorowania zdrowia oraz spełniają także funkcje rozrywkowe (Gruchola 2016; <http://kulturainnowacje.pl/technologie/72-wearable-devices-%28wearable-computers,-wearable-technology%29>). Prognozy trendu *wearable technology* zapowiadają się dość optymistycznie. Należy jednak podkreślić, że „pomimo ogromnego potencjału rynku elektroniki noszonej, nie powstał jeszcze integralny model wykorzystujący informacje zbierane przez te urządzenia w celu optymalizacji danego aspektu życia, lecz póki co *wearable technology* stanowi jedynie pewnego rodzaju modną zabawkę i gadżet” (<http://www.spidersweb.pl/2014/06/przyszlosc-wearable-technology.html>).

Zakończenie

Problematyka tożsamości grupowej należy do tych zagadnień, które leżą w polu zainteresowań kilku dyscyplin naukowych. Z jednej strony jest ona przedmiotem badań socjologii, z drugiej stanowi obiekt dociekań kulturoznawców, etnologów, politologów czy psychologów. W niniejszej publikacji dominuje ujęcie socjologiczne z elementami kulturoznawczymi. Pokolenie jest rozumiane jako pewna grupa ludzi, którzy chociaż doświadczyli takich samych wydarzeń historycznych i reagowali na te same wyzwania oraz niepowodzenia to doświadczyli tego wszystkiego osobno, często każdy nieco inaczej.

Należy zauważyć, że w literaturze przedmiotu nie ma zgodności co do ram czasowych, wyznaczających rok urodzenia reprezentantów kolejnych pokoleń medialnych. Analizując polskich użytkowników mediów zauważa się pewną rozbieżność chronologiczną wynikającą z braku lub późniejszego upowszechnienia się w naszym kraju niektórych technologii. Na przykład cechy, które podają za T. Gobanem-Klasem są typowe dla przedstawicieli pokolenia Z, chociaż chronologicznie osoby te tworzą generację Y.

Nawiązując do problemu badawczego sformułowanego we wstępie niniejszej publikacji: czy i w jakim zakresie technologie medialne determinują życie

człowieka i jego tożsamość, należy wskazać na kilka kluczowych obszarów. Coraz częściej funkcjonowanie w rzeczywistości analogowej jest wypierane przez świat cyfrowy. Dla przedstawicieli pokolenia X wrodzoną rzeczywistością była rzeczywistość analogowa, natomiast reprezentanci generacji Alpha funkcjonują już w świecie mediów cyfrowych. Tradycyjne media, takie jak prasa, radio, telewizja tracą odbiorców na rzecz nowych mediów i technologii informacyjnych oraz komunikacyjnych. Kolejne etapy rozwoju Internetu (od Web 1.0, poprzez Web 2.0, Web 3.0, Internet Semantyczny po *Internet Rzeczy* czy nawet *Internet Wszystkich Rzeczy*) implikują nowe role użytkowników globalnej sieci. Z biernego odbiorcy treści (Pokolenie Y), przeobraża się on w aktywnego nadawcę i twórcę komunikatu „zapośredniczonego”, członka rozbudowanego systemu *Internetu Wszystkich Rzeczy* (Pokolenie Alpha).

Technologie medialne zmieniły przestrzeń funkcjonowania współczesnego człowieka. Ze świata realnego (Pokolenie X i częściowo Y) przenosi się on do wirtualnej rzeczywistości (Pokolenie Z i Alpha). Tutaj coraz częściej pracuje i odpoczywa, zdobywa wiedzę i umiejętności, nawiązuje oraz pielęgnuje relacje interpersonalne. Coraz częściej zaciera się granica pomiędzy tym, co realne a tym, co istnieje tylko w świecie wirtualnym, jest efektem sztucznej inteligencji czy rzeczywistości rozszerzonej. Przedstawiciele pokolenia Z i Alpha coraz częściej utożsamiają świat realny, wirtualny oraz rzeczywistość rozszerzoną.

Jest zbyt wcześnie, by dokonać pełnej analizy generacji Alpha bazując na obserwacjach czy stosownych badaniach. Stąd większość przytoczonych cech ma charakter pewnych prognoz oraz projekcji. Warto podkreślić, że nie wszyscy badacze są zgodni w swoich opiniach i przewidywaniach na temat pokolenia Alpha.

Dokonując wstępnej próby podsumowania zauważa się, że S. Turkle, że pokolenie Alpha dorastające w systemie *Internetu Rzeczy*, w otoczeniu smartfonów i robotów-zabawek, pozbawione poczucia bezpieczeństwa w relacjach, targane lękiem przed bliskością – w zdobyczach techniki szukać będzie sposobów na trwanie w iluzji związku, a równocześnie ochrony przed nim. Mając znajomych na całym świecie, jednocześnie będą bardzo „samotni w bliskości”, w globalnej sieci. Chociaż dostępni on-line, technicznie, coraz bardziej będą niedostępni, wyizolowani społecznie. Turkle wprost pisze o „nowej bliskości w samotności”: przełomowym znaczeniu robotyki oraz technologii. Przedstawiciele pokolenia Alpha będą przedkładać komunikację pisemną (SMS, e-maile, komunikatory internetowe) nad bezpośrednią rozmowę (Turkle 2013). Według części badaczy bardzo dobrze wykształcone, przygotowane praktycznie do korzystania z innowacyjnych technologii może „zagubić” się w wielości informacji, w zalewie informacyjnym. Nieograniczony dostęp do informacji nie gwarantuje bowiem jej rzetelności i wiarygodności, nie konstruuje kompleksowej tożsamości.

Jak podkreślają eksperci, technologie komunikacyjne i informacyjne w najbliższym czasie staną się funkcjonalnym, ogólnodostępnym standardem z szerokim spektrum zastosowań w służbie zdrowia, edukacji, biznesie, sporcie, a także codziennym życiu. Można tylko prognozować, że będą one nieodłącznym elementem tożsamości pokolenia Alpha. Czy rzeczywiście tak będzie, pokaże przyszłość.

Literatura:

1. Borcuch A. (2010), *Cyfrowe społeczeństwo w elektronicznej gospodarce*. Wydawnictwo CeDeWu.pl, Warszawa.
2. Castells M. (2008), *Siła tożsamości*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
3. Drucker P. (1999), *Społeczeństwo pokapitalistyczne*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
4. Dyczewski L. (1995), *Kultura polska w procesie przemian*. TN KUL, Lublin.
5. Dyczewski L., Wadowski D. (2009), *Wstęp*. W: L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*. Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 5-8.
6. Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
7. Grodner M. (2015), *IoT - korzyści i wyzwania*. W: P. Kolenda (red.), *Internet Rzeczy w Polsce*, IAB Polska, Warszawa, s. 16-17.
8. Gruchoła M. (2014a), *Od pokolenia X do pokolenia Alpha - wartości mediów*. W: I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Wartości w mediach - wartości mediów. Tom 2: Wartości mediów*. Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 31-48.
9. Gruchoła M. (2014b), *Telewizja publiczna „narzędziem” w konstruowaniu tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*. Roczniki Kulturoznawcze, t. 2, s. 59-84.
10. Gruchoła M. (2016), *Wearable technology wyznacznikiem transgresji czy regresu intelektualno-kulturowego? Społeczeństwo i Rodzina*, (złożony do druku).
11. Hasło: *wearable*, (2002), W: J. Fisiak (red.), *Słownik angielsko-polski*. Graf Punkt, Warszawa, s. 498.
12. Huntley R. (2006), *The World according to Y: inside to new adult generation*. Allen & Unwin, Sydney.
13. Jones, C., Ramanau, R., Cross, S.J. & Healing, G. (2010), *Net generation or digital natives: Is there a distinct new generation entering university?* Computers & Education, vol. 54, pp. 722-732.
14. Kokot W., Kolenda P. (2015), *Czym jest Internet Rzeczy*. W: P. Kolenda (red.), *Internet Rzeczy w Polsce*, IAB Polska, Warszawa, s. 8-11.
15. Kolenda P. (2015), *Wstęp*. W: P. Kolenda (red.), *Internet Rzeczy w Polsce*, IAB Polska, Warszawa, s.3.
16. Kotler P., Heppelmann J. E. (2014), *How smart connected products are transforming competition*. Harvard Business Review, vol.11, pp. 65-88.

17. Kwaśniewski K. (1987), *Tożsamość kulturowa*. W: Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny*. PWN, Warszawa-Poznań, s. 351-352.
 18. La France J. P. (1996), *Games and players in the Electronic Age: tools of analyzing the use of video games by adults and children*. *Reaux*. The French Journal of Communication, vol. 4(2), pp. 21-29.
 19. Lubina E. (2008), *Web 3.0 jako transgresja kulturowa o wymiarze społecznym*. *E-mentor*, nr 1(23), s. 46-47.
 20. Markowska D. (1990), *Teoretyczne podstawy edukacji międzykulturowej*. *Kwartalnik Pedagogiczny*, t. 4, s. 109-117.
 21. McCrindle M., Wolfinger E. (2009), *The ABC of XYZ: Understanding the Global Generations*, University of New South Wales Press, London.
 22. Mikułowski Pomorski J. (2009), *Rola mediów w negocjowaniu tożsamości*. W: L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*. Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 463-474.
 23. Miluska J. (2006), *Zmiany granic (i) tożsamości kulturowej w procesie transmisji kultury*. W: J. Nikitorowicz, J. Halicki, J. Muszyńska (red.), *Kultura narodowa na pograniczach*. *Trans Humana*, Białystok, s. 201-209.
 24. Prensky M. (2001), *Digital natives, Digital immigrants*. *On the Horizon*, vol. 9, no. 5, pp. 1-6.
 25. Sztompka P. (2012), *Socjologia. Analiza społeczna*. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
 26. Tomaszewska H. (2010), *Od telepokolenia do digital natives, czyli o tym jak nowe technologie zmieniają styl życia współczesnej młodzieży*. W: A. Roguska, M. Danielak-Chomać (red.), *Współczesna edukacja kulturowa - oblicza, przemiany, perspektywy*. Samorządowe Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli, Siedlce, s. 175-187.
 27. Turkle S. (2013), *Samotni razem. Dlaczego oczekujemy więcej od zdobyczy techniki, a mniej od siebie nawzajem*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków.
 28. Vermesan O., Friess P. (2014), *Internet of Things -from research and innovation to market deployment*. River Publishers, Aalborg.
- Netografia:**
1. *Generation Y: The Millennials. Ready or not, here they come*, <http://www.nasrecruitment.com/TalentTips/NASinsights/Generation.pdf>, (dostęp: 08.04.2013).
 2. Goban-Klas T., *Szkoła wobec pokolenia SMS-u*, http://free.art.pl/fotografie/goban-klas/szkoła_wobec_pokolenia_sms.pdf, (data dostępu: 22.04.2013).
 3. Goban-Klas T., *W stronę społeczeństwa medialnego*, <http://www.up.krakow.pl/ktime/ref2005/goban.pdf>, (data dostępu: 23.04.2013).
 4. *Nieustannie podłączeni - pokolenie Z*, <http://trendfuture.wordpress.com/2012/02/21/kim-jest-pokolenie-z/>, (data dostępu: 14.04.2015).
 5. Free A., *Przyszłość wearable technology*, <http://www.spidersweb.pl/2014/06/przyszlosc-wearable-technology.html>, (data dostępu: 18.01.2016).
 6. *Wearable devices (wearable computers, wearable technology)*, <http://kultuRAINnowacje.pl/technologie/72-wearable-devices-%28wearable-computers-wearable-technology%29>, (data dostępu: 18.01.2016).
 7. *Czym jest Internet Rzeczy?* <http://rfid-lab.pl/czym-jest-internet-rzeczy>, (data dostępu: 09.02.2016).
 8. Pietrzak P., *Internet Rzeczy - dziś to wczorajsze jutro*, <http://startuphub.innpoland.pl/118099,internet-rzeczy-dzis-to-wczorajsze-jutro>, (data dostępu: 09.02.2016).
 9. *Nowa Generacja Alpha - druga fala baby boom*, <http://polskieradiosydney.com.au/2013/06/02/nowa-generacja-alpha-druga-fala-baby-boom/>, (data dostępu: 25.02.2016).
 10. Schawbel D., *5 Predictions for Generation Alpha*, <http://danschawbel.com/blog/5-predictions-for-generation-alpha/>, (data dostępu: 25.02.2016).
 11. *Top definition: Generation Alpha*, <http://pl.urbandictionary.com/define.php?term=Generation+Alpha>, (data dostępu: 26.02.2016).

REFLEKSJE NA TEMAT GODNEGO SPOŁECZEŃSTWA, GODNEGO CZŁOWIEKA, GODNEJ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

REFLECTIONS ON A DECENT SOCIETY, A MAN OF DIGNITY, DECENT DISABILITY

Marcin Garbat¹(A,B,C,D,E,F,G)

¹Uniwersytet Zielonogórski

Garbat M. (2016), *Refleksje na temat godnego społeczeństwa, godnego człowieka, godnej niepełnosprawności*. Rozprawy Społeczne, 3 (10), s. 14-19.

Wkład autorów:

- A. Zaplanowanie badań
- B. Zebranie danych
- C. Dane – analiza i statystyki
- D. Interpretacja danych
- E. Przygotowanie artykułu
- F. Wyszukiwanie i analiza literatury
- G. Zebranie funduszy

Streszczenie

Godność ludzka od wieków zajmowała ważne miejsce w rozważaniach wielu uznanych osobistości i autorytetów prezentujących różne kategorie nauki, poczynając od filozofii, socjologii, etyki, ekonomii, na teologii skończywszy. Godność jest trudna do zdefiniowania. Posiada ją każdy człowiek, który jest świadomy własnych wartości, jednak nie wywyższa się z tym nad innymi. Potrafi drugiemu wskazać dobra, jakie niesie z sobą życie, darzy szacunkiem innych. Posiada też szacunek dla samego siebie oraz honor i dumę. Godność posiadają również ludzie pozbawieni tych cech ze względu na swoje fizyczne lub intelektualne niepełnosprawności. W artykule przedstawiono refleksje na temat godności rozpatrując ją poprzez pryzmat gospodarki, społeczeństwa oraz człowieka.

Słowa kluczowe: godność człowieka, osoba z niepełnosprawnościami, społeczeństwo

Summary

For centuries, human dignity has occupied an important place in the deliberations of a number of established authorities and personalities representing various fields of science: philosophy, sociology, ethics, economics and theology. It seems difficult to define what dignity really is but everybody who is aware of their own values but does not exalt themselves over others has dignity. Such people can indicate the goodness that life brings to other human beings and respect others. They respect themselves but also feel honor and pride. Also people who are deprived of these characteristics because of their physical or intellectual disability have dignity. The article presents a reflection on dignity, by looking at it through the prism of economy, society and man.

Keywords: human dignity, a person with disabilities, society

Tabele: 0

Ryciny: 0

Literatura: 27

Otrzymano: 27.04.2016

Zaakceptowano: 24.05.2016

Wprowadzenie

Godność człowieka nie jest tylko idealistycznym, bezkrytycznym hasłem, które przywołujemy podczas różnych uroczystości. Oznacza szczególny status ludzkiego bytu. Odnosi się do fundamentalnego wymiaru ludzkiego istnienia, ale też obejmuje całe nasze życie i działanie. Godność przeniknęła do mentalności współczesnego człowieka, tak że wielokrotnie nie zastanawiamy się nad jej znaczeniem – po prostu jest. Do refleksji skłaniają jednak wszystkie te sytuacje, kiedy komuś dzieje się niesprawiedliwość czy krzywda. Osoby z niepełnosprawnościami są szczególnie narażone na tego typu represje. Na co dzień spotykają się z ludzką pogardą, niesprawiedliwością oraz wykluczeniem z życia społecznego. Wtedy właśnie stwierdzamy, że taka czy inna forma ich godności została naruszona. Osoby z niepełnosprawnościami, pomimo wielu barier, jawią się jednak jako osoby posiadające swoją godność. Czynnici i aktywnie uczestniczą w życiu społecznym, pracują, zakładają rodziny, działają na rzecz swojego otoczenia.

Istota godności ludzkiej

Godność człowieka (*dignitas hominis*) należy do podstawowych zagadnień antropologii filozoficznej, a sposób rozumienia tego pojęcia wywiera znaczny wpływ na rozstrzygnięcia szczegółowych problemów etycznych. Powstało jednak w dziejach filozofii wiele definicji godności – wstępnie można ją ująć jako taką wewnętrzną właściwość osoby ludzkiej, która zawiera się w sposób konieczny w jej strukturze bytowej i przez którą osoba ludzka istnieje jako cel, nie jako środek działania (Arystoteles 1992, s. 33). Godność ludzka jest nieodwracalnie związana z wolnością (Krapiec 1979, s. 11).

Pierwsze koncepcje godności ukształtowane w starożytnej Grecji wyrażały ją we wzorcu etycznym arystokraty i wojownika – w dziełach Homera, Pindara czy Teognisa o tym, kto jest dobry i godny, a kto podły i niegodny, decyduje pochodzenie. Najlepsi, przedstawiciele arystokracji, cieszą się szczególnymi przywilejami wynikającymi z ich godności, takimi jak bogactwo, sława itp. Godność jest więc ści-

Adres korespondencyjny: Marcin Garbat, Uniwersytet Zielonogórski, ul. Licealna 9, 65-417 Zielona Góra, e-mail: M.Garbat@adm.uz.zgora.pl, tel. 68 32 83 179

Czasopismo Open Access, wszystkie artykuły udostępniane są na mocy licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-użycie niekomercyjne-na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0, <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

śle związaną z przywilejami stanowymi miarą osobistej dzielności konkretnej jednostki, miarą doskonałości człowieka, rozumianą jako spełnianie wzorca osobowego arystokraty i wojownika (Spaemann 1993, s. 104).

Sobór Watykański II (1963-1965) w jednym z głównych dokumentów końcowych – konstytucji duszpasterskiej o Kościele „*Gaudium et spes*” (7 XII 1965) podał zwarty wykład na temat godności osoby ludzkiej. Sobór podjął ten temat ze względu na konieczność określenia „właściwego położenia człowieka” w rzeczywistości świata, we wspólnocie osób (Sobór Watykański II 1965). Konstytucja Soboru Watykańskiego II „*Gaudium et spes*” została podpisana i opublikowana prawie 40 lat temu. Jej treść dotyczy spraw związanych z obecnością Kościoła w świecie. Oblicze współczesnego świata jest trochę inne niż 40 lat temu, ale przesłanie Kościoła pozostaje aktualne. Należy je jednak na nowo odczytać w odniesieniu do sytuacji współczesnego człowieka, społeczeństw i wydarzeń (Parzych 2012, [http](http://)).

Religijne znaczenie godności opiera się na wspólnym pochodzeniu rodzaju ludzkiego od Boga i odkupieniu go przez Chrystusa. Na tej płaszczyźnie godność przysługuje człowiekowi ze względu na jego szczególne, osobowe więzi z Bogiem jako dziecka Bożego, Jego przyjaciela i uczestnika absolutnego Dobra. Za podstawę osobowego samospełnienia człowieka przyjmuje się jego działania, wpisane w relacje międzyosobowe, odnoszące się do Boga jako Absolutu Miłości i Istnienia. W *Gaudium et spes* (część I, rozdział I) czytamy m.in.: *Człowiek może zwracać się do dobra tylko w sposób wolny. Wolność prawdziwa to szczególnie znak obrazu Bożego w człowieku oraz że godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego, a także że człowiek ma w swym sercu wpisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny* (Lubac 1996, s. 17). Wynika z tego, iż godność osobową człowieka można przedstawić w dwóch wymiarach. Pierwszy z nich odnosi się do miejsca na scenie życia. Podstawę godności osoby ludzkiej w tym wymiarze należy dostrzegać w powołaniu człowieka – jako stworzenia – do życia z Bogiem. To powołanie dokonuje się w aktach wolnych, w których człowiek wybiera Boga i Jego prawo. Druga płaszczyzna godności zależy od Boga. Bycie obdarowanym przez Boga Jego obrazem i podobieństwem oraz łaską odkupienia nadaje człowiekowi godność niepowtarzalną w całym stworzeniu (Zabielski 2001, s. 166).

Psychologia interpretuje godność jako postawę, indywidualną cechę charakteru człowieka, która motywuje i determinuje jego postępowanie, styl życia, wrażliwość moralną zgodnie z uznawanym przez niego systemem wartości. Zasadniczą rolę w poczu-

ciu godności własnej odgrywają takie czynniki, jak siła moralna jednostki, aktywna postawa i afirmacja wolności. Godność integruje osobowość człowieka (w wymiarze społecznym i indywidualnym) i określa sposób zaspokajania przez niego potrzeb, pozytywnie wpływa na egzystencjalne wybory. Deformacje poczucia własnej wartości (zanizanie lub nadmierne jej zawyżanie) prowadzą do rozwoju różnych form dezintegracji osobowości. Tak rodzi się potrzeba godności, jako hipotetyczny konstrukt, będący źródłem motywacji, skłaniający człowieka do postępowania zgodnego z cenionymi przez niego (zinternalizowanymi) wartościami (Kossewski 1999, s. 65).

Socjologia zajmuje się wybranym aspektem godności osobistej i rozpatruje ją pod kątem społecznej lub zawodowej roli człowieka. Wyznacza ona pewien status życia i przypisane mu zaszczyty, honory oraz miejsce w hierarchii społecznej lub zawodowej. Odpowiada jej postulowany wzór zachowania ze względu na społeczną pozycję jednostki lub pełnioną przez nią społeczno-zawodową rolę. Termin „godny” przypisany tym wzorom oznacza zarówno szacunek, powagę, zajmowanie zaszczytnego stanowiska, jak i przekonanie, że ktoś wart jest tych przywilejów, zasługuje na nie ze względu na swą społeczną lub zawodową pozycję (Morawski 2012, s. 29).

Filozofia w swoich różnych ujęciach traktuje godność albo jako właściwość bytową osoby ludzkiej, albo jako wyróżnioną cechę lub własność podmiotową, toteż na terenie filozofii godności rozumiana jest w trojaki sposób (Mazurek 2001, s. 4-5): 1) jako wartość ontyczna, wyrażająca pierwotną doskonałość człowieka jako bytu samoistnego; 2) jako cnota moralna związana ze sprawnością człowieka do moralnego doskonalenia się, zgodnego z jego rozumną naturą; 3) jako wartość przypisana osobowym predyspozycjom człowieka do wolnej, spontanicznej autokreacji (Powszechna Encyklopedia Filozofii, [http](http://)).

Godne społeczeństwo

Godność jest własnością niestopniowaną – powinna ona przysługiwać wszystkim w tym samym, równym stopniu, bez względu na jakiekolwiek zasługi lub zaniedbania, psychiczne zdrowie lub chorobę czy też inne czynniki różnicujące ludzi. Z poszanowania godności ludzkiej wynika koncepcja i praktyka poszanowania praw człowieka, które obowiązują na mocy umów międzynarodowych, a co za tym idzie – budzi liczne kontrowersje (np. w przypadku eutanazji, przerywania ciąży itd.). Godność osobista jest rozumiana jako wynik osobistej postawy danego człowieka, jego czynów, zasług lub poglądów. Można ją zyskiwać bądź tracić. Czy istnieje zatem godne społeczeństwo?

John Kenneth Galbraith istotę godnego społeczeństwa określał w kategoriach ogólnych (Galbraith 1997, s. 32). Uważał, iż każdy członek tego społeczeństwa, bez względu na płeć, rasę czy pochodzenie etniczne, powinien odczuwać zadowolenie z życia. Jego zdaniem należy uwzględniać niewątpliwe różni-

ce aspiracji i kwalifikacji. Nie jest to pozbawione racji ponieważ jednostki ludzkie różnią się pod względem zdolności fizycznych i umysłowych, zaangażowań i celów, a z tego wywodzą się różnice w powodzeniu i w wynagrodzeniu. Jednakże w godnym społeczeństwie powodzenie nie może podlegać ograniczeniom przez czynniki, którym można zaradzić. Muszą istnieć równe szanse ekonomiczne dla wszystkich – twierdził Galbraith. Dlatego w myśl jego poglądów w przygotowaniu do życia osób z niepełnosprawnościami należy zapewnić im opiekę medyczną, rehabilitację, warunki do pracy, edukację, która pozwoli im zrozumieć i korzystać z tych możliwości. Nikomu z powodu jego urodzenia lub warunków gospodarczych nie wolno odmówić tych rzeczy; jeżeli nie otrzymał ich od rodziców lub rodziny, społeczeństwo musi zadbać o skuteczne formy opieki, wsparcia i poradnictwa.

Trzeba tutaj zaznaczyć, iż rola ekonomii w godnym społeczeństwie ma znaczenie fundamentalne; gdyż determinizm ekonomiczny jest siłą niezwykłą. Jednakże system gospodarczy w godnym społeczeństwie musi działać sprawnie i w interesie każdego członka tego społeczeństwa. Tylko wtedy szanse będą się kojarzyć z aspiracjami, wielkimi lub małymi. Mówiąc konkretniej – godne społeczeństwo musi cechować znaczny i niezawodny wzrost gospodarczy, znaczny i niezawodny przyrost produkcji i zatrudnienia. Świadczy to o potrzebach i pragnieniach ludzi dążących do poprawy swojej sytuacji materialnej. W ekonomii poprawa warunków życiowych jest uznanym dobrem. Ważniejsze i społecznie pilniejsze jest uznanie, że takie warunki gospodarcze mają istotne znaczenie dla oferowanych możliwości zatrudnienia i dochodu. W tym celu musi się zwiększać zatrudnienie i produkcja. Potrzebna jest ekspansja gospodarcza oraz rozwój rozumiany jako postęp techniczny i społeczny. Nie można zatem akceptować lub otwarcie domagać się stagnacji gospodarczej jako warunku godnego społeczeństwa, ponieważ w rzeczywistości odzwierciedla ona skrywane preferencje wielu lepiej sytuowanych obywateli, którzy wolą ją od ryzyka inflacji lub od stymulacyjnej działalności państwa, towarzyszącej lub zapewniającej stały postęp gospodarczy. Tylko silna i stabilna gospodarka oraz stwarzane przez nią warunki stanowią filary godnego społeczeństwa.

Jest jeszcze inny filar – społeczny. Tutaj należy pamiętać, iż nawet w najlepszych warunkach zawsze najdzie się jakaś grupa ludzi, którzy nie mogą brać lub nie biorą aktywnego udziału w życiu społecznym. W godnym społeczeństwie nikt nie może być pozostawiony po za jego obrębem bez dochodu, nie może być skazany na przymieranie głodem, bezdomność, brak opieki lekarskiej i tym podobne niedostatki. Musi się również znaleźć wsparcie dla innych grup w społeczeństwie, którym gospodarka nie zapewnia dochodu. Przypadek ten dotyczy zwłaszcza osób z niepełnosprawnościami. Powinna być przyjęta i zaakceptowana zasada, że wszystkim znajdującym się w trudnej sytuacji należy przyznać podstawowe

wsparcie. Nie powinno być również czymś społeczeństwu poniżającym to, że to ktoś jest uzależniony od opieki społecznej, że jest na „zasiłku”. Ludzie znajdujący się w potrzebie muszą znosić dość cierpień bez ich społecznego napiętnowania.

Godny człowiek

Godność człowieka należy do podstawowych zagadnień antropologii filozoficznej, a sposób rozumienia tego pojęcia wywiera znaczny wpływ na rozstrzygnięcia szczegółowych problemów etycznych. Powstało jednak w dziejach filozofii wiele definicji godności. Wstępnie można ją ująć jako taką wewnętrzną właściwość osoby ludzkiej, która zawiera się w sposób konieczny w jej strukturze bytowej i przez którą osoba ludzka istnieje jako cel, nie jako środek działania. *Poczucie własnej godności można osiągnąć tylko pracą i tylko w walce* – pisał Fiodor Dostojewski. Człowiek bez poczucia godności i świadomości czym ona jest nie umie skutecznie bronić własnego „ja” – czyli swoistości, indywidualności i tożsamości, a przede wszystkim swojego poczucia człowieczeństwa. Nie jest w stanie sprostać wyzwaniom i stawić czoła zagrożeniom.

Ksiądz Józef Pierzchalski SAC jest zdania, iż (Pierzchalski, [http](http://)) *z poczuciem godności osobistej wiążą się również takie rzeczywistości jak: duma, honor, pokora, ale także zarozumiałość i pycha, próżność oraz szereg cech charakteryzujących nasze zdobywanie względów innych, choćby kokieterią czy zalotnością. Mechanizmy obronne każą nam naszą własną pychę nazywać dumą, a cudzą wrażliwość na stopień zaakceptowania, cudzy głód wartości - zarozumiałstwem, a może właśnie próżnością. Punktem dojścia człowieka w rozwoju dojrzałej potrzeby własnej wartości jest pokora, choć punktem wyjścia nie jest pycha* (Pierzchalski, [http](http://)). Trudno się z tym nie zgodzić.

Kim jest zatem godny człowiek? Jest z pewnością człowiekiem przekonanym o swojej autentycznej wartości, jako moralnego składnika swojej osobowości. Poczucie godności to bardzo ważny wymiar człowieczeństwa każdej ludzkiej osoby. Poza nim jest tylko nieodparta, natrętna skłonność do konsumpcji, nerwiczny lęk i moralna pustka. Można stwierdzić, iż godny człowiek to: taki człowiek, dla którego sprawiedliwość jest rzeczą najważniejszą; skromny, ale pewny siebie; mający sztywny kręgosłup moralny ale wrażliwe serce; racjonalny w działaniu i oszczędny, ale jak trzeba udzielający wsparcia innym; wzbudzający szacunek i poważanie ale znający swoje miejsce w społeczeństwie. Godność buduje w człowieku świadomość wartości w każdej sytuacji, niczym duchowy system immunologiczny chroni jego duszę przed rezygnacją i wycofaniem. Nawet w najtrudniejszych chwilach pozwala przetrwać, pokonać najgorsze przeciwności. Dodaje sił, uzdalnia do ciągłego podnoszenia się z opresji, nie dając umrzeć woli życia i nadziei na lepszą przyszłość.

Godna niepełnosprawność

Niepełnosprawność jest tradycyjnie wymieniana – obok przestępczości, degradacji ekonomicznej czy kulturowej – jako najczęstsza przyczyna marginalizacji społecznej. *Niezależnie od rodzaju i stopnia powodowanych przez nią ograniczeń, jest ona w tym ujęciu cechą jednostek lub zbiorowości odpowiedzialną za ich niedostosowanie do wymogów systemu społecznego i wytrącanie ich z rozmaitych wymiarów porządku społecznego* (Ostrowska, Sikorka 1996, s. 52). W tym ujęciu rozumienie osoby z niepełnosprawnościami i jej godność nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji osoby niepełnosprawnej. Powstaje swoisty dylemat: czy fakt niepełnosprawności umniejsza czy wzmacnia osobową godność człowieka oraz wartość jego życia?

Święty Jan Paweł II, w swoim przemówieniu „*Ludzie niepełnosprawni w społeczeństwie*”, wygłoszonym 21 listopada 1992 roku odwołując się do personalizmu, podkreślił godność osoby niepełnosprawnej oraz fakt, iż jest ona podmiotem osobowych praw (Wielka Encyklopedia Nauczania 1994). Wskazywał przede wszystkim na to, że niepełnosprawność nie ujmuje nic godności osoby nią dotkniętej (Jan Paweł II 2004, s. 5). Taka osoba ma swoje prawa, między innymi: prawo do życia, do ogniska domowego, prawo do odpowiedniej opieki lekarskiej, do kształcenia, do przygotowania zawodowego i do płatnej pracy (Jan Paweł II 2004). W przesłaniu zatytułowanym *Ludzie najslabsi i najbardziej potrzebujący w życiu społeczeństwa*, Ojciec Święty szczególnie podkreślił, iż *niepełnosprawny nie jest osobą w inny sposób niż pozostali, a zatem uznając i chroniąc jego godność i prawa, uznajemy i chronimy godność i prawa nas wszystkich i każdego* (Jan Paweł II 5.01.2004). Równocześnie niepełnosprawność uwidacznia kruchość ludzkiej kondycji, natomiast bariery jakie napotykają osoby z niepełnosprawnościami są nieraz postrzegane jako skandal lub prowokacja. Na płaszczyźnie teologicznej Ojciec Święty odnosił i przyrównywał istotę niepełnosprawności do osoby Chrystusa. Zwracając się do ludzi z niepełnosprawnościami parafrazował słowa Pisma Świętego, iż: *wasze członki są Ciałem Chrystusa. Osoby z niepełnosprawnościami ukazują, iż najgłębsza istota człowieczeństwa ukryta jest w Jezusie Chrystusie* (Nowy Testament, 1 List do Koryntian 6.15). *Personalistyczne o-teologiczne rozumienie godności osoby niepełnosprawnej prowadzi do odczytania niepełnosprawności jako konkretnego wyzwania moralnego. Człowiek niepełnosprawny jest wezwany do wszechstronnego, osobowego rozwoju oraz odczytywania swojego ludzkiego i chrześcijańskiego powołania* (Anioł Pański 29.03.1981)

Dyskusja na temat godności osób z niepełnosprawnościami toczy się również na innych płaszczyznach – ma ona zabarwienie zarówno negatywne, jak i pozytywne. Osoby z niepełnosprawnościami coraz częściej mają poczucie, że ich godność pojawia się w dyskusjach na tematy społeczne i etycz-

nie kontrowersyjne, takie jak aborcja, eutanazja, przemoc i wykorzystywanie. Zagadnienie godności pojawia się również, gdy dotyczy pracy i sukcesów osób z niepełnosprawnościami. Wtedy też osoby te są postrzegane przez pryzmat społecznej integracji, chociaż osoby te używają określenia „normalizacja” (Westcott, Cross 1996, s. 13).

Wszyscy niepełnosprawni zostali poddani krytycznej ocenie dotyczącej ich wartości jako ludzi. Na przykład przemoc i wykorzystywanie (emocjonalne, seksualne i fizyczne) w znaczący sposób dotyka osoby z niepełnosprawnościami jako grupę (Chenoweth 1999, s. 305). Dotyka to głównie życia niepełnosprawnych dzieci i kobiet w zakładach psychiatrycznych (Westcott, Cross 1996, s. 14; Rioux i inni 1997, s. 191; Stanley i inni 1999, s. 128). W Szwecji w latach 1935-1976 wysterylizowano 60 tysięcy kobiet, w tym wiele z upośledzeniem umysłowym. Podobnie, inspirowane eugeniką, prawo zezwalające na sterylizację i aborcję zostało przyjęte w Finlandii, Danii, Szwajcarii i Japonii. Taka polityka usprawiedliwiana była twierdzeniami mówiącymi, że życie ludzi z niepełnosprawnościami ma mniejszą wartość albo – w pewnych przypadkach – niepełnosprawni nie są godni tego, by żyć (Sobsey 1994, s. 57).

W ponowoczesnym świecie, w którym globalizacja ryzyka współpracuje z globalizacją gospodarczą, a powszechna konsumpcja, konkurencyjność i rywalizacja w zdobywaniu pożądanego dóbr niejako kreują współczesną tożsamość ludzi, dzieci, młodzież i dorośli naznaczeni niepełnosprawnością są zalewani falą socjalnej niepewności, bezrobocia, narastającej pauperyzacji i stygmatyzacji. Są również wykluczani z wielu płaszczyzn życia społecznego (Radziejewicz-Winicki 2001, s. 40). Dlatego też osoby z niepełnosprawnościami negatywnie odbierają żywiołowo dokonujące się zmiany społeczne – rodzi się w nich poczucie osamotnienia i zagubienia w świecie nowych, niezrozumiałych reguł i norm postępowania lansowanych w zmienionych realiach wartości. Dramaty życiowe wielu osób z niepełnosprawnościami i ich różnorodne dylematy wynikają z tego, że nie nadążając za dokonującymi się zmianami i nie mogąc sprostać bieżącym wymaganiom i oczekiwaniom psychicznym, technicznym, technologicznym, często funkcjonują poza społeczną wiedzą i kontrolą. Przestają pełnić role społeczne. Bywają również wykluczani, izolowani, pozostawieni sami sobie. To tylko jedna strona medalu. Jest również i ta pozytywna.

Osoby z niepełnosprawnościami świadomie uczestniczą w tworzeniu własnych planów życiowych, uodparnia się na zagrożenia związane z dysfunkcją organizmu oraz sytuację zagrażającą poczuciu ich własnej godności. Osoby te potrafią je realnie ocenić, wiele osób z niepełnosprawnością świadomie uczestniczy w tworzeniu własnych planów życiowych, uodparnia się na zagrożenia związane z dysfunkcją organizmu oraz sytuację zagrażającą poczuciu godności, potrafi je realnie ocenić. Historia zna wiele osób z niepełnosprawnościami. Jej karty

odślaniają przed nami ciekawe losy takich osób, którym nigdy nie było łatwo żyć, ale osiągnęły sukces na płaszczyźnie społecznej, zawodowej i rodzinnej. Należą do nich między innymi: Louis Braille, Izaak Newton, Nicola Saunderson, Maria Czacka (Garbat 2015, s. 256). Osoby te stanowią przykład, iż można godnie żyć i pracować pomimo swojej niepełnosprawności. Niemniej należy pamiętać o tym, iż aby osoba z niepełnosprawnościami osiągnęła sukces w jakiejś dziedzinie, musi najczęściej być od człowieka zdrowego znacznie lepsza, bardziej cierpliwa i wytrwała, a i to nie gwarantuje powodzenia. Czasem po prostu musi mieć szczęście, tak jak każdy. Zatem godność osób z niepełnosprawnościami jest nie tylko cechą ale również zadaniem zarówno dla nich samych, jak również osób sprawnych. To właśnie całą społeczność, włączając w to również osoby z niepełnosprawnościami, jest odpowiedzialne za godne życie. Społeczeństwo takie propaguje hasło tolerancji w relacjach i kontaktach z innymi ludźmi. Bowiem ważne jest, aby pozwolić innym być sobą, nawet, jeśli to, co oni robią czy jak postępują nie do końca zgadza się z naszym kodeksem postępowania. Działając w ten sposób, poprzez umożliwianie innym osobą być sobą, żyjemy godnie. Zatem godną niepełnosprawnością można nazwać taki stan, w którym osoby w niepełni prawne czują się spełnione. Może to również oznaczać proces w którym dają się spełniać takim osobom na każdej płaszczyźnie życia, niezależnie od stopnia i rodzaju ich dysfunkcji.

Refleksje końcowe

Niepełnosprawność ma wiele wymiarów. Może to być niepełnosprawność fizyczna, umysłowa i społeczna. Żadna jej postać nie umniejsza godności człowieka ani wartości jego życia. To sprawia, że wszelkie prawa człowieka nie mogą być przywilejem tylko osób zdrowych. Wręcz odwrotnie, ograniczone możliwości spowodowane brakiem pełnej sprawności, zobowiązują ludzi zdrowych do intensywnych wysiłków umożliwiających osobom z niepełnosprawnościami wykorzystanie całego ich potencjału fizycznego, psychicznego i duchowego oraz uczestniczenie w życiu społeczeństwa. Takie jest prawo tych osób i ich oczekiwanie oraz dobro, które świadczą innym, co winno stanowić życiowe wyzwanie. Co zatem stoi na drodze, aby osoby z niepełnosprawnościami czuły się w pełni godnymi obywatelami, szanowanymi członkami społeczeństwa, zwykłymi mieszkańcami kraju oraz pełnoprawnymi ludźmi? Odpowiedź jest prosta i oczywista – bariery społeczne, fizyczne i ekonomiczne. Należy tutaj zaznaczyć, że osoba z niepełnosprawnościami jest uczestnikiem człowieczeństwa jak każdy inny. Uznając i popierając jej godność i prawa, uznajemy i pogłębiaamy naszą własną godność i prawa nas samych. Stan zdrowia fizycznego i umysłowego nic nie dodaje ani nic nie odejmuje godności osoby ludzkiej. W relacji ze słabszym nie powinna budzić się w pełnosprawnych żądza dominacji, wrodzony instynkt manipulowania, panowania i kontrolowania, co często

zdarza się w życiu codziennym. Aby tego uniknąć, pełnosprawni muszą ustawić się w pozycji równości, bo dopóki tego nie uczynią, dopóki każą upośledzonym dostosowywać się do swoich wyobrażeń, dopóki będą myśleć i decydować za nich, podpowiadać, co i kiedy mają robić, kiedy i gdzie mają być szczęśliwi, a kiedy nie – to nadal będą odbierać im prawo do godności życia i w rzeczywistości zajmować bezprawnie przestrzeń, która do nich nie należy, mimo że tak często podkreślają tolerancję, dobrą wolę czy chęć niesienia pomocy. Mając to na uwadze można określić ogólne i konkretne ramy godnego społeczeństwa, w ramach którego w jego społecznym wymiarze funkcjonują osoby z niepełnosprawnościami. Możemy tutaj zaliczyć:

- zatrudnienie i szanse awansu zawodowego; niezawodny wzrost gospodarczy w celu jego utrzymania;
- wykształcenie; a zatem rozwój sektora kształcenia i edukacji również na poziomie wyższej;
- możliwie daleko idąca pomoc; zapewnienie środków na ten cel w budżetach jednostek decyzyjnych;
- stworzenie szans osiągnięcia sukcesu poszczególnym członkom społeczeństwa; stosownie do ich ambicji i zdolności;
- zapewnienie środków do życia tym, którzy nie mogą zadbać o nie.

Zatem podstawą godnego społeczeństwa jest przynależność człowieka, w tym również osobom z niepełnosprawnościami, odrębność, wolność, możliwość realizacji w społeczeństwie. Składają się na nią zarówno prawa jak i obowiązki. Prawo człowieka do stawiania się sobą, do swobodnego prezentowania myśli, uczuć. Prawo do nauki, pracy, zachowania zdrowia. Prawo do rozwoju duchowego i fizycznego. Obowiązki to przede wszystkim odpowiedzialność za siebie, za rodzinę, za innych, za społeczeństwo, za świat. To odpowiedzialność za swoje słowa i czyny. To takie wybory, które pozwalają żyć sobie i innym. Godność to pogodzenie swojej niezależności, odrębności, niepełnosprawności z dobrem ogółu.

Żyć godnie, to szanować swoją reputację, swoje ciało, to być sobie wiernym, swoim zasadom, swoim ideałom, swoim uczuciom, swojemu sumieniu. To nie bać się przeciwności losu. To prosić o pomoc w sytuacjach trudnych i wykorzystać tę pomoc dla poprawy swojej sytuacji. To być wrażliwym na sytuację innych i w miarę swoich możliwości im pomagać. Pielęgniarka, bibliotekarz czy też każdy inny robotnik, tworzą wartości niezbędne po to, aby życie ludzi mogło się toczyć, mniej lub bardziej normalnie. To samo dotyczy osób z niepełnosprawnościami. Mają one prawo pracować i robić rzeczy, jak pozostała część społeczeństwa. Nie należy im w tym przeszkadzać i tworzyć niepotrzebne bariery. Należy pamiętać, iż godność naprawdę leży w naszym umyśle, myśli i zależy od naszego systemu wartości moralnych i norm postępowania. Pozwala nam przetrwać nawet najtrudniejsze chwile a czasem także poświęcić się dla innych.

Literatura:

1. *1 List do Koryntian*, W: *Pismo Święte*. Wyd. 2003, Pallotinum, Poznań.
2. *Anioł Pański* (1981), 29.03.1981.
3. Arystoteles (1992), *O duszy*, W: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*. t. 3, PWN, Warszawa.
4. Chenoweth L. (1999), *Sexual abuse of people with disabilities denied sexuality and abuses of power*, W: M. Jones, L.A.B. Marks (red.), *Disability, Divers-ability and Legal Change*. Kluwer Law International – Martinus Nijhoff Publishers, The Hague, s. 301-312.
5. de Lubac H. (1969), *Ateizm i sens człowieka*. (tłum) Olga Scherer. Édition du Dialogue, Paryż.
6. Galbraith J. K. (1997), *The Good Society: The Humane Agenda*, Astrology Press, Hebrew.
7. Garbat M. (2015), *Historia niepełnosprawności. Geneza i rozwój rehabilitacji, pomocy technicznych oraz wsparcia osób z niepełnosprawnościami*. NovaeRes, Gdynia.
8. Jan Paweł II (1992), *Przesłanie „Ludzie niepełnosprawni w społeczeństwie”*, 21.11.1992.
9. Jan Paweł II (2004a), *Przesłanie „Ludzie najłabsi i najbardziej potrzebujący w życiu społeczeństwa”*, 5.01.2004.
10. Jan Paweł II (2004b), *Przesłanie do uczestników Międzynarodowego Sympozjum na temat: „Godność i prawa osoby z upośledzeniem umysłowym”*, nr 2, „L'Osservatore Romano” (pol.), nr 4.
11. Kosewski, M. (1999), *Anomia sovietica*, W: Gasparski W. (red.), *Etyka biznesu gospodarki i zarządzania*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź, s. 63-84.
12. Krąpiec M. A. (1979), *Ja – Człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*. TH KUL, Lublin.
13. Mazurek J. (2001), *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*. Wydawnictwo KUL, Lublin.
14. Morawski W. (2012), *Socjologia ekonomiczna*. PWN, Warszawa.
15. Ostrowska A., Sikorka J. (1996), *Syndrom niepełnosprawności w Polsce. Bariery integracji*. Wyd. IFiSPAN, Warszawa.
16. Parzych K. (2016), *Sprawni i niepełnosprawni. Godność osoby ludzkiej według konstytucji Soboru Watykańskiego II „Gaudium et spes”*. Opoka, informacja dostępna na stronie internetowej: <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAC/sprawniniepelno.html> (data dostępu: 25.04.2016).
17. Pierzchalski J. (2016), *Godność*, Chrześcijański Portal Kierownictwa Duchowego „Przemiana”: <http://pierzchalski.ecclesia.org.pl/index.php?page=09&id=09-01&sz=&nr=66> (data dostępu: 25.04.2016).
18. *Powszechna encyklopedia Filozofii* (2012), red. E. Podrez, *Godność*: <http://peenef2.republika.pl/czym-jest.html> [dostęp: 2016-04-25].
19. Radziewicz-Winicki A. (2001), *Oblicza zmieniającej się współczesności*. Impuls, Kraków.
20. Rioux M.H., Crawford C., Ticoll M., Bach M. (1997), *Uncovering the shape of violence: a research methodology rooted in the experience of people with disabilities*, W: C. Barnes, G. Mercer (red.), *Doing Disability Research*. Disability Press Leeds, s. 190-206.
21. *Sobór Watykański II* (2002), *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*. 7 XII 1965, n. 12, W: *Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Poznań.
22. Sobsey R. (1994), *Violence and Abuse in the Lives of People with Disabilities*. Brookers Publishing, London-Baltimore.
23. Spaemann R. (1993), *Czy wszyscy ludzie są osobami?* *Communio*, nr 3, s. 104-106.
24. Stanley N., Manthorpe J., Penhale B. (1999), *Institutional Abuse: Perspectives across the Life Course*. Routledge, London.
25. Westcott H., Cross M. (1996), *This Far and No Further: Towards the Ending of the Abuse of Disabled Children*. Venture Press, Brimingham.
26. *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II* (2014), Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom. Hasło: Niepełnosprawność.
27. Zabielski J. (2004), *Godność osoby ludzkiej. U podstaw etyki nowego tysiąclecia*, W: Z. Sareło (red.), *Żyć godnie w zmieniającym się świecie*. Żąbki, s. 166-168.

SĄD OKRĘGOWY W BIAŁEJ PODLASKIEJ W LATACH 1919-1931. DZIEJE USTROJOWE I POZOSTAŁOŚĆ AKTOWA

THE DISTRICT COURT IN BIAŁA PODLASKA IN THE YEARS 1919-1931. ITS HISTORY AND DOCUMENTARY LEGACY

Dariusz Magier^{1(A,B,C,D,E,F,G)}

¹Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny

Magier D. (2016), *Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej w latach 1919-1931. Dzieje ustrojowe i pozostałość aktowa*. Rozprawy Społeczne, nr 3 (10), s. 20-27.

Wkład autorów:

- A. Zaplanowanie badań
- B. Zebranie danych
- C. Dane – analiza i statystyki
- D. Interpretacja danych
- E. Przygotowanie artykułu
- F. Wyszukiwanie i analiza literatury
- G. Zebranie funduszy

Streszczenie

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w nowej strukturze sądownictwa powołano Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej, który znajdował się w apelacji warszawskiej i tworzył biały okręg sądowy obejmujący powiaty: biały, konstantynowski, radzyński i włodawski. Okręg ten składał się z mniejszych okręgów sądów pokoju (potem grodzkich). Celem artykułu jest przedstawienie dziejów ustrojowych Sądu, sposobu działania jego kancelarii, procesu dokumentowania działalności oraz zabezpieczenia pozostałej po nim spuścizny aktowej. Znaczenie omawianej instytucji dla dziejów regionu białopodlaskiego oraz bogactwo informacji dotyczących społeczności lokalnej, które zawiera spuścizna dokumentacyjna po niej, są wystarczającymi przesłankami do zanalizowania powyższej problematyki.

Słowa kluczowe: archiwum, Biała Podlaska, dokumentacja, sąd okręgowy

Summary

After Poland regained its independence, the District Court in Biała Podlaska, with the Warsaw Appellate Court, was established in the new structure of court system. It functioned as the Biała Podlaska court covering the following counties: Biała Podlaska, Konstantynów, Radzyń Podlaski and Włodawa. The district consisted of the smaller districts of courts with justices of peace (later transformed into municipal courts). The purpose of the article is to present the history of changes of the court as an institution, the way its office functioned, i.e. documented its activity and secured its documentary legacy. The significance of the institution for the Biała Podlaska region as well as the richness of information concerning the local community contained in its documentary legacy seem to be the main reasons for analyzing the above problem.

Keywords: archives, Biała Podlaska, documentation, district court

Tabela: 1
Ryciny: 1
Literatura: 14
Otrzymano: 07.01.2016
Zaakceptowano: 13.04.2016

Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej¹ powstał 19 stycznia 1919 r. na mocy dekretu Naczelnika Państwa z 24 grudnia 1918 r. oraz przepisów wykonawczych doń z 15 stycznia 1919 r. (Dz. U. 1919 nr 1 poz. 77; nr 7, poz. 112). Organizacja sądownictwa powszechnego odradzającego się państwa polskiego opierała się pierwotnie na przepisach Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego z 1917 r. (Dz. Urz. Dept. Spraw. TRS KP 1917 nr 1, poz. 1; nr 2, poz. 4), które uchylone zostały w 1919 r., choć zachowano dotychczasowe siedziby i okręgi sądów pokoju, okręgowych i apelacyjnych (Dz. U. 1919, nr 14, poz. 170; Fiedorczyk, Kowalski 2012, s. 278).

Kodeksową podstawą funkcjonowania sądownictwa były przepisy, które na ziemiach byłego Królestwa Polskiego w zakresie kodeksu karnego oparte były na rosyjskiej ustawie postępowania sądowego karnego z 1864 r. (Ustawy sądowe 1875) oraz kodeksie karnym z 1903 r., tzw. kodeksie Tagancewa (Dz. Urz. Dept. Spraw. TRS KP z 1917 r., Nr 2, poz. 4; Korobowicz, Witkowski 2009, s. 237). W zakresie prawa cywilnego opierały się na rosyjskiej procedurze cywilnej z 1864 r., zmienionej w nieznacznym stopniu w 1914 r. (Ustawy sądowe 1875), obowiązującą moc zachowały również dotychczasowe prawo handlowe, wekslowe oraz hipoteczne (Fiedorczyk, Kowalski 2012, s. 281). Sytuacja taka trwała do wejścia w życie jednolitego dla całej Polski prawa o ustroju sądów powszechnych 1 stycznia 1929 r., a następnie nowego kodeksu karnego (Dz. U. 1932, nr 60, poz. 571) i kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. 1930 r., nr 83, poz. 651).

1 W momencie tworzenia sądu miasta Biała nie określano jeszcze jako „Podlaska”; ustawodawca operował określeniem „Biała, gub. siedleckiej”. Sąd powstał zatem jako Sąd Okręgowy w Białej. W aktach prawnych oraz w dokumentacji archiwalnej „Biała Podlaska” pojawia się w 1921 r. Uzupełnienie nazwy miasta nigdy nie zostało potwierdzone oficjalnym aktem prawnym.

Struktura sądownictwa była czteroszczeblowa. Jej budowa opierała się na zasadzie hierarchiczno-instancyjnej, polegającej na podziale sądów na określone stopnie i przydzielanie im do rozpatrywania określonego typu spraw. Na najniższym szczeblu znajdowały się sądy pierwszej instancji, czyli sądy pokoju (od 1.01.1929 r. – sądy grodzkie), których w każdym powiecie było kilka. Rozpatrywały drobne sprawy cywilne i karne, w których mogła zostać orzeczona kara pozbawienia wolności do 2 lat, grzywna lub obie te kary łącznie niezależnie od kar dodatkowych. Instancją odwoławczą oraz pierwszą instancją dla rozpatrywania pozostałych, poważniejszych spraw cywilnych i karnych były sądy okręgowe. Właściwym sądem rozpatrującym sprawę był ten, w którego okręgu zostało popełnione lub ujawnione przestępstwo, gdzie ujęto sprawcę lub gdzie zamieszkiwał podejrzany.

Odwołania od wyroków sądów okręgowych rozstrzygały sądy apelacyjne. Najwyższym szczeblem kasacyjnym, rozpatrującym odwołania od orzeczeń sądów apelacyjnych był Sąd Najwyższy w Warszawie. Bialski okręg sądowy umiejscowiono w apelacji warszawskiej, a teren jego działania obejmował powiaty: bialski, konstantynowski, radzyński i włodawski (Dz. U. 1919 nr 1, poz. 77). Cały okręg dzielił się początkowo na 21 mniejszych jednostek – terenów działania sądów pokoju ustanowionych jeszcze w okresie zaborów. Zarząd i wymiar sprawiedliwości w nowo powołanym bialskim okręgu sądowym oparty był na przepisach obowiązujących w okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie (Dz. U. 1919, nr 14, poz. 188). Z dniem 1 lipca 1921 r. weszły w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, które zmieniały właściwości terytorialne niektórych sądów pokoju w powiecie bialskim, konstantynowskim, radzyńskim i włodawskim, zmniejszając liczbę sądów pokoju w bialskim okręgu sądowym do 9 [Dz. Urz. MS 1921 nr 10, poz. 19-22].

1 stycznia 1929 r. zaczęło obowiązywać nowe *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. 1932, nr 102, poz. 863), na mocy którego sądy pokoju zostały przemianowane na sądy grodzkie, przy czym ich siedziby pozostały bez zmian. Nowe prawo sądowe podtrzymywało podstawowe zasady poprzedniego systemu. Sądy wydawały wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, językiem sądowym był język polski, zaś posługiwanie się językiem obcym przewidywały ustawy szczegółowe (Dz. U. 1932, nr 102, poz. 863).

Sędziowie mianowali byli przez Prezydenta RP na wniosek ministra sprawiedliwości przedstawiany w porozumieniu z premierem. Kandydaci musieli spełniać odpowiednie kwalifikacje ogólne, takie jak: obywatelstwo polskie, pełnia praw obywatelskich, ukończone 25 lat, znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, oraz zawodowe: ukończone studia prawnicze i aplikacja sądowa, złożony egzamin sędziowski, zaś w sądownictwie wyższym niż grodzkie – odpowiedni staż pracy w sądownictwie (Dz. U. 1932, nr 102, poz. 863).

W zakresie postępowania cywilnego Sąd Okręgowy rozpatrywał spory, które ze względu na znaczną wartość materialną przedmiotu sporu, wykraczały poza właściwość sądów pokoju i grodzkich, a poza tym:

sprawy o prawa niemajątkowe związane z roszczeniami majątkowymi, wynagrodzenie szkód wyrządzonych przez administrację państwową lub samorządową, ochrony prawa autorskiego, wynikające z działalności firm i przedsiębiorstw, między zarejestrowanymi spółkami a osobami fizycznymi oraz dotyczące czynności giełdowych (Dz. U. z 1930 r., nr 83, poz. 651). Posiedzenie sądowe wyznaczał przewodniczący na wniosek zainteresowanej strony lub z urzędu. Z posiedzenia sporządzano protokół, który zawierał miejsce i datę posiedzenia, nazwiska sędziów i innych osób biorących udział w posiedzeniu, opis przebiegu posiedzenia, okoliczności wpływające na rozstrzygnięcie sprawy. Po zamknięciu rozprawy, gdy sąd uznawał, że sprawa jest wyjaśniona, wydawany był wyrok. Od wyroków służyła skarga do sądu apelacyjnego, zaś od postanowień sądu lub przewodniczącego służyło zażalenie do sądu apelacyjnego (Dz. U. z 1930 r., nr 83, poz. 651).

Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej stosował następujące oznaczenia repertoriów: C – sprawy cywilne rozpatrywane w składzie trzech sędziów; CJ – sprawy cywilne rozpatrywane jednoosobowo; Z – sprawy o uznanie za zmarłych, sprostowanie aktów stanu cywilnego, kurateli nad majątkami nieobecnych i spadkami wakującymi, pozbawienie własnej woli, przyznanie prawa ubogich, zatwierdzenie uchwał rad rodzinnych, przyjęcie i zrzeczenie się spadku, przysposobienie, zatwierdzenie licytacji, testamenty, wyznaczenie komorników; A – sprawy o przymusowe wykonanie aktów i klauzul; AC – apelacje od wyroków sądów niższej instancji; IC – skargi incydentalne (APLOR SO, 22, k. 216-218).

W odniesieniu do spraw karnych pierwszy etap postępowania przygotowawczego stanowiło dochodzenie prowadzone przez policję, które miało wyjaśnić, czy przestępstwo zostało popełnione, kogo można o nie podejrzewać i czy zachodzi podstawa do wszczęcia postępowania sądowego. Jeżeli uznano, że tak, oskarżyciel publiczny składał wniosek o przeprowadzenie śledztwa lub wnosił akt oskarżenia. Zapisy o dochodzeniu dołączano do wniosku o przeprowadzenie śledztwa. Na czynności sądowe w toku dochodzenia składały się: przesłuchanie podejrzanego przez sędziego śledczego (lub sąd grodzki), przesłuchanie świadków, ustalenie śladów przestępstwa oraz zbadanie stanu umysłowego podejrzanego (Dz. U. 1928, nr 33, poz. 313).

Śledztwo prowadził sędzia śledczy lub inny sędzia wyznaczony do danej sprawy przez prezesa sądu okręgowego. Sędzia śledczy musiał przesłuchać podejrzanego w przeciągu dwudziestu czterech godzin od chwili ujęcia, wydać postanowienie o jego aresztowaniu lub zwolnieniu z aresztu. Śledztwo mogło zostać umorzone, jeśli zażądał tego oskarżyciel posiłkowy lub prokurator, a w sprawie nie było pokrzywdzonego. Jeśli zaś uzyskano podstawy do przeprowadzenia rozprawy głównej, sędzia śledczy ponownie przesłuchiwał oskarżonego, zapoznawał go z treścią zebranych dowodów i wydawał postanowienie o zamknięciu śledztwa. O fakcie zamknięcia śledztwa sędzia zawiadamiał oskarżyciela, a prokuratorowi prze-

syłał akta śledztwa (Dz. U. 1928, nr 33, poz. 313).

Prokurator w ciągu dwóch tygodni od otrzymania akt śledztwa składał do sądu akt oskarżenia lub wniosek o umorzenie śledztwa. Akt oskarżenia zawierał imię i nazwisko oskarżonego, miejsce jego zamieszkania, dokładne określenie zarzucanego czynu przestępczego, wskazanie przepisu ustawy *Kodeksu karnego* oraz uzasadnienie oskarżenia. Do aktu dołączano wykaz osób, które należało wezwać na rozprawę. Wraz z aktem oskarżenia prokurator przysyłał sądowi akta śledztwa lub dochodzenia i inne załączniki do sprawy (Dz. U. 1928, nr 33, poz. 313).

Akt oskarżenia uprawomocniał się po siedmiu dniach. W tym czasie obwiniony miał prawo wniesienia sprzeciwu podpisanego przez adwokata. Ewentualny sprzeciw sąd rozpatrywał na posiedzeniu niejawnym, na którym podejmował decyzję o umorzeniu postępowania, odrzuceniu sprzeciwu lub przekazaniu sprawy właściwemu sądowi. Po uprawomocnieniu się aktu oskarżenia, prezes sądu wyznaczał termin rozprawy głównej i zarządzał wysłanie wezwań na rozprawę. Prezes wyznaczał obrońcę z urzędu na prośbę oskarżonego lub w przypadku, gdy nie dokonał on wyboru (Dz. U. 1928, nr 33, poz. 313).

Przewód sądowy rozpoczynało odczytanie aktu oskarżenia, pytano oskarżonego czy przyznaje się do winy, przesłuchiowano świadków, przedstawiano dowody i składano wyjaśnienia. Potem zamykano przewód sądowy i udzielano głosu stronom. Oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami był prokurator (Dz. U. 1928, nr 33, poz. 313).

Narada sędziów odbywała się w trybie tajnym, podczas której następowało głosowanie odrębne odnośnie winy i odnośnie kary. Orzeczenie zapadało bezwzględ-

nie większością głosów. Sporządzano sentencję wyroku, którą podpisywali wszyscy sędziowie. Wyrok z uzasadnieniem na piśmie przygotowywano tylko wówczas, gdy strona w terminie zapowiedziała odwołanie się od wyroku (Dz. U. 1928, nr 33, poz. 313).

Sądy wydawały orzeczenia w postaci wyroków i postanowień. Wyroki mogły zapaść jedynie na rozprawie, postanowienia także na posiedzeniach niejawnych.

Repertoria Wydziału Karnego: K – sprawy karne rozpatrywane w postępowaniu zwyczajnym; KU – sprawy karne rozpatrywane w postępowaniu uproszczonym; Zk – zażalenia w sprawach karnych; Kad – sprawy karno-administracyjne; Ik – sprawy incydentalne; Ak – apelacje od wyroków sądów niższej instancji (APLOR SO, 22, k. 216-218).

Wydział Karno-Skarbowy rozpatrywał sprawy o przestępstwa skarbowe. Jego repertoria oznaczano symbolem: Ks (APLOR SO, 22, k. 216-218).

*

Na czele Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej stał prezes, który w momencie utworzenia sądu dysponował w całym okręgu 153 etatami, w tym: 5 sędziów okręgowych, 6 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 4 podprokuratorów, 21 sędziów pokoju oraz urzędników sądowych, kancelistów oraz pisarzy i posługaczy hipotecznych przy sądach pokoju w Białej Podlaskiej, Międzyrzeczu Podlaskim (na powiat konstantynowski), w Radzynie i we Włodawie.

Pierwszym prezesem Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej został Antoni Massalski, dotychczasowy notariusz bialski, który pełnił tę funkcję do roku 1925, kiedy to prezesem mianowany został dotychczasowy wiceprezes Ludwik Kaznowski (Bobryk 2006, s. 11). Piastował to stanowisko do chwili likwidacji sądu.

Tabela 1. Okręgi sądów pokoju/grodzkich (1921-1931) na terenie działania Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej

Powiat	Sąd Pokoju / Grodzki	Teren działania
bialski	w Białej Podlaskiej	m. Biała Podlaska; gm.: Lubenka ¹ , Łomazy, Rossosz, Sidorki, Sitnik
	w Piszczacu	m. Terespol, gm.: Dobryń, Kobyłany, Kostomłoty, Kościeniewiczze, Piszczac
	w Sławatyczach ²	gm.: Kodeń, Międzyłże ³ , Sławatycze, Zabłocie
konstantynowski	w Janowie Podlaskim	m. Janów; gm.: Bohukały, Hołowczyce, Pawłów, Rokitno, Swory ⁴ , Witulin, Zakanale
	w Łosicach	m. Łosice; gm.: Górki, Huszlew, Kornica, Łysów, Olszanka, Przesmyki ⁵ , Sarnaki, Świnarów
radzyński	w Międzyrzeczu Podlaskim	m. Międzyrzec; gm.: Misie, Przegaliny ⁶ , Szóstka, Tłuściec, Zahajki, Żerocin
	w Radzynie Podlaskim	m. Radzyń; gm.: Biała, Brzozowy Kąt, Jabłoń, Kąkolewnica, Milanów, Lisia Wólka ⁷ , Siemień, Suchowola
włodawski	w Parczewie	m. Parczew i Ostrów; gm.: Dębowa Kłoda, Horodyszczce ⁸ , Krzywowierzba, Opole, Tyśmienica, Uścimów
	we Włodawie	m. Włodawa; gm.: Hańsk, Romanów, Sobibór, Turno ⁹ , Włodawa, Wola Wereszczyńska, Wyrki

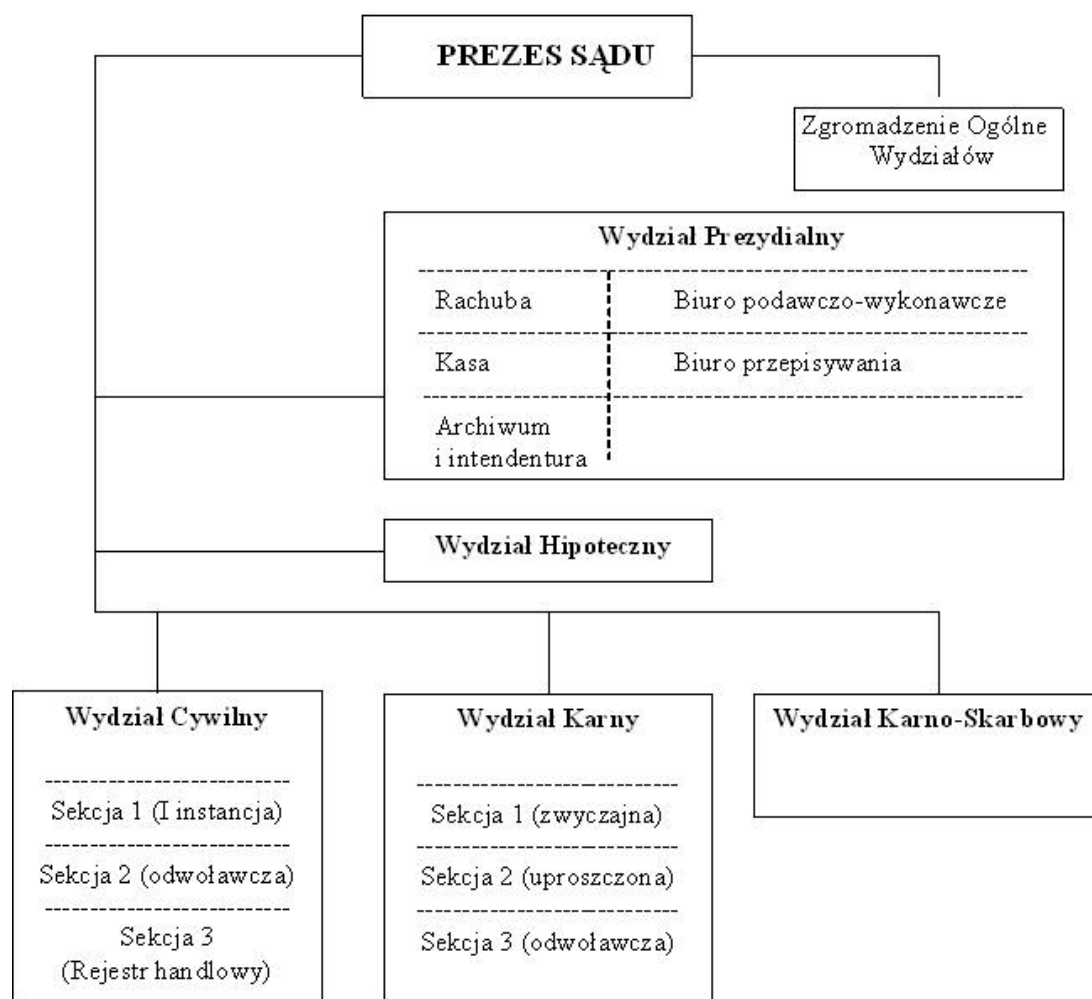
Źródło: własne opracowanie na podstawie Dziennika Ustaw i Monitora Polskiego z lat 1923-1929.²³

2 Z dniem 5.01.1926 r. część gminy Lubenka (Krasówka, Korczówka, Butwin, Kolonia Jałówka, Hulanka, Dubowska Wola, Dubów, Karczowska Wólka, Ostrówek, Bielany, Malinowszczyzna, Chodowo, Besarabów, Złamany Most, Michałówka, Piotrówka, Prokopówka, Dziegićarka, Oborożek, Naliwajki, Aleksandrówka, Młyniec, Lorcin, Lubatyniek) oraz Grabarka i las sworski z gminy Swory utworzyły nową gminę Dubów. Z pozostałej części dawnej gminy Lubenka stworzono gminę Huszcza (Dz. U. 1926 nr 7, poz. 45).

3 Gmina Sławatycze z dniem 1.01.1923 weszła w skład powiatu włodawskiego (Dz. U. 1922 nr 99, poz. 912), co umiejscowiło ją w obrębie działania Sądu Pokoju we Włodawie. Tym samym Sąd Pokoju w Sławatyczach przestał istnieć, zaś gminy Zabłocie, Międzyłże (potem Tucznia) i Kodeń znalazły się na terenie działania Sądu Pokoju w Piszczacu. Zob. także: *Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 6.04.1925 r. o przeniesieniu części ksiąg hipotecznych z Białej do Włodawy* (Dz. U. 1925 nr 41, poz. 285).

W strukturze organizacyjnej Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, do czasu ujednolicenia sądownictwa w II RP w 1928 r., możemy wyróżnić poziom prezydialny (zgromadzenia ogólne sędziów połączonych wydziałów, prezes i jego kancelaria, księgowość) oraz wydziały: karny I instancji, karny uproszczony, karny odwoławczy, cywilny I instancji, cywilny odwoławczy i wydział rejestrowy. Niestety, brak jest szerszych informacji odnośnie organizacji sądu w tym okresie. 16 grudnia 1929 r. Zgromadzenie Ogólne Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej przyjęło nową organizację Sądu, która weszła w życie 21 stycznia 1930 r. Przewidziano

tam istnienie 4 głównych Wydziałów: Prezydialnego, Cywilnego, Karnego i Karno-Skarbowego. Każdy z nich posiadał sekretariat z własną kancelarią. Na czele kancelarii Wydziału Prezydialnego stał naczelnny sekretarz, Wydziału Cywilnego i Karnego – starsi sekretarze, zaś Karno-Skarbowego – podsekretnarz. Wydział Cywilny podzielono na 3 sekcje: 1 Sekcja (rozpatrująca sprawy I instancji), 2 Sekcja (odwoławcza) i 3 Sekcja (prowadząca rejestr handlowy). Dla Wydziału Karnego przewidziano również 3 sekcje, były to: 1 Sekcja (zwyczajna), 2 Sekcja (spraw rozpatrywanych w trybie uproszczonym) oraz 3 Sekcja (odwoławcza).



Rycina 1. Schemat organizacyjny Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej z 1930 r.

Źródło: Rysunek własny na podstawie Rozporządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej z dnia 16.01.1930 r. (APLOR SO, 22, k. 222-224).

4 17.10.1927 r. siedzibę gminy przeniesiono do Tucznęj (M. P. 1927 nr 238, poz. 641).

5 Gminę Swory z dniem 1.04.1923 r. włączono do powiatu bialskiego, stąd znalazła się we właściwości terytorialnej SP w Białej Podlaskiej (Dz. U. 1923 nr 28, poz. 167).

6 Gmina Przesmyki, z uwagi na włączenie jej do powiatu siedleckiego, z dn. 1.07.1923 r. znalazła się we właściwości terytorialnej Sądu Okręgowego w Siedlcach (Dz. U. 1923 nr 61, poz. 447).

7 W 1929 r. siedzibę gminy przeniesiono do Komarówki Podlaskiej (M.P. z 1929 nr 128, poz. 318), zaś z dniem 1 maja 1930 r. włączono jej teren do właściwości Sądu Grodzkiego w Radzynie Podlaskim (Dz. U. 1930 nr 22, poz. 194).

8 26.08.1921 r. siedzibę gminy przeniesiono do Wohynia (M.P. 1921 nr 193, poz. 256).

9 24.07.1928 r. siedzibę gminy przeniesiono do Wisznicy (M.P. 1928 nr 168, poz. 325).

10 20.08.1927 r. siedzibę gminy przeniesiono do Wołoskowoli (M.P. 1927 nr 189, poz. 479).

Na czele sekcji stali sekretarze, a ich personel stanowili podsekretarze, adiunkci kancelaryjni, kanceliści, rejestratorzy i praktykanci. Kanceliści 2 Sekcji (odwoławczej) Wydziału Cywilnego obsługiwać mieli dodatkowo potrzeby kancelaryjne sędziego śledczego na powiat bialski, zaś urzędnicy 1 Sekcji Wydziału Karnego – Wydział Karno-Skarbowy.

Siedziba Sądu Okręgowego mieściła się w Białej Podlaskiej przy ul. Brzeskiej 18.

Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej funkcjonował w stosunkowo krótkim okresie czasu, a jego byt od początku był niepewny. Już w pierwszej połowie lat 20 XX w. w Ministerstwie Sprawiedliwości trwały przemyślenia do jego likwidacji, których przyczyną były względy oszczędnościowe, zaś głównym argumentem mniejsza w porównaniu z innymi okręgami gęstość zaludnienia (Magier 2012, s. 147-148; Fiedorczyk, Kowalski 2012, s. 293).

Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej został zlikwidowany na podstawie ustawy z 14 października 1931 r. Od 1 stycznia 1932 r. powiaty bialski, konstantynowski i radzyński włączono do okręgu Sądu Okręgowego w Siedlcach, zaś włodawski – do Sądu Okręgowego w Lublinie (Dz. U 1931 nr 103, poz. 787). Ponadto dla Sądów Grodzkich w Białej Podlaskiej, Janowie Podlaskim, Łosicach i Piszczacu utworzono w Białej Podlaskiej Wydział Zamiejscowy Sądu Okręgowego w Siedlcach z właściwością rzeczową obejmującą wszystkie sprawy, do których rozpoznawania powołane były sądy okręgowe (Dz. U. 1931 nr 103, poz. 790). Sposób rozdysponowania dokumentacji zlikwidowanego Sądu Okręgowego określiło pismo ministra sprawiedliwości do prezesów Sądów Apelacyjnych w Warszawie i Lublinie z dnia 28 grudnia 1931 r. (APLOR SO, 30, k. 33).

Z uwagi na podział bialskiego okręgu sądowego pomiędzy dwa różne sądy okręgowe sukcesją dokumentacji miała postać dosyć skomplikowaną. Pomoce kancelaryjne Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej zostały zamknięte na 31 grudnia 1931 r. i wraz z dokumentacją zamkniętych spraw pozostawione przy nowo utworzonym Sądzie Okręgowym w Siedlcach Wydziale Zamiejscowym w Białej Podlaskiej. Akta będące w toku, dotyczące powiatów radzyńskiego i włodawskiego, zostały przekazane sądom okręgowym odpowiednio w Lublinie i Siedlcach. Akta prezydialne i nadzorcze miały w całości zostać przekazane do Sądu Okręgowego w Siedlcach stanowiąc sukcesję czynną (APLOR SO, 1607, k. 35-36). Sukcesorem dokumentacji pozostawionej w archiwum bialskiego Wydziału Zamiejscowego w 1951 r. został Sąd Powiatowy w Białej Podlaskiej, gdzie gromadzono dokumentację z lat 1918-1950, bez rozróżniania okresów przynależności państwowej i podziału na okresy funkcjonowania w różnych strukturach organizacyjnych. Tam przeprowadzono pierwsze prace porządkowe, część dokumentacji wybrakowano, resztę opieczetowano stemplem archiwum zakładowego i oznaczono okresem przechowywania, po którym akta należało przekazać do archiwum państwowego. Pierwsza tura akt została przekazana do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie w 1964 r. (APL), skąd 24 kwietnia 1970 r. przekazano je

do Powiatowego Archiwum Państwowego w Łukowie (APLOR PAP, 156, s. 123-124) pod nazwą Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział Zamiejscowy w Białej Podlaskiej. Dopiero 28 grudnia 2003 r. z wyżej wymienionego zespołu wydzielone zostały materiały wytworzone przez Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej. Po likwidacji sądów powiatowych w 1975 roku, dokumentacja Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej znalazła się w gestii Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, z którego były przekazywane bezpośrednio do radzyńskiego Oddziału Archiwum Państwowego w Lublinie.

Ogółem pozostałość aktowa Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej obejmuje 2678 jednostek archiwalnych (15,60 metrów bieżących półek). Jej zasięg terytorialny to okręg Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, ówczesne powiaty: bialski, konstantynowski, radzyński i włodawski. Daty skrajne dokumentacji to 1916-1945. Ukształtowane zostały w oparciu o obowiązujący u aktotwórcy system kancelaryjny dziennikowy. Sąd posiadał biuro podawczo-wykonawcze a każdy z wydziałów własne sekretariaty obsługiwane przez sekretarzy sądowych i kancelistów. Sekretariaty prowadziły księgi biurowe, przyjmowały, rozdziały i wysyłały pisma, sporządzały protokoły z posiedzeń sądu, przechowywały urzędowe pieczęci, wydawały odpisy, udzielały informacji i przekazywały akta do archiwum sądowego. Prowadzenie akt sądowych było szczegółowo uregulowane. Otrzymane pisma dołączano do właściwych teczek chronologicznie lub zakładało nowe teczki wpisując je do odpowiedniego repertorium i skorowidza. Akta dochodzenia prokuratorskiego (w tym sędziów śledczych), nadsyłane do sądu, wszywane były do akt sądowych wraz z okładką. Podobnie postępowano z aktami spraw wytworzonymi przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. Akta dotyczące poszczególnych spraw umieszczano w oddzielnych okładkach (teczkach) z nadrukiem i oznaczano sygnaturą zgodnie z odpowiednim repertorium. Znaki spraw umieszczano na górze i na dole okładek. Znak sprawy składał się z trzech elementów: literowego oznaczenia repertorium kategorii sprawy, cyfry arabskiej oznaczającej kolejny numer sprawy wszczętej w danym roku oraz roku założenia sprawy. Wszystkie pisma wszywano i numerowano karty. Na początku wszywano kartę przeglądową, w której zaznaczano, jakie dokumenty z akt wyłączono i gdzie zostały przekazane. Sekretariaty przechowywały akta wg kategorii spraw i w kolejności znaków sprawy. Po zakończeniu sprawy akta przekazywano do archiwum sądowego. Jeśli Sąd Okręgowy pełnił funkcję instancji apelacyjnej w danej sprawie, po zakończeniu sprawy i uprawomocnieniu się wyroku akta zwracano do właściwego sądu, pozostawiając jedynie odpis wyroku lub orzeczenia.

Materiały archiwalne wchodzące w skład zespołu obejmują: akta prezydialne Sądu Okręgowego oraz akta ogólne, pomoce kancelaryjne i akta szczegółowe poszczególnych wydziałów. Akta prezydialne obrazują organizację pracy Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej oraz całego bialskiego okręgu sądowego: sądów niższej instancji i instytucji sądowych (prokuratura, notariat, wydziały hipoteczne, komorni-

cy) funkcjonujących w jego strukturze. Akta spraw cywilnych dotyczą głównie postępowań w kwestii: sprostowania aktów stanu cywilnego, sporów własnościowych, rozwodów, przysposobienia dzieci oraz uznanie za zmarłych osób zaginionych i poległych, dla których nie sporządzono aktów zgonu.

Z uwagi na praktykę kancelaryjną polegającą na odсылaniu akt spraw apelacyjnych do sądów pierwszej instancji, dokumentacją będącą wynikiem pracy wydziałów odwoławczych są jedynie pomoce kancelaryjne.

Wydział Cywilny rozstrzygał spory majątkowe oraz sprawy niesporne takie jak: sprostowanie aktów stanu cywilnego czy uznanie za zmarłego. Pozostałościami aktową Wydziału Cywilnego są również akta rejestrowe, na które składają się obwieszczenia, sądowe dotyczące rejestru handlowego, korespondencja rejestrowa z przedsiębiorstwami i spółkami, zaświadczenia o upadłości i akta poszczególnych firm.

Akta Wydziału Karnego to głównie sprawy dotyczące morderstw i zabójstw, rabunków, kradzieży, zniesławień i obrazy urzędników, podpaleń, sprzyjania nieprzyjacielowi w czasie wojny polsko-bolszewickiej oraz działalności komunistycznej, a także oskarżeń o bimbrownictwo, łapówkarstwo, nadużycia finansowe, złożenie fałszywych zeznań, fałszowanie dokumentów, oczernianie, znieważenie, puszczanie w obieg fałszach pieniędzy czy lichwę.

Pozostałościami Wydziału Karno-Skarbowego są akta ogólne oraz repertoria i akta spraw dotyczące nielegalnego organizowania loterii oraz sprzedaży alkoholu i papierosów bez zezwolenia.

Teczki akt spraw zawierają akta sędziów śledczych (niekiedy komorników), te zaś, które stawały się przedmiotem postępowania apelacyjnego, również Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Zespół zawiera anteriora (akta wyprzedzające funkcjonowanie Sądu) z lat 1916-1918, na które składają się pozwy spraw wniesionych przed okupacyjny niemiecki Sąd Arbitrażowy Komendy Etapów w Białej z lat 1916-1917 oraz okólniki władz centralnych dla sądownictwa królewsko-polskiego z lat 1917-1918. Posteriora (dokumentacja wytworzona już po likwidacji Sądu), które weszły w skład zespołu archiwalnego, pochodzą z lat 1932-1945 i stanowią je niektóre pomoce kancelaryjne prowadzone w ramach jednej księgi przez okres istnienia aktotwórcy i kontynuowane przez jego sukcesorów, np. *Księga spadkowa* Wydziału Cywilnego z lat 1919-1945.

Załączniki do akt wyprzedzające chronologicznie daty skrajne niektórych jednostek archiwalnych to zazwyczaj odpisy aktów metrykalnych i notarialnych.

Prace przy archiwalnym opracowaniu zespołu trwały w latach 2011-2015, prowadzono je w oparciu o *Wskazówki metodyczne dotyczące zasad opracowania zespołów archiwalnych sądów, wytworzonych od XIX do XXI w., przechowywanych w archiwach państwowych*, wprowadzone zarządzeniem nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 14 kwietnia 2008 r., oraz *Wskazówki metodyczne w sprawie ustalania nazw i granic chronologicznych zespołów archiwalnych sądów, wytworzonych od XIX*

do XXI w. wprowadzone decyzją nr 22 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 10 listopada 2005 r. W trakcie tych prac rozpoznano przynależność zespołową dokumentacji wydzielając akta obcej proveniencji, które już po likwidacji Sądu zostały dołączone w trakcie przechowywania akt w archiwum zakładowym kolejnych sądów (np. Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział Zamiejscowy w Białej Podlaskiej, sądy pokoju, sądy grodzkie). W ramach porządkowania jednostek archiwalnych uzupełniano foliację dokumentacji wewnątrz teczek i dzielono jednostki zawierające różne sprawy jednej instancji (teczki włożone jedna w drugą).

Zespołowi archiwalnemu został nadany już w archiwum państwowym układ strukturalny wg organizacji Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej wprowadzonej rozporządzeniem Prezesa Sądu z 16 stycznia 1930 r. (APLOR SO, 22, k. 222-224). Aktom ogólnym i pomocom kancelaryjnym nadano kolejność rzeczowo-chronologiczną tworząc serie akt wg schematu: akta ogólne, pomoce kancelaryjne i akta spraw ułożone w porządku kancelaryjnym (wg znaków spraw). Zastosowano również tzw. sygnaturę skaczącą, czyli kolejność akt na regale nie odpowiada układowi w inwentarzu. Układ akt (wykaz serii i podserii) w inwentarzu przedstawia się następująco:

1. Akta prezydialne
 - 1.1. Akta ogólne.
 - 1.2. Akta stanu służby (osobowe).
2. Rachuba.
3. Wydział Cywilny.
 - 3.1. Akta ogólne.
 - 3.2. Sekcja 1 (I instancja).
 - 3.2.1. Repertoria i skorowidze.
 - 3.2.2. Akta spraw.
 - 3.3. Sekcja 2 (odwoławcza).
 - 3.4. Sekcja 3 (rejestru handlowego).
4. Wydział Karny
 - 4.1. Akta ogólne.
 - 4.2. Sekcja 1 (zwyczajna).
 - 4.2.1. Repertoria i skorowidze.
 - 4.2.2. Akta spraw.
 - 4.3. Sekcja 2 (uproszczona).
 - 4.3.1. Repertoria i skorowidze.
 - 4.3.2. Akta spraw.
5. Wydział Karno-Skarbowy
 - 5.1. Akta ogólne.
 - 5.2. Repertoria i skorowidze.
 - 5.3. Akta spraw.
6. Komornicy sądowi.
 - 6.1. Repertoria.
 - 6.1.1. Akta spraw komornika na powiat bialski i konstantynowski.
 - 6.1.2. Akta komornika na powiat radzyński.
 - 6.1.3. Akta komornika na powiat włodawski.
7. Akta sędziów śledczych.
 - 7.1. Akta ogólne.
 - 7.2. Repertoria i skorowidze.

Inwentaryzacja przeprowadzona została w archiwum państwowym w internetowym Zintegrowanym Systemie Informacji Archiwalnej (ZoSIA). W opisie na poziomie jednostek archiwalnych oddano oryginalne tytuły teczek uzupełniając je w razie potrzeby o dane (dodawane w nawiasach kwadratowych) dotyczące określenia czynu zabronionego, miejsca jego popełnienia oraz imion, nazwisk i miejsca zamieszkania osób, których sprawa dotyczyła. Miejsce zamieszkania zostało wskazane wg klucza: miejscowość i powiat. W przypadkach, gdy chodziło o miasto, rezygnowano z podawania powiatu. Jeśli wszystkie wymieniane w tytule jednostek archiwalnych osoby zamieszkiwały w tej samej miejscowości, nazwa miejscowości wymieniana tylko raz, przy pierwszej osobie. W tytułach akt spraw przeciwko osobom piastującym funkcje w instytucjach publicznych, zamiast miejsc zamieszkania dodano stanowiska. Poza tytułem, w opisie jednostek zawarto również takie informacje jak: znak teczki, sygnatura dawna, która w tym przypadku oznacza pozycję jednostki w spisie zdawczo-odbiorczym (konkordancja stanowi załącznik do inwentarza), forma zewnętrzna (księga, poszyt) i wewnętrzna (druk, maszynopis, rękopis), język, stan zachowania i format akt. W rubryce „uwagi” odnotowano występowanie dokumentacji z postępowania odwoławczego.

Warto zauważyć, że wśród pozostałości dokumentacyjnej Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej znajdują się znaczące braki, które wśród akt prezydialnych dotyczą zwłaszcza dokumentacji stanu służby. Akta osobowe pracowników, kontynuowane po 1931 r. znajdując się w Archiwum Państwowym w Siedlcach w zespole archiwalnym Sąd Okręgowy w Siedlcach z lat 1918-1939.

W Wydziale Cywilnym w sekcji rejestrowej brak jego głównego produktu, czyli Rejestru Handlowego. Jak ustalono, w aktach rejestrowych (teczkach firm) założonych w Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej, a kontynuowanych potem w Sądzie Powiatowym w Białej Podlaskiej, pojawiają się adnotacje Sądu Powiatowego w Siedlcach poświadczające zapisy figurujące w Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej. Oznacza to, że Rejestr Handlowy, po likwidacji Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, na zasadzie sukcesji czynnej został przekazany do Sądu Okręgowego w Siedlcach. Ostatecznie nie ustalono jego losu po 1939 r.

Niewielką ilość teczek firm, które zachowały się w zespole, można wytłumaczyć faktem, że te, które były kontynuowane, znajdują się w aktach sukcesorów: Sądu Okręgowego w Siedlcach, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Siedlcach (APS SO), oraz Sądu Powiatowego w Białej Podlaskiej¹¹

¹¹ Na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 27.11.1950 r. o dostosowaniu sądów powszechnych do nowych przepisów ustrojowych i o zniesieniu sądów zbędnych (Dz. U. z 1950 nr 54, poz. 496), sądem rejestrowym dla okręgu Sądów Pokoju w: Białej Podlaskiej, Łukowie i Radzynie stał się Sąd Powiatowy w Białej Podlaskiej. W ten sposób sukcesorem czynnym Sądu Okręgowego w Siedlcach Wydziału Zamiejscowego w Białej Podlaskiej stał się Sąd Powiatowy w Białej Podlaskiej. W przypadku, gdy Sąd Powiatowy w Białej Podlaskiej rozpatrywał sprawy firm, których dokumentacja znajdowała się w Sądzie Powiatowym w Siedlcach, jako spuścizna archiwalna Sądu Okręgowego w Siedlcach, Sąd Powiatowy w Siedlcach

znajdującego się w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskiej (APLOR SP). Z kolei dokumentacja z terenu powiatu włodawskiego, z racji włączenia tego powiatu z początkiem 1932 r. do okręgu sądowego lubelskiego, znalazła się w zespole archiwalnym Sąd Okręgowy w Lublinie, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Lublinie.

Odnosnie spraw karnych, akta wszczęte w Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej a zakończone już w Sądzie Okręgowym w Siedlcach przechowywane są w Archiwum Państwowym w Siedlcach. Kilkadzieści teczek akt spraw karnych znajduje się ponadto w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Zostały one wydzielone na mocy zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 czerwca 1951 r. nakazującego archiwom sądowym przekazanie do Departamentu Organizacyjno-Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości akt spraw mających posłużyć do opracowania dziejów komunizmu w Polsce. Następnie przekazano je do Wydziału Historii Partii Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po likwidacji partii komunistycznej znalazły się w zasobie AAN w zespole Akta Sądów Okręgowych, który już w XXI w. został podzielony na zespoły proste grupujące akta poszczególnych sądów (Bobyryk 2006, s. 12-13).

Pozostałość aktowa Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej to niezwykle cenne źródła archiwalne. Jej uporządkowanie i udostępnienie odbiorcom stanowi pewien przełom w możliwościach badawczych dziejów społecznych regionu, gdyż dopiero teraz badania w tym zakresie można będzie prowadzić w sposób bardziej systemowy. Z tego względu, z uwagi na funkcjonujące w literaturze odwołania do tych akt, jakże pomocnym narzędziem będzie konkordancja odwołująca się do dawnych pozycji spisów zdawczo-odbiorczych, które stanowiły dotychczas ewidencję dokumentacji w archiwum państwowym. Zarówno znaczenie omawianej instytucji dla dziejów regionu białokopodlaskiego, jak i bogactwo informacji dotyczących społeczności lokalnej powinno zapewnić popularność pozostałości archiwalnej Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej wśród badaczy.

Literatura:

1. Bobryk I. (2006), *Inwentarz zespołu akt: Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej*. http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=2844 (data dostępu: 4.01.2012 r.).

przesyłał je do Sądu Powiatowego w Białej Podlaskiej z odpowiednią adnotacją i poświadczeniem wypisu z rejestru handlowego byłego Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, w którego posiadaniu się on znajdował. Przesłane te czki pozostawały już w Sądzie Powiatowym w Białej Podlaskiej. Z kolei te czki firm, w których nie dokonywano żadnych zmian rejestrowych, pozostały w Sądzie Powiatowym w Siedlcach. To tłumaczy rozbieżność akt rejestrowych wszczętych w Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej w latach 1918-1931 na cztery zespoły archiwalne: Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej i Sąd Powiatowy w Białej Podlaskiej (w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskiej) oraz Sądu Okręgowego w Siedlcach i Sądu Powiatowego w Siedlcach (w zasobie Archiwum Państwowego w Siedlcach).

2. Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego 1917 nr 1, poz. 1; nr 2, poz. 4 [dalej: Dz. Urz. Dept. Spraw. TRS KP].
3. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości z 15 maja 1921, nr 10, poz. 19-22 [dalej: Dz. Urz. MS].
4. Dziennik Ustaw 1919 nr 1, poz. 77; nr 7, poz. 112; nr 14, poz. 170, 188; 1922 nr 99, poz. 912; 1923 nr 28, poz. 167; nr 61, poz. 447; 1925 nr 41, poz. 285; 1926 nr 7, poz. 45; 1928 nr 33, poz. 313; 1930 nr 22, poz. 194; nr 83, poz. 651; 1931, Nr 103, poz. 787; 1932 nr 60, poz. 571; nr 102, poz. 863.
5. Monitor Polski 1921 nr 193, poz. 256; 1927 nr 189, poz. 479; nr 238, poz. 641; 1928 nr 168, poz. 325; 1929 nr 128, poz. 318;
6. Fiedorczyk P., Kowalski P. (2012), *Sądownictwo powszechne na terenie województwa białostockiego w II RP*. Miscellanea Historico-Iuridica, t. XI, s. 275-299.
7. Korobowicz A., Witkowski W. (2009), *Historia ustroju i prawa polskiego*. Wolters Kluwer, Warszawa.
8. Magier D. (2012), *Struktura organizacyjna białostockiego sądu (1919-1931)*. Res Historica, nr 33, s. 135-148.
9. *Ustawy sądowe obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego, t. 1. Organizacja sądowa* (1875), St. Petersburg, *Ukaz z dnia 19 lutego 1875 r. o zastosowaniu rosyjskich ustaw sądowych i ukaz Rządzącego Senatu z dnia 6 marca 1875 r. o wprowadzeniu do Królestwa Polskiego ustaw sądowych z dnia 20 listopada 1864 r.*

Źródła:

1. Archiwum Państwowe w Lublinie, Księga Nabytków i Ubytków z lat 1962-1971 [dalej: APL].
2. Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim, Powiatowe Archiwum Państwowe w Łukowie [dalej: APLOR PAP], sygn. 156.
3. Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim, Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej [dalej: APLOR SO], sygn. 22, 30, 1607,
4. Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim, Sąd Powiatowy w Białej Podlaskiej (dalej: APLOR SP), sygn. 11525-11612.
5. Archiwum Państwowe w Siedlcach, Sąd Okręgowy w Siedlcach z lat 1918-1939 (nr zespołu 61), Wydział Rejestru Handlowego, Tom X [dalej: APS SO] sygn. 8885-8994 i 9191-9177.

MEDIALNE FORMY POPULARYZACJI MUZYKI POWAŻNEJ

MEDIA FORMS POPULARIZING CLASSICAL MUSIC

Lyliya Borhulevych^{1(E,F)}¹Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk Społecznych, Instytut SocjologiiBorhulevych L. (2016), *Medialne formy popularyzacji muzyki poważnej*. Rozprawy Społeczne, 3 (10), s. 28-35.

Wkład autorów:

- A. Zaplanowanie badań
- B. Zebranie danych
- C. Dane – analiza i statystyki
- D. Interpretacja danych
- E. Przygotowanie artykułu
- F. Wyszukiwanie i analiza literatury
- G. Zebranie funduszy

Streszczenie

W kulturze zdominowanej przez muzykę popularną – lekką, rozrywkową – muzyka poważna musi walczyć o zasłużone miejsce w świadomości społecznej. Do tego celu jej twórcy i propagatorzy wykorzystują przede wszystkim media audiowizualne – radio, telewizję, Internet. Z ich pomocą muzyka poważna przenika do naszego codziennego życia, staje się muzyką „na co dzień”, bardziej dostępna dla szerokiej publiczności. W społeczeństwie istnieje opinia, że główną różnicą między tymi dwiema dziedzinami jest pełniona przez nie funkcja, mianowicie: użytkowy, rozrywkowy charakter i prostota formy muzyki popularnej oraz profesjonalność i skomplikowana forma muzyki poważnej. To przekonanie mija się jednak z prawdą, ponieważ żadna z powyższych cech nie może charakteryzować wyłącznie jednego rodzaju muzyki. Jednocześnie widoczne są powiązania między tymi dwoma rodzajami muzyki – strukturalne i funkcjonalne, a także rosnące zainteresowanie samej kultury popularnej muzyką poważną, które przejawia się m.in. w takich formach, jak talent show.

Słowa kluczowe: muzyka poważna, muzyka popularna, media, popularyzacja muzyki

Summary

In culture dominated by pop music – light and entertaining, classical music must fight for a position it rightly deserves in social awareness. For this purpose, its creators and supporters take advantage of audiovisual media, i.e. radio, television or the Internet. With their aid, classical music gets into our everyday life as an „everyday music”, becoming more available for the broad public. The popular opinion is that the main difference between these two forms of artistic creation lies in the function they fulfill, namely: usage, entertainment and simplicity of pop music versus professionalism and complexity of classical music. This opinion however does not seem true, as none of the features mentioned above characterizes only one type of music. At the same time, some structural and functional relationships are visible between these two types as well as a growing interest on the part of culture itself in classical music, which is reflected in, inter alia, such forms as talent shows.

Keywords: classical music, pop music, media, popularization of music

Tabele: 0

Ryciny: 0

Literatura: 35

Otrzymano: 28.04.2016

Zaakceptowano: 31.05.2016

Wstęp

Człowiek w dzisiejszych czasach już nie potrzebuje wychodzić z domu, by uczestniczyć w życiu społecznym, korzystać z wytworów kultury, uczyć się, komunikować i odpoczywać. Wystarczy, że posiada komputer i połączenie z Internetem. Telewizja, choć starsze medium, nadal jest jednym z głównych źródeł informacji i rozrywki: badania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na temat oglądalności telewizji wykazują, że przeciętny Polak ogląda telewizję przez prawie 5 godzin dziennie, co więcej, wskaźnik ten na początku 2016 roku wzrósł w porównaniu z ubiegłymi latami (Rynek telewizyjny w I kwartale 2016 roku).

Obecnie zarówno wiadomości, jak również ulubiony program można obejrzeć także w Internecie. To jednak jeszcze nie wszystko. Nie wychodząc z domu, możemy wysłuchać koncertu orkiestry symfonicznej, zwiedzić wirtualny Luwr, obejrzeć spek-

takl teatralny. Współczesne media oferują dostęp także do tzw. kultury wysokiej. Powstaje tylko pytanie, czy takie uczestnictwo jest tożsame z tradycyjnymi formami odbioru dzieł kultury.

W tej pracy głównym przedmiotem zainteresowania będzie przede wszystkim muzyka jako przejaw artystycznej działalności ludzkiej i nieodzowny element naszego życia. W szczególności zaś zajmiemy się udziałem muzyki poważnej, częściej nazywaną klasyczną, w szeroko rozumianej kulturze popularnej. Czy to prawda, że kultura wysoka jest zarezerwowana tylko dla wykształconych elit społecznych, czy też tylko dla starszego pokolenia, podczas gdy popkultura jest kulturą młodzieży (Scruton 2006)? Obecnie twórcy kultury wysokiej szukają nowych dróg rozwoju i dotarcia do szerszego kręgu odbiorców. Do tego celu wykorzystują współczesne środki komunikowania masowego i metody zapożyczone z kultury popularnej.

Adres korespondencyjny: Lyliya Borhulevych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Socjologii, ul. Przy Stawie 4/42, 20-067 Lublin, e-mail: lilya.borhulevych@gmail.com, tel. 48 51 8701924

Czasopismo Open Access, wszystkie artykuły udostępniane są na mocy licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-użycie niekomercyjne-na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0, <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

Muzyka poważna a muzyka popularna – podobieństwa i różnice

Posługując się przykładami, dosyć łatwo jest odróżnić muzykę poważną od szeroko pojętej muzyki popularnej. Dla większej precyzji i łatwiejszego poruszania się w tym temacie, należy podać przynajmniej niektóre najważniejsze wyznaczniki muzyki każdego rodzaju.

Muzyka poważna wyróżnia się następującymi cechami:

- jej podstawowe elementy strukturalne (melodyka, rytmika i harmonika) są zorganizowane według pewnego charakterystycznego porządku, ustalonego przez kompozytora, i nie mogą być zmieniane; przykładowo, inne rytmy są właściwe muzyce jazzowej (swoboda, częste synkopowanie), a inne z kolei – muzyce poważnej; jednocześnie przy niezmiennych głównych elementach interpretacja podczas wykonania tego samego utworu może być różna, i w tym właśnie tkwi piękno i sekret wiecznej młodości muzyki poważnej (Sherman, Seldon 2000);
- jest tworzona według ściśle określonych reguł w obrębie danego nurtu lub okresu historycznego, jednocześnie jest jej właściwy ciągły rozwój;
- w zależności od odniesień do innych dziedzin sztuki, wyodrębnia się muzykę programową (opera, dramat muzyczny, kantata, oratorium) oraz muzykę absolutną (Bilica 2007), która jest najczęściej kojarzona z muzyką poważną jako gatunek najtrudniejszy dla szerokiego kręgu odbiorców;
- piszą ją wykształceni muzycy, kompozytorzy, którzy mogą uprawiać również gatunki muzyki popularnej, np. muzykę filmową;
- wymaga wcześniejszego przygotowania teoretycznego: osłuchania, znajomości stylów, form, kompozytorów, w celu łatwiejszego i pełniejszego odbioru, czerpania przyjemności ze słuchania tego rodzaju muzyki;
- w muzyce klasycznej, czyli wzorcowej, wykształciły się uniwersalne normy estetyczne, według których przyjęto się mierzyć wartość muzyki każdego rodzaju;
- jest ponadczasowa, nie wychodzi z mody, dzieła muzyczne pochodzące z minionych wieków nie starzeją się, ponieważ są włączone do tzw. niewidzialnego muzeum muzycznego (Bilica 2007);
- jest ona pierwotna w stosunku do dzisiejszej muzyki popularnej – zdobycze muzyki poważnej w dziedzinie konstrukcji formy zawsze były i są podstawą dla kształtowania się muzyki popularnej.

Współczesną muzykę popularną, jako wytwór przemysłu kulturowego, charakteryzuje standaryzacja formy, łatwość i natychmiastowość w odbiorze bez potrzeby poprzedniego przygotowania, powierzchowna zmienność. Jest ona powielanym towarem, dziełem sztuki popularnej, która z kolei jest dziedziną produkcji artystycznej ściśle związanej z masową publicznością i nowymi technikami masowego przekazu (Misiak 1983). Dziełem fundamentalnym, trak-

tującym o muzyce popularnej jest *On Popular music* Theodora W. Adorno. Według niego, muzyka popularna ma standardowy, uschematyzowany *przepis na całość*, do którego są włączone pojedyncze szczegóły, efekty, nadające utworowi pozór czegoś nowego. Adorno wskazuje też na inne cechy muzyki popularnej: krzykliwa efektywność, przywiązanie do reklamy, infantylizm tekstowy i melodyczny. Jest też bardzo przewidywalna, w odróżnieniu od muzyki poważnej (Misiak 1983).

Powszechnie myśli się, że główną różnicą między tymi dwiema dziedzinami jest pełniona przez nie funkcja, mianowicie – użytkowy, rozrywkowy charakter i prostota formy muzyki popularnej oraz profesjonalność i skomplikowana forma muzyki poważnej. To przekonanie mija się jednak z prawdą, ponieważ żadna z powyższych cech nie może charakteryzować wyłącznie jednego rodzaju muzyki. Podobnie jak popularna, muzyka poważna potrafi dostarczyć rozrywki i relaksu, może być użytkowa (liturgiczna, uświetniająca, filmowa itp.), a także prostsza w formie (np. w porównaniu do niektórych jazzowych utworów) (Misiak 1983). Może być także zróżnicowana wewnętrznie ze względu na powierzone jej zadania: *Stylistyka muzyki kameralnej odwołuje się do relacji między kompozytorem i wykonawcami, we wszystko włączona zostaje niewielka, nieanonimowa publiczność. Symfonia natomiast stała się gatunkiem pełnym retoryki, politycznym i dekoracyjnym, tracącym kontakt z publicznością. Wreszcie opera ma wyrażać etos mieszczańskiego indywidualizmu* (Sułkowski 2002, s. 167). Jednym z przykładów takiego użytkowego wykorzystania arcydzieł muzyki poważnej jest *IX Symfonia* Ludwiga van Beethovena, mianowicie jej końcowa część *Oda do radości*, która stała się ponadnarodowym hymnem Unii Europejskiej (Cook 2000).

We współczesnej kulturze popularnej dostrzega się coraz bardziej wyraźne rozgraniczenie między muzyką poważną, w szczególności jej awangardową odmianą, która jest skierowana do nielicznej grupy miłośników, a muzyką popularną, produkowaną przez przemysł rozrywkowy w celu masowego rozpowszechnienia. Jednocześnie widoczne są powiązania między tymi dwoma rodzajami muzyki – strukturalne i funkcjonalne, a także rosnące zainteresowanie samej kultury popularnej muzyką poważną, które będzie przedstawione w następnych częściach danej pracy.

Muzyka poważna a media audiowizualne

Omówimy teraz wybrane środki społecznego komunikowania, które w określony sposób promują muzykę poważną. Wśród najważniejszych są poświęcone muzyce programy telewizyjne, radiowe, strony internetowe. Omówione będę m. in. takie zagadnienia, jak adaptacja dzieła muzycznego do małego ekranu, czyli telewizji, muzyka poważna w radiu, w Internecie oraz wykorzystanie dawnych i współczesnych dzieł muzycznych w celach marketingowych.

W czasach poprzedzających epokę medialną, którą zapoczątkował wiek XX, muzyka była dostępna jedynie w wykonaniu „na żywo”, w dodatku tylko w konkretnych sytuacjach i miejscach: w domu, jeśli potrafiło się grać lub śpiewać czy miało się znajomych muzyków; na specjalnych spotkaniach z muzykami; w filharmonii, operze czy sali koncertowej, jeśli kupiło się bilet; na szczególnych uroczystościach z towarzyszeniem muzyki; w kościele, gdzie muzyka jest częścią obrzędu religijnego. Taki dostęp do muzyki można nazwać muzyką „od święta” (Kofin 2012). Wraz z pojawieniem się nośników i środków zapisu dźwięku ta sama muzyka zaczęła być bardziej dostępna, stała się muzyką „na co dzień”, zmieniły się również sposób odbioru i postawa odbiorcy wobec niej. W kolejnych punktach przyjrzymy się dokładniej tym zmianom.

Muzyka poważna w telewizji

Telewizja od samego początku swojego istnienia wprowadzała na ekran muzykę poważną. Największą rolę w jej prezentowaniu w Europie odegrała brytyjska BBC, w Stanach Zjednoczonych – stacje CBS i NBC (Białas 2008). Poniżej przedstawione będą różne stanowiska w stosunku do obecności muzyki poważnej w telewizji, sposoby jej prezentacji oraz problemy z nimi związane.

Adaptacja dzieła muzycznego do telewizji

Sceptycy teoretycy muzyki, zwłaszcza Adorno (1974), przestrzegali przed negatywnymi efektami mediów w szerzeniu muzyki, takimi jak uprzedmiotowienie muzycznej produkcji. Niemniej jednak telewizja została przyjęta przez cały muzyczny świat jako rozszerzenie możliwości, nawet w USA, gdzie tradycja europejskiej muzyki poważnej była znacznie bardziej elitarna społecznie niż w Europie. Telewizja znacząco przyczyniła się do popularyzacji tych elementów kultury, które były powszechnie uważane za najbardziej luksusowe, elitarne, groteskowe i nielogiczne we wszystkich wysokich formach sztuki. Chodzi w tym miejscu o operę telewizyjną. Zbliżenia telewizyjne pokonały dystans widza do sceny. Efekt, przez który ekran telewizora doprowadził operę w bardziej bliskiej i rodzinnej relacji do szerszego grona odbiorców, został wzmocniony poprzez przyjęcie napisów, które zostały tak istotnym uzupełnieniem przeżycia opery, że także weszły do teatrów operowych. Przybliżyło to operę widzom mniej wykształconym muzycznie. Przed spektaklem w operze nie trzeba więc odrabiać całej pracy domowej, by móc śledzić fabułę (Chanan 2002).

Istnieją również słabe strony przekazu telewizyjnego muzyki poważnej. Opera i balet poradziły sobie z małym ekranem, ponieważ ich estetyka nie jest naturalistyczna, tylko z założenia posiada cechy spektaklu. Inaczej dzieje się w przypadku transmisji koncertu symfonicznego. Siedząc w domu przed telewizorem, można zamknąć oczy i wyobrazić sobie, że jest się w pierwszym rzędzie w filharmonii, jednak w następ-

nej chwili uświadamia się nietrwałość tej iluzji (Chanan 2002). Nie da się przenieść pełnej orkiestry symfonicznej z auli do salonu i mieć ten sam efekt.

Globalne formaty telewizyjne

Proces globalizacji (Słuppek 2006) przez ostatnie kilkanaście lat istotnie wpłynął na funkcjonowanie środków komunikowania masowego, w dużym stopniu decydując o ich formie i zawartości, szczególnie telewizji, gdzie jednym ze skutków tego procesu stała się tendencja do ujednolicania oferty programowej poprzez kopiowanie formatów, które uzyskały sukces na skalę światową, innymi słowy – formatów globalnych. Do takich programów należą m. in. *Mam Talent*, *Idol*, *X Factor* i pochodne od nich *talent show* (Słownik wyrazów obcych 2008; Godzic 2004). Programy te łączą w sobie nie tylko cechy różnych gatunków telewizyjnych. W większości są one muzyczne, zorientowane na muzykę popularną, jednak zdarzają się sytuacje, w których na scenie pojawia się także wykonanie muzyki poważnej lub gatunków sytuujących się na pograniczu, np. nurt w muzyce łączący style wykonania muzyki klasycznej i popularnej nazywany *classical crossover* (Słownik wyrazów obcych 2008). Poniżej omówimy kilka spośród tych programów.

Program *X Factor* ma charakter rozrywkowy, reprezentuje gatunek zwany *talent show*. Powstał w Wielkiej Brytanii w 2004 r., autorem pomysłu jest Simon Cowell. Program zdobył popularność w wielu krajach na całym świecie, m. in. w Australii, Kolumbii, Islandii, Hiszpanii, Indiach. W Polsce pierwsza edycja miała miejsce w roku 2011 (<http://teleshows.pl/sid,143,title,X-Factor,show.html>). Konkurs piosenkarski, którym w rzeczywistości jest *X Factor*, nakierowany jest przede wszystkim na wyłonienie gwiazdy muzyki popularnej. Jest tak faktycznie w polskiej wersji programu. W niektórych krajach opcje poszerzają się o muzykę innych gatunków, również poważną. W finale albańskiej edycji programu z roku 2012 czwarte miejsce zajęło trio *Classic Boys* – zespół, składający się z trzech młodych mężczyzn śpiewających popularne utwory w stylu akademickim. Zwycięzcą pierwszej ukraińskiej (<http://xfactor.stb.ua>) edycji w 2011 r. został Aleksiej Kuzniecowa (<http://ak-alexeykuznetsov.com/about>), student wydziału wokalnego szkoły muzycznej II stopnia w Doniecku, który podbił serca jurorów i widzów znakomitą techniką śpiewu operowego oraz szczerą interpretacją.

Mam Talent to interaktywny telewizyjny program rozrywkowy spokrewniony z programem *X Factor* poprzez wspólnego producenta, jednak o szerszym wachlarzu kategorii uczestników, których talenty mogą dotyczyć różnorodnych dziedzin sztuki (muzyki, tańca, teatru), jak również oryginalnych umiejętności zaczerpniętych z codziennego życia. Celem programu jest wybór najciekawszego uczestnika. W odróżnieniu od pierwszego programu, *Mam Talent* nie narzuca ograniczeń względem wieku uczestników. Program zapoczątkowano w 2007 r.

w Wielkiej Brytanii przez korporację SYCO Entertainment, zajmującą się produkcją muzyczną, filmową, telewizyjną i cyfrową, której fundatorem jest Simon Cowell. *Mam Talent* (ang. *Got Talent*) jest jednym z najpopularniejszych globalnych formatów rozrywkowych, emitowanych w ponad 40 krajach (<http://www.nbc.com/americas-got-talent/about/>).

W brytyjskiej edycji programu w 2012 r. drugie miejsce zajął duet wokalny tworzony przez nastolatków z Essexu, Johnathana Antoine'a i Charlotte Jaco-nelli, śpiewających w nurcie *classical crossover*. Mimo to, że nie zwyciężyli w programie, od razu po finale podpisali kontrakt z firmą Simona Cowella i w tymże roku nagrali swój pierwszy album *Together (Razem)* (Dean 2012).

W ofertach różnych stacji polskiej i zagranicznej telewizji znajdujemy wiele formatów o podobnych cechach gatunkowo-tematycznych. Oprócz *Mam Talent* i *X Factor* są to m. in. *Idol*, *The Voice of...*, *Must Be The Music* i in. Niektóre z nich w poszczególnych krajach różnią się w takich aspektach, jak liczba i zawód jurorów lub wysokość nagrody dla zwycięzcy (jeśli jest to nagroda pieniężna). Pod względem formy jednak są niemalże identyczne. Programy te z założenia nastawione są na uczestnictwo w kulturze popularnej, jednocześnie często pozostawiają możliwość przedostania się do nich pewnych elementów kultury elitarnej, w tym muzyki poważnej. Najczęstszym przykładem takiej sytuacji jest wspomniany wcześniej *classical crossover*, czyli łączenie stylów – akademickiego i popularnego – poprzez wykonywanie popularnych utworów na instrumentach orkiestry symfonicznej lub dzieł wokalnych w stylu *bel canto*, czyli włoskiego śpiewu operowego (Śmiechowski 2008), popularyzację brzmienia poważnych dzieł poprzez przeróbki na styl współczesny. Większość *talent show* jest wokalna, poszukują one oryginalności, charyzmatycznej osobowości i nowego brzmienia, a przede wszystkim talentu, który należy odkryć w sobie, poddać publicznej ocenie i nad nim pracować (Godzic 2004). Poruszając kwestię talentu, w tego typu programach docenia się zdolności wrodzone nawet bardziej, niż nabyte, wyćwiczone. Dowodem na to jest okazywany entuzjazm i poparcie ze strony zarówno jury, jak i widzów w sytuacji, kiedy uczestnik bez wykształcenia muzycznego prezentuje znakomite warunki głosowe, później robi duże postępy w programie, a tym bardziej, jeśli wygrywa z kimś, kto takie wykształcenie posiada (<http://goloskrainy.tv/photo/battle/studentka-bez-muzichnoyi-osviti-peremogla-fabrikanta-293822.html>). Coraz częściej w takich programach eliminuje się profesjonalistów, którzy już osiągnęli jakiś sukces zawodowy, żeby dać szansę zwykłym ludziom z małych miasteczek (Smyrska 2003).

Muzyka poważna w marketingu i reklamie

W przypadku, gdy celem firmy jest wywarcie trwałego wrażenia na klientach, optymalnym wyrażeniem zmysłowym jest muzyka, która posiada zdol-

ność oddziaływania zarówno na świadome, jak i nieświadome zachowania klientów. Muzyka jest ważna dla tożsamości firmy i jej marki z dwóch powodów: jako tło (pomaga wzmocnić tożsamość w przestrzeniach usługowych, np. punktach sprzedaży detalicznej) oraz w reklamie, a także w innych przekazach informacji (wtedy może stać się elementem współtworzącym tożsamość). Tło dźwiękowe może powodować rozluźnienie bądź przyspieszać nasze ruchy; może wywoływać uczucia radości bądź smutku (Schmitt, Simonson 1999).

Co więcej, muzyka potrafi kierować ludźmi i budować poczucie przynależności do grupy, gdyż wyzwała określone, wspólne dla wielu ludzi reakcje. Muzyka najlepiej wyraża atmosferę i tożsamość marki, pozwala zdobyć zaufanie klientów w długim okresie, stworzyć związane z marką skojarzenia i doświadczenia. Tempo muzyki wpływa na ludzką percepcję upływu czasu. W przestrzeniach usługowych wolna muzyka wywołuje dobre samopoczucie i powoduje, że konsumenci pozostają tam dłużej, więcej kupują. Natomiast w restauracjach, barach szybkiej obsługi i sieciach fast food pożądana jest muzyka o szybkim tempie, która sprawia, że klienci szybciej kończą posiłki i zwalniają miejsce dla innych gości (Hulten, Broweus, Dijk 2011).

Twórcy reklamy, dobierając ścieżkę dźwiękową, często uciekają się do muzyki poważnej. Choć ten gatunek nie odnosi się do powszechnie słuchalnej muzyki, jednak podświadomie kojarzymy ten czy inny motyw jako coś znanego, bliskiego, ponieważ jest zachowany w pamięci, łatwy do rozpoznania. Co za tym idzie – jest pomocny w utrwaleniu wizerunku marki w świadomości klienta.

Najważniejszym z punktu widzenia marketingu elementem w tej muzyce jest korzystanie z *retoryki muzycznej* jako sztuki przekonywania. Używając tego terminu, mamy na myśli *figury retoryczne*, czyli *konstrukcje muzyczne*, (bądź *muzyczno-słowne*), za pomocą których kompozytorzy w sposób modelowy oddawali różne stany emocjonalne bądź w sposób obrazowy przedstawiali pewne zjawiska (Zawistowski 2003, s. 1). To o nich w inny sposób mówi, nazywając je formami dźwiękowymi, Robert Nowacki: *podkład, który jest bezpośrednio związany z treścią przekazu, (...) efekty dźwiękowe, których zadaniem jest wywołanie napięcia i emocji* (Nowacki 2009, s. 64).

Przytoczę kilka przykładów wykorzystania muzyki poważnej w reklamie. Najczęściej są to fragmenty utworów kompozytorów światowej sławy, żyjących w minionych epokach, niemniej jednak doceniani są także współcześni twórcy muzyki instrumentalnej. Zazwyczaj ten rodzaj muzyki stanowi tło muzyczne – muzykę drugiego planu, która jest lekko ściszona i stwarza miłą atmosferę przy odbiorze komunikatu reklamowego.

1. Reklama sieci Play (2007). Jeden ze spotów reklamowych przedstawia tańczących baletników i pulchną baletnicę fruwiącą nad nimi niczym motyl na tle muzyki Piotra Czajkowskiego: fragmentu *Walc kwiatów* z baletu *Dziadek do orzechów*. Jeste-

śmy przyzwyczajeni do obrazu baletnicy jako kobiety bardzo szczupłej, chudej i lekkiej, fruującej po scenie jak motyl z kwiatka na kwiatek. Ten schemat (lekkość) został zachowany w reklamie Play. Jednocześnie, chcąc podkreślić dużą zawartość oferty abonamentowej, pokazano „pełną pannę” jako baletnicę. Slogan brzmiał następująco: *Taki pełny a taki lekki. Abonament Play Light.*

2. W reklamie samochodu Citroen C5 (2008) wykorzystano fragment z dramatu muzycznego *Pierścień Nibelunga* kompozytora epoki romantyzmu Richarda Wagnera, część III pt. *Cwał Walkirii*. Jak podpowiada już sam tytuł tej części, w utworze obecne jest żywe tempo, wznosząca się dynamika; zespół instrumentalny jest złożony ze skrzypiec, trąbek i perkusji, nadaje bohatersko-potężnego charakteru przekazowi reklamowemu, podkreślając bezbłądność, szybkość, prestiż tej marki. Muzyka jest na pierwszym planie, możemy się domyślać, że twórcy swój przekaz kierują przede wszystkim do mężczyzn w wieku od 25 do 49 lat, ponieważ właśnie ta grupa osób jest bardziej podatna na wpływ muzyki pierwszego planu (Hulten, Broweus, Dijk 2011).

3. Firma Nescafé w 2008 r. wypuściła reklamę Nescafé Espresso z podkładem muzycznym wykorzystującym powszechnie znany motyw *Tańca rycerzy* (*Dance of the Knights*) z baletu Sergieja Prokofiewa *Romeo i Julia*. Slogan reklamowy odwzorowuje charakter muzyki i brzmi następująco: *Jedna Nescafé Espresso. Jedno intensywne doznanie.* Zarówno sama muzyka, jak i „mała czarna” są rzeczywiście mocno oddziaływujące na zmysły, pierwsza – na słuch i wyobraźnię, druga – na smak i pobudzanie umysłu.

4. Bardzo dobrze kojarzony *Duet kwiatów* z opery *Lakme* francuskiego kompozytora Leo Delibesa został wykorzystany w reklamie Delikatesów Alma. Slogan: *Smak wieńczy dzieło.* Początkowo można się zastanawiać, dlaczego akurat ten utwór został wybrany przy tworzeniu spotu, jednak po obejrzeniu całości wnioski nasuwają się same. Ta wersja wykonania *Duetu kwiatów* różni się od oryginalnej formy tym, że głos wyższy jest wykonywany nie przez solistkę, tylko przez chór, natomiast głosem prowadzącym jest niższy, mezzosopran. Jest to głos o ciemnej, przyjemnej barwie, w dodatku spokojne tempo i wyśpiewane z jubilerską precyzją ozdobniki w melodii tworzą poczucie profesjonalizmu produkcji i obsługi, wysokiej jakości produktów, zadowolenia ze spożywania.

5. Niektóre melodie, odwrotnie, są zapamiętywane właśnie z reklam. Tak było w przypadku reklamy leku przeciwbólowego *Apap* (2011). Autorem muzyki wykorzystanej w tej reklamie jest współczesny francuski pianista Richard Lornac, a utwór, który bardzo się spodobał słuchaczom, nosi nazwę *Petit jour* (*Świt*). Dany utwór jest tłem muzycznym, które doskonale harmonizuje z przekazywanymi treściami – po prostu romantyczna historia miłości, w której *Apap* pomaga zapomnieć o bólu i kochać dalej.

6. W kampanii promocyjnej *Zakochaj się w Warszawie na święta* realizowanej w grudniu 2011 r. po-

kazywano filmiki prezentujące świątecznie przystrojone warszawskie ulice na tle „wzruszającej melodii” (<http://region.czyst.pl/cz74/jak.php>), jak pisze „Puls Regionu”. Wykorzystano mianowicie *Mazurek a-moll* Fryderyka Chopina. Przy pomocy prostych narzędzi i odwoływania się do rodzimych symboli uzyskano pożądany efekt: wzbudzenie pozytywnych uczuć w postrzeganiu stolicy.

7. Innym przykładem wykorzystania dzieł kompozytora-rodaka jest reklama mebli firmy Kler z 2012 r. Fragment muzyczny zastosowany w spotcie reklamowym pochodzi z *Grande Valse Brillante* Fryderyka Chopina. Twórczość jego w ścisłej analizie należy zaliczyć do epoki romantyzmu w muzyce, jednak potocznie kojarzymy go z muzyką poważną, czyli klasyczną. Z tegoż powodu slogan reklamowy nawiązuje do klasyki w szerokim rozumieniu: *Kler. Klasyczna elegancja.*

Opisane powyżej przykłady utwierdzają w przekonaniu, że w zależności od tego, co chce się przekazać, należy dobierać odpowiednie muzyczne środki stylistyczne i zadbać o to, żeby spójność między treścią a formą przekazu nie była naruszona. Muzyka ma wielką siłę perswazyjną, która wpływa na zachowania konsumpcyjne klientów. Jej największym walorem jest to, że przede wszystkim jest najłatwiej zapamiętywana, co ściśle wiąże się z budowaniem wizerunku firmy w świadomości odbiorców.

Muzyka poważna w radiu

Pierwszym efektem, który wszystkie nośniki reprodukcji mechanicznej wywierają na kulturę muzyczną, jest powielanie. Najpierw nagrania, a następnie radio ogromnie poszerzyły zasięg muzyki wszelkiego rodzaju, co więcej, one wzięły udział w tworzeniu nowych gatunków muzycznych (Chanan 2002). Jako przykład takich gatunków podaje się jazz i blues, które od początku były przeznaczone dla płyt i radia. Rozwój historyczny tego medium potwierdza to, że radio jest związane z muzyką w sposób bardziej naturalny, niż telewizja, ponieważ nie używa obrazu, lecz operuje tymi samymi czynnikami, co muzyka, czyli dźwiękiem i czasem (Białas 2010). Z upływem dziesięcioleci muzyka wszelkich gatunków zaczęła mieć procentowo największy udział w programach radiowych (Nożyński 2012).

Warto w tym miejscu odwołać się do faktów historycznych, związanych z muzyką w radiu. Po raz pierwszy była ona transmitowana z nowojorskiej Metropolitan Opera w 1910 r. Był to występ słynnego śpiewaka Enrica Carusa, który wykonywał arie z oper *Rycerskość wieśniacza* Pietra Mascagniego i *Pajace* Ruggiera Leoncavalla. W Europie pierwsza radiowa transmisja odbyła się w 1914 r., kiedy z Brukseli nadano koncert na cześć królowej Elżbiety. W programie były m. in. dwie arie tenorowe z oper Pucciniego i Verdiego, fragment dramatu muzycznego Wagnera oraz wykonywany przez orkiestrę „na żywo” hymn belgijski (Białas 2010).

Negatywnym skutkiem obecności muzyki poważnej w radiu jest zmiana postawy odbiorcy z aktywnej, uczestniczącej na bierną, „konsumpcyjną” poprzez zwiększony dystans między dziełem a odbiorcą, między słuchaczem a wykonawcą, twórcą (Jankowski 2001). W dodatku większość komercyjnych stacji radiowych skierowana jest na promocję muzyki rozrywkowej. Unika się muzyki poważnej w obawie przed utratą słuchaczy, co wynika z błędnego koła, ponieważ w radiu słucha się tego, co ono oferuje (Kofin 2012).

Cechą charakterystyczną radia muzycznego, a właśnie takie nas interesuje, jest jego specjalizacja, czyli formatowanie. Pod tym określeniem rozumie się model, wzór stacji radiowej, dostosowany do potrzeb określonego rynku i określonej grupy słuchaczy. Dostosowuje się wówczas zarówno treść, jak i strukturę, a także sposób prezentacji programu radiowego. U podstaw takiego wyboru leży przeświadczenie, że standardowy produkt może w przewidywalny sposób zapewnić stacji daną grupę odbiorców. Proces formatowania radia zaczął się w latach 40. w Stanach Zjednoczonych wraz z początkami telewizji, która szybko zajęła miejsce dominującego medium. Sposobem na przetrwanie dla radia stało się wówczas formatowanie (Jędrzejewski 2006).

Obecnie większość muzycznych stacji radiowych oferuje mieszanek gatunków muzyki rozrywkowej. Muzyka poważna istnieje prawie wyłącznie w stacjach poświęconych tylko temu gatunkowi. Najczęściej takie stacje noszą nazwę bezpośrednio wskazującą na zawartość oferty programowej, posiadającą przymiotnik *classic*: *Classic FM* (Londyn – Wielka Brytania; Naarden – Holandia; Praga – Czechy; Sofia – Bułgaria), *Radio Classique* (Paryż – Francja), *Klassik Radio* (Hamburg – Niemcy), *MyRadio Classical Music* (internetowe – Ukraina), w Polsce: *RMF Classic*, *ZET Classic*. Jest też wiele stacji, które w nazwie tego przymiotnika nie posiadają, a jednak mają identyczną linię programową: *Radio Stephansdom* (Wiedeń – Austria), *VRT Radio Klara* (Bruksela – Belgia), *Accent 4* (Strasburg – Francja), *Radio Orfej* (Moskwa – Rosja) i in. (<http://www.listenlive.eu/classical.html>). Widoczna jest również próba tzw. „zmiękczenia” (Nożyński 2012) gatunków muzycznych przez ich łączenie w obrębie jednego programu, co praktykuje m. in. polskie *RMF Classic Rock*, paryskie radio internetowe *Classic&Jazz*.

Warto powiedzieć również o roli radia jako narzędzia edukacji muzycznej odbiorców. Przewodnią ideą pierwszej narodowej organizacji nadawczej w Europie – *British Broadcasting Company* (BBC, zał. w 1922 r.; od 1927 r. – *British Broadcasting Corporation*) – było nadawanie w służbie publicznej, inaczej – kulturalne i intelektualne oświecenie publiczności. Nowa muzyka poważna w tym okresie przeżywała swój rozkwit, a za sprawą BBC zyskiwała coraz szersze grono odbiorców. Na falach eteru, obok transmisji koncertów i oper, zagościły również programy edukacyjne i audycje dla koneserów. Zaczęto nadawać regularne programy radiowe poświęcone mu-

zyce poważnej. Cykl *Music and the Ordinary Listener* – nieformalne pogawędki przy fortepianie – stał się podstawą do powstania formatu, który szybko się przyjął w większości krajów europejskich i w Stanach Zjednoczonych. Amerykańska sieć *National Broadcasting Company* (NBC) nadawała m. in. program edukacyjny *Music Appreciation Hour*. W ostatnich dwóch dekadach XX w. programy poświęcone dyskusjom o muzyce i muzykach zniknęły z anteny radiowej. Obecnie można je znaleźć jedynie w amerykańskiej *National Public Radio*, niezależnych stacjach radiowych poświęconych muzyce poważnej i stacjach uniwersyteckich (Białas 2010).

W latach 20. XX w. zaczęły powstawać orkiestry radiowe. Pierwsza orkiestra radiowa powstała w Lipsku, rodzinnym mieście J. S. Bacha, w 1924 r.; rok później podobne orkiestry powstały w Berlinie, Monachium i Kopenhadze. W 1935 r. stworzono orkiestrę Polskiego Radia w Warszawie. Główną funkcją takich orkiestr jest wykonywanie koncertów na potrzeby radia, również występują one publicznie oraz często współpracują z firmami fonograficznymi (Białas 2010).

Stanisław Jędrzejewski podkreśla różnicę między radiofonią publiczną a komercyjną. W pierwszej zakłada się obecność w ofercie programowej wysokiej kultury, traktowanie słuchaczy jako obywateli, nie jako konsumentów. W stacjach komercyjnych zawartość programowa jest skierowana do jak najszerzej rzeszy słuchaczy według zasady *najmniejszego wspólnego mianownika* (Jędrzejewski 2007, s. 157). Pierwszą komercyjną stacją radiową nadającą muzykę poważną była brytyjska *Classic FM*, powstała w 1992 r., która niemal od początku odniosła duże zyski i stała się konkurencyjną dla BBC. Z tego powodu BBC zaczęła zwracać się w kierunku muzyki popularnej, coraz bardziej zdecydowanie rezygnując z repertuaru poważnego. Rozwój specjalizacji i upowszechnianie się muzyki rozrywkowej doprowadził do zachowania muzyki poważnej w BBC jedynie w obrębie stacji *Radio3* (Białas 2010).

W Polsce po przemianach ustrojowych zmieniła się również formuła radia publicznego. Powstał II Program Polskiego Radia, poświęcony kulturze wysokiej. Radio publiczne zaczęło opierać się na dwóch kolidujących ze sobą zasadach: spółek prawa handlowego oraz pełnienia misji publicznej. Zależność finansowa radia publicznego od reklamodawców stała się powodem jego komercjalizacji i ograniczania programów o charakterze misyjnym. Ratunkiem w tej sytuacji było współfinansowanie radiowej Dwójki z budżetu państwa, także Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz powstałego w 2002 r. TVP Kultura (Chłopecki 2011).

Muzyka poważna, podobnie jak w telewizji i filmie, może być wykorzystywana w celach użytkowych także w programach radiowych o zupełnie innej tematyce i grupie docelowej. Jako przykład można podać *Radiowy Magazyn Wojskowy* w I Programie Polskiego Radia, którego sygnałem był fragment z uwertury do opery *Wilhelm Tell* Gioacchi-

na Rossiniego (<http://szwarcman.blog.polityka.pl/2013/04/11/euyo-ashkenazy/>).

Oprócz edukowania i kształtowania gustów przeciętnego słuchacza, stacje radiowe prawie od samego początku stały się aspiracją dla kompozytorów, organizując konkursy kompozytorskie i składając oficjalne zamówienia na dzieła muzyczne wybitnym kompozytorom współczesności (Białas 2010). Ta praktyka daje szansę rozwoju twórcom i jednocześnie poszerza ofertę muzyczną radia zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym.

Muzyka poważna w internecie

Internet jako dominujące obecnie multimedium (Goban-Klas 2001) przyczynia się do upowszechniania muzyki poważnej na wiele sposobów: przez nieograniczony czasowo i przestrzennie dostęp do nagrań audio lub wideo, do zbiorów nutowych oraz różnorodnych informacji, dotyczących historii muzyki, aktualności w świecie muzyki poważnej, kompozytorów, wykonawców, instrumentów muzycznych, a także wszelkich innych informacji bezpośrednio lub pośrednio zakrawających o ten rodzaj muzyki. Służą do tego wyspecjalizowane strony internetowe, m. in. witryny pozwalające na odtwarzanie muzyki, sieciowe encyklopedie, magazyny internetowe, prywatne strony muzyków.

W dystrybucji muzyki istotną rolę pełnią internetowe sklepy muzyczne, takie jak <http://www.amazon.com> czy <http://www.emusic.com>. Często posiadają one w swojej ofercie te płyty kompaktowe, których nie ma w tradycyjnych sklepach muzycznych (Białas 2010).

Internetowymi źródłami różnorodnych informacji o muzyce poważnej najczęściej są encyklopedie sieciowe, takie jak <http://www.wikipedia.org>, której zasoby mogą być redagowane przez każdego; <http://encyklopedia.pwn.pl>, prowadzona przez Wydawnictwo Naukowe PWN. Dodatkowym źródłem informacji, materiałów tekstowych i audiowizualnych mogą być takie strony, jak <http://cameralmusic.pl/>, <http://www.classical.net>, <http://www.naxos.com>, <http://www.edukacja.edux.pl> i in.

Cenną pomocą w znalezieniu konkretnych informacji służą rozmaite internetowe fora i grupy dyskusyjne, jak np. <http://forum.muzyka.pl>. Najczęściej wypowiadają się na nich amatorzy, którzy czerpią wiedzę z własnego doświadczenia i wyrażają chęć dzielenia się nią. Nie są to wprawdzie źródła informacji, na które warto bezpośrednio powoływać się w pracach naukowych, jednak informacje w nich zawarte mogą być przydatne do dalszych poszukiwań, sprawdzone przez samego poszukiwacza, a także strony te mogą zawierać odnośniki, linki do bardziej wiarygodnych i sprawdzonych źródeł.

Internet jest tym medium, które można nazwać *kluczowym forum kultury w epoce informatycznej, które demokratyzuje to, co wcześniej było elitarne, zastrzeżone, limitowane, statystycznie w mniejszości* (Kuligowski 2002, s. 91-92). W promowaniu muzyki

poważnej jest to szeroka droga do wyjścia na nowe pola działania i możliwości popularyzacji jej najmniej docenianych obszarów.

Środki komunikowania zmieniły status dzieła sztuki. Dzięki mediom muzyka poważna przestaje być elitarna, zyskuje popularność, staje się bardziej dostępna, bliska, nawet jeśli jest to kontakt pośredni, który zapewnia nam telewizja, radio lub Internet. Obecność muzyki poważnej w mediach pozwala szerokiej rzeszy ludzi omijać współczesne bariery uczestnictwa w kulturze, takie jak brak czasu, braki w wykształceniu, niski poziom zamożności lub życie z dala od wielkomiejskich ośrodków kultury (Białas 2010).

Coraz częściej uwagę publiczną przyciągają tylko te wydarzenia, które prezentowane są w mediach. Z tego powodu muzyka poważna potrzebuje mediów, żeby w ogóle istnieć w świadomości społeczeństwa jako odrębna dziedzina (Białas 2010), nie mylona z innymi kierunkami muzycznymi. Istnieje również potrzeba zmiany nastawienia do tej muzyki, doceniania jej własnej wartości, a nie tylko instrumentalnego posługiwania się nią w celach komercyjnych, np. w reklamie, ale nawet w celach artystycznych, co często spotyka się w sztuce filmowej.

Zakończenie

Żyjemy w czasach, w których coraz bardziej zacierają się granice między kulturą wysoką a kulturą popularną. Pierwsza, żeby nie odejść na margines, chętnie korzysta ze współczesnych środków komunikowania i jest na różne sposoby upowszechniana, tym samym wpisując się w obszar kultury popularnej. Z drugiej strony, popkultura sama zapożycza różnorodne elementy z kultury artystycznej, starając się w ten sposób zyskać na wartości, ubogacić swoją ofertę i przyciągnąć odbiorcę, który wcale nie musi być „przeciętny” i niewykształcony, raczej jest coraz bardziej aktywny, wymagający, kreatywny, wykorzystujący rozległe możliwości, które dają mu współczesne media.

Zrozumieć i pokochać muzykę poważną można wtedy, kiedy spotyka się z nią na co dzień. W osiągnięciu tego celu wielką rolę odgrywają media, zwłaszcza audiowizualne: telewizja, radio, film, Internet. Intencjonalnie lub też nie, przyczyniają się do popularyzacji, czyli upowszechniania, udostępniania, przybliżania muzyki poważnej szerokim rzeszom ludzi. Rzeczą istotną jest sprawianie, żeby to działanie było właśnie celowe i konsekwentne, dokonywane przez zaangażowanych specjalistów w dziedzinie sztuki dźwięku.

Literatura:

1. Adorno Th. W. (1974), *Filozofia nowej muzyki*. Tłum. F. Wajda, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
2. Białas M. (2008), *Muzyka poważna w telewizji. Problemy i nadzieje*. Annales Universitatis Mariae

- Curie-Skłodowska, Sectio L, Artes, nr 6, s. 156.
3. Białas M. (2010), *Orfeusz technokrata. Media w upowszechnianiu muzyki poważnej*. Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń.
 4. Bilica K. (2007), hasło *muzyka*, W: S. Żurawski (red.), *Muzyka. Encyklopedia PWN*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 509.
 5. Chanan M. (2002), *Television's problem with (classical) music*. Popular Music, nr 21/3, s. 367–374.
 6. Cook N. (2000), *Muzyka*. Tłum. M. Łuczak, Prószyński i S-ka, Warszawa.
 7. Goban-Klas T. (2001), *Powstanie i rozwój mediów. Od malowideł naskalnych do multimedii*. Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków.
 8. Godzic W. (2004), *Telewizja i jej gatunki: po „Wielkim Bracie”*. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków.
 9. Hulten B., Broweus N., Dijk M. (2011), *Marketing sensoryczny*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
 10. Jankowski W. (2001), *Popularyzacja muzyki*, W: A. Chodkowski (red.), *Encyklopedia muzyki*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 710.
 11. Jędrzejewski S. (2006), *Format radiowy*, W: W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków, s. 59.
 12. Jędrzejewski S. (2007), *Radio*, W: E. Chudziński (red.), *Słownik wiedzy o mediach*. Wydawnictwo Park, Warszawa, s. 157.
 13. Kofin E. (2012), *Muzyka wokół nas. Studium przeobrażeń recepcji muzyki w dobie elektronicznych środków jej przekazywania*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 14. Kuligowski W. (2002), *Internet: Ziemia Obiecana czy post coitum triste*. Kultura i Społeczeństwo, 1, s. 91–92.
 15. Misiak T. (1983), *Muzyka poważna, muzyka popularna. Dualizm współczesnej kultury muzycznej a perspektywy socjologii muzyki*. Muzyka, nr 4, s. 92–93.
 16. Nowacki R. (2009), *Reklama*. Wydawnictwo Difin, Warszawa.
 17. Schmitt B., Simonson A. (1999), *Estetyka w marketingu*. Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków.
 18. Sherman R., Seldon Ph. (2000), *Muzyka klasyczna dla żółtodziobów*. Dom Wydawniczy REBIS, Poznań.
 19. *Słownik wyrazów obcych* (2008), red. M. Bańka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
 20. Słupek L. (2006), *Globalizacja*, W: W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków, s. 68–69.
 21. Śmiechowski B. (2008), *O muzyce najpiękniejszej ze sztuk. Historia muzyki*. Oficyna Wydawnicza-Poligraficzna „ADAM”, Warszawa.
 22. Smyrska M. (2003), *Talent-show*. Polityka, nr 9, s. 113.
 23. Sułkowski B. (2002), *Sztuka*, W: R. W. Frieske (red.), *Encyklopedia socjologii*. Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 167.
- Strony internetowe:**
1. Chłopecki A. (2011), *Nowa przestrzeń mediów publicznych*. W: Raport o stanie muzyki polskiej, http://imit.org.pl/bip/uploads/files/raport-o-stanie-muzyki/Raport-IMIT_2011.pdf (data dostępu: 04.06.2013).
 2. Dean S. (2012), *Jonathan And Charlotte: One Half Of The 'Britain's Got Talent' Duo, Jonathan, Talks Simon Cowell And Making Opera Popular*, http://www.huffingtonpost.co.uk/2012/09/24/jonathan-and-charlotte-britains-got-talent-album_n_1908736.html (data dostępu: 13.05.2013).
 3. <http://ak-alexeykuznetsov.com/about> (data dostępu: 11.05.2013).
 4. <http://goloskrainy.tv/photo/battle/studentka-bez-muzichnoyi-osviti-peremogla-fabrikanta-293822.html> (data dostępu: 15.05.2013).
 5. <http://region.czyst.pl/cz74/jak.php> (data dostępu: 07.06.2012).
 6. <http://szwarcman.blog.polityka.pl/2013/04/11/euyo-ashkenazy/> (data dostępu: 24.05.2013).
 7. <http://teleshow.pl/sid,143,title,X-Factor,show.html> (data dostępu: 11.05.2013).
 8. <http://www.listenlive.eu/classical.html> (data dostępu: 24.05.2013).
 9. <http://www.nbc.com/americas-got-talent/about/> (data dostępu: 12.05.2013).
 10. Nożyński S. (2012), *Radio – „Przyjazne Medium”*. W: W. Skrzydlewski (red.), *Media – Edukacja – Kultura: W stronę edukacji medialnej*. St. Dydak, Wydawnictwo PTTIME, Poznań – Rzeszów, s. 348, http://edunet.amu.edu.pl/mae2012/26_Nozynski_2012.pdf (data dostępu: 24.05.2013).
 11. Rynek telewizyjny w I kwartale 2016 roku, http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/kontrola/program/tv/kwartalne/rynek-telewizyjny-w-i-kw.-2016.pdf (data dostępu: 23.05.2016).
 12. Zawistowski P. (2003), *Rozważania na temat retoryki w muzyce baroku*, <http://chopin.man.bialystok.pl/Dokumenty/Publikacje/02-02.pdf> (data dostępu: 24.06.2012).

CZĘŚĆ II: PRAKTYKA, BADANIA, WDROŻENIA I ZDROWIE SPOŁECZNE

ZNACZENIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W ŻYCIU STUDENTÓW NA BIAŁORUSI

SIGNIFICANCE OF THE DISABLED IN THE LIFE OF STUDENTS IN BELARUS

Beata Wołoskiuk^{1(A,B,C,D,E,F,G)}¹Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej PodlaskiejWołoskiuk B. (2016), *Znaczenie osób niepełnosprawnych w życiu studentów na Białorusi*. Rozprawy Społeczne, 3 (10), s. 36-41.

Wkład autorów:

- A. Zaplanowanie badań
- B. Zebranie danych
- C. Dane – analiza i statystyki
- D. Interpretacja danych
- E. Przygotowanie artykułu
- F. Wyszukiwanie i analiza literatury
- G. Zebranie funduszy

Streszczenie

Prezentowany artykuł dotyczy znaczenia osób niepełnosprawnych w życiu młodych ludzi. Na wstępie został omówiony problem integracji osób niepełnosprawnych. Zwrócono uwagę na bariery uczestnictwa niepełnosprawnych w życiu społecznym. Zauważono, że osoby niepełnosprawne mogą odgrywać ważną rolę w życiu młodych ludzi. Kontakt z osobą niepełnosprawną często wpływa na hierarchię wartości ludzi pełnosprawnych. Aby zweryfikować tę hipotezę przeprowadzono badania dotyczące znaczenia osób niepełnosprawnych w życiu studentów. Opinie polskiej młodzieży na ten temat są znane (Wołoskiuk 2008), więc interesujące było poznanie stanowiska studentów zamieszkujących inne państwo. W związku z tym zwrócono się do studentów Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej w Mińsku, aby wypowiedzieli się na temat niepełnosprawności oraz ich relacji z osobą niepełnosprawną.

Słowa kluczowe: osoba niepełnosprawna, społeczeństwo, wartości

Summary

The following article concerns the significance of the disabled in the life of young people. In the introductory section, the problem of integration of the disabled has been discussed. The attention is paid to the existing barriers that hinder disabled people from participation in social life. It has been noticed that the disabled may play an important role in the life of young people. The contact with a disabled person quite often affects the hierarchy of values of those who are healthy. In order to review the hypothesis, the tests concerning the significance of the disabled persons in the life of students were conducted. The opinions of the Polish youth on this topic are known (Wołoskiuk 2008); thus, it was interesting to see the position of students living in another country. As a result, the students of the Belarus State University of Physical Education in Minsk were asked to give their opinion on disability and their relationship with disabled persons.

Keywords: a disabled person, society, values

Tabele: 3

Ryciny: 5

Literatura: 10

Otrzymano: 24.05.2016

Zaakceptowano: 19.06.2016

Osoba niepełnosprawna w interakcjach społecznych

Integracja społeczna w ujęciu pedagogiki specjalnej odnosi się do grupy osób pełnosprawnych i populacji osób niepełnosprawnych. Polega na pełnym uczestnictwie osób niepełnosprawnych we wszystkich przejawach życia indywidualnego i zbiorowego. Możemy wyróżnić kilka płaszczyzn integracji społecznej osób z niepełnosprawnością, mianowicie płaszczyznę integracji:

- rodzinnej,
- lokalnej,
- przedszkolnej,
- szkolnej,
- zawodowej (Sowa 2003).

Hulek wyróżnia następujące formy integracji:

- lokacyjno-fizyczną (osoba niepełnosprawna włączona jest do grupy osób pełnosprawnych, lecz nie nawiązuje z nimi emocjonalnego kontaktu; osoba niepełnosprawna nie otrzymuje dodatkowego wsparcia);
- społeczno-socjalną (np. uczniowie niepełnosprawni i pełnosprawni spotykają się tylko na ogólnoszkolnych imprezach, wycieczkach);
- funkcjonalną (osoby niepełnosprawne nawiązują bliskie kontakty emocjonalne z pełnosprawnymi) (Sowa 2003).

Pełna integracja to taki model życia, gdzie wszyscy mają równe prawa, bez względu na stopień sprawności. Wymaga to realizacji nie tylko w wymiarze formalno-organizacyjnym i dydaktycznym, ale głównie psychoemocjonalnym (Olszewska 2004).

Bariery uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym często tkwią w nich samych. Jednak najczęściej są spowodowane czynnikami zewnętrznymi, które możemy podzielić na:

- bariery architektoniczne (fizyczne),
- bariery społeczne,
- bariery kulturowe,
- bariery edukacyjne (Macierz 1999).

W procesie rewalidacji bardzo ważną rolę odgrywa postawa środowiska i zachowanie wobec osób z niepełnosprawnością. W stosunku do osób niepełnosprawnych najczęściej społeczeństwo przyjmuje postawy pozytywne (akceptujące), negatywne (odrzucające), neutralne i postawy pośrednie (niezdecydowane) (Szczepanik 2007). W Polsce pozytywną postawę wobec osób z niepełnosprawnością deklaruje 46% (Orłowska 2001). Większość pełnosprawnych postrzega osoby niepełnosprawne jako słabe, pasywne i pełne obaw. Niepełnosprawni kojarzeni są często z niepowodzeniami i samotnością (Szczepanik 2007).

Rozważając problem osób niepełnosprawnych, często zadajemy sobie pytanie, co my osoby pełnosprawne możemy zrobić, aby pomóc ludziom nie w pełni sprawnym. Należy zauważyć, że integrując się z niepełnosprawnymi, my również możemy wiele zyskać.

Na podstawie przeprowadzonych badań przez S. Mihilewicz można stwierdzić jak wiele mogą zyskać osoby ze zdrowe kontaktując się z osobami niepełnosprawnymi:

- osoby pełnosprawne uczą się życzliwości dla innych, odpowiedzialności, większej tolerancji, przyjaźni z drugim człowiekiem,
- mają większą świadomość, że wszyscy są tacy sami,
- uczą się akceptacji niepełnosprawnych
- uświadamiają sobie, że każdy powinien mieć takie same prawa
- osoby sprawne nabywają większej cierpliwości i wytrwałości w różnych codziennych czynnościach (Mihilewicz 2003).

Św. Jan Paweł II często zwracał uwagę, że osoby niepełnosprawne odgrywają ważną rolę w życiu. Na Audiencji Środowej w 1982 roku mówił, że obecność osób chorych i niepełnosprawnych przypomina światu zabieganemu dla zdobywania dóbr ziemskich, że ludzka kondycja jest krucha, nietrwała jak trawa, przelotna jak cień, ulotna jak kropla wody. Ojciec Św. przypomina, że młodzi ludzie nie staną się nigdy mocni, dorośli nie dochowają wierności, jeśli nie nauczą się przyjmować krzyża. Dlatego osoby niepełnosprawne są powołane do tego, aby uczyć zdrowych przyjmować go w porę, oswoić się z nim, nieść mężnie (Jan Paweł II 2003).

Osoby niepełnosprawne mogą uczyć nas wytrwałości i dążenia do doskonałości. Integracja może stać się dla nas zdrowych szkołą wyrozumiałości, szacunku, akceptacji i tolerancji, pomaga zrozumieć co w życiu jest ważne.

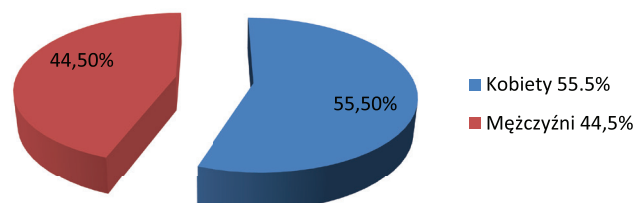
Wyniki badań empirycznych

Celem prezentowanych badań jest poznanie jaką wiedzę posiadają młodzi ludzie na temat niepełnosprawności oraz ich relacji z osobą niepełnosprawną. W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Narzędziem badawczym jest *Kwestionariusz Ankiety Dla Studentów Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej w Mińsku* opracowanych przez autorkę. Kwestionariusz składa się z 17 pytań zarówno otwartych, jak i zamkniętych. Część wstępna tzw. metryczka spełnia zadanie formalno-ewidencyjne.

Terren badań i charakterystyka badanych osób

Prezentowane badania zostały przeprowadzone w kwietniu 2014 roku w Mińsku na Białorusi, podczas odbywania stażu naukowego autora artykułu w Białoruskim Państwowym Uniwersytecie Kultury Fizycznej w Mińsku. W celu zgromadzenia informacji dotyczących problemu interakcji społecznych niepełnosprawnych zwrócono się do 191 osób. Po wstępnej weryfikacji otrzymanego materiału badawczego, część otrzymanych ankiet odrzucono. Były to głównie ankiety, w których respondenci nie udzielili odpowiedzi na część postawionych pytań. Do dalszej analizy zakwalifikowano 162 ankiety. Wszyscy badani respondenci byli studentami II i III roku Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej w Mińsku.

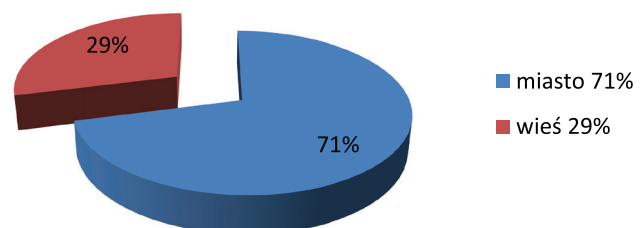
Płeć



Rycina 1. Płeć badanych

W prowadzonych badaniach wzięło udział 90 kobiet, co stanowi 55,5% wszystkich badanych i 72 mężczyzn, co stanowi 44,5% wszystkich badanych.

Miejsce zamieszkania



Rycina 2. Miejsce zamieszkania badanych

Jak zostało zaprezentowane powyżej większość badanych to mieszkańcy miast – 71%, natomiast 29% respondentów mieszka na wsi.

Hierarchia wartości studentów

Jakie są aksjologiczne preferencje studentów Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej w Mińsku i czy kontakt z osobą niepełnosprawną może wpłynąć na hierarchię ich wartości było m.in. przedmiotem zainteresowań prowadzonych badań. Zatem zapytano studentów o hierarchie ich wartości.

Jak zauważa M. Nowak: „Wartości wyrażają to, „co być powinno” i „czego pragniemy”, wpisują w rzeczywistość pewien „sens ostateczny”, ukazują to, co naprawdę istotne i do czego warto dążyć. Są filarami, na których opiera się życie społeczne, osobiste i wspólnotowe. Podstawowe zachowania ludzkie są przez nie motywowane i regulowane. Stanowią podstawowy element ludzkich postaw i przyjętego stanowiska” (Nowak 2001).

Ze względu na różnorodność podawanych przez studentów wartości, autorka uporządkowała odpowiedzi, co pozwoliło wyłonić 15 kategorii. Zgromadzone odpowiedzi pozwoliły poznać jakie wartości preferują badani.

Tabela 1. Wartości preferowane przez studentów

Lp.	Wartości	%
1.	rodzina	68
2.	zdrowie	63
3.	rzeczy materialne, pieniądze	42
4.	kariera, sukces	40
5.	nauka, edukacja	18
6.	miłość	15
7.	praca	15
8.	bezpieczeństwo	8
9.	hobby	7
10.	sport	7
11.	reputacja	5
12.	komfort	5
13.	pokój	3
14.	dobro	2
15.	wiara	1

Najbardziej cenioną wartością wśród studentów jest rodzina - 68 % respondentów wymienia ją z czego 33 % badanych podaje ją na pierwszym miejscu. Zdrowie jest ważne dla 63% badanych (32 % umieszcza tą wartość na pierwszym miejscu). Wartości materialne istotne są dla 42% studentów (14% wpisuje je na pierwszym miejscu). Inne wartości wymieniane to: kariera, sukces (40% respondentów zwraca uwagę na te wartości), nauka, edukacja – 18

%, miłość -15%, praca – 15%, bezpieczeństwo – 8%, hobby – 7%, sport – 7%, reputacja – 5%, komfort 5%, pokój 3%, dobro – 2% i tylko 1% badanych wymienia wiarę jako ważną wartość w życiu.

Niepokój może budzić umieszczenie przez białoruskich studentów wartości materialnych na trzecim miejscu.

Funkcjonowanie osób niepełnosprawnych na Białorusi w opinii badanych

Celem poznania opinii studentów Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej w Mińsku, na temat funkcjonowania osób niepełnosprawnych na Białorusi na wstępie poproszono o wyjaśnienie pojęcia *osoba niepełnosprawna*.

Obecnie przyjmujemy, że „niepełnosprawną jest osoba, której stan fizyczny lub/i psychiczny trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza albo uniemożliwia wypełnianie zadań życiowych i ról społecznych zgodnie z normami prawnymi i społecznymi”¹.

Respondenci podają, że osobą niepełnosprawną jest: „osoba przykuta do łóżka”,

„człowiek, który potrzebuje pomocy”, „człowiek z ograniczonymi zdolnościami”; „człowiek, który nie ma takiej możliwości jak wszyscy”, „człowiek z psychicznymi i fizycznymi problemami”, „człowiek z pewnymi odchyleniami”, „człowiek z ograniczeniami fizycznymi i intelektualnymi”, „daleki od powszechnie obowiązującego ideału człowieka”, „człowiek nieprzystosowany do pracy”, „słaby fizycznie”, „człowiek, który ma bariery lub ograniczenia”, „człowiek, który choruje na poważną chorobę, albo ten, który nie ma kończyn”.

Należy zauważyć, że prawie wszystkie definicje podane przez studentów nie są w pełni zadowalające. Osobą niepełnosprawną jest człowiek „w pełni swych praw, znajdująca się w sytuacji upośledzającej ją na skutek barier środowiskowych, ekonomicznych i społecznych, których z powodu występujących u niej uszkodzeń nie może przezwyciężyć w taki sposób jak inni ludzie. Bariery te zbyt często są zwiększane przez deprecjonujące postawy ze strony społeczeństwa”². Tylko jedna osoba, wypełniając kwestionariusz ankiety, udzieliła zadowalającą odpowiedź, podkreślając podmiotowość każdego człowieka: „niepełnosprawny to człowiek, który nie do wszystkiego ma dostęp, ale jeśli dać mu nadzieję, wszystko jest możliwe. Oni są takimi samymi ludźmi jak my”. Warto, aby studenci w Mińsku dowiedzieli się, że – jak zauważa Dykik: „osoba niepełnosprawna, bez względu na rozległość i głębokość dysfunkcji, pozostaje zawsze osobą, podmiotem, a etyczne pryncypia nakazują przestrzeganie zasady chronienia relacji osobowych ludzi niepełnosprawnych, ich godności i tożsamości osobowej, decydują one bowiem o sytuowaniu ich w środowisku, stają się motywem

1 Ustawa z 26 sierpnia 1997 r. O rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osoby niepełnosprawnej, Dz.U., nr 123, póź. 776).

2 Rozszerzona definicja osoby niepełnosprawnej przedstawiona przez Europejskie Forum Niepełnosprawności w Parlamencie Europejskim w październiku 1994 roku.

realizowania się sensu życia oraz wspólnym programem tworzenia kultury humanistycznej” (Dykcik 2003).

Następnie zapytano o formy pomocy osobom niepełnosprawnym na Białorusi.

Tabela nr 2 przedstawia odpowiedzi respondentów.

Tabela 2. Formy pomocy osobom niepełnosprawnym na Białorusi w opinii respondentów

Lp.	Formy pomocy osobom niepełnosprawnym	%
1.	Pomoc materialna	18
2.	Różne organizacje	15
3.	Udogodnienia architektoniczne (podjazdy, windy itp.)	13
4.	Pomoc medyczna	12
5.	Organizacja uroczystości na cześć osób niepełnosprawnych	11
6.	Szpitala	5
7.	Szkoły specjalne	4
8.	Działania charytatywne	4
9.	Centrum Korekcyjno-Rozwojowe w Mińsku	2
10.	Nie wiem	11
11.	Nie znam żadnej formy pomocy	5

Jak zostało przedstawione w tabeli nr 2. badani nie wykazują się zadowalającą wiedzą na temat form pomocy osobom niepełnosprawnym. Udzielane odpowiedzi mają charakter bardzo ogólnikowy (pomoc materialna, różne organizacje, pomoc medyczna itp.). Tylko 2 % studentów potrafiło podać konkretną nazwę instytucji, która pomaga niepełnosprawnym. Niepokoić może, że 16% studentów Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej nie potrafi wymienić żadnej formy pomocy osobom niepełnosprawnym (11% nie wie, a 5% odpowiedziało, że nie zna żadnej formy pomocy).

Osoby z niepełnosprawnością, pomimo działań integracyjnych mają często utrudnione pełne uczestnictwo w życiu społecznym. Nie zawsze mogą funkcjonować na równych zasadach z innymi osobami. Bywa to spowodowane barierami natury fizycznej, społecznej, kulturowej i edukacyjnej. Bariery uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym, bardzo często tkwią w nich samych. Najczęściej jednak są spowodowane czynnikami zewnętrznymi. Maciarz (1999) dzieli je na: bariery architektoniczne (fizyczne), społeczne, kulturowe, bariery edukacyjne (Macierz 1999). W związku z tym interesujące wydaje się pytanie dotyczące barier uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym na Białorusi.

Duża grupa badanych (31%) uważa, że głównymi przeszkodami, które utrudniają pełną integrację osób niepełnosprawnych są bariery architektoniczne, piszą np.: „Jest bardzo mało autobusów przystosowanych do wózków inwalidzkich, bardzo, bardzo wszystkiego brakuje”, chociaż jak zaznacza inna stu-

dentka: „W Mińsku jest najwięcej udogodnień dla niepełnosprawnych w porównaniu do innych rejonów kraju”. Następnie respondenci wskazują na bariery mentalne, które tkwią w społeczeństwie, podkreślają niewłaściwy stosunek osób pełnosprawnych do niepełnosprawnych (na takie bariery zwraca uwagę 28%: „Społeczeństwo nie jest przygotowane do spotkań i życia z osobami niepełnosprawnymi”; „nie ma warunków dla ich uczestnictwa w społeczeństwie, wszyscy myślą tylko o sobie”. Respondenci zauważają, że brak pracy (tak podaje 13% badanych) lub nieodpowiednie wykształcenie (5% badanych) ograniczają uczestnictwo niepełnosprawnych w życiu społecznym.

7% respondentów napisało, że nie potrafi udzielić odpowiedzi na omawiane pytanie. Natomiast aż 16% respondentów nie dostrzega żadnych problemów, aby niepełnosprawni mogli w pełni uczestniczyć w życiu społecznym. Wątpliwość mogą budzić następujące wypowiedzi studentów: „Nie ma żadnych barier. Wydaje mi się, że inwalidzi mogą nawet mieć więcej korzyści niż ludzie, którzy są pełnosprawni”.

Zatrudnienie osób niepełnosprawnych jest istotnym problemem społecznym i ekonomicznym w każdym państwie. Praca jest ważnym elementem życia człowieka. Dla osób niepełnosprawnych ma ona znaczenie: rewalidacyjne, psychologiczne i zawodowe. Dlatego zapytano studentów jak oceniają sytuację zawodową osób niepełnosprawnych na Białorusi. Odpowiedzi respondentów przedstawia tabela nr 3.

Tabela 3. Sytuacja zawodowa osób niepełnosprawnych na Białorusi w opinii badanych

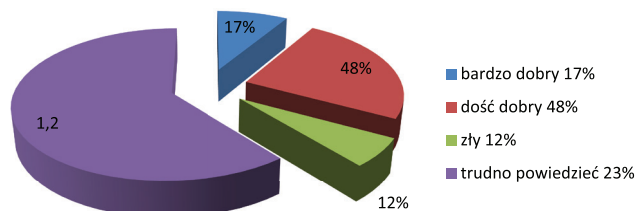
Lp.	Sytuacja zawodowa osób niepełnosprawnych na Białorusi w opinii badanych	%
1.	mało miejsc pracy dla niepełnosprawnych	22
2.	brak miejsc pracy dla niepełnosprawnych	18
3.	nie jest zła	11
4.	dobra	8
5.	nie wiem	41

Najlicniejsza grupa respondentów, bo aż 41% nie potrafiła udzielić odpowiedzi na powyższe pytanie. Wiele osób uważa, że sytuacja zawodowa osób niepełnosprawnych na Białorusi nie jest zadowalająca: 22% respondentów pisze, że mało jest miejsc pracy dla niepełnosprawnych, 18%, że brak miejsc pracy dla takich osób („Nasze Państwo nie interesuje się znalezieniem pracy”, „ciężko się zatrudnić, ale są jakieś miejsca” – piszą respondenci). Jednak część studentów ma odmienne zdanie i ocenia pozytywnie: „każdy człowiek na Białorusi ma prawo do realizacji”.

Najbardziej liczna grupa studentów Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej w Mińsku uważa, że osoby z niepełnosprawnością powinny pracować w zwykłych zakładach pracy, gdzie należy przygotować odpowiednie dla nich stanowiska (tak sądzi 38% respondentów). 30% bada-

nych jest zdania, że niepełnosprawni być zatrudnieni w specjalnych zakładach pracy, przeznaczonych tylko dla niepełnosprawnych. Natomiast 15% respondentów uważa, że niepełnosprawni nie powinni pracować, 17% badanych nie miało zdania na ten temat.

Większość badanych studentów, jak pokazuje wykres nr 3 uważa, że mieszkańcy Białorusi mają prawidłowe relacje z osobami niepełnosprawnymi.



Rycina 3. Stosunek mieszkańców Białorusi do osób niepełnosprawnych w opinii badanych studentów

Niepełnosprawni w życiu studentów Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej w Mińsku

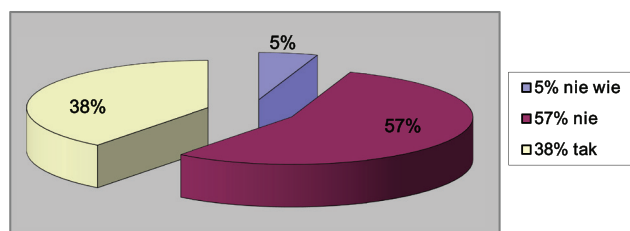
Ponad połowa badanych studentów (56%) nie miało bezpośredniego kontaktu z osobami niepełnosprawnymi. Natomiast 44% respondentów wcześniej miała możliwość kontaktowania się z niepełnosprawnymi.

Były to następujące okoliczności w jakich badani spotkali osobę niepełnosprawną:

- byli to ich znajomi,
- rodzina,
- pracując jako wolontariusz zajmowali się niepełnosprawnymi,
- uczyli się w szkole z osobą niepełnosprawną
- inne okoliczności (np. przyjaźń z osobą niepełnosprawną, posiadanie dziecka niepełnosprawnego).

Jak już zostało zaznaczone w pierwszej części artykułu Od osób niepełnosprawnych możemy uczyć się wytrwałości i dążenia do doskonałości. W związku z tym zapytano respondentów w jaki sposób kontakt z osobą niepełnosprawną wpłynął na ich życie. Większość badanych (58%) nie zauważa, aby osoby z niepełnosprawnością odgrywały jakąkolwiek rolę w ich życiu.

Natomiast 38% respondentów przyznaje, że kontakt z osobą niepełnosprawną wpłynął na hierarchie ich wartości.

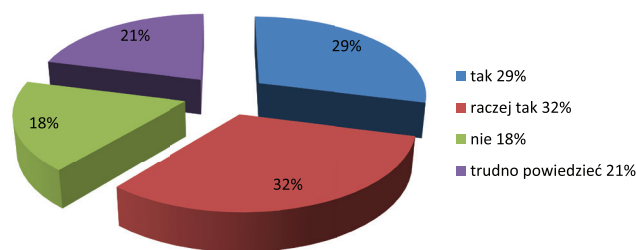


Rycina 4. Kontakt z osobą niepełnosprawną a hierarchia war-

tości w opinii badanych

Wśród osób, które stwierdziły, że spotkanie z osobą niepełnosprawną w jakiś sposób wpłynęło na wybór ich wartości, duża grupa – 63% podaje zdrowie jest teraz wartością, którą zaczęli bardziej cenić. Inne wartości, na które respondenci zaczęli zwracać uwagę to: miłość, cierpliwość, wrażliwość, otwartość na potrzeby innych. Niektórzy zaznaczają, że zaczęli teraz „dążyć do celu, nie zwracając na przeciwności losu”; „zrozumiałam, że niepełnosprawni to tacy sami ludzie jak my”; „stałem się lepszym człowiekiem”.

Następnie zapytano, czy gdyby zaistniała potrzeba nieodpłatnego pomagania osobie niepełnosprawnej, czy wyraziliby chęć na takie działania. Odpowiedzi respondentów przedstawia wykres nr 5.



Rycina 5. Pomoc niepełnosprawnym (deklarowana)

Większość respondentów deklaruje swoją, nieodpłatną pomoc niepełnosprawnym (tak 29%, raczej tak 32% badanych jest gotowa podjęcia się takich działań).

Jednak tylko 24% badanych studentów już pracowała jako wolontariusz na rzecz niepełnosprawnych.

Na pytanie: „czy mógłbyś się zaprzyjaźnić z osobą niepełnosprawną”, większość respondentów odpowiada twierdząco (51%), „nie” deklaruje 22% respondentów, pozostała grupa nie ma zdania na ten temat.

Większość badanych studentów stwierdziło, że program ich studiów nie uwzględnia problematyki związanej z osobami niepełnosprawnymi (52% badanych), 19% respondentów nie potrafiła udzielić odpowiedzi, pozostali uważają, że podczas studiów mają możliwość dowiedzieć się o osobach z niepełnosprawnością.

Wnioski z przeprowadzonych badań

1. Wartości preferowane przez studentów to: rodzina, zdrowie, rzeczy materialne, pieniądze, kariera, sukces, nauka, edukacja, miłość, praca, bezpieczeństwo, hobby, sport.
2. Badani studenci nie wykazują się zadowalającą wiedzą na temat form pomocy osobom niepełnosprawnym.
3. Duża grupa respondentów (31%) uważa, że głównymi przeszkodami, które utrudniają pełną integrację osób niepełnosprawnych są bariery architektoniczne oraz bariery mentalne, które tkwią w społeczeństwie (podkreślają niewłaściwy stosunek osób pełnosprawnych do niepełnosprawnych).

4. Ponad połowa badanych studentów (56%) nie miało bezpośredniego kontaktu z osobami niepełnosprawnymi.
5. 38% respondentów przyznaje, że kontakt z osobą niepełnosprawną wpłynął na hierarchię ich wartości. Zaczęli bardziej cenić zdrowie, miłość, cierpliwość, wrażliwość oraz stali się bardziej otwarci na potrzeby innych.

Literatura:

1. Dykcik W. (2003), *Zakres i przedmiot zainteresowań pedagogiki specjalnej*, W: W. Dykcik (red.), *Pedagogika specjalna*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, s. 65-79.
2. Jan Paweł II (1983), *Przemówienie w Wiedniu 11.9.1983*, W: D. Kornas-Biela, *Posłannictwo osób niepełnosprawnych w nauczaniu Jana Pawła II*. Materiały z Kongresu Osób Niepełnosprawnych Diecezji Legnickiej.
3. Maciarz A. (1999), *Bariery społecznej integracji*, W: A. Maciarz (red.), *Z teorii i badań społecznej integracji dzieci niepełnosprawnych*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 40-50.
4. Mihilewicz S. (2003), *Postrzeganie integracji przez rodziców dzieci sprawnych i niepełnosprawnych*, W: S. Mihilewicz, *Integracja osób niepełnosprawnych w edukacji i interakcjach społecznych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 340-399.
5. Nowak M. (2001), *Podstawy pedagogiki otwartej*. Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
6. Olszewska B. (2004), *Integracja dzieci i młodzieży szansą na normalizację życia społecznego*, W: G. Dryżałowska, H. Żuraw (red.), *Integracja społeczna osób niepełnosprawnych*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, s. 107-115.
7. Orłowska M. (2001), *Postawy Polaków wobec osób niepełnosprawnych*. *Pedagogika Specjalna*, nr 4, s. 208-212.
8. Sowa J. (2003), *Integracja osób niepełnosprawnych*, W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, s. 356-360.
9. Szczepanik R. (2007), *Elementy pedagogiki specjalnej*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź.
10. Wołoszuk B. (2008), *Wpływ osób niepełnosprawnych na aksjologiczne preferencje studentów*, W: Z. Palak (red.), *Pedagog specjalny w procesie edukacji, rehabilitacji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 217-224.

AKTUALNE WYBORY EDUKACYJNE ABSOLWENTÓW GIMNAZJÓW NA TERENIE POWIATU BIALSKIEGO

CURRENT EDUCATIONAL CHOICES OF LOWER SECONDARY SCHOOL GRADUATES IN BIAŁA PODLASKA DISTRICT

Stanisława Nazaruk¹(A,B,C,D,E,F,G), Joanna Marchel¹(A,B,C,D,E,F,G)

¹Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Nazaruk S., Marchel J. (2016), *Aktualne wybory edukacyjne absolwentów gimnazjów na terenie powiatu bialskiego*. Rozprawy Społeczne, 3 (10), s. 42-53.

Wkład autorów:

- A. Zaplanowanie badań
- B. Zebranie danych
- C. Dane – analiza i statystyki
- D. Interpretacja danych
- E. Przygotowanie artykułu
- F. Wyszukiwanie i analiza literatury
- G. Zebranie funduszy

Streszczenie

W artykule opisano wyniki badań, których problematyka została wybrana nieprzypadkowo. Od pewnego czasu uwaga społeczna skupia się na zjawisku, jakim jest niż demograficzny. Z roku na rok demografowie obserwują niekorzystną tendencję. Statystyki nie kłamią, do województwa o złych prognozach demograficznych należy zaliczyć woj. lubelskie i powiat bialski. Zatem należy sądzić, iż w interesie powiatu jest, aby absolwenci szkół gimnazjalnych kontynuowali naukę w szkołach prowadzonych przez powiat bialski. Ale czy tak faktycznie jest i czy wszyscy absolwenci chcą dalej kontynuować naukę w szkołach na terenie powiatu? Na to pytanie w szerszym kontekście będzie można odpowiedzieć po przeanalizowaniu wyników badań przeprowadzonych na terenie powiatu bialskiego w 2014 roku.

Słowa kluczowe: uczeń gimnazjum, gimnazjum, liceum, technikum, samorząd, wybory edukacyjne

Summary

The purpose of this article is to present the results of research the subject of which has not been chosen randomly. The phenomenon of population decline has been in the centre of public attention for some time as this adverse tendency has been observed by demographers. The provinces with negative demographic prospects include Lubelskie province with Biała Podlaska district. Thus, it can be assumed that it is in the district's best interests for the graduates of lower secondary schools to continue their education in the schools run by Biała Podlaska district. However, the question arises if all the graduates wish to continue their education in the schools located in the district. The analysis of the results of the research conducted in Biała Podlaska district in 2014 provides the answer to this question.

Keywords: pupils, lower secondary school, general secondary school, technical secondary school, local government, decrease in the birth rate, educational choices

Tabele: 2

Ryciny: 16

Literatura: 4

Otrzymano: 09.02.2016

Zaakceptowano: 21.04.2016

Wstęp

W związku z postępującym zjawiskiem niżu demograficznego nasuwa się wiele pytań, nie tylko natury demograficznej, ale i ekonomicznej, edukacyjnej oraz społecznej. Pytania dotyczą szeroko rozumianej przestrzeni funkcjonowania jednostki i społeczeństwa. Edukacja należy do tych obszarów, które bezpośrednio odczuwają nawet najmniejsze zmiany społeczno-ekonomiczne, w tym zjawisko niżu demograficznego. Powiat bialski, podobnie jak i inne jednostki samorządu terytorialnego, już odczuwa skutki wymienionego zjawiska. W wyniku coraz mniejszej liczby uczniów, dalsze funkcjonowanie wielu szkół, zwłaszcza tzw. „małych”, położonych na terenach wiejskich, staje pod coraz większym znakiem zapytania (Levitas, Herczyński 2012). Niż

demograficzny wymusza na samorządach likwidację szkół i zwolnienia nauczycieli. W procesie likwidowania placówek szkolnych zaangażowanych jest wiele podmiotów, głównie: samorząd terytorialny, nauczyciele, rodzice oraz sami uczniowie. Sam proces likwidacji rodzi niepokój wśród uczniów i ich rodziców, a także rosnący problem bezrobocia wśród grupy zawodowej jaką są nauczyciele (Levitas, Herczyński 2012). W kontekście zmiany warunków nauki warto wskazać na spadek motywacji nauczycieli, wpływający na obniżenie jakości edukacji (Kobus 2012, s. 24). Obniżenie jakości wiąże się z nieodwracalnym w skutkach pogorszeniem sytuacji uczniów w kontekście ich osiągnięć edukacyjnych.

Można zatem stwierdzić, że likwidacja szkół stanowi zaprzeczenie idei oświaty, które propaguje się w różnego rodzaju raportach UNESCO, OECD, pro-

Adres korespondencyjny: Stanisława Nazaruk, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, ul. Siderska 102, 21-500 Biała Podlaska, e-mail: stnazaruk@poczta.onet.pl, tel.: 83 344 99 11

Czasopismo Open Access, wszystkie artykuły udostępniane są na mocy licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-użycie niekomercyjne-na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0, <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

gramach, publikacjach specjalistycznych oraz środkach masowego przekazu. Między innymi wskazuje się tu na zagadnienia takie jak: wyrównywanie szans edukacyjnych, integrację uczniów z dysfunkcjami ze środowiskiem uczniów bez dysfunkcji rozwojowych oraz podmiotowe traktowanie potrzeb każdej osoby. Jednakże z drugiej strony, utrzymywanie szkół z ciągle malejącą liczbą uczniów też nie jest korzystnym zjawiskiem z punktu widzenia jakości procesu kształcenia (Elsner 2012, Satel 2012). Uczniowie z małych liczebnie szkół nie zawsze przecież osiągają lepsze wyniki od tych z dużą liczbą uczniów. Nie należy także zapominać o koniecznych z racjonalnego i ekonomicznego punktu widzenia decyzjach, które samorządy muszą podejmować, ze względu na sytuację finansową.

Biorąc pod uwagę wymienione, z konieczności w skrócie, zjawisko niżej należy sądzić, iż w interesie powiatu jest, aby absolwenci szkół gimnazjalnych kontynuowali naukę w szkołach prowadzonych przez powiat bialski. Ale czy tak faktycznie jest i czy wszyscy absolwenci chcą dalej kontynuować naukę w szkołach na terenie powiatu? Na to pytanie w szerszym kontekście będzie można odpowiedzieć po przeanalizowaniu wyników badań przeprowadzonych na terenie powiatu bialskiego w 2014 roku.

W tym miejscu warto jednak pokusić się o krótką refleksję o charakterze społeczno-historycznym dotyczącą struktury oświaty w powiecie bialskim. Powiat bialski jest jednym z największych powiatów w Polsce, który został wydzielony z województwa białkopodlaskiego w 1999 roku w efekcie reformy administracyjnej. Aktualną strukturę oświaty powiat w dużym stopniu odziedziczył po likwidacji województwa. Nowe zadania edukacyjne jakie otrzymały powiaty tj. prowadzenie szkół ponadgimnazjalnych było dużym wyzwaniem zarówno w związku z samym przejęciem tego typu szkół jak i następującymi w kolejnych latach reformami oświaty, zarówno programowymi jak i systemowymi. Omawiany okres to m.in. wdrażanie nowej ścieżki awansu zawodowego nauczycieli, radykalne zamiany w systemie egzaminów maturalnych, skrócenie o rok nauki w liceach ogólnokształcących i technikach, powoływanie a później likwidacja liceów profilowanych, liczne zmiany w podstawie programowej kształcenia ogólnego i oczywiście permanentne zmiany w szkolnictwie zawodowym. Wymienionym zmianom i procesom towarzyszył i nadal towarzyszy pogłębiający się niż demograficzny. W powiecie bialskim według danych Systemu Informacji Oświatowej (SIO)¹ w szkolnictwie ponadgimnazjalnym w dniu 30.09.2008 roku było 3252 uczniów, natomiast na dzień 30.09.2013 roku odnotowano 2093 osoby. W celu zobrazowania skali zjawiska niżej demograficznego zostaną przytoczone także dane z miasta Biała Podlaska. Analogicznie w 2008 roku w publicznych szkołach ponadgimnazjalnych w Białej Podlaskiej uczyło się 4844 uczniów, a w 2013 r. już 4056 uczniów. Zatem porównując wymienione dane widoczny jest

spory spadek liczby uczniów zarówno w powiecie bialskim jak i w mieście Biała Podlaska.

Mimo systematycznej poprawy bazy materialnej i atrakcyjnej oferty edukacyjnej dla absolwentów gimnazjów z powiatu bialskiego, w priorytetowych wyborach edukacyjnych gimnazjalistów są szkoły zlokalizowane w Białej Podlaskiej. Odsetek uczniów spoza Białej Podlaskiej uczących się w bialskich szkołach ponadgimnazjalnych stale rośnie i obecnie sięga około 60 %. Zdecydowaną większość stanowią gimnazjaliści z powiatu bialskiego. Wybory uczniów wydają się być racjonalne i zrozumiałe. Prawie 60-tysięczne miasto Biała Podlaska, największe w subregionie, jest pod wieloma względami atrakcyjne dla młodych ludzi, jest centrum edukacyjnym, które oferuje nie tylko mnogość kierunków kształcenia ale posiada także szeroką ofertę w zakresie szkolnictwa wyższego, życia kulturalnego a także, mimo wysokiego bezrobocia, większą szansę na odnalezienie się na rynku pracy. Biała Podlaska będzie więc przyciągała uczniów szczególnie zdolniejszych, ambitniejszych i nie bojących się ryzyka, no i zamożniejszych. Jednakże dla powiatu bialskiego taka sytuacja szczególnie w warunkach niżej demograficznego jest wyjątkowo niekomfortowa. Powoduje bowiem nie tylko ilościowy ale i jakościowy odpływ młodego potencjału intelektualnego. W tej sytuacji być może należałoby pokusić się o wspólną strategię rozwoju szkolnictwa ponadgimnazjalnego dla miasta Biała Podlaska i powiatu bialskiego. Wydaje się, że wspólnej wizji szczególnie wymaga szkolnictwo zawodowe, które używając języka medycznego, jest „wykrwawiane” przez niż demograficzny.

Wybory edukacyjne absolwentów gimnazjów z powiatu bialskiego w świetle wyników badań

Absolwenci gimnazjów z terenu powiatu bialskiego stanowią znaczący potencjał społeczny. W roku szkolnym 2013/2014 gimnazja położone w gminach na terenie powiatu bialskiego ukończyło około 1000 uczniów. Jest to „klient szkoły”, o którego toczy się w szkołach ponadgimnazjalnych walka. Szkoły ponadgimnazjalne przyciągają absolwentów gimnazjów stosując różne metody promocji, m.in. dni otwarte, reklamy w mediach. Natomiast absolwenci gimnazjów, przed którymi stoi trudne zadanie związane z wyborem szkoły muszą podjąć decyzję, która będzie skutkowała na ich przyszłe życie nie tylko zawodowe. Inspiracją do podjęcia badań była propozycja ze strony Starostwa bialskiego skierowana do Zakładu Pedagogiki w Państwowej Szkole Wyższej w Białej Podlaskiej. W związku z tym, autorki artykułu podjęły się realizacji zaproponowanych badań.

Przeprowadzone badania dostarczyły rzetelnej wiedzy samorządowi prowadzącemu szkoły nt. projektowania struktury szkolnictwa, kierunków kształcenia, liczebności oddziałów, ilości kadry. Wyniki badań miały charakter poznawczy i praktyczny, ponieważ pomogły w planowaniu i opracowywaniu rozwiązań innowacyjnych w szkol-

¹ SIO – system informacji oświatowej, obowiązuje w Polsce od 2005 roku.

nictwie ponadgimnazjalnym, co w kontekście już odczuwanego niżu demograficznego jest bardzo potrzebne. W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego i technikę zwaną ankietowaniem. W tym celu opracowano autorski kwestionariusz ankiety. Za pomocą odpowiednio dobranych pytań zamierzano pozyskać informacje obrazujące sytuację. Optymalnym terminem do przeprowadzenia badań wybrano czas, kiedy uczniowie byli już po egzaminach gimnazjalnych tj. po 25 kwietnia 2014 r. W tym czasie wybierają szkoły, podejmując ważne życiowe decyzje. Zatem wypełnienie kwestionariusza ankiety zbiegło się z tym ważnym dla młodych ludzi procesem decyzyjnym. Dobór próby czyli badanej populacji miał charakter celowy ze względu na problematykę badań, szczególnie na miejsce zamieszkania (powiat bialski), wiek (15-16 lat) i miejsce położenia szkoły. W badaniu wzięło udział 947 uczniów z III klas gimnazjów z gmin położonych na terenie powiatu bialskiego. Badaniem objęto prawie wszystkich absolwentów ze zdecydowanej większości gimnazjów. Warto zaznaczyć, że przedmiotem badań było pozna-

nie preferencji uczniów gimnazjów co do pierwszego wyboru szkoły, o której marzą i chcieliby do niej uczęszczać.

W związku z wcześniej opisanymi motywami podjęcia badań formułowano problemy badawcze w formie kilku szczegółowych pytań:

1. Jakiego rodzaju szkoły ponadgimnazjalne i dlaczego, wybiorą absolwenci gimnazjów z gmin położonych na terenie powiatu bialskiego?
2. Jaki procent badanej młodzieży wybierze szkoły ponadgimnazjalne w mieście Biała Podlaska, a jaki w miejscowościach na terenie powiatu bialskiego?
3. Jakie czynniki mają istotne znaczenie przy wyborze szkoły ponadgimnazjalnej wśród badanej grupy?

W tabeli 1. zestawiono wyniki obrazujące cechy demograficzne i społeczne badanej populacji, głównie: płeć, wiek, miejsce zamieszkania, źródło utrzymania rodziny i posiadane rodzeństwo. Są to wskaźniki należące do zmiennej niezależnej.

Tabela 1. Cechy społeczne i demograficzne badanej młodzieży

Płeć				
Kobiety		Mężczyźni		
452 (47,7%)		495 (52,3%)		
Wiek				
15 lat	16 lat	17 lat	18 lat	
215 (22,6%)	711 (75,2%)	17 (1,8%)	4 (0,4%)	
Miejsce zamieszkania				
Wieś	Osada (do 5 tys. mieszkańców)		Miasto	
579 (61,1%)	141 (14,9%)		227 (24,0%)	
Główne źródło utrzymania rodziny				
Praca rodziców we własnym gospodarstwie rolnym	Praca poza rolnictwem		Obecnie rodzice nie pracują	
236 (24,9%)	671 (71,0%)		40 (4,1%)	
Posiadane rodzeństwo				
Nie posiadam	1	2	3	4 i więcej
81 (8,5%)	321 (33,9%)	256 (27,1%)	137 (14,4%)	152 (16,1%)

Warto zwrócić uwagę, że w badanej grupie przeważa odsetek mężczyzn nad kobietami. Ze względu na wiek, najwięcej jest młodzieży w wieku 16 lat, chociaż stwierdzono kilka osób w wieku 18 lat, zapewne powtarzających klasę. Mimo, że teren powiatu bialskiego powszechnie uważany jest za rolniczy, to głównym źródłem utrzymania rodzin badanej młodzieży jest praca poza rolnictwem. Odnotowano niski wskaźnik wśród rodziców, którzy nie pracują – 4,1 %, należy przypuszczać, że nie odzwierciedla on faktycznego stanu, często dzieci i młodzież ukrywają tego typu sytuacje rodzinne i ekonomiczne. Biorąc

pod uwagę strukturę rodzeństwa, to najwięcej badanych ma tylko jedno rodzeństwo.

Już z analizy tych podstawowych danych społeczno-demograficznych wynikają, co najmniej dwie charakterystyczne cechy, typowe dla przemian zarówno demograficznych jak i ekonomicznych zachodzących w naszym społeczeństwie. Po pierwsze: na terenie powszechnie uważanym za rolniczy większość rodzin, z których pochodzą badani gimnazjaliści, pracuje już w sektorze pozarolniczym. Po drugie przekonanie funkcjonujące od wieków w naszym społeczeństwie, że rodziny mieszkające na wsi i w małych miejscowo-

ściach są wielodzielne także podlega weryfikacji. Z badań wynika, że większość badanych uczniów (prawie 40%) posiada tylko jedno rodzeństwo. To także charakterystyczna cecha niżu demograficznego.

Tabela 2. Wskaźnik ilościowy badanej młodzieży z uwzględnieniem miejscowości w której znajduje się gimnazjum

Gimnazjum	Ilość uczniów	%
Międzyrzec Podlaski	194	20,5%
Cicibór Duży	78	8,3%
Łomazy	68	7,3%
Wisznice	56	5,9%
Konstantynów	52	5,5%
Terespol	51	5,4%
Piszczac	48	5,1%
Zalesie	44	4,6%
Janów Podlaski	42	4,4%
Kodeń	39	4,1%
Leśna Podlaska	39	4,1%
Rokitno	35	3,7%
Tuczna	32	3,4%
Chotyłów	26	2,7%
Dołha	26	2,7%
Sławatycze	21	2,7%
Sosnowka	25	2,6%
Swory	24	2,5%
Drelów	23	2,4%
Rossosz	19	2,0%
Ogółem	947	100,0%

Z tabeli 2 wynika, że Międzyrzec Podlaski jest miastem, z którego rekrutuje się najwięcej, bo aż 20,5% gimnazjalistów III klas. Najmniejszym środowiskiem jest Rossosz, z którego pochodzi jedynie 2,0% gimnazjalistów.

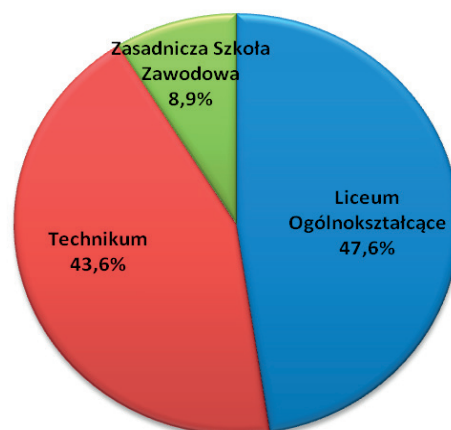
Kolejne pytanie miało na celu zbadanie: czy młodzież przy wyborze szkoły kieruje się jej położeniem, czyli lokalizacją typu: miasto, osada, wieś. Uzyskane dane pozwalają na stwierdzenie, że tak, ponieważ 52,3% badanej młodzieży odpowiedziało twierdząco, natomiast 47,7% odpowiedziało, że nie. Zatem z uzyskanych danych wynika, że lokalizacja szkoły ma istotne znaczenie dla badanych absolwentów gimnazjów.

Na rycinie 1 zilustrowano odpowiedzi na kluczowe pytanie: jaki rodzaj szkoły wybierze młodzież? Analizując wybory edukacyjne planowane przez uczniów wyraźnie widać, że gimnazjaliści z powiatu bialskiego preferują licea ogólnokształcące. Wybór liceum ogólnokształcącego jako szkoły ponadgimnazjalnej od początku reformy systemu oświaty, tj. po 1990 roku wykazuje tendencję rosnącą. Natomiast coraz rzadsze są wybory zasadniczej szkoły zawodowej. Wyniki badań przeprowadzone wśród młodzieży gimnazjalnej z powiatu bialskiego potwierdzają tę

W tabeli 2 zestawiono wyniki uwzględniające miejscowości, w których znajdują się gimnazja badanych respondentów. Wskaźniki procentowe w tabeli 2 zestawiono w szeregu malejącym.

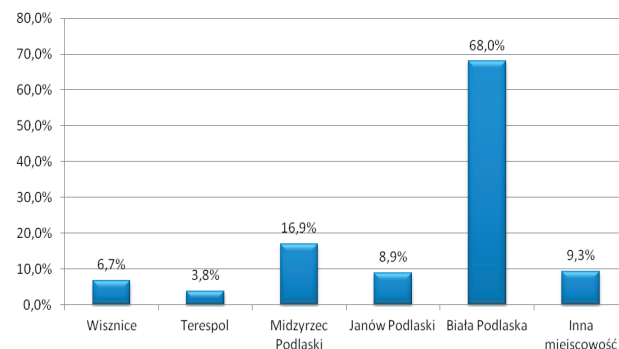
występującą od lat tendencję. Prawie 50% gimnazjalistów chce dalej uczyć się w liceum ogólnokształcącym, 43% w technikum, natomiast niespełna 9% w zasadniczych szkołach zawodowych.

Typ wybranej szkoły ponadgimnazjalnej



Rycina 1. Rodzaj wybranej szkoły ponadgimnazjalnej

Jeżeli 47,6% młodzieży wybrało liceum ogólnokształcące, to w jakiej miejscowości? W zestawieniu na rycinie 2 widać, że prawie 70% respondentów wybiera ten rodzaj szkoły w Białej Podlaskiej. Z badań jednoznacznie wynika, że szkołą ponadgimnazjalną najczęściej wybraną przez badanych uczniów z powiatu bialskiego są licea ogólnokształcące na terenie miasta Biała Podlaska. Kolejnym ośrodkiem edukacyjnym dla 16,9% badanych jest Międzyrzec Podlaski. Z dalszej analizy materiału badawczego wynika, że równocześnie, aż 70% gimnazjalistów z Międzyrzecza Podlaskiego zamierza uczyć się w liceum w tym mieście, zaś w Białej Podlaskiej jedynie 5% uczniów. Zatem Międzyrzec Podlaski jest zapleczem edukacyjnym dla większości gimnazjalistów z terenu tego miasta.

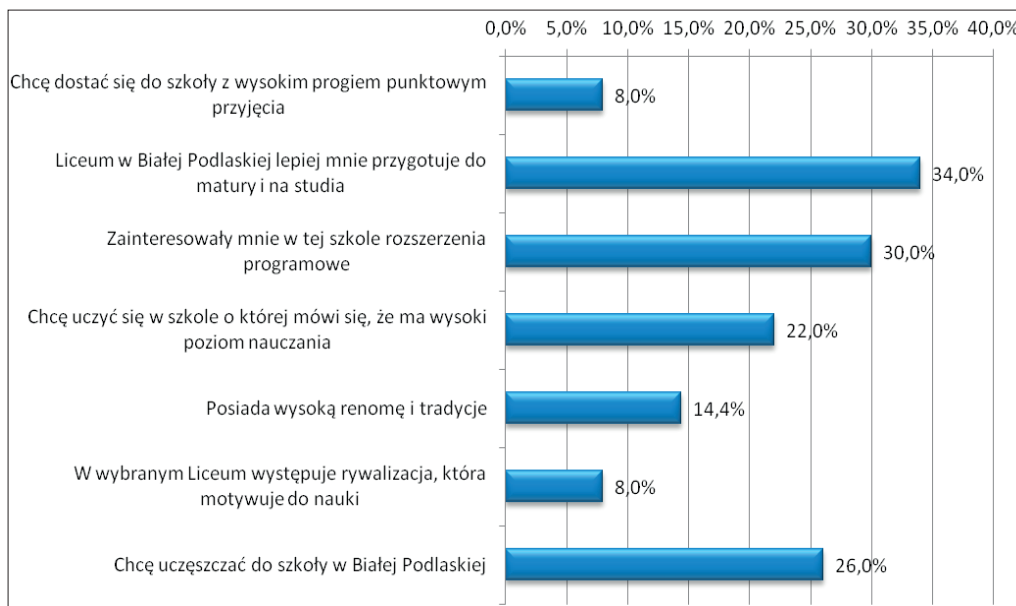


Rycina 2. Miejscowości w których badana młodzież wybrała liceum ogólnokształcące

*Pytanie wielokrotnego wyboru, dlatego suma wyników nie jest równa 100%

Kolejne pytanie dotyczyło wyboru liceum ogólnokształcącego ze względu na kryterium: szkoła publiczna lub niepubliczna. Licea ogólnokształcące niepubliczne interesują tylko niewielki odsetek badanej młodzieży. Jest to niewiele ponad 4,1 % gimnazjalistów. Natomiast 95,9% wybiera licea publiczne.

Argumenty jakimi kierowała się młodzież wybierając Liceum Ogólnokształcące w mieście Biała Podlaska były różne, ale dało się wyodrębnić te wiodące: lepsze przygotowanie do matury i w konsekwencji na studia, rozszerzenia programowe, wysoki poziom nauczania i sam fakt lokalizacji szkoły w Białej Podlaskiej. Uzasadnienia młodzieży ilustruje rycina 3.

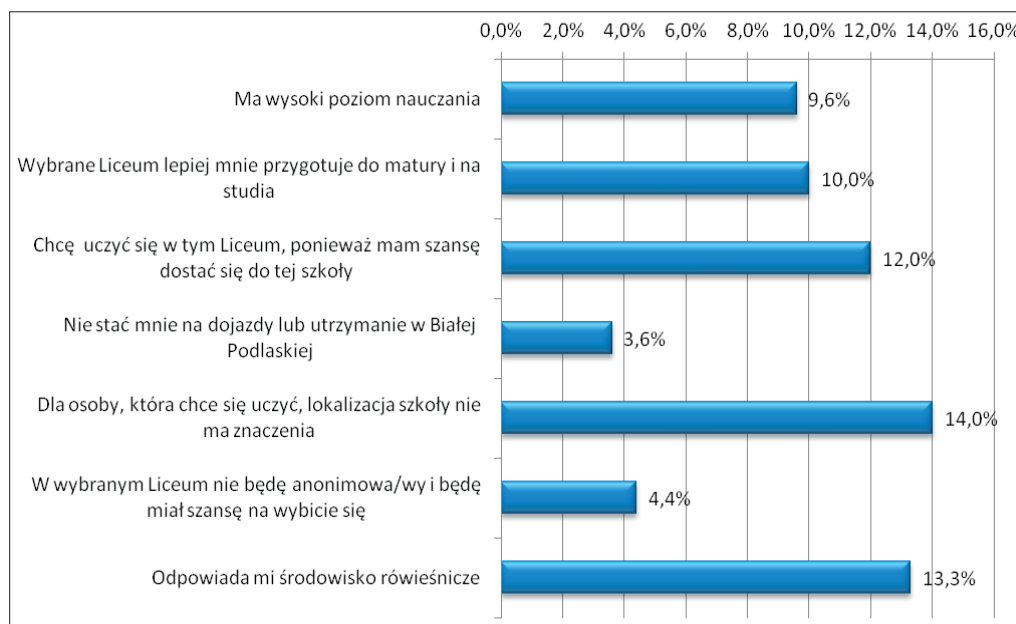


Rycina 3. Uzasadnienie wyboru Liceum Ogólnokształcącego w Białej Podlaskiej

**Pytanie wielokrotnego wyboru, dlatego suma wyników nie jest równa 100%*

Część młodzieży (ok. 30%), która zadeklarowała wybór liceum w innej miejscowości niż Biała Podlaska, argumentowała wybór tym, że dla osoby, która chce się uczyć lokalizacja szkoły nie ma znaczenia.

W drugiej kolejności wymieniono sprzyjające środowisko rówieśnicze, a na trzecim miejscu wskazano, że jest to szkoła, do której uczeń ma szansę dostać się. Wymienione uzasadnienia ilustruje rycina 4.

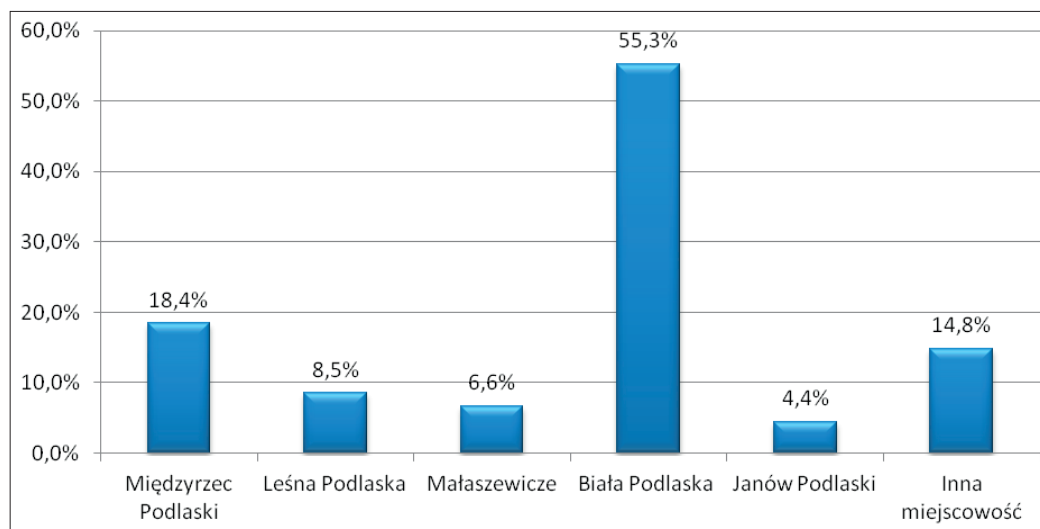


Rycina 4. Uzasadnienie wyboru liceum ogólnokształcącego w innej miejscowości niż Biała Podlaska

**Pytanie wielokrotnego wyboru, dlatego suma wyników nie jest równa 100%*

Kolejne pytanie miało na celu uzyskanie odpowiedzi w jakich miejscowościach znajdują się techni-

ka w których absolwenci gimnazjów chcą się uczyć. Uzyskane wyniki badań ilustruje rycina 5.

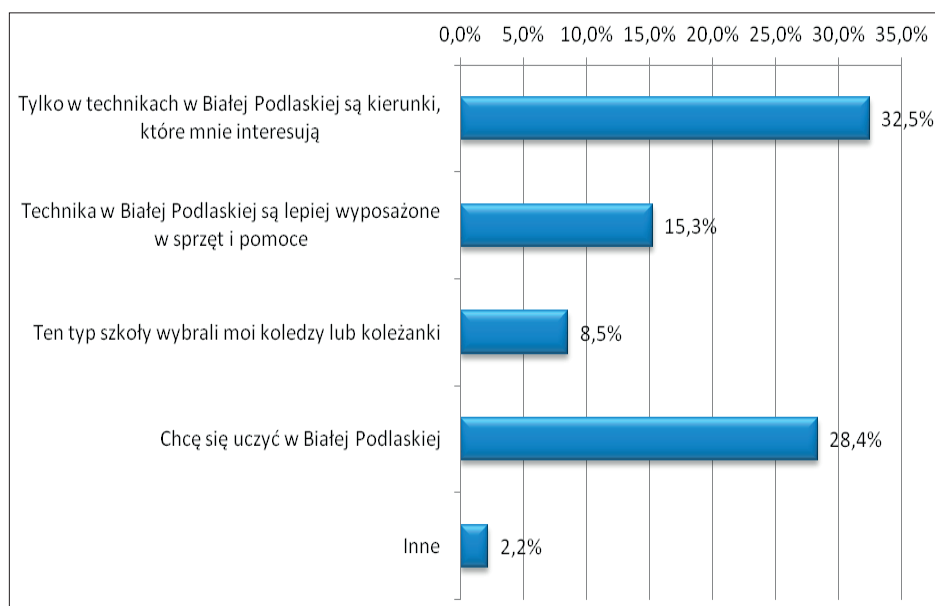


Rycina 5. Miejscowości, w których badana młodzież wybrała technikum

**Pytanie wielokrotnego wyboru, dlatego suma wyników nie jest równa 100%*

Okazało się także, że technika zlokalizowane w Białej Podlaskiej cieszą się wśród gimnazjalistów z terenu powiatu bialskiego największym zainteresowaniem. Wybór tego rodzaju szkoły położonej w Białej Podlaskiej zadeklarowało ponad 55% badanych. Także i w tym przypadku technika usytuowane w Międzyrzecu Podlaskim (ponad 18%) cieszą się uznaniem. Warto zauważyć, że prawie 15 % gimnazjalistów zamierza uczyć się w technikach położonych zarówno poza powiatem bialskim jak i miastem Biała Podlaska.

Argumenty, które według badanej młodzieży przemawiały za wyborem technikum w Białej Podlaskiej to głównie: kierunek kształcenia technikum i lokalizacja. Technika w Białej Podlaskiej wydają się być bardzo atrakcyjne dla gimnazjalistów z powiatu bialskiego. Odczucie uczniów, że tylko w Białej Podlaskiej oferta edukacyjna techników odpowiada ich oczekiwaniom oraz, że chcą uczyć się w tym mieście przekłada się na wybór prawie przez 70 % badanych uczniów. Na rycinie 6 zobrazowano uzasadnienie wyboru przez gimnazjalistów technikum w Białej Podlaskiej.

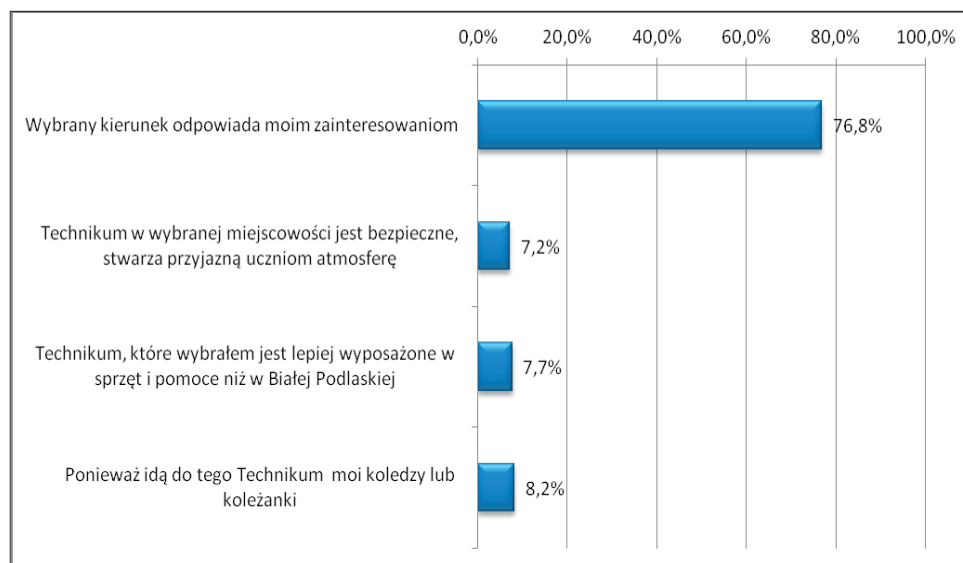


Rycina 6. Uzasadnienie wyboru technikum w Białej Podlaskiej

**Pytanie wielokrotnego wyboru, dlatego suma wyników nie jest równa 100%*

Głównym czynnikiem decydującym o wyborze technikum poza Białą Podlaską jest kierunek kształcenia, który wybiera młodzież, ze względu na swoje

preferencje czyli ukierunkowania zawodowe. Te wybory ilustruje rycina 7.

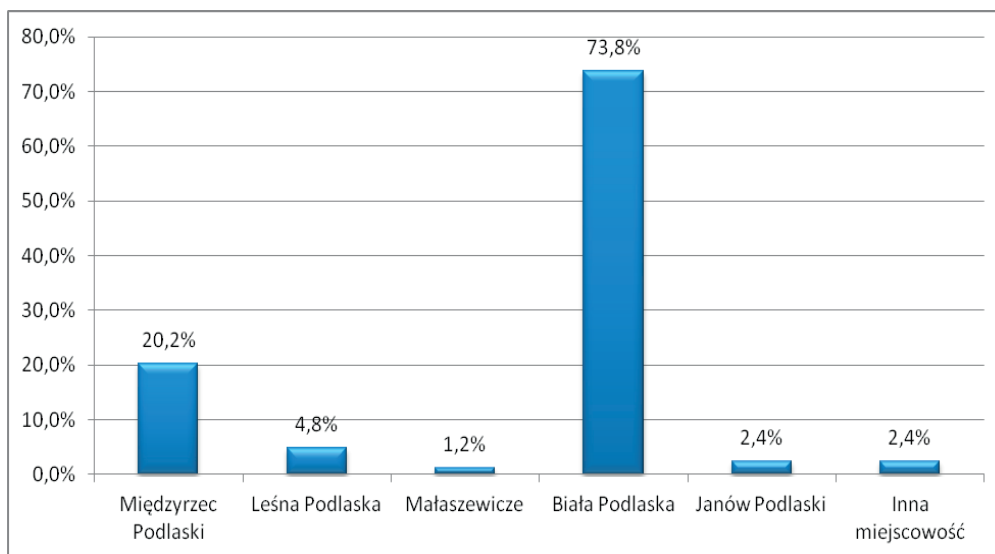


Rycina 7. Uzasadnienie wyboru technikum w innej miejscowości niż Biała Podlaska

**Pytanie wielokrotnego wyboru, dlatego suma wyników nie jest równa 100%*

Przy wyborze technikum, podobnie jak przy wyborze liceum ogólnokształcącego dominują szkoły publiczne, tj. 95% zadeklarowanych odpowiedzi. Z deklarowanych odpowiedzi udzielonych przez gimnazjalistów wynika, że jedynie 8,9 % osób chce się dalej kształcić w zasadniczej szkole zawodowej. Ilustrowała te wskaźniki ryc.1. Analizując uzasadnienie wyboru przez gimnazjalistów zasadniczych szkół zawodowych warto raz jeszcze przypomnieć, że bardzo mały odsetek badanych uczniów planuje dalszą edukację w tego rodzaju szkole ponadgimnazjalnej. Ten wskaźnik potwierdza występującą od lat tendencję, tj. brak zainteresowania przez młodzież

edukacją na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej. Jeżeli tylko niespełna 9% uczniów z powiatu białskiego wybiera się do zasadniczych szkół zawodowych, a wśród tej grupy, aż 73% decyduje się na naukę w mieście Biała Podlaska, to oznacza, że szkolnictwo zawodowe na poziomie szkół zasadniczych w powiecie białskim jest w bardzo dużym impasie. Jedynie szkoły zasadnicze w Międzyrzeczu Podlaskim mogą liczyć na większą liczbę absolwentów gimnazjów. Najtrudniejszą sytuację w zakresie rekrutacji wydają się mieć zasadnicze szkoły zawodowe w Małaszewiczach i Janowie Podlaskim. Wybory młodzieży ilustruje rycina 8.

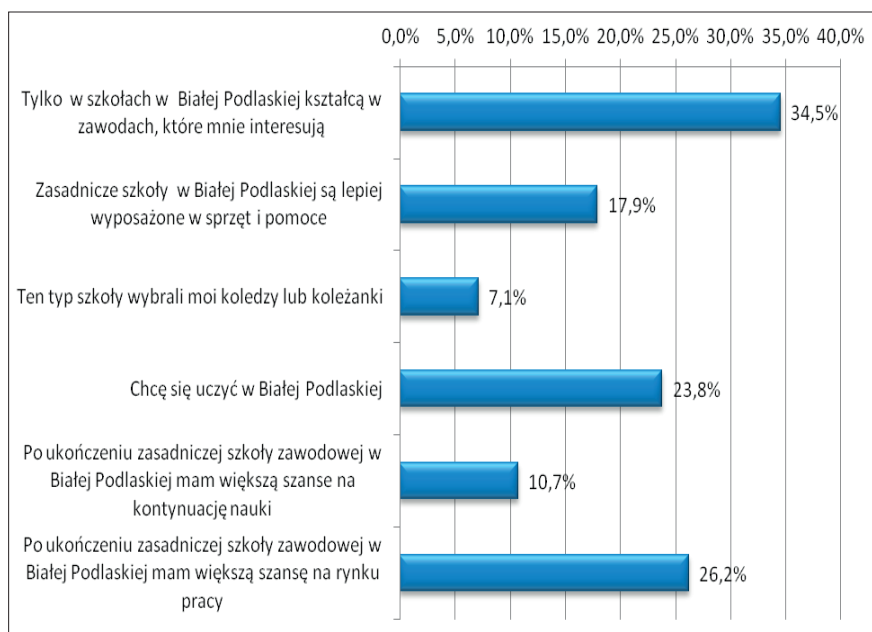


Rycina 8. Miejscowości, w których badana młodzież wybrała zasadniczą szkołę zawodową

**Pytanie wielokrotnego wyboru, dlatego suma wyników nie jest równa 100%*

Dlaczego młodzież wybiera zasadniczą szkołę zawodową w Białej Podlaskiej? Na to pytanie zdecydowana większość odpowiedziała, że w szkołach w Białej Podla-

skiej są zawody, które spełniają ich oczekiwania oraz odpowiada im lokalizacja szkoły w tym mieście. Szczegółowe wskaźniki procentowe zamieszczono na rycinie 9.



Rycina 9. Uzasadnienie wyboru zasadniczej szkoły zawodowej w Białej Podlaskiej

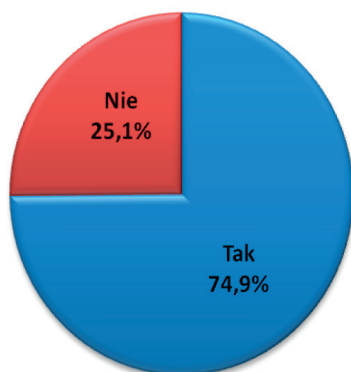
**Pytanie wielokrotnego wyboru, dlatego suma wyników nie jest równa 100%*

Z analizy odpowiedzi w tym zakresie wynika jednoznacznie, że zasadnicze szkoły zawodowe w Białej Podlaskiej są wyjątkowo atrakcyjne, szczególnie ze względu na ofertę edukacyjną oraz sam fakt, że są zlokalizowane w Białej Podlaskiej. Młodzież uważa, że miasto stwarza szansę na odnalezienie się na rynku pracy. Warto zauważyć, że jedynie 10,7 % badanej młodzieży widzi lepszą perspektywę do dalszej nauki.

Także przy wyborze zasadniczej szkoły zawodowej dominują szkoły publiczne, zaledwie 5,2 % badanej młodzieży wybiera szkoły niepubliczne.

Zdecydowana większość badanej młodzieży przy wyborze szkoły bierze pod uwagę dotychczasowe wyniki w nauce (74,9%), co świadczy o dużej dojrzałości emocjonalnej badanych, a także o wysokiej samoświadomości czyli umiejętności oceniania swojego potencjału intelektualnego.

Czy przy wyborze szkoły ponadgimnazjalnej kierowałeś/aś się swoimi dotychczasowymi wynikami w nauce?

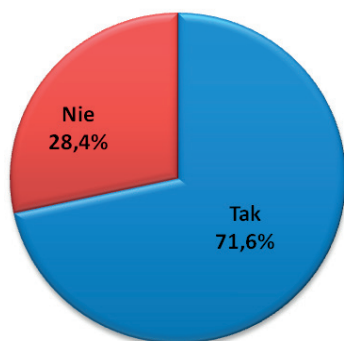


Rycina 10. Wpływ dotychczasowych wyników w nauce na wybór szkoły

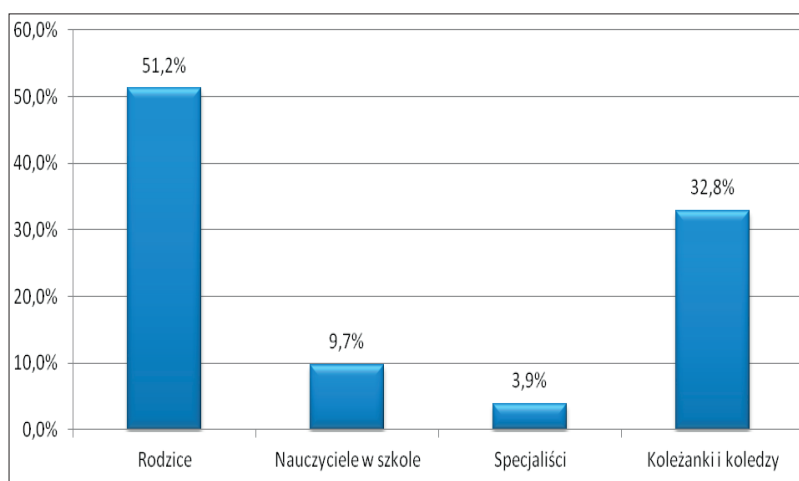
Warto podkreślić fakt, iż zdecydowana większość badanej młodzieży (89,7%) wybiera rodzaj szkoły zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, co jeszcze raz dowodzi dojrzałości decyzyjnej młodzieży, którą powszechnie ocenia się jako typową grupę społeczną o „rozchwianej” jeszcze, z racji wieku, emocjonalności. Z drugiej zaś strony mamy także informację zwrotną, że przedkładana przez powiat i miasto oferta edukacyjna, aż prawie w 90% odpowiada zainteresowaniom uczniów.

Wybór szkoły ponadgimnazjalnej należy do tak poważnych decyzji, które mogą mieć istotny wpływ na dalsze losy edukacyjne i zawodowe młodych ludzi w wieku 15-16 lat. Okazuje się, że ponad 70 % respondentów (ryc.11) ostatecznie podejmuje te decyzje samodzielnie. Oczywiście fakt ten, nie oznacza braku konsultacji przy podjęciu ostatecznej decyzji z różnymi środowiskami.

Czy decyzję o wyborze szkoły ponadgimnazjalnej podejmowałeś/aś samodzielnie?



Rycina 11. Samodzielność w podjęciu decyzji dot. wyboru szkoły ponadgimnazjalnej



Rycina 12. Osoby doradzające badanym przy wyborze szkoły ponadgimnazjalnej

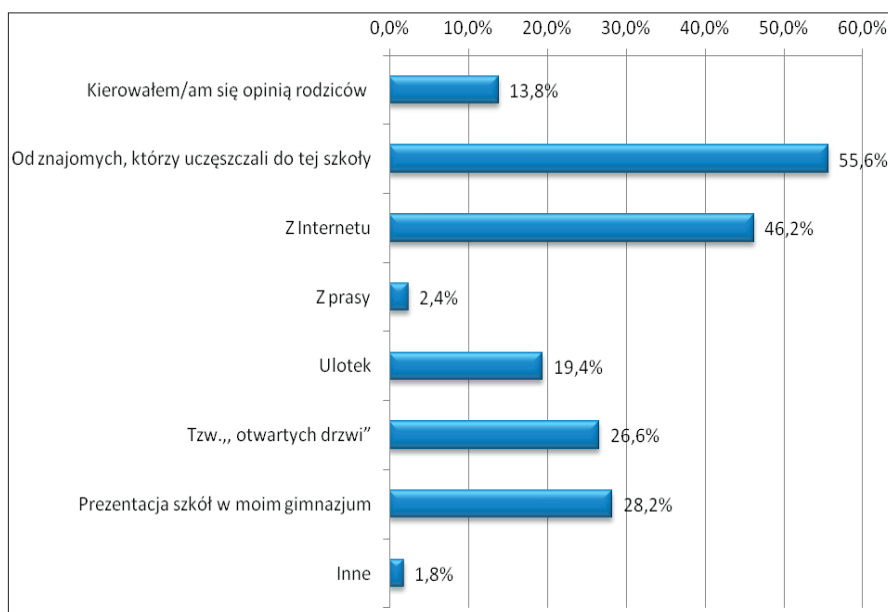
Zdecydowana większość badanej młodzieży 83,3% stwierdziła, że wybrana szkoła ponadgimnazjalna spełnia ich marzenia i aspiracje. Ciekawym byłoby poznanie opinii prawie 17 % młodzieży, która nie jest usatysfakcjonowana ze swoich wyborów.

Ostatnie pytanie zawarte w ankiecie miało na celu uzyskanie informacji, z jakich źródeł młodzież czerpie wiedzę o szkole, którą chce wybrać? Okazuje się na podstawie uzyskanych wyników badań, zobrazowanych na ryc.13, że głównie od znajomych, kolegów, którzy uczęszczali do danej szkoły, zatem bezpośrednia informacja ma największe znaczenie. W drugiej kolejności są media elektroniczne i prezentacje szkół w różnych formach. Ważnym źródłem

Analiza odpowiedzi na kolejne pytanie daje informację, kto głównie doradza w podejmowaniu decyzji przez młodzież. Najczęściej, osobami z którymi uczniowie konsultują swoje decyzje są rodzice, którzy z jednej strony znają możliwości edukacyjne swojego dziecka, z drugiej zaś mają doświadczenie z którego warto korzystać. Na drugim miejscu są koleżanki i koledzy. Zastanawiający, a może zatrważający jest fakt, że nauczyciele w szkole oraz specjaliści mają znikomy wpływ, w ocenie uczniów, na ich decyzje. Jak wynika z informacji zawartej na rycinie 12 niespełna 10% badanych uczniów wskazało nauczycieli jako grupę doradzającą. Warto zastanowić się dlaczego.

informacji są tzw. „otwarte drzwi” oraz prezentacje szkół w gimnazjach. Wydaje się, że prasa i ulotki są już przestarzałym sposobem stosowanym w popularyzowaniu szkół ponadgimnazjalnych. Ta informacja może być szczególnie przydatna, zarówno szkołom jak i organom prowadzącym szkoły w kontekście skuteczności w pozyskiwaniu uczniów do szkół w okresie swoistej walki o ucznia.

Wprawdzie, co wynika z prowadzonych badań, jakość kształcenia, oferta edukacyjna, przygotowanie na studia, głównie decydują o wyborach poszczególnych szkół, jednakże sposób ich promocji, umiejętność dotarcia ze skuteczną i nowoczesną informacją też nie jest bez znaczenia przy wyborach uczniów gimnazjów.

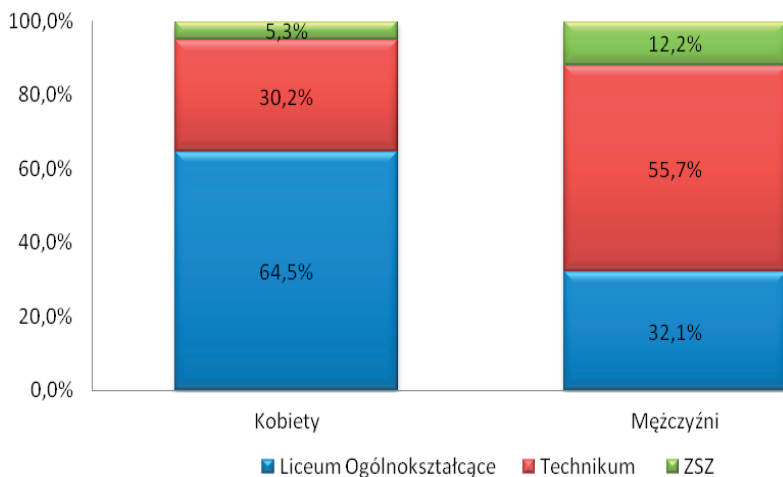


Rycina 13. Źródła informacji na temat szkół ponadgimnazjalnych

* Pytanie wielokrotnego wyboru, dlatego suma wyników nie jest równa 100%

Aby odpowiedzieć na trzecie pytanie problemowe: jakie czynniki mają istotne znaczenie przy wyborze szkoły ponadgimnazjalnej wśród badanej młodzieży? Uzyskane wyniki badań poddano analizie statystycznej przy użyciu programu Statistica v. 7.1. W celu wykrycia zależności istotnych statystycznie dla cech mierzonych na skali nominalnej wykorzystano test niezależności Chi-kwadrat. We wszystkich analizowanych przypadkach przyjęto poziom istot-

ności $p=0,05$. Analiza statystyczna wykazała istotne statystycznie różnicowanie w wyborze szkoły ponadgimnazjalnej ze względu na płeć, czyli pomiędzy dziewczętami a chłopcami. Dziewczęta najczęściej wybierały dalsze kształcenie w liceum ogólnokształcącym 64,5%, tylko 5,3% wybrało zasadniczą szkołę zawodową. Wśród chłopców najbardziej popularne okazało się technikum, które wybrało, aż 55,7% badanych, chłopców (ryc.14).

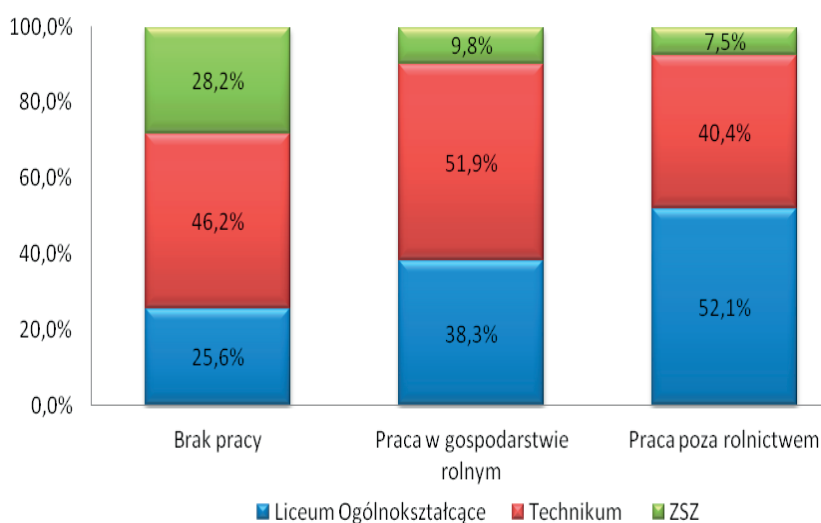


Wartość testu Chi kwadrat Pearsona: $\chi^2=99,68$ $p<0,0001$ *

Rycina 14. Wybór szkoły ponadgimnazjalnej z uwzględnieniem płci badanej młodzieży
Stwierdzono istotne różnicowanie przy $p<0,05$.

Badania wykazały, że na wybór szkoły ponadgimnazjalnej przez badaną młodzież, również istotnie statystycznie miało wpływ źródło utrzymania rodziny. Osoby których rodzice są osobami bezrobotnymi bardzo rzadko wybierali kształcenie w liceum ogólnokształcącym 25,6%. Prawie co trzeci należący do w/w grupy wybrał kształcenie w zasadniczej szkole

zawodowej. Osoby, których rodzina utrzymuje się z pracy we własnym gospodarstwie rolnym, najczęściej wybierali kształcenie w technikum 51,9%. Młodzież pochodząca z rodzin, których rodzice pracują poza rolnictwem najczęściej wybierała liceum ogólnokształcące 52,1% (ryc.15).

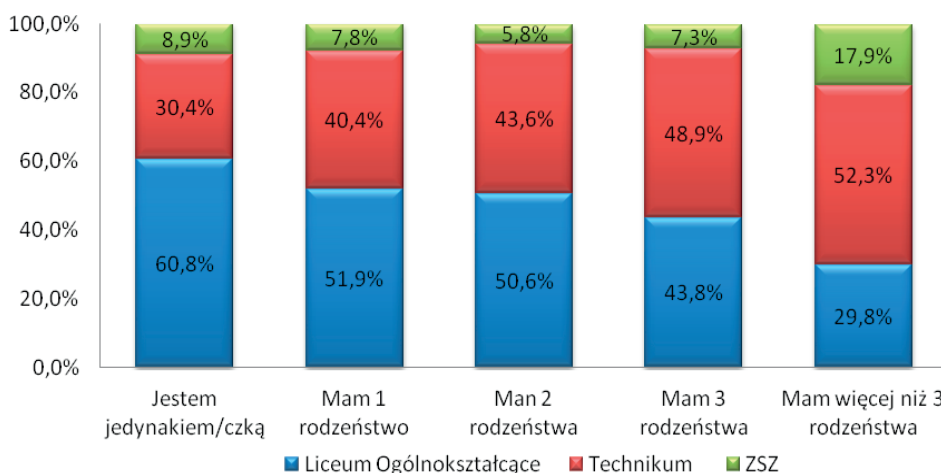


Wartość testu Chi kwadrat Pearsona: $\chi^2=34,35$ $p<0,0001$ *

Rycina 15. Wybór szkoły ponadgimnazjalnej z uwzględnieniem źródła utrzymania rodziny badanej młodzieży. Stwierdzono istotne różnicowanie przy $p<0,05$.

Wykryto istotną statystycznie zależność pomiędzy liczbą posiadanego rodzeństwa, a rodzajem wybranej przez badaną młodzież szkoły ponadgimnazjalnej. Osoby nieposiadające rodzeństwa lub posiadające maksymalnie dwoje rodzeństwa głównie

wybrały liceum ogólnokształcące. Wraz ze wzrostem liczebności rodzeństwa w rodzinie badanych osób, zaznacza się istotnie statystycznie spadek zainteresowania liceum ogólnokształcącym na korzyść technikum oraz zasadniczej szkoły zawodowej (ryc.16).



Wartość testu Chi kwadrat Pearsona: $\chi^2=39,82$ $p<0,0001$ *

Rycina 16. Wybór szkoły ponadgimnazjalnej z uwzględnieniem posiadanego rodzeństwa przez badaną młodzież. Stwierdzono istotne różnicowanie przy $p<0,05$.

Podsumowanie i wnioski

Analiza uzyskanych wyników badań pozwala na wyciągnięcie kluczowych wniosków, które ze względu na dużą grupę badanych osób liczącą około 1000 osób, pozwalają na ich uogólnienie.

1. Za niepokojące zjawisko w szkolnictwie ponadgimnazjalnym w powiecie białskim należy uznać już wyraźnie widoczne negatywne skutki niżu demograficznego. Na przestrzeni lat 2008-2013 liczba uczniów spadła o ponad 1100 osób.
2. Struktura oraz oferta edukacyjna szkół ponadgimnazjalnych położonych na terenie powiatu biał-

skiego jest atrakcyjna i odpowiada zapotrzebowaniom młodzieży. Jednakże większość badanych gimnazjalistów wybiera licea, technika i zasadnicze szkoły zawodowe w mieście Biała Podlaska.

3. Z badań wynika, podobnie jak to ma miejsce w kraju już od ponad 20 lat, że szkołą zaspokajającą marzenia i aspiracje młodzieży jest liceum ogólnokształcące. Jednakże ten wskaźnik nie jest tak wysoki jak w dużych miastach, gdzie aktualnie wynosi już ponad 60%. W powiecie białskim jest na poziomie 47,6%.
4. Wyniki badań potwierdzają ogólnopolską tendencję, której skutki są i będą groźne dla sytuacji

ekonomicznej, gospodarczej i społecznej, a mianowicie zapaść w szkolnictwie zawodowym na poziomie zasadniczych szkół. W powiecie bialskim stabilną szansę na funkcjonowanie zasadniczej szkoły zawodowej wydaje się mieć jedynie Międzyrzec Podlaski. Pomimo podejmowanych przez resort edukacji wysiłków w celu zreformowania szkolnictwa zawodowego, a także sporych nakładów finansowych (szczególnie ze środków unijnych) i starań organów prowadzących - polegających na uatrakcyjnieniu kierunków kształcenia – efekt jest słaby. Z badań wynika, że jedynie 8,9 % absolwentów gimnazjów z terenu powiatu bialskiego chce się uczyć w tego rodzaju szkole. Te dane mogą być dla organu prowadzącego ważnym sygnałem.

5. W warunkach długofalowego niżu demograficznego dotyczącego polskie społeczeństwo oświata stanowi niewralgiczne środowisko, które najdotkliwiej odczuwa skutki tego niżu. W tych warunkach oferta edukacyjna, w celu pozyskania tzw. klienta czyli ucznia może powodować coraz łatwiejszy dostęp do szkół, które jeszcze do niedawna miały tzw. wysoki próg punktowy przyjęć, co może mieć istotne znaczenie, jeśli chodzi o efekty kształcenia.
6. Absolwenci gimnazjów położonych na terenie powiatu bialskiego stanowią duży i atrakcyjny potencjał edukacyjny zarówno dla szkół ponadgimnazjalnych z powiatu jak i miasta Biała Podlaska. Jak zauważono beneficjentami tego potencjału są szkoły w Białej Podlaskiej. Na terenie powiatu bialskiego jedynie szkoły ponadgimnazjalne w Międzyrzeczu Podlaskim cieszą się większym zainteresowaniem uczniów.

7. Zauważono, że gimnazjaliści z miejscowości graniczących z innymi powiatami wybierają szkoły ponadgimnazjalne w powiatach ościennych, są one konkurencyjne zarówno dla szkół w Białej Podlaskiej jak i w powiecie bialskim. Taką tendencję zauważono szczególnie przy wyborach gimnazjalistów z takich miejscowości jak: Sosnówka, Sławatycze, Wisznice. Na uwagę zasługuje także zainteresowanie młodzieży szkołami w Jabłoni w powiecie parczewskim.

Konkludując zaprezentowane wyniki badań należy jednoznacznie stwierdzić, że niż demograficzny jest poważnym zagrożeniem i może zachwiać dotychczasową strukturą oświaty na terenie powiatu. Wydaje się także, że w bliższej perspektywie czasowej dwie jednostki samorządu terytorialnego tj. powiat ziemski i miasto Biała Podlaska będą zmuszone do opracowania wspólnej strategii rozwoju szkolnictwa ponadgimnazjalnego, szczególnie zawodowego, na nadchodzące lata.

Literatura:

1. Elsner D. (2012), *Widmo likwidacji szkoły*. Dyrektor szkoły, nr 8, s. 25.
2. Kobus I. (2012), *Zwolnienia grupowe w szkole*. Dyrektor szkoły, nr 5, s. 24.
3. Levitas A., Herczyński J. (2012), *Decentralizacja oświaty w Polsce 1990-1999: tworzenie systemu*. W: M. Herbst (red.), *Decentralizacja oświaty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
4. Satel A. (2012), *Społeczne skutki likwidacji szkoły*. Dyrektor szkoły, nr 10, s. 12.

WYBORY EDUKACYJNE STUDENTÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WYŻSZEJ IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ W KONTEKŚCIE BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNEGO

EDUCATIONAL CHOICES OF STUDENTS OF POPE JOHN PAUL II STATE SCHOOL OF HIGHER EDUCATION IN BIAŁA PODLASKA IN THE CONTEXT OF SOCIAL SECURITY

Agnieszka Smarzewska^{1(A,C,D,E)}, Ewelina Melaniuk^{1(B,E,F)}, Adam Szepeluk^{1(B,C,E)}

¹Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Smarzewska A., Melaniuk E., Szepeluk A. (2016), *Wybory edukacyjne studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej w kontekście bezpieczeństwa społecznego*. Rozprawy Społeczne 3 (10), s. 54-63.

Wkład autorów:

- A. Zaplanowanie badań
- B. Zebranie danych
- C. Dane – analiza i statystyki
- D. Interpretacja danych
- E. Przygotowanie artykułu
- F. Wyszukiwanie i analiza literatury
- G. Zebranie funduszy

Streszczenie

Celem bezpieczeństwa społecznego jest tworzenie warunków do rozwoju i umożliwienie uczestnictwa w życiu społecznym. W odniesieniu do uczelni wyższej z obszaru bezpieczeństwa społecznego schodzi się na poziom bezpieczeństwa edukacyjnego, w ramach którego prowadzone są badania w zakresie wyborów edukacyjnych studentów oraz stopnia zaspokojenia ich potrzeb kształcenia i rozwoju. W artykule podjęto próbę pozyskania informacji na temat oczekiwań i motywów wyboru uczelni, by zapewnić możliwość ich realizacji poprzez tworzenie właściwych warunków do nauki oraz adekwatną ofertę edukacyjną. Prowadzone analizy odniesiono do kierunku studiów celem poznania skali dywersyfikacji odpowiedzi 576 respondentów we wskazanym przedmiocie badań. Uzyskano zależności istotne statystycznie w zakresie planów na przyszłość, powodów podjęcia studiów, a także jednego z motywów wyboru uczelni. Efektem końcowym jest sformułowanie postulatów usprawniających proces kształcenia na uczelni.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo społeczne, bezpieczeństwo edukacyjne, student, wybór uczelni i kierunku studiów, kompetencje

Summary

The purpose of providing social security is creating conditions for development and enabling participation in social life. With regard to the field of social security in higher education, the following research concerns the educational choices of students and their level of satisfaction with their educational needs and development.

The article attempts at obtaining information about expectations and motives for choice of the university with a view to providing the available courses and appropriate conditions for studying as well as a suitable educational offer. The conducted analyses were related to the chosen field of study in order to find out diversified replies from 576 respondents in the indicated subject of research. Essential statistical correlations were obtained concerning students' future plans, i.e. reasons of undertaking studies, as well as motives for choosing the university. The final objective of the paper is to formulate expectations on the part of prospective students so that the educational process in the university is improved.

Keywords: social security, safety education, student, choice of university and faculty, competences

Tabele: 2
Ryciny: 11
Literatura: 26
Otrzymano: 25.03.2016
Zaakceptowano: 21.04.2016

Wstęp

Poruszana problematyka ma swoje ukonstytuowanie w ujęciu globalnym. W Boliwii zaobserwowano rezygnację z kształcenia w wyniku osłabienia sytuacji materialnej i pogorszenia warunków socjalnych. Autorzy zauważyli, iż udział państwa wpływa na poprawę tej sytuacji poprzez transfer środków finansowych na edukację (Inchauste 2000). Z kolei w badaniu przeprowadzonym w grupie 111 studentów azjatyckich, którzy podjęli naukę w trzech uniwersytetach w Australii skoncentrowano się na

barierach edukacyjnych. W grupie 40% badanych trudności dotyczyły problemów komunikacyjnych, samotności, tęsknoty, co skutkowało wzrostem lęku przed porażką. Autorzy wykazali, iż w grupie badanych, mniej niż 1/5 z nich miała problemy z nauką (Wilkinson i in. 1996).

Wybory edukacyjne studentów oraz ich poziom zadowolenia z procesu kształcenia stanowią problematykę badawczą przedstawioną w publikacjach, takich autorów jak: M. Dao, A. Thorpe (Dao, Thorpe 2015), D. C. Moosmayer, F. U. Siems (Moosmayer, Siems 2012), K. M. Elliott, M. A. Healy (Elliott, Healy

Adres korespondencyjny: Agnieszka Smarzewska, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, ul. Siderska 95/97, 21-500 Biała Podlaska, e-mail: a.smarzewska@pswbp.pl, tel.: 83 344 99 44

Czasopismo Open Access, wszystkie artykuły udostępniane są na mocy licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-użycie niekomercyjne-na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0, <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

2001), J. Wiers-Jenssen, B. R. Stensaker, J. B. Grogard (Wiers-Jenssen i in. 2002), C. B. Schertzer, S. M. Schertzer, (Schertzer, Schertzer 2004), L. W. Mai (Mai 2005). Efektem prowadzonych badań przez wskazanych autorów jest stwierdzenie, iż szkoły wyższe są podmiotem, który ma wpływ na wzrost poczucia zadowolenia studentów. Interesujące podejście, polegające na wykorzystaniu kwestionariusza SERVQUAL, zastosowała inna grupa badaczy, co pozwoliło na zbadanie, w grupie 736 studentów, relacji pomiędzy poziomem zadowolenia ze studiowania a jakością kształcenia (Browne i in. 1998).

Biorąc pod uwagę, iż potrzeba rozwoju człowieka jest ulokowana wśród potrzeb wyższego rzędu w piramidzie Abrahama Masłowa, opublikowanej w 1943 roku, potrzeba wiedzy i zrozumienia utożsamiana jest z rozwojem jednostki. Sprawia to, że człowiek, który tę potrzebę odczuwa, przywiązuje wagę do własnego rozwoju, a w swojej pracy jest bardziej zmotywowany (por. Maslow 1990; De Brouwer 2009). Działalność edukacyjna zaś stanowi środowisko rozwoju, które jest uwarunkowane rozwiązaniami formalnymi na poziomie ustawodawczym.

Zapewnienie określonego poziomu życia społeczeństwu poprzez tworzenie warunków do ich rozwoju i uczestnictwa w edukacji, kulturze, w szeroko rozumianym życiu społecznym jest celem bezpieczeństwa społecznego. Marek Leszczyński wyodrębnił model bezpieczeństwa społecznego, składający się z trzech komponentów: bezpieczeństwa socjalnego, bezpieczeństwa wspólnotowego i bezpieczeństwa rozwojowego (Leszczyński 2011, s. 58-59).

Szczególnie istotne jest dla Autorów bezpieczeństwo rozwojowe, odnoszące się do wiedzy, umiejętności, kwalifikacji i stanu zdrowia człowieka, które stanowią kapitał ludzki. W literaturze przedmiotu kapitał ludzki został wszechstronnie przedstawiony, w zakresie jego elementów i struktury. W przypadku struktury wskazuje się na postawy, kompetencje, relacje, wartości, motywację i wiedzę oraz zdolności, zaś elementy struktury kapitału ludzkiego rozwijają systemy wartości i norm, relacje interpersonalne, innowacje, talenty, przedsiębiorczość oraz style działania (por. Armstrong 2010; Bratnicki, Strużyna 2001; Fitz-enz 2001; Roos i in. 1997). Zasadna jest zatem alokacja bezpieczeństwa edukacyjnego (por. Smarżewska i in. 2015; Smarżewska, Melaniuk 2013) w obszarze bezpieczeństwa społecznego.

Z kolei bezpieczeństwo społeczne według Aleksandry Skrabacz oznacza ochronę egzystencjalnych potrzeb i aspiracji życiowych człowieka z zapewnieniem możliwości ich zaspokojenia, tworząc warunki do nauki i pracy, ochronę zdrowia i gwarancje emerytalne. Zaspokojenie to powinno uwzględniać indywidualne, materialne i duchowe potrzeby jednostki ludzkiej (Skrabacz 2012).

Uwzględniając powyższe, Autorzy za cel artykułu przyjęli poznanie oczekiwań i motywów studentów w zakresie kształcenia, by zapewnić możliwość ich zaspokojenia poprzez tworzenie właściwych warunków do nauki. Uzyskanie odpowiedzi badanych pozwoliło określić powody podjęcia studiów, motywów wyboru uczelni, zapotrzebowanie na kompetencje w procesie kształcenia oraz poznać plany na przyszłość, uwzględniając kierunki studiów. Podjęcie decyzji w doborze selektywnych analiz ukazało silne dywersyfikacje odpowiedzi respondentów. W przypadku planów na przyszłość oraz powodów podjęcia studiów, a także jednego z motywów wyboru uczelni wystąpiła zależność istotna statystycznie uwarunkowana kierunkiem studiów.

Organizacja badań

Dnia 05.10.2015 r. na pierwszym roku studiów pierwszego stopnia w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej status studenta miało 749 osób. Z tej grupy, w badaniu udział wzięło 576 studentów (76,9 % ogółu), z czego kobiety stanowiły 55,9%, a mężczyźni 44,1% badanych. Uwzględniając miejsce zamieszkania, liczniejszą grupę tworzyły osoby zamieszkujące obszary wiejskie (52,8%), natomiast biorąc pod uwagę narodowość badanych znaczącą przewagę stanowili Polacy (89,4%). Średnia wieku respondentów wynosiła $\bar{x} = 20,6$. Omówioną charakterystykę badanych prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Charakterystyka badanej grupy

Zmienna	n	%
Płeć		
kobiety	322	55,9
mężczyźni	254	44,1
Miejsce zamieszkania		
wieś	304	52,8
miasto	272	47,2
Narodowość		
polska	515	89,4
obcokrajowiec	61	10,6

Z kolei w tabeli 2 zamieszczono rozkład badanych studentów, uwzględniając kierunek studiów oraz płeć respondentów. Liczniejszą grupę w badaniu tworzyli studenci z Wydziału Nauk Ekonomicznych i Technicznych (WNET) – 54,0% (n=311), gdzie dominowali studenci kierunków: bezpieczeństwo narodowe oraz finanse i rachunkowość. Natomiast respondenci z Wydziału Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych (WNoZiNS) stanowili 46,0% (n=265) badanych, z przewagą studentów fizjoterapii, pielęgniarstwa i pedagogiki.

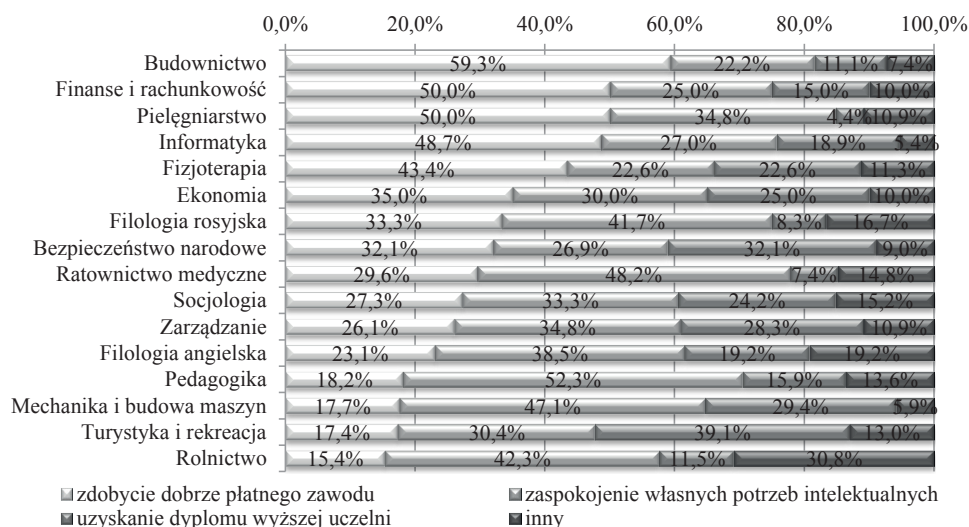
Tabela 2. Rozkład badanych studentów I roku z uwzględnieniem kierunku studiów i płci

Wydział	Kierunek studiów	Ogółem		W tym			
		n	%	kobiety		mężczyźni	
Wydział Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych	Filologia angielska (FA)	26	9,8	16	61,5	10	38,5
	Filologia rosyjska (FR)	12	4,5	9	75,0	3	25,0
	Fizjoterapia (F)	53	20,0	39	73,6	14	26,4
	Pedagogika (P)	45	17,0	41	91,1	4	8,9
	Pielęgniarstwo (Pi)	46	17,4	44	95,7	2	4,3
	Ratownictwo medyczne (RM)	27	10,2	4	14,8	23	85,2
	Socjologia (S)	33	12,5	19	57,6	14	42,4
	Turystyka i rekreacja (TiR)	23	8,7	15	65,2	8	34,8
	Ogółem	265	100	187	70,6	78	29,4
Wydział Nauk Ekonomicznych i Technicznych	Bezpieczeństwo narodowe (BN)	78	25,1	36	46,2	42	53,8
	Budownictwo (B)	27	8,7	12	44,4	15	55,6
	Ekonomia (E)	20	6,4	8	40,0	12	60,0
	Finanse i rachunkowość (FiR)	60	19,3	41	68,3	19	31,7
	Informatyka (I)	37	11,9	2	5,4	35	94,6
	Mechanika i budowa maszyn (MiB)	17	5,5	0	-	17	100,0
	Rolnictwo (R)	26	8,4	13	50,0	13	50,0
	Zarządzanie (Z)	46	14,8	23	50,0	23	50,0
	Ogółem	311	100	135	43,4	176	56,6

Badanie przeprowadzono dnia 1 października 2015 roku metodą sondażu diagnostycznego, przy pomocy autorskiego kwestionariusza ankiety on-line (załącznik 33 do Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia). Wyniki badań poddano analizie statystycznej przy użyciu programu STATISTICA10. Ze względu na charakter zadawanych pytań (pytania wielokrotnego wyboru) obliczono procent wskazań każdej odpowiedzi na poszczególne pytanie oraz przy użyciu testu Chi kwadrat Pearsona zbadano istnienie zależności istotnych statystycznie pomiędzy studentami dwóch wydziałów (przy przyjętym poziomie istotności $p=0,05$). Odpowiedzi studentów różniące się istotnie statystycznie oznaczono gwiazdką (*).

Decyzje studentów o wyborze uczelni i kierunku studiów

Wybór uczelni i kierunku studiów stanowi pierwszą poważną decyzję, przed którą stają młodzi ludzie. Zdobycie wykształcenia na poziomie studiów wyższych powinno zatem wpłynąć na wzrost szans na zatrudnienie absolwentów. Jak zauważa Urszula Jeruszka z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych „to studenci oraz absolwenci uczelni wyższych są siłą napędową rynku pracy, „motorem” innowacji, postępu, wdrażania nowych rozwiązań i nowych technologii do procesów wytwarzania, dystrybucji i usług” (Jeruszka 2011, s. 1). W związku z tym, niezbędnym wydaje się prowadzenie badań, które wyróżnią działania szkół wyższych, służące wzmocnieniu potencjału przyszłych pracowników.



Wartość testu Chi kwadrat Pearsona: $\chi^2=79,20$; $p=0,0012^*$

* istotne różnicowanie przy $p<0,05$

Rysunek 1. Główny powód podjęcia studiów z ujęciem kierunków

Na rysunku 1 zestawiono strukturę odpowiedzi, pozwalających poznać powody podjęcia studiów przez respondentów. W grupie odpowiedzi znalazły się takie, jak „zdobycie dobrze płatnego zawodu”, „zaspokojenie własnych potrzeb intelektualnych”, „uzyskanie dyplomu wyższej uczelni” oraz „inny”. Prezentowane zestawienie graficzne odzwierciedla dywersyfikację odpowiedzi w odniesieniu do kierunku studiów. Odpowiedź „zdobycie dobrze płatnego zawodu” stanowi główny powód podjęcia studiów w grupie takich kierunków, jak budownictwo, finanse i rachunkowość, pielęgniarstwo, informatyka, fizjoterapia oraz ekonomia. Z kolei „zaspokojenie własnych potrzeb intelektualnych” jest głównym powodem podjęcia studiów na pedagogice, filologii rosyjskiej, ratownictwie medycznym, socjologii, zarządzaniu, filologii angielskiej, mechanice i budowie maszyn oraz rolnictwie, zaś „uzyskanie dyplomu wyższej uczelni” ma znaczenie przede wszystkim na turystyce i rekreacji oraz bezpieczeństwie narodowym.

Przedstawione kierunki studiów różnią się także motywami podjęcia studiów, co pozwala określić motyw o najmniejszym znaczeniu. Jeśli chodzi o „zdobycie dobrze płatnego zawodu” to ma najmniejszą wagę na rolnictwie, turystyce i rekreacji, mechanice i budowie maszyn, pedagogice, filologii angielskiej oraz zarządzaniu. W przypadku „zaspokajania własnych potrzeb intelektualnych” najmniej ważny jest

na bezpieczeństwie narodowym oraz fizjoterapii, zaś „uzyskanie dyplomu wyższej uczelni” odnosi się do rolnictwa, pedagogiki, filologii angielskiej, socjologii, ratownictwa medycznego, filologii rosyjskiej, ekonomii, informatyki, pielęgniarstwa, finansów i rachunkowości oraz budownictwa.

Powyższe analizy wskazują, iż studenci I roku rozpoczynający studia świadomie dokonują ich wyboru, kierując się określonymi powodami. Co ważne, przeprowadzona analiza badania zależności zmiennych pozwoliła stwierdzić, iż istnieje zależność istotna statystycznie pomiędzy powodem podjęcia studiów a wyborem określonego kierunku studiów. Oznacza to, iż badani wybór kierunku studiów uzależniają od efektu powodu, którym się kierują. Są zatem kierunki studiów, gdzie student rezygnuje z „zaspokojania własnych potrzeb intelektualnych” na rzecz „zdobycia dobrze płatnego zawodu” lub odwrotnie. Interesującym wydaje się fakt, iż na kierunku turystyka i rekreacja, gdzie na I roku studiów ponad 70% ogółu studentów stanowią obcokrajowcy, głównym powodem podjęcia studiów jest „uzyskanie dyplomu wyższej uczelni”.

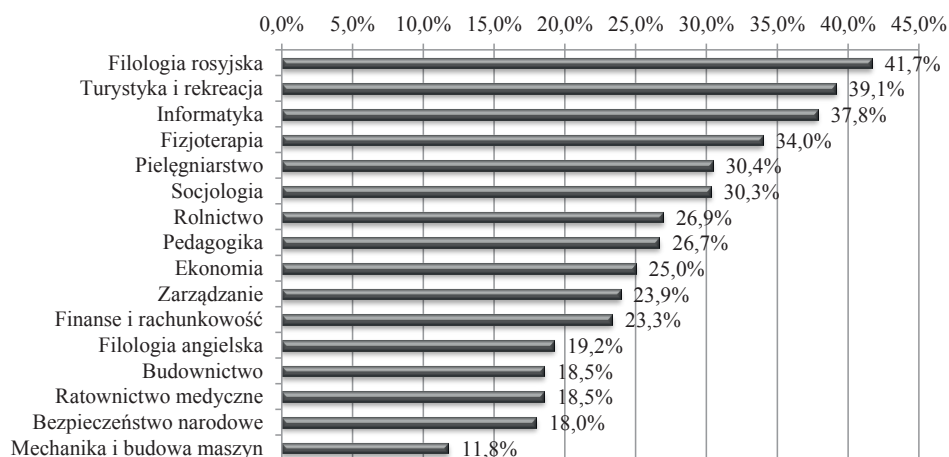
Jednym z celów prowadzonych badań jest uzyskanie informacji pozwalających poznać preferencje wyboru uczelni. W grupie wiodących corocznie motywów znalazły się: prestiż uczelni, bliskość uczelni od miejsca zamieszkania oraz obecność studiujących znajomych (rys. 2).



Rysunek 2. Motywy wyboru uczelni przez studentów I roku

Uwzględniając powyższe podjęto analizy, mające na celu stwierdzenie wpływu wskazanych motywów w kontekście kierunków studiów. Na rysunku 3 przedstawiono rozkład opinii badanych w zakresie wpływu prestiżu na wybór uczelni. Prestiż ma największe znaczenie dla tych studentów, którzy kształcą się na kierunkach takich, jak filologia rosyjska, turystyka i rekreacja oraz informatyka. Z kolei naj-

mniej wpływ prestiżu na wybór uczelni wystąpił w grupie badanych z mechaniki i budowy maszyn. Należy zaznaczyć, iż w przeprowadzonym badaniu zależności zmiennych nie stwierdzono zależności istotnych statystycznie ($p=0,3974$) pomiędzy prestiżem a kierunkiem studiów. Oznacza to, iż przynależność do kierunku studiów nie wpływa na kierowanie się prestiżem przy wyborze uczelni.

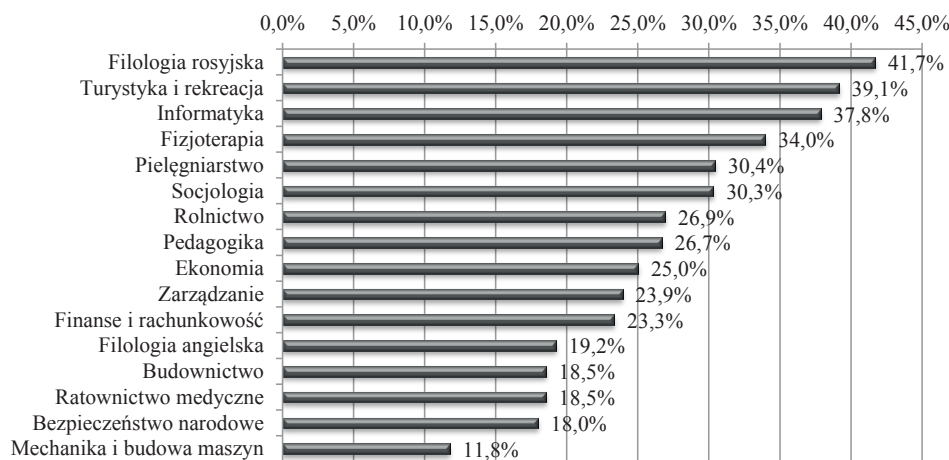


Wartość testu Chi kwadrat Pearsona: $\chi^2=15,77$; $p=0,3974$

Rysunek 3. Wpływ prestiżu na wybór uczelni przez studentów I roku przy uwzględnieniu kierunków studiów

W przypadku motywu bliskość uczelni od miejsca zamieszkania, który ma największe znaczenie przy podejmowaniu decyzji o wyborze uczelni, należy zauważyć, iż w grupie trzech kierunków jest on bardzo silny, tj.: mechanice i budowie maszyn, pedagogice oraz bezpieczeństwie narodowym. Co ciekawe, mechanika i budowa maszyn oraz bezpieczeństwo narodowe były kierunkami, dla których prestiż miał najmniejsze znaczenie w grupie kierunków

ogółem. Można zatem przyjąć, szczególnie ze względu na wystąpienie zależności istotnej statystycznie ($p<0,0001$), że w przypadku tych dwóch kierunków, wybór uczelni determinuje jej bliskość od miejsca zamieszkania studenta. Należy zaznaczyć, iż zależność istotna statystycznie dotyczy wszystkich kierunków, co oznacza, iż wybór uczelni determinowany jest bliskością od miejsca zamieszkania studentów.



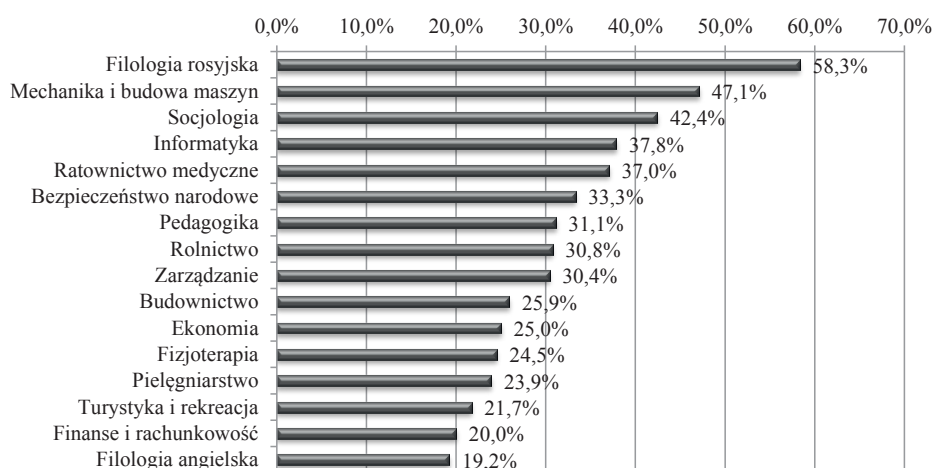
Wartość testu Chi kwadrat Pearsona: $\chi^2=15,77$; $p=0,3974$

* istotne zróżnicowanie przy $p<0,05$

Rysunek 4. Wpływ bliskości od miejsca zamieszkania, na wybór uczelni przez studentów I roku przy uwzględnieniu kierunków studiów

W grupie czynników wpływających na satysfakcję studentów w szkolnictwie wyższym wskazuje się istotny udział polecenia przez znajomych, którzy już studiują (Alves, Raposo 2007). W związku z powyższym, w prowadzonych badaniach ten motyw znalazł się także w grupie powodów uwzględnianych przy wyborze uczelni. W drodze prowadzonych analiz stwierdzono brak zależności istotnej statystycznie pomiędzy wpływem studiowania znajomych a kie-

runkiem studiów, niemniej jednak zauważono silną dywersyfikację w zakresie wskazań tego motywu. Największy wpływ znajomych na wybór uczelni wystąpił w przypadku kierunków filologia rosyjska, mechanika i budowa maszyn oraz socjologia. Czynnikiem ten ma najmniejsze znaczenie w grupie badanych, studiujących na filologii angielskiej, finansach i rachunkowości oraz turystyce i rekreacji (około 20%).



Wartość testu Chi kwadrat Pearsona: $\chi^2=18,58$; $p=0,2332$

Rysunek 5. Wpływ studiowania znajomych na PSW, na wybór uczelni przez studentów I roku przy uwzględnieniu kierunków studiów

Uczestniczący w badaniu studenci mieli możliwość zgłoszenia zapotrzebowania na kompetencje, które chcieliby nabyć i rozwijać w trakcie kształcenia (rys. 6). Należy zauważyć, iż układ rodzajów kompetencji nie jest przypadkowy. Kompetencje zostały ułożone wg zapotrzebowania pracodawców na kompetencje u kandydatów do pracy (Armstrong 2011). Co ciekawe, w grupie trzech najczęściej (ponad 50% badanych) zgłaszanych przez studentów

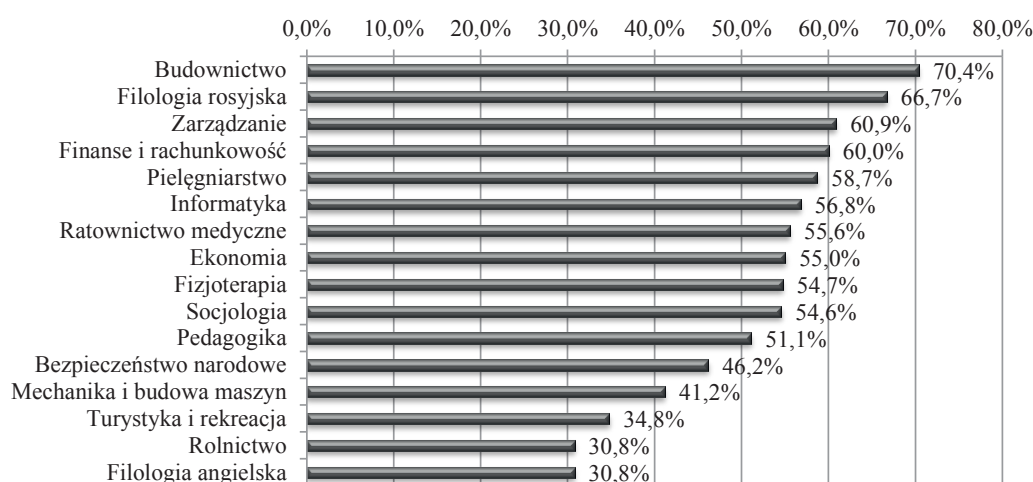
oczekiwań do rozwoju kompetencji znalazła się jedna kompetencja, która ma znaczenie dla największej grupy pracodawców, tj. „umiejętność współpracy” oraz dwie niżej uplansowane według zapotrzebowania rynku pracy: „kreatywność” oraz „umiejętność wykorzystania zdobytej wiedzy w praktyce”. Wskazane kompetencje poddano kolejnym analizom, których celem było poznanie rozkładu na ich zapotrzebowanie na poszczególnych kierunkach studiów.



Rysunek 6. Zapotrzebowanie na naukę i rozwój kompetencji w grupie studentów I roku ogółem

W przypadku „umiejętności współpracy” (rys. 7), badani z jedenastu kierunków studiów w ponad 50% wskazali chęć jej opanowania. Kierunkiem studiów, gdzie najwięcej respondentów (ponad 70%) chciałoby opanować umiejętność współpracy jest budownictwo. Najmniej zaś studentów (1/3 z grupy badanych na danym kierunku) zgłosiło chęć opanowania tej kompetencji na filologii angielskiej oraz rolnictwie. Może to wynikać prawdopodobnie z wyobrażeń badanych o przyszłym zawodzie i jego

specyfice, gdzie ta kompetencja, ich zdaniem, nie jest aż tak potrzebna oraz, że badani mogą już tę kompetencję posiadać. Niemniej jednak, z uwagi na fakt, iż jest to najważniejsza kompetencja zdaniem pracodawców, należałoby w przypadku tych kierunków studiów dokonać weryfikacji poziomu tej umiejętności, a następnie podjąć stosowne działania, których celem byłoby opanowanie umiejętności współpracy przez studentów.



Wartość testu Chi kwadrat Pearsona: $\chi^2=23,26$; $p=0,0787$

Rysunek 7. Chęć opanowania umiejętności współpracy w trakcie studiów przez studentów I roku przy uwzględnieniu kierunków studiów

Na dziesięciu kierunkach studiów co najmniej 50% badanych wskazało na chęć opanowania „kreatywności” w trakcie studiów (rys. 8). Liderami rankingu byli studenci z informatyki, filologii rosyjskiej oraz ekonomii, zaś ranking zamykali studenci mechaniki i budowy maszyn, ratownictwa medycznego oraz bezpieczeństwa narodowego (ze zgłoszonym zapotrzebowaniem na poziomie około 1/3 badanych). Taki rozkład odpowiedzi prezentuje opinie badanych w zakresie udziału tej umiejętności

w przyszłej pracy zawodowej. Kierunki z dołu rankingu, tj. bezpieczeństwo narodowe, ratownictwo medyczne oraz mechanika i budowa maszyn wydają się osadzać na działaniach bardziej formalnych, systematycznych i opartych na procedurach i normach niż aktywności opartej na kreatywności. Pozytywnym pozostaje fakt, iż w przeważającej liczbie kierunków studiów, studenci rozwój tej kompetencji uważają za zasadny.



Wartość testu Chi kwadrat Pearsona: $\chi^2=23,10$ $p=0,0820$

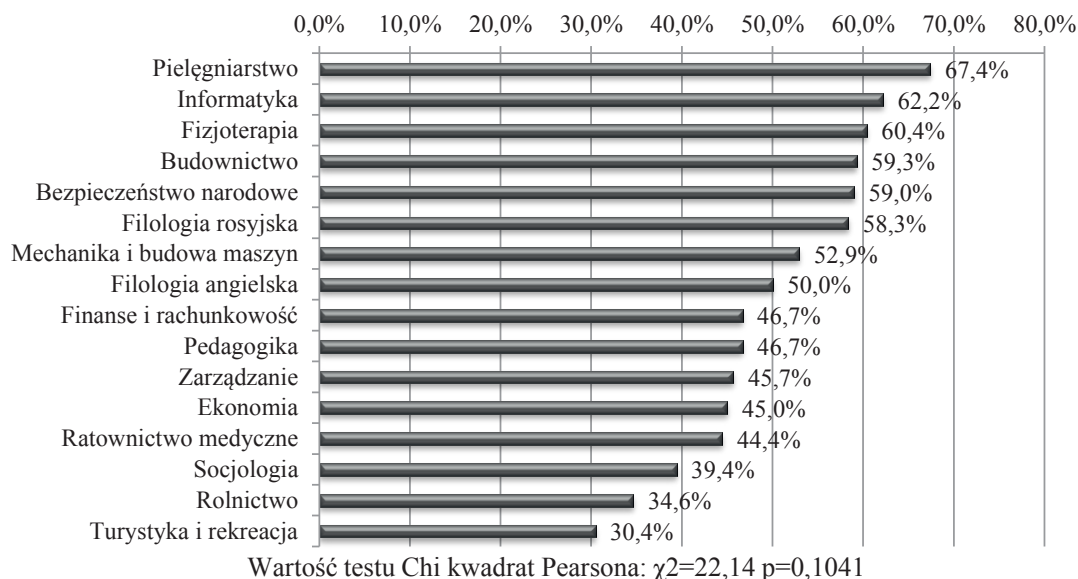
Rysunek 8. Chęć opanowania kreatywności w trakcie studiów przez studentów I roku przy uwzględnieniu kierunków studiów

W przypadku trzeciej analizowanej kompetencji, tj. „umiejętności wykorzystania zdobytej wiedzy w praktyce” warto zaznaczyć, iż respondenci rozpoczęli kształcenie w większości na kierunkach o profilu praktycznym (z wyjątkiem bezpieczeństwa narodowego, mechaniki i budowy maszyn oraz ekonomii). Tym bardziej zaskakującym wydaje się fakt, że

w grupie takich kierunków, jak turystyka i rekreacja, rolnictwo i socjologia, a także ratownictwo medyczne tylko około średnio 1/3 badanych zgłasza chęć opanowania tej kompetencji. Co istotne, koniecznym wydaje się zmiana profilu ogólnoakademickiego na profil praktyczny na bezpieczeństwie narodowym oraz mechanice i budowie maszyn na I stopniu stu-

diów, co pozwoli w przyszłości zaspokoić oczekiwania studentów w zakresie tej umiejętności. Czołówka kierunków w tej klasyfikacji nie zaskakuje, gdyż kierunki studiów takie, jak pielęgniarstwo, informatyka czy fizjoterapia – to kierunki wybitnie praktyczne. Należy nadmienić, iż prezentowane w analizach

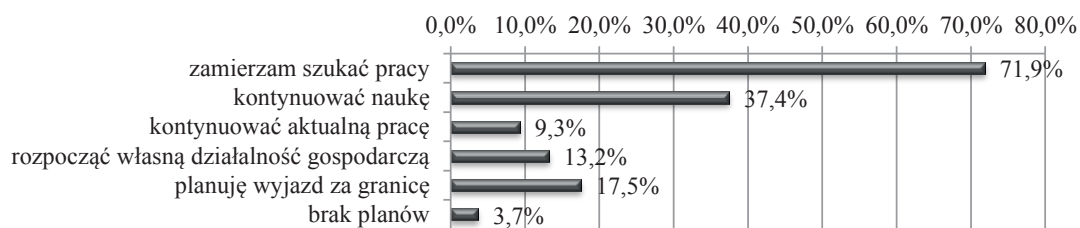
kompetencje poddano badaniu zależności zmiennych testem Chi kwadrat Pearsona. Wyniki analizy pozwoliły stwierdzić, iż nie istnieje zależność istotna statystycznie między zgłoszonym zapotrzebowaniem na określone kompetencje a kierunkiem studiów.



Rysunek 9. Chęć opanowania umiejętności wykorzystania zdobytej wiedzy w praktyce w trakcie studiów przez studentów I roku przy uwzględnieniu kierunków studiów

Ostatnim zagadnieniem prezentowanym w niniejszym artykule są plany na przyszłość studentów rozpoczynających kształcenie (rys. 10). Zdecydowana większość badanych zamierza szukać pracy

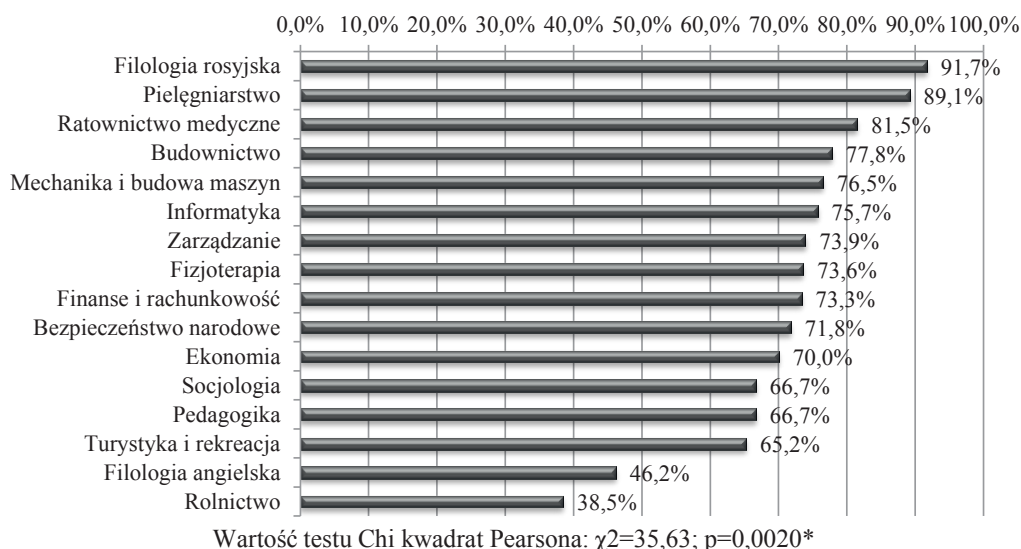
(ponad 70%), około 1/3 z nich planuje kontynuację nauki (37,4%). Mniej niż 1/5 badanych rozważa wyjazd za granicę lub rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.



Rysunek 10. Plany studentów I roku na przyszłość ogółem

Odpowiedź respondentów, która uzyskała najwięcej wskazań poddano dalszym analizom celem poznania dywersyfikacji odpowiedzi względem kierunku studiów (rys. 11). W badaniu zależności zmiennych stwierdzono istotną zależność statystyczną pomiędzy planowanym poszukiwaniem pracy a kierunkiem studiów ($p=0,0020$). Oznacza to, iż bycie studentem danego kierunku studiów determinuje plany przyszłych działań. Do kierunków

studiów, których studenci planują szukać pracy po zakończeniu I stopnia studiów należą: filologia rosyjska, pielęgniarstwo (około 90% badanych), ratownictwo medyczne oraz budownictwo (około 80%), a także mechanika i budowa maszyn oraz informatyka (ponad 75% wskazań). Na rolnictwie oraz filologii angielskiej mniej niż połowa planuje wejście na rynek pracy.



* istotne różnicowanie przy $p<0,05$

Rysunek 11. Plany po studiach w postaci szukania pracy przez studentów I roku przy uwzględnieniu kierunków studiów

Warto zauważyć, iż plany studentów w trakcie nauki ulegają zmianom. Zgodnie z przyjętym w uczelni procesem badania oraz podnoszenia jakości kształcenia ta sama grupa zostanie zbadana w kontekście planów tuż przed egzaminem dyplomowym. W już opublikowanych artykułach, badane w ostatnich trzech latach grupy studentów wykazywały tendencję do zmiany planów (Smarzewska i in. 2015). Absolwenci studiów I stopnia częściej rozważali kontynuację nauki niż podjęcie pracy zawodowej oraz znacznie rzadziej rozważali wyjazd za granicę oraz rozpoczęcie działalności gospodarczej niż studenci I roku.

Podsumowanie i wnioski

Obszar bezpieczeństwa społecznego generalnie obejmuje ochronę życia ludzkiego, zaspokajanie potrzeb oraz realizację aspiracji życiowych. Dokonuje się to m.in. poprzez tworzenie właściwych warunków do pracy i nauki (Skrabacz 2012). Prowadzone badania miały na celu poznanie potrzeb studentów w zakresie kształcenia wyższego oraz ich zaspokojenia. Prezentowane wyniki pozwoliły na uzyskanie informacji, które posłużyły sformułowaniu postulatów.

Mając na uwadze powyższe oraz uwzględniając analizę materiału badawczego, wysunięto następujące wnioski:

1. Prowadzenie analiz z wyróżnieniem wskazań odpowiedzi w odniesieniu do kierunku studiów pozwoliło poznać ich dywersyfikację oraz stwierdzić zależności istotne statystycznie.
2. Przynależność do kierunku studiów wpływa na motywy wyboru uczelni, plany na przyszłość oraz powody podjęcia studiów.
3. Studenci mechaniki i budowy maszyn, pedagogiki oraz bezpieczeństwa narodowego wybierają

uczelnię ze względu na jej bliskość od ich miejsca zamieszkania.

4. Prestiż uczelni ma największe znaczenie dla studentów filologii rosyjskiej oraz turystyki i rekreacji.
5. Studiujący znajomi są motywem wyboru uczelni głównie na filologii rosyjskiej oraz mechanice i budowie maszyn.
6. Należy zwrócić uwagę na konieczność rozwoju w trakcie kształcenia umiejętności współpracy w grupie takich kierunków, jak filologia angielska, rolnictwo oraz turystyka i rekreacja.
7. Dokonać należy przejścia z profilu ogólnoakademickiego na praktyczny w przypadku mechaniki i budowy maszyn oraz bezpieczeństwa narodowego.
8. Wejście na rynek pracy po ukończeniu studiów I stopnia deklarują głównie studenci filologii rosyjskiej, pielęgniarstwa oraz ratownictwa medycznego.

Na podstawie prowadzonych rozważań Autorzy artykułu proponują uwzględnienie postulatów służących tworzeniu właściwych warunków do nauki i stwarzających możliwość zaspokojenia oczekiwań studentów. Pierwszym z postulatów jest potrzeba dokonania pomiaru kompetencji w grupie studentów I roku celem konfrontacji zgłaszanych przez nich zapotrzebowań na naukę wskazanych umiejętności a posiadanym rzeczywistym poziomem kompetencji ujętych w badaniu. Kolejna propozycja dotyczy podejmowania działań na rzecz wdrożenia profili praktycznych na studiach I stopnia ogółu kierunków w uczelniach zawodowych. Zasadne zatem są wytyczne MNiSW w tym zakresie. Ostatni postulat kieruje uwagę na wdrożenie w planach studiów przedmiotu lub przedmiotów pozwalających na naukę oraz rozwój kompetencji społecznych celem podniesienia szans przyszłych absolwentów na rynku pracy.

Literatura:

- Alves H., Raposo M. (2007), *Conceptual model of student satisfaction in higher education*. Total Quality Management, 18(5), s. 571–588.
- Armstrong M. (2011), *Zarządzanie zasobami ludzkimi*. Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Bratnicki M., Strużyna J. (2001), *Przedsiębiorczość i kapitał intelektualny*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice.
- Browne B. A., Kaldenberg D. O., Browne W. G., Brown D. J. (1998), *Student as customer: Factors affecting satisfaction and assessments of institutional quality*. Journal of Marketing for Higher Education, 8(3), s. 1–14.
- Buckley P. G., Mahaffey T., Turner R. E. (1996), *Educational choices of adult learners*. Journal of Marketing for Higher Education, 7(3), s. 1–15.
- Chapman R. G. (1996), *Auditing Educational Program Performance: A Multi-Stage Analysis of Current Student Satisfaction*. Journal of Marketing for Higher Education, 7(3), s. 17–37.
- De Brouwer P. J. S. (2009), *Maslovian portfolio theory, an alternative formulation of the Behavioral Portfolio Theory*. Journal of Assets Management, vol. 9, nr 6, s. 359–365.
- Elliott K. M., Healy M. A. (2001), *Key factors influencing student satisfaction related to recruitment and retention*. Journal of Marketing for Higher Education, 10(4), s. 1–11.
- Fitz-en J. (2001), *Rentowność inwestycji w kapitał ludzki*. Oficyna Ekonomiczna, Dom Wydawniczy ABC, Kraków.
- Inchauste M. G. (2000), *Educational choices and educational constraints: evidence from Bolivia*. International Monetary Fund., Nr 0-42.
- Jeruszka U. (2011), *Efektywność kształcenia w szkołach wyższych*. Polityka Społeczna, nr 1/2011, s. 1–7.
- Leszczyński M. (2011), *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*. Centrum Doradztwa i Informacji Difin, Warszawa.
- Mai L. W. (2005), *A comparative study between UK and US: The student satisfaction in higher education and its influential factors*. Journal of Marketing Management, 21(7-8), s. 859–878.
- Thi Ngoc Dao M., Thorpe A. (2015), *What factors influence Vietnamese students' choice of university?*. International Journal of Educational Management, Vol. 29 Iss. 5, s. 666–681.
- Maslow A. H. (1990), *Motywacja i osobowość*. PAX, Warszawa, s. 72–92.
- Moosmayer D. C., Siems F. U. (2012), *Values education and student satisfaction: German business students' perceptions of universities' value influences*. Journal of Marketing for Higher Education, 22(2), s. 257–272.
- Roos J., Roos G., Dragonetti N. C. (1997), *Intellectual Capital – Navigating in the New Business Landscape*. Macmillian Press.
- Schertzer C. B., Schertzer S. M. (2004), *Student satisfaction and retention: A conceptual model*. Journal of Marketing for Higher Education, 14(1), s. 79–91.
- Skrabacz A. (2012), *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*. Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Smarzewska A., Melaniuk E., Szepełuk A. (2015), *Bezpieczeństwo edukacyjne w ocenie absolwentów*. Edukacja Ustawiczna Dorosłych, 4, s. 133–142.
- Smarzewska A. (2015), *Analiza preferencji wyboru uczelni oraz kierunku studiów bezpieczeństwo narodowe przez studentów I roku studiów stacjonarnych jako efekt zaspokojenia potrzeb w zakresie bezpieczeństwa edukacyjnego*, W: A. Polak, K. Krakowski (red.), *Obronność jako dyscyplina naukowa*. Akademia Obrony Narodowej, Warszawa, s. 210–218.
- Smarzewska A., Melaniuk E., Szepełuk A., Dymicka A. (2015), *Bezpieczeństwo edukacyjne studentów PSW*. Rozprawy Społeczne, t. 9, nr 2, s. 71–80.
- Smarzewska A., Melaniuk E. (2013), *Bezpieczeństwo edukacyjne absolwentów szkół ponadgimnazjalnych z powiatu bialskiego i miasta Biała Podlaska zapewniane przez PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej w latach 2010-2012*. Rozprawy Społeczne, t. 7, nr 2, s. 181–192.
- Wiers-Jenssen J., Stensaker B. R., Groggaard J. B. (2002), *Student satisfaction: Towards an empirical deconstruction of the concept*. Quality in higher education, 8(2), s. 183–195.
- Wilkinson J. W., Mahara A., Quester P. G. (1996), *Asian students: their experiences and perceptions of Australian universities*. Journal of Marketing for Higher Education, 7(3), s. 65–80.
- Uchwała nr 87/2015 Senatu Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej z dnia 29.09.2015 r. w sprawie zatwierdzenia zmian i przyjęcia tekstu jednolitego Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Załącznik 33.

WIEDZA WIEŹNIÓW ARESZTU ŚLEDZEGO W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM NA TEMAT INSTYTUCJI I FORM RESOCJALIZACJI PENITENCJARNEJ ORAZ POMOCY POSTPENITENCJARNEJ

KNOWLEDGE AMONG PRISONERS IN THE DETENTION WARD IN PIOTRKÓW TRYBUNALSKI CONCERNING INSTITUTIONS AND FORMS OF PENITENTIARY REHABILITATION AND POST-PENITENTIARY ASSISTANCE

Paulina Wolińska^{1(A,B,C,D,E,F,G)}

¹Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wolińska P. (2016), *Wiedza więźniów Aresztu Śledczego w Piotrkowie Trybunalskim na temat instytucji i form resocjalizacji penitencjarnej oraz pomocy postpenitencjarnej*. Rozprawy Społeczne, 3 (10), s. 64-70.

Wkład autorów:

- A. Zaplanowanie badań
- B. Zebranie danych
- C. Dane – analiza i statystyki
- D. Interpretacja danych
- E. Przygotowanie artykułu
- F. Wyszukiwanie i analiza literatury
- G. Zebranie funduszy

Streszczenie

Osoby odbywające karę pozbawienia wolności są często postrzegane przez społeczeństwo jako osoby z różnego rodzaju zaburzeniami, prowadzącymi do obawy przed nimi. Skazani są postrzegani jako osoby nie akceptujące powszechnie uznawanych kategorii aksjologicznych i stanowiące zagrożenie dla ładu społecznego. Dlatego tak ważne jest, aby w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności proces resocjalizacji przebiegał skutecznie i pozwolił im na powrót do normalnego życia po opuszczeniu więzienia. Celem niniejszego artykułu jest prezentacja wiedzy dotyczącej instytucji i form resocjalizacji penitencjarnej i postpenitencjarnej więźniów Aresztu Śledczego w Piotrkowie Trybunalskim. Pierwszorzędnymi materiałami źródłowymi, które posłużyły do przygotowania prezentowanego opracowania są dane otrzymane w wyniku wywiadów pogłębionych. W opracowaniu przyjęta została perspektywa psychospołeczna.

Słowa kluczowe: więźniowie, resocjalizacja penitencjarna, instytucje i formy resocjalizacji penitencjarnej i postpenitencjarnej

Summary

Persons serving imprisonment penalties are often perceived by the society as having various disorders, which can lead to fear of such people. The convicts are seen as persons who do not accept the generally accepted axiological categories and as a threat to the social order. Therefore, it is so important that, during the time of imprisonment, the process of rehabilitation becomes efficient to allow inmates to return to the normal life on leaving prison. The purpose of the following article is to present the findings concerning the prisoners of the Detention Ward in Piotrków Trybunalski and forms of their penitentiary rehabilitation. The primary source of information that enabled the preparation of the paper are the data obtained from in-depth interviews with prisoners. The paper discusses the issue from a psychosocial perspective.

Keywords: prisoners, penitentiary rehabilitation, institutions and forms of penitentiary and post-penitentiary rehabilitation

Tabele: 0

Ryciny: 0

Literatura: 19

Otrzymano: 13.11.2015

Zaakceptowano: 07.03.2016

Istota resocjalizacji polega na zorganizowanych oraz skoncentrowanych na sprawcę przestępstwa odbywającego karę pozbawienia wolności, oddziaływaniach, których celem jest przystosowanie człowieka do życia społecznego zgodnego z pewnymi normami i zasadami funkcjonującymi w tymże społeczeństwie oraz wywołanie określonych zmian w zachowaniach i działaniach tego podmiotu. Efektem podjętych działań jest prawidłowe ukształtowanie

form postępowania społecznego oraz wzmocnienie odporności na negatywne bodźce płynące z środowiska zewnętrznego. Coraz częściej podważa się sens resocjalizacji, mając na uwadze warunki zewnętrzne, w jakich się odbywa.

Niniejszy artykuł jest prezentacją fragmentu szerszego opracowania¹. Celem artykułu jest przedsta-

¹ Całościowe opracowanie tego zagadnienia zawiera moja nieopublikowana praca magisterska: Orientacje wartościujące więźniów. Na przy-

wienie wiedzy osób odbywających karę pozbawienia wolności dotyczącej instytucji oraz form resocjalizacji penitencjarnej i postpenitencjarnej w Areszcie Śledczym w Piotrkowie Trybunalskim.

Punktem wyjścia dla rozważań w tymże artykule jest pojęcie resocjalizacji. Zdaniem Henryka Machela, resocjalizacja penitencjarna jest ogółem oddziaływań, które są zamierzone oraz zaprogramowane na sprawcę przestępstwa odbywającego karę pozbawienia wolności, których celem jest uzyskanie u niego co najmniej „poprawy jurydycznej”², a co za tym idzie zabezpieczenie przed powrotem do przestępstwa (Machel 2008). Ów proces oparty jest na diagnozie penitencjarnej (resocjalizacyjnej) i ma charakter indywidualny oraz składa się na niego wiele sposobów oddziaływań: nauczanie ogólne i zawodowe, pomoc w wykreowaniu określonych aspiracji oraz strategicznych celów życiowych, oddziaływanie przez pracę, oddziaływanie pracą kulturalno-oświatową i sportem, poddanie skazanych terapii (np. uzależnień), karanie dyscyplinarne i nagradzanie określonych zachowań, współdziałanie z rodzinami osadzonych, pomoc psychologiczna czy treningi obniżające agresywność (Ciosek 2001). Potwierdzają to słowa jednego z interlokutorów: „Resocjalizacja to, moim zdaniem, takie działanie w stosunku do nas - więźniów, które ma nam pomóc, przystosować nas do nowego życia. Te działania mają spowodować, można powiedzieć, taką wewnętrzną przemianę, byśmy zrozumieli to, co zrobiliśmy źle”³. Zdaniem innego

z badanych: „Resocjalizacja, można powiedzieć, jest takim procesem, który ma wywołać zmiany w obszarze osobowości człowieka, ma go zmienić na lepsze. Ma sprawić, byśmy umieli funkcjonować w życiu społecznym. Dzięki niej możemy rozumieć, co się straciło, co się źle zrobiło, uczy pokory, posłuszeństwa i dużo cierpliwości”⁴. Na podstawie wypowiedzi skazanych warto zauważyć, że resocjalizacja, w ich opinii, to zmiana nawyków charakterologicznych, a przede wszystkim wyeliminowanie niekorzystnych postaw, które warunkują aspołeczne zachowanie człowieka. Ma ona na celu dokonanie wewnętrznej metamorfozy osobowości skazanego.

Według Mieczysława Cioska, resocjalizacja jest ponownym procesem uspołecznienia, polegającym na zmienianiu indywidualnego doświadczenia (Ciosek 2001). Zmiana ta polega najpierw na rozpoznaniu jego charakteru i odkryciu metod jego przekształcania, następnie na umiejętnym wymazaniu pewnych fragmentów doświadczenia, ich przekształcaniu lub dodaniu zgoła nowych elementów (Sikora 1978). Potwierdzają to słowa jednego z rozmówców: „Resocjalizacja polega na tym, że należałoby zrozumieć swój błąd. Ten czas, który tu jestem dał mi wiele do myślenia. To, że człowiek tu trafia to jest ostateczność. Moim zdaniem u mnie się odbyła taka resocjalizacja, ale nie w stu procentach. Ale spokojnie mogę powiedzieć, że jestem innym człowiekiem. Żeby to zrozumieć trzeba było mi więzienia”⁵. Według innego z interlokutorów: „Resocjalizacja jest w więzieniu. Ja też się resocjalizuję. Polega na nawracaniu na dobrą drogę życia, zgodną z prawem i porządkiem, który istnieje. Chodzi tu o poprawianie zachowania tego zdemoralizowanego, przez, które człowiek tu trafił”⁶. Owe wypowiedzi osadzonych w piotrkowskim więzieniu potwierdzają, że resocjalizacja w ich życiu się dokonała, może nie w pełni, jednakże czują znaczną zmianę wewnętrzną. Można więc zauważyć, że z odpowiedzi skazanych wynika ich własna chęć poprawy swojego zachowania.

W ujęciu Zbigniewa Stanisława Iwańskiego, resocjalizacja jest przywracaniem na nowo społeczeństwu tych jednostek, które w związku z łamaniem praw utraciły swą więź ze społeczeństwem. Świadczą o tym słowa jednego z badanych: „Resocjalizacja mówi o tym, że osoby, które popełniły przestępstwo na nowo uczone są życia, chodzi o formy przystosowania się do życia w społeczeństwie, poczucia akceptacji z ich strony”⁷. Owa wypowiedź potwierdza tezę, że więźniowie czują potrzebę akceptacji ze strony społeczeństwa, nie chcą, by postrzegano ich przez

kładzie Aresztu Śledczego w Piotrkowie Trybunalskim, napisana pod kierunkiem ks. dr. hab. Jana Szymczyka, prof. KUL. Analizie poddano orientacje wartościujące osób osadzonych w piotrkowskim areszcie. W opracowaniu przyjęta została perspektywa psychospołeczna. Chodzi tu zarówno o ogólny system kategorii aksjologicznych z perspektywy badanych jednostek, ale także o ich społeczne uwarunkowania i wpływy różnych czynników środowiskowych. W przypadku więźniów Aresztu Śledczego w Piotrkowie Trybunalskim owe podejście jest szczególnie istotne, bowiem pozwala ujmować ich zachowania, postawy i internalizację wartości w kontekście „życia za kratami”, ale także odwoływać się do ich wcześniejszych doświadczeń, przed uwięzieniem, ale i do sytuacji po opuszczeniu miejsca odosobnienia. Ujęcie systemu wartości osób osadzonych z perspektywy ich uczuć, a także doświadczeń życiowych, pozwala na dotarcie do pierwotnych treści preferowanych przez nich kategorii aksjologicznych. Pierwszorzędnymi materiałami źródłowymi, które posłużyły do przygotowania prezentowanego opracowania są dane otrzymane w wyniku wywiadów pogłębionych. Podczas eksploracji, zbierania informacji, zastosowany został odrębny zapis (w postaci notatek, bezpośrednich deskrypcji), ponieważ ze względu na to, że były przeprowadzane w areszcie śledczym, nie można było (ze względów formalnych) zastosować rejestracji wypowiedzi skazanych poprzez nagranie ich na dyktafon. Ostateczna transkrypcja liczy 82 strony (interlinia pojedyncza, czcionka „12” - Times New Roman). Próba została dobrana celowo i obejmowała skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w oddziale półotwartym. Łącznie przeprowadzono 21 wywiadów, w tym 20 z więźniami w Areszcie Śledczym w Piotrkowie Trybunalskim w okresie od 05.04.2012 do 07.04.2012 roku oraz 1 z kapelanem więziennym. Sytuacja bezpośredniej relacji interpersonalnej z badanym była korzystna dla założonego procesu badawczego. Pozwoliło to na zastosowanie elastycznej procedury zadawania pytań, dzięki której możliwe było wyjaśnienie badanym niezrozumiałych kwestii i uzyskiwanie od nich dodatkowych informacji.

² Poprawa przestępcy może uzyskiwać kontekst, który wystarczy do powstrzymania sprawcy od popełnienia kolejnego przestępstwa tzw. poprawa jurydyczna. W ówczesnych czasach określa się ją jako cel minimum, jak również może mieć na względzie postęp moralny, który chroni istnienie w zgodzie z normami i kategoriami aksjologicznymi, także tych, których naruszenie nie jest obciążone sankcją karną.

³ W3 - lat 30, wieś, żonaty, kara pozbawienia wolności - 2 lata i 6 miesięcy, przebywa w więzieniu, 8 miesięcy. Wywiad przeprowadzono w dniu 05.04.2012.

⁴ W10 - lat 38, miasto od 21. do 100. tys. mieszkańców, żonaty, kara pozbawienia wolności - 4 lata, przebywa w więzieniu - 2 lata. Wywiad przeprowadzono w dniu 06.04.2012

⁵ W8 - lat 63, wieś, rozwiedziony i z nikim niezwiązany, kara pozbawienia wolności - 10 lat, przebywa w więzieniu - 5 lat i 4 miesiące. Wywiad przeprowadzono w dniu 06.04.2012.

⁶ W6 - lat 26, miasto powyżej 100 tys. mieszkańców, kawaler, kara pozbawienia wolności - 3 lata 8 miesięcy, przebywa w więzieniu - 7 miesięcy. Wywiad przeprowadzono w dniu 05.04.2012.

⁷ W17 - lat 47, wieś, rozwiedziony i z nikim nie jest związany, kara pozbawienia wolności - 10 miesięcy, przebywa w więzieniu - 9 miesięcy. Wywiad przeprowadzono w dniu 07.04.2012.

pryzmat byłego przestępcy. Zdaniem Mirosława Kalinowskiego, resocjalizacja jest procesem poprawy moralnej i obyczajowej człowieka, który to proces przypomina przebieg zdrowienia z przewlekłej choroby, którą jest wykołajenie przestępcze bądź obyczajowe. (Kalinowski 2008) Szerzej ujmując resocjalizacja jest to ponowna, prawidłowa socjalizacja, która prowadzi do wykształcenia całych systemów mechanizmów i dynamizmów osobowościowych, które sprzyjają utrzymaniu równowagi procesów pozwalających jednostce na pewien zakres kontroli nad otoczeniem i nad sobą (Kalinowski 2008). Odzwierciedlają to słowa jednego z badanych: „Moim zdaniem resocjalizacja w więzieniu istnieje. W więzieniu jest sporo zasad, których nie wolno łamać, to nas czegoś uczy, wskazuje na pewną naprawę człowieka, jego wnętrza. Pokazuje, że w życiu należy kierować się pewnymi zasadami jak w więzieniu”⁸. Owa wypowiedź więźnia świadczy o tym, że resocjalizacja więzienna uczy skazanych pewnych zasad, norm, które obowiązują i których należy przestrzegać.

W ujęciu Piotra Stępnika, odrzuca się tradycyjny model resocjalizacji, który jest rozumiany jako dokonywanie zmian w osobowości skazanego, a główny ciężar postępowania penitencjarnego kładzie się na pracę socjalną⁹. Zdaniem autora takie czynniki jak nędza, bezrobocie, a także brak perspektyw życiowych były zakorzenionymi przyczynami przestępczości. Dlatego oczywistym jest, że większość osób popełniających przestępstwo pochodziła ze środowisk zdegradowanych. (Stępnik 2001). Tak jest i teraz. Mając to na uwadze, należy się zgodzić z tezą tego autora o szczególnie ważnej roli pracy socjalnej w postępowaniu z więźniami. Kapelan omawianego więzienia wypowiedział się także na temat zmian postaw, nawrócenia się wśród skazanych w więzieniu, a także dokonał oceny owej zmiany. Stwierdził on: „Znam jeden przypadek, że ktoś się nawrócił i wiedzie mu się w życiu, wrócił do społeczeństwa. Z tego ocena nasuwa się sama”¹⁰.

Nie zawsze i nie wobec wszystkich resocjalizacja jest możliwa. Wielu jest autorów, zarówno polskich, jak i zagranicznych, którzy twierdzą, że resocjalizacja penitencjarna jest albo wręcz niemożliwa, albo niezwykle trudna. Zdaniem Andrzeja Marka, duże rozczarowanie brakiem oczekiwanych rezultatów resocjalizacyjnych, a także nasilająca się krytyka kary pozbawienia wolności, ze względu na jej duże koszty społeczne, dehumanizacyjny charakter oraz liczne negatywne rezultaty dla skazanych, zdecydowały o odejściu od idei resocjalizacji w kierunku „sprawiedliwego karania” (Marek 1990). Autor stwierdził, że na gruncie europejskim, „ogólny

odwrót od idei resocjalizacyjnej terapii w zakładach karnych należy uznać za powszechny” (Marek 1990, s. 227).

Kapelanowi więziennemu zadano pytanie, czy kara pozbawienia wolności, którą odbywają skazani, zmienia ich sposób patrzenia na świat. Ksiądz udzielił następującej odpowiedzi: „Oczywiście! Utwierdzają się w postawie, że nie warto pracować, lepiej być pasożytem społecznym, bo państwo im da, a *fratery niech tyrają*”¹¹. Wydaje się bowiem oczywiste, że założenie o możliwości oddziaływania resocjalizacyjnego w warunkach izolacji penitencjarnej wszystkich więźniów lub ich zdecydowanej większości, nie znajduje uzasadnienia w rzeczywistości i jest zapewne celem, którego zrealizować nie można. Zdaniem kapelana więziennego na temat szeroko rozumianej resocjalizacji w Areszcie Śledczym w Piotrkowie Trybunalskim: „Nie ma czegoś takiego jak resocjalizacja, przynajmniej w naszym systemie odbywania kary pozbawienia wolności”¹². Podobnego zdania są niektórzy badani, którzy uważają, że resocjalizacja nie ma miejsca zarówno w piotrkowskim więzieniu, jak i w innych ośrodkach odosobnienia. Świadczą o tym słowa jednego z rozmówców: „Nie wiem, czy w polskich więzieniach istnieje resocjalizacja. To jest izolacja. Byłem już m.in. w Łodzi, Wrocławiu i tu. Nie ma jakiegoś punktu zawieszenia. W Anglii po opuszczeniu zakładu karnego więźniowie dostają mieszkanie i pracę. A tu?”¹³. Zdaniem innego z interlokutorów: „Nie ma tu resocjalizacji. Nie ma żadnej resocjalizacji. Słuchając współwięźniów człowiek resocjalizuje się sam. Jeśli człowiek sam nie zrozumie, to nie ma efektów. Tu jedynie można nauczyć się większej agresji, można pogorszyć swoją psychikę, sposób wypowiadania się, takie dialogi jak ku..., ch.... Przecież są grypsujący itd., są pewne podziały, w więzieniu można powiedzieć też, że jest nas za dużo w danej celi. Pewne programy są narzucane nam. To nie jest resocjalizacja. To jak praca domowa w podstawówce”¹⁴. W wypowiedziach skazanych należy zauważyć, że ich zdaniem resocjalizacja penitencjarna w piotrkowskim areszcie czy też innych ośrodkach więziennych nie istnieje. Zakłady karne, ich zdaniem, nie spełniają podstawowych warunków, takich jak: odpowiednia liczba osób w celach, czy też dobór współwięźniów. Więzienie w ich oczach samo w sobie wpływa negatywnie na zachowanie skazanych, chodzi tu o organizację więziennictwa, regulamin czy atmosferę więzienną.

Resocjalizacja jest procesem długotrwałym i skomplikowanym, który nie zawsze przebiega bez zakłóceń. Często podczas readaptacji społecznej w ośrodkach więziennych napotyka się szereg różnorodnych barier, które mają negatywny wpływ na jego dalszy przebieg. Skazanym piotrkowskiego

⁸ W1 - lat 53, miasto powyżej 100 tys. mieszkańców, rozwiedziony i z nikim niezwiązany, kara pozbawienia wolności - 3 lata i 5 miesięcy, przebywa w więzieniu 4 miesiące. Wywiad przeprowadzono w dniu 05.04.2012.

⁹ „Praca socjalna - działalność mająca na celu pomoc osobom i rodzinom we wzmacnianiu lub odzyskiwaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez pełnienie odpowiednich ról społecznych oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi”. (Ustawa o pomocy społecznej, art. 6 pkt 12, w: <http://prawo.lego.pl/>, dane z dn. 15.02.2016).

¹⁰ Kapelan AŚ w Piotrkowie Trybunalskim.

¹¹ Kapelan AŚ w Piotrkowie Trybunalskim.

¹² Kapelan AŚ w Piotrkowie Trybunalskim.

¹³ W5 - lat 29, miasto od 21 do 100 tys. mieszkańców, kawaler, kara pozbawienia wolności - 7 lat 4 miesiące, przebywa w więzieniu - 3 lata i 5 miesięcy. Wywiad przeprowadzono w dniu 05.04.2012.

¹⁴ W12 - lat 30, wieś, kawaler, kara pozbawienia wolności - 1 rok, przebywa w więzieniu - 2 miesiące. Wywiad przeprowadzono w dniu 06.04.2012.

więzienia postawione zostało również pytanie, jakie wady i zalety dostrzegają w resocjalizacji więziennej. Zdaniem jednego z interlokutorów: „Długotrwałe więzienie budzi lęk przed życiem na wolności, a nie resocjalizuje, a poza tym karę odczuwa cała rodzina. Więzienie w pewien sposób stygmatyzuje byłego przestępcę, a to utrudnia i nawet uniemożliwia jego readaptację społeczną. Zaletą jest to, że kierują ludzi na terapie, jednym to pomaga, drugim nie. Ja uważam, że jestem taki sam jak byłem”¹⁵. Zdaniem innego z badanych: „Wadą resocjalizacji jest, jeśli ktoś ma silną psychikę, to wytrzyma, jeśli słabą, to wychodzi jeszcze gorszy, buntuje się sam w sobie, a zwłaszcza, że po wyjściu stąd nie ma dokąd pójść. Dlatego wracają tu. Opiekę mają. Chociaż dach nad głową, da się przeżyć”¹⁶. Zdaniem innego z rozmówców: „Jaka resocjalizacja? Skoro nie przykładają uwagi do obsadzania w celach, np. trzy osoby grypsują i jeden niegrypsujący. Nie dostrzegam żadnych zalet”¹⁷. Według innego z badanych: „Człowiek jest tu zamknięty, nie to co na wolności. Jest to przyczyna tego, że nie można realizować swoich podstawowych potrzeb, to uniemożliwia realizację procesu resocjalizacyjnego. Zaletą może być to, że organizują różne kursy malarstwa czy komputerowe, możemy też uprawiać sport”¹⁸. Wypowiedzi osadzonych świadczą o tym, że w większości dostrzegają oni tylko wady resocjalizacji. Twierdzą, że po wyjściu z więzienia człowiek jest jeszcze gorszy, niż przed tym jak do niego trafił. Uważają, że środowisko i izolacja więzienna są przyczyną depriwacji naturalnych potrzeb, co uniemożliwia realizację procesu resocjalizacyjnego. Należy zwrócić również uwagę na to, że osadzeni może i w mniejszym stopniu, ale dostrzegają pewne zalety readaptacji społecznej. Więźniowie wyrażają swoje zadowolenie do zorganizowanych kursów, np. malarskich czy też komputerowych oraz terapii. Owe przedsięwzięcia świadczą o tym, że piotrkowskie więzienie staje się coraz bardziej innowacyjne i potwierdza swoją rozwojowość pod względem technicznym¹⁹.

¹⁵ W9 - lat 24, miasto do 20 tys. mieszkańców, kawaler, kara pozbawienia wolności - 6 lat, przebywa w więzieniu - 5 lat i 9 miesięcy. Wywiad przeprowadzono w dniu 06.04.2012.

¹⁶ W1 - lat 53, miasto powyżej 100 tys. mieszkańców, rozwiedziony i z nikim niezwiązany, kara pozbawienia wolności - 3 lata i 5 miesięcy, przebywa w więzieniu 4 miesiące. Wywiad przeprowadzono w dniu 05.04.2012.

¹⁷ W4 - lat 64, miasto powyżej 100 tys. mieszkańców, żonaty, kara pozbawienia wolności - 2 lata, przebywa w więzieniu - 4 tygodnie. Wywiad przeprowadzono w dniu 05.04.2012.

¹⁸ W8 - lat 63, wieś, rozwiedziony i z nikim niezwiązany, kara pozbawienia wolności - 10 lat, przebywa w więzieniu - 5 lat i 4 miesiące. Wywiad przeprowadzono w dniu 06.04.2012.

¹⁹ Areszt Śledczy w Piotrkowie Trybunalskim mieszczący się przy ulicy Wroniej funkcjonuje od 2003 roku. Obiekt ten uważany jest za jeden z najnowocześniejszych, (obok Aresztu Śledczego w Radomiu) zakładów penitencjarnych w Polsce. Piotrkowskie więzienie zajmuje powierzchnię prawie pięciu hektarów i jest otoczony pięciometrowym murem z wieżami dla strażników. (P. Gawrosiński, Areszt Śledczy Piotrków Trybunalski. 210 lat tradycji, [b. m. i r. w.], s. 11). W piotrkowskim areszcie zainstalowano komputerowy system nadzoru Enterprise Building Integrator, który integruje: system kontroli dostępu, sygnalizacji włamania i napadu, ochrony obwodowej, przeciwpożarowy, telewizji cyfrowej oraz nadzoru cel więziennych (załączanie/wyłączanie światła, otwarcie/zamknięcie okna, załączenie/wyłączenie lampy podczerwieni, załączanie/wyłączanie instalacji 230V, załączanie/wyłączanie radiowęzła). (Areszt Śledczy i Deportacyjny w Piotrkowie Trybunalskim, w: <http://wikimapia.org>, dane z dn. 10.10.2012). Zakład

Zadaniem wszystkich stosowanych w dzisiejszym więziennictwie form pomocy jest przygotowanie skazanych, na ile jest to możliwe, do życia na wolności. Są takie programy, które wyzwalały kreatywność opiekuńczo-pomocową, a następnie, bazując na niej, redukują agresywność, jak i brutalność. Są takie, które ukierunkowują zainteresowania więźniów na działalność artystyczną i w ten sposób wyzwalały u nich krytyczne refleksje na temat własnego życia, jednocześnie budząc wiarę we własne możliwości, co dobrze rokuje na przyszłość. Są wreszcie programy uczące więźniów poruszania się w świecie społecznym, w którym trzeba „walczyć” o pracę, umieć się promować, w którym nie można się poddawać i rezygnować. Są także programy, z pomocą których leczy się agresję, pobudza do myślenia o pozytywnych, strategicznych planach życiowych. W praktyce realizowane są również programy terapeutyczne, adresowane do pedofilów i do innych przestępców seksualnych, które redukują agresywność dźwiękiem. Przykładem takiej osoby może być Mariusz Trynkiewicz²⁰, pedofil, który w 1989 r. został skazany na czterokrotną karę śmierci. W wyniku późniejszego moratorium odsiedział karę 25 lat pozbawienia wolności. Uczestniczył on w programie terapeutycznym, aczkolwiek nie przynosi on żadnych efektów. Podczas zeznania powiedział: „zabijając, doznawałem odprężenia”, a pytany, czy będzie usiłował nawiązać kontakty z małoletnimi po wyjściu z więzienia, bez wahania odpowiedział: „Tak”²¹. Trynkiewicz nawet w chwili wyroku nie czuł skruchy, twierdząc, że „było bardzo miło”²².

Więźniom zadano pytanie dotyczące udzielanego im wsparcia podczas przebywania w piotrkowskim więzieniu. Zdaniem jednego z interlokutorów: „Taką pomoc uzyskuję od naszej wychowawczyni. Na przykład za dobre sprawowanie można poprosić o zwiększenie paczki. Jestem z tej pomocy bardzo za-

penitencjarny w Piotrkowie Trybunalskim jest jednostką o pojemności teoretycznej 721 miejsc. W dziesięciu oddziałach mieszkalnych znajduje się 275 cel (nie licząc cel transportowych i izb chorych). Są to cele jedno-, dwu- i trzysobowe, i nie mają większych udogodnień. Na jednego skazanego przypada 3 metry kwadratowe. (Biuletyn Areszt Śledczy Piotrków Trybunalski, w: <http://www.bip.sw.gov.pl>, dane z dn. 10.10.2012).

²⁰ W liście Mariusza Trynkiewicza skierowanym do Teresy Genes, psychologa więziennego, czytamy: „Zadawała mi pani pytanie, co sądzę o karze śmierci. Tylko i wyłącznie w moim imieniu mogę odpowiedzieć pani, że jest to tak jak z raną na palcu, która powstała kiedyś na skutek czegoś tam. Mamy trzy możliwości odrąbać palec, leczć go bądź zrywać i rozdrażniać zabliźniającą się ranę i nie dać mu by się zagoił niby jest oczywiste to, co piszę. A teraz weźmy mózg i widzimy, że mamy te same trzy możliwości, gdybyśmy chcieli zrezygnować z pierwszej możliwości musimy wiedzieć jak postępować w drugiej, bo na skutek zastosowania trzeciej chodzi tu o leczenie, może wdać się tu zakażenie i albo narobimy sobie jeszcze więcej problemów albo powstanie mutant, co do którego nie będziemy mieli już żadnej innej możliwości poza powrotem do pierwszej pozostaje więc tylko pytanie jak <leczć ów zraniony mózg>, gdy pozostaniemy przy możliwości drugiej, a więc przy leczeniu jak dotąd wy normalni macie jeden sposób. Jak wiem ogłupiania prochami oczywistym zwrócenia uwagi czy cena leków nie przewyższa wartości pacjenta więc zabijać czy ogłupiać ciekawe to pytanie nie sądzi pani co jest bardziej humanitarne, a może jest jakiś inny sposób <leczenia> tylko oczy to dla was będzie zdrowe, dla waszej moralności”. (Minęła dwudziesta - seryjni mordercy na wolności, w: <http://www.youtube.com>, dane z dn. 26.01.2013).

²¹ Joanna Szczepańska, Dzieciobójca z Piotrkowa nadal niebezpieczny, w: <http://www.epiotrkow.pl>, (dane z dn. 11.02.2013).

²² Tamże.

dowolony. Można też pisać różne prośby, np. o dłuższe widzenie”²³. Zdaniem innego z badanych: „Moim zdaniem taką formą pomocy jest próba przystosowania nas do życia przez *prace wolnościowe*, by się człowiek przyzwyczaił”²⁴. W rozumieniu innego rozmówcy: „Taką pomocą jest to, że np. za dobre zachowanie można uzyskać wnioski i zamienić je na dłuższe widzenia czy też paczkę”²⁵. Należy zaznaczyć, że owe wypowiedzi skazanych świadczą o tym, że główną formą pomocy, którą otrzymują w więzieniu jest ta oferowana przez ich wychowawcę więziennego. Wynika to zapewne z faktu, że komunikacja, która zachodzi pomiędzy wychowawcą a skazanym, jest bardzo otwarta. Pełni on nad nimi zarówno nadzór, jak i opiekę, co sprawia, że darzą go zaufaniem i wiedzą, że z każdym problemem mogą się do niego zwrócić.

W literaturze przedmiotu znana jest niezbyt fortunna tendencja do określenia mianem „opiek” i lub „pomocy postpenitencjarnej” wszelkich działań organów i instytucji państwowych oraz organizacji społecznych, które są nakierowane na łagodzenie niekorzystnych skutków skazania, ułatwienie więźniom wejścia w „normalny” rytm życia społecznego, kontynuowanie rozpoczętego w czasie trwania kary procesu resocjalizacji, a nawet neutralizowanie krzywd wyrządzonych przestępstwem.

Kwestie związane z udzielaniem pomocy postpenitencjarnej regulują dwa zasadnicze przepisy prawa, to jest Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, z dnia 29 maja 1974 roku, w sprawie pomocy postpenitencjarnej oraz Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości, z dnia 5 listopada 1975 roku, w sprawie pomocy postpenitencjarnej i zapobieganiu przestępczości (Piasecki 2002). Zgodnie z wyżej wymienionymi przepisami, pomocy postpenitencjarnej udziela się skazanym oraz tymczasowo aresztowanym zwalnianym z jednostek penitencjarnych w wypadkach uzasadnionych ich sytuacją rodzinną i majątkową. Chodzi o takie przypadki, gdy osoby zwalniane nie otrzymują pomocy materialnej od rodziny ani też nie mają zgromadzonych wystarczających środków finansowych na utrzymanie się w pierwszych dniach po opuszczeniu więzienia. Pomocy jednak nie mogą uzyskać osoby zwalniane, które uchylały się od wykonywania pracy oraz osoby, które nie przestrzegają porządku prawnego lub nie wykonują czynności przewidzianych prawem, a szczególnie przepisami o warunkowym przedterminowym zwolnieniu (Piasecki 2002).

Według Piotra Wierzbickiego, pomoc postpenitencjarna to: „Część działań opieki społecznej, która to część obejmuje środki nadzoru i pomocy w odniesieniu do byłych więźniów od momentu wyjścia

ich z więzienia. Celem opieki postpenitencjarnej jest ułatwienie resocjalizacji byłych więźniów w środowisku wolnym” (Wierzbicki 1966, s.7). Mogą potwierdzić to słowa jednego z interlokutorów: „Ja w ogóle tę pomoc postpenitencjarną rozumiem jako pomoc materialną i takie poczucie wsparcia psychicznego, które przysługuje osobie, która opuściła więzienie i ma trudną sytuację. Dlatego taką pomoc powinno oferować nam państwo albo jakieś instytucje, jak Caritas może. Taką pomocą jest mieszkanie, czy nawet ubrania”²⁶. Obejmuje ona więźniów zwolnionych po odbyciu całej kary, warunkowo zwolnionych, zwolnionych na skutek amnestii, zwolnionych z aresztu tymczasowego oraz osoby, wobec których zastosowano owe środki nadzoru. Jeszcze szersze pojęcie proponuje Stanisława Paweła. Uważa, że skoro pomocą postpenitencjarną obejmuje się rodziny skazanych i osoby pokrzywdzone przestępstwem, to nic nie stoi na przeszkodzie, by rozciągnąć ją na wszystkie osoby skazane przez sądy, bez względu na rodzaj zastosowanego środka oraz na przestępców korzystających z warunkowego umorzenia postępowania (Paweła 1997). Warto zauważyć, że sugestie te łączy bardzo rozbudowanym zakresem przedmiotowym pomocy postpenitencjarnej, której celem jest oddziaływanie zarówno na osobę objętą opieką, jak i na jej środowisko.

Ze względu na rodzaj podmiotu udzielającego pomocy postpenitencjarnej możemy wyróżnić: instytucjonalną pomoc postpenitencjarną, która jest świadczona przez jednostki penitencjarne oraz organy administracji rządowej i samorządowej oraz społeczną pomoc postpenitencjarną, świadczoną przez organizacje społeczne (pozarządowe i pozasamorządowe), związki wyznaniowe oraz osoby prawne (Piasecki 2002). Ze względu na zakres i istotę samej pomocy postpenitencjarnej możemy wyróżnić: pomoc materialną, prawną, psychologiczną, oraz edukacyjną (Piasecki 2002). Pomoc materialna polega na udzielaniu świadczeń materialnych osobom pozbawionym wolności oraz ich rodzinom, uzyskaniu czasowego zakwaterowania. Prawna pomoc postpenitencjarna polega na pomocy w uzyskaniu dowodu osobistego, renty inwalidzkiej, jeżeli stan zdrowia kwalifikuje skazanego do jej otrzymania, w uzyskaniu warunkowego zwolnienia oraz pomocy w kontaktach z instytucjami spoza więzienia, np. urzędem meldunkowym, aby więzień nie był wymeldowany do nikąd. Z kolei wsparcie psychologiczne dotyczy skazanych, którzy opuszczają zakład karny bądź też mają problemy osobiste (rodzinne). Edukacyjna pomoc postpenitencjarna polega natomiast na pomocy w zdobyciu kwalifikacji zawodowych przez skazanych.

Państwowym funduszem, który udzielania pomocy osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych, rodzinom tych osób, pokrzywdzonym przestępstwem i ich ro-

²³ W2 - lat 25, miasto powyżej 100 tys. mieszkańców, kawaler, kara pozbawienia wolności - 3 lata 3 miesiące, przebywa w więzieniu - 1 rok 8 miesięcy. Wywiad przeprowadzono w dniu 05.04.2012.

²⁴ W5 - lat 29, miasto od 21 do 100 tys. mieszkańców, kawaler, kara pozbawienia wolności - 7 lat 4 miesiące, przebywa w więzieniu - 3 lata i 5 miesięcy. Wywiad przeprowadzono w dniu 05.04.2012.

²⁵ W10 - lat 38, miasto od 21. do 100. tys. mieszkańców, żonaty, kara pozbawienia wolności - 4 lata, przebywa w więzieniu - 2 lata. Wywiad przeprowadzono w dniu 06.04.2012

²⁶ W15 - lat 24, miasto od 21 do 100 tys. mieszkańców, kawaler, kara pozbawienia wolności - 4 lata i 2 miesiące, przebywa w więzieniu 2 lata i 1 miesiąc. Wywiad przeprowadzono w dniu 06.04.2012.

dzinom zajmuje się Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej²⁷. Świadczą o tym słowa jednego z badanych: „Z tego, co się orientuję to jest Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej, który np. może pomóc w jakimś zapewnieniu dachu nad głową, jakieś schronisko czy tymczasowe zakwaterowanie”²⁸. Zdaniem innego z interlokutorów, w grę wchodzi: „Jakaś pomoc na gruncie państwowym, wiem że oferują zasiłek i mieszkanie, to jest ze strony państwa”²⁹. Warto więc zauważyć, że osadzeni oczekują pomocy ze strony państwa. Owo wsparcie postrzegają jako otrzymanie „dachu nad głową” czy ubrania. Istotną rolę w zabezpieczeniu potrzeb socjalno-bytowych spełniają takie instytucje, jak: Ośrodki Pomocy Społecznej i Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, jak również pomocne stają się tutaj działania takich instytucji, jak: Wojewódzkie Urzędy Pracy, Powiatowe Urzędy Pracy, i Ochotnicze Hufce Pracy. Potwierdzają to słowa jednego z rozmówców: „Z tego, co się orientuję to taka pomoc wypływa z Powiatowego Urzędu Pracy z jakiś Ośrodków Pomocy Społecznej. W końcu tym się zajmują i mimo to, że byliśmy karani powinni nam pomagać”³⁰. Wypowiedź skazanego wykazuje jego dobrą orientację w dostępnych formach opieki, gdyż wskazuje on konkretne instytucje zajmujące się udzielaniem pomocy po opuszczeniu murów więziennych.

W całym procesie readaptacji skazanych i pomaganiu im w powrocie do normalności bardzo dużą rolę pełnią także organizacje pozarządowe takie, jak: Stowarzyszenie Penitencjarne „Patronat”, który stawia sobie za cel społeczną readaptację po zwolnieniu z zakładu, a także pomoc rodzinom osób pozbawionych wolności³¹, Stowarzyszenie Resocjalizacji, Re-

habilitacji i Pomocy Społecznej im. Hansa Christiana Kofoeda³², Fundacja „Sławek”³³, Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka”³⁴, Wrocławskie Towarzystwo Opieki nad Więźniami³⁵, Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie im. św. Brata Alberta³⁶, Stowarzyszenie Pomocy Osobom Wychodzącym na Wolność „Emaus”³⁷, Małopolskie Stowarzyszenie „Probacja”³⁸, Fundacja Pomocy Społecznej „Przywróć Nadzieję” (Dziedzic 2009), Monar³⁹. Często przy parafiach, Gminnych i Miejskich Ośrodkach Pomocy Społecznej lub organizacjach pozarządowych mieszczą się grupy samopomocowe, np. Anonimowych Alkoholików⁴⁰. Znaczącą rolę w tej dziedzinie odgrywa także

promowanie zatrudnienia i aktywizacji zawodowej skazanych i byłych skazanych, członków ich rodzin oraz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. (Skura 2009).

³² Stowarzyszenie Resocjalizacji, Rehabilitacji i Pomocy Społecznej im. H. Ch. Kofoeda (Siedlce) – aktywizacja społeczna i zawodowa skazanych, opuszczających jednostki karne oraz grup zagrożonych marginalizacją i przestępczością. Placówki stowarzyszenia są również miejscem alternatywnych kar probacyjnych. (*Formy pomocy dla osób opuszczających zakłady karne*, w: <http://wup-krakow.pl>, dane z dn. 13.02.2013).

³³ Fundacja „Sławek” (Warszawa) – pomoc osadzonym, byłym osadzonym i ich rodzinom. Prowadzone są różne programy pomocowe, np. „Anioł Stróż”, „Świadectwa”, mediacje między skazanymi, a ich rodzinami, kursy zawodowe. Fundacja zatrudnia także byłych skazanych, by ułatwić im powrót na rynek pracy. (*Formy pomocy dla osób opuszczających zakłady karne*, w: <http://wup-krakow.pl>, dane z dn. 13.02.2013).

³⁴ Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” (Poznań) – zakłada wspólnoty będące miejscami „do życia i pracy”, zwykle są to małe farmy ekologiczne, które same zarabiają na swoje utrzymanie, poprzez prowadzenie działalności gospodarczej. (*Formy pomocy dla osób opuszczających zakłady karne*, w: <http://wup-krakow.pl>, dane z dn. 13.02.2013).

³⁵ We Wrocławiu, w okresie stanu wojennego, powstało Wrocławskie Towarzystwo Opieki nad Więźniami. Organizacja ta udziela pomocy więźniom i ich rodzinom w postaci np. dokonywania opłat za żłobek, przedszkole, za zaległe rachunki związane z utrzymaniem mieszkania, takie jak: czynsz, prąd, gaz itp. Zasadą, którą kieruje się Towarzystwo jest nieudzielanie zapomóg pieniężnych, ale właśnie dokonywanie opłat w imieniu samych zainteresowanych. Towarzystwo zajmuje się ponadto rozdawaniem odzieży wśród samych skazanych i wśród ich rodzin. Do zadań organizacji należy także udzielanie porad prawnych w zakładach karnych, organizowanie spotkań z psychologami, odczytów i spotkań z różnych dziedzin życia społecznego. (Dziedzic 2009).

³⁶ Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie im. św. Brata Alberta (Płock i cała Polska) – prowadzi schroniska, w których znajdują dach nad głową osoby bezdomne zwalniane z zakładów karnych. W takim schronisku bezdomny ma zapewniony nocleg, łaźnię. Ponadto schroniska udzielają pomocy rzeczowej w postaci odzieży używanej, sprzętu gospodarstwa domowego, prowiantu oraz pomocy w wyrobieniu niezbędnych dokumentów. Jednocześnie bezdomny może skorzystać z porad psychologa, pracownika socjalnego czy lekarza. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w opisywanej tu organizacji funkcjonuje Grupa Anonimowych Alkoholików „Albert” organizująca terapie grupowe oraz mitingi otwarte dla uzależnionych od alkoholu. (Dziedzic 2009).

³⁷ Stowarzyszenie Pomocy Osobom Wychodzącym na Wolność „Emaus” – zakładane są wspólnoty, w których żyją i pracują byli skazani, którzy po wyjściu z zakładu karnego nie mają się gdzie podziać. (*Formy pomocy dla osób opuszczających zakłady karne*, w: <http://wup-krakow.pl>, dane z dn. 13.02.2013).

³⁸ Małopolskie Stowarzyszenie „Probacja” – świadczy doraźną pomoc bytową byłym skazanym i ich rodzinom, pośredniczy w poszukiwaniu pracy dla opuszczających zakłady karne. (Tamże).

³⁹ Na początku lat 90. Stowarzyszenie Monar utworzyło osady dla bezdomnych, bezrobotnych i byłych więźniów. Tworzy się także sieci domów Markot dla bezdomnych i bezrobotnych. Tu zainteresowani mogą bezpłatnie korzystać z wszystkich form pomocy. Pomoc ta przejawia się w organizowaniu kursów zawodowych i reedukacyjnych oraz na przykład możliwości zapewnienia pracy zarobkowej. (Dziedzic 2009).

⁴⁰ Osoby uzależnione i współuzależnione, aby poddać się procesowi zdrowienia, powinny otrzymać wsparcie do trwania w trzeźwości. Byli więźniowie wsparcie takie mogą otrzymać wstępując na grupy AA, rodziny ich – do grupy AL-anon i Alateen dla dzieci. Alkoholicy są wspólnotą osób, która ma na celu rozwiązywanie wspólnego problemu alkoholowego, pomoc innym w utrzymywaniu trzeźwości

²⁷ Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej – Fundusz ten jest państwowym funduszem celowym. Dysponuje nim Minister Sprawiedliwości. Przychodami Funduszu są głównie środki pieniężne pochodzące z potrąceń w wysokości 20% wynagrodzenia przysługującego za pracę skazanych. Fundusz ma służyć udzielaniu pomocy osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych oraz ich rodzinom. W wyjątkowych wypadkach ze środków tych można udzielić pomocy również osobom pokrzywdzonym przestępstwem i ich rodzinom. Pomoc z Funduszu można otrzymać na: pokrywanie kosztów czasowego zakwaterowania lub udzielanie schronienia w ośrodku dla bezdomnych; okresową dopłatę do bieżących zobowiązań czynszowych za lokal mieszkalny, jeśli ma się tytuł prawny do lokalu; finansowanie przejazdów środkami komunikacji publicznej lub pokrywanie kosztów transportu specjalnego, zgodnie ze wskazaniami lekarskimi; pokrywanie kosztów związanych z uzyskaniem dowodu osobistego oraz innych niezbędnych dokumentów. (Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej, w: <http://jakdochodzicpraw.zbp.org.pl>, dane z dn. 08.02.2013).

²⁸ W3 – lat 30, wieś, żonaty, kara pozbawienia wolności – 2 lata i 6 miesięcy, przebywa w więzieniu 8 miesięcy. Wywiad przeprowadzony w dniu 05.04.2012.

²⁹ W6 – lat 26, miasto powyżej 100 tys. mieszkańców, kawaler, kara pozbawienia wolności – 3 lata 8 miesięcy, przebywa w więzieniu – 7 miesięcy. Wywiad przeprowadzony w dniu 05.04.2012.

³⁰ W2 – lat 25, miasto powyżej 100 tys. mieszkańców, kawaler, kara pozbawienia wolności – 3 lata i 3 miesiące, przebywa w więzieniu – 1 rok 9 miesięcy. Wywiad przeprowadzony w dniu 05.04.2012.

³¹ Podstawowymi metodami działania „Patronatu” są zwłaszcza: udzielanie osobom pozbawionym wolności i ich rodzinom pomocy moralnej, materialnej i prawnej, uczestniczenie w działalności wychowawczej, prowadzonej w zakładach, w których przebywają osoby pozbawione wolności, a zwłaszcza w dziedzinie kultury i oświaty, kultury fizycznej i ochrony środowiska, odwiedzanie osób pozbawionych wolności w miejscach ich przebywania, sprawowanie dozoru nad skazanymi i sprawowanie opieki nad osobami zwolnionymi z zakładów, indywidualne przygotowanie poszczególnych skazanych do readaptacji w społeczeństwie po zwolnieniu z zakładu, przeciwdziałanie bezrobociu oraz

Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe. Pomoc postpenitencjarną należy zatem traktować jako kontynuację zabiegów resocjalizacyjnych w jednostkach penitencjarnych, a także jako jeden z odpowiednich środków zapobiegania powrotowi do przestępstwa. Dlatego też relacja pomiędzy instytucjami penitencjarnymi a społeczeństwem okazuje się być związkiem coraz bardziej koniecznym.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że zdaniem większości skazanych resocjalizacja w piotrkowskim areszcie istnieje. Badani definiowali resocjalizację jako włączenie do życia społecznego kogoś, kto przez jakiś czas był pozbawiony możliwości uczestniczenia w nim, podejmowania działań pedagogicznych oraz prawnych, które zmierzają do takiego ukształtowania i utrwalenia postawy skazanego (np. przestrzegania porządku prawnego, poczucia odpowiedzialności), aby po okresie pozbawienia wolności powrócił do życia społecznego. Istota resocjalizacji polega na zmianie tożsamości. Powoduje ona na nowo odkrycie - zdaniem skazanych - innego siebie, można wysunąć wniosek, umożliwia powiedzenie sobie: „nie jestem tym, kim byłem, nie jestem zły”. W związku z powyższym należy zachować wiarę w wartość człowieka oraz w jego kompetencje do poprawy nawet wówczas, gdy jego przestępstwa przeszłość na podstawie wstępnej analizy i ocen wydaje się takie kompetencje wykluczać. Wychowawca więzienny, zdaniem skazanych, odgrywa dla nich zasadniczą rolę. Świadczy o tym jego zaangażowanie, chęć pomocy w rozwiązywaniu problemów, a także współpraca ze skazanymi. W przypadku kapelana więziennego sytuacja wygląda inaczej. Osadzeni nie potrafili dokładnie sprecyzować form wsparcia, które jest im udzielane po wyjściu z więzienia. Zaznaczali jedynie, że taka pomoc powinna być udzielana ze strony państwa, czy też różnych organizacji, w formie materialnej i wsparcia psychicznego.

Literatura:

Dane empiryczne uzyskane na podstawie wywiadów pogłębionych przeprowadzonych z więźniami Aresztu Śledczego w Piotrkowie Trybunalskim.

1. Ciosek M. (2001), *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Wyd. Prawnicze PWN, Warszawa.
2. Dziedzic K. (2009), *Społeczne uwarunkowania udziału społeczeństwa w świadczeniu pomocy postpenitencjarnej*, W: A. Jaworska (red.), *Resocjalizacja: zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*. Wyd. IMPULS, Kraków, s. 96-114.
3. Gawroński P., *Areszt Śledczy Piotrków Trybunalski. 210 lat tradycji*, [b. m. i r. w.], s. 1-16.
4. Kalinowski M. (2008), *Struktura procesu resocjalizacji*, W: B. Urban, J. M. Stanik (red.), *Resocjalizacja*. Wyd. PWN, Warszawa.

5. Machel H. (2006), *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej - casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*. Wyd. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
6. Marek A. (1990), *Rola kary pozbawienia wolności na tle tendencji w polityce kryminalnej*, W: A. Marek (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1988*. Wyd. Prawnicze, Warszawa, s. 224-232.
7. Paweł S. (1997), *Resocjalizacja recydywistów w systemie nadzoru ochronnego*. Wyd. Prawnicze, Warszawa.
8. Piasecki S. (2002), *Pomoc postpenitencjarna w systemie walki z przestępczością*, W: J. Woźniak (red.), *Duszpasterstwo więzienne w III Rzeczypospolitej*. Wyd. Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, Kraków, s. 116-128.
9. Sikora J. (1978), *Problemy resocjalizacji w świetle badań psychologicznych*. Wyd. PWN Warszawa.
10. Skura J. (2009), *Pomoc postpenitencjarna w kontekście przygotowania skazanych do życia w warunkach wolnościowych*, W: F. Kozaczuk (red.), *Zagadnienia readaptacji społecznej skazanych*. Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 268-278.
11. Stępnia P. (2001), *Pomiędzy resocjalizacją a pomocą socjalną. Dylematy współczesnej penitencjarystyki*, W: W. Ambroziak, P. Stępnia (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*. Wyd. UAM, CZSW, COSSW, Warszawa-Poznań-Kalisz 2001, s. 75-84.
12. Wierzbicki P. (1966), *Opieka postpenitencjarna w Polsce*, Wyd. Prawnicze, Warszawa.

Strony internetowe:

1. Joanna Szczepańska, *Dzieciobójca z Piotrkowa nadal niebezpieczny*, w: <http://www.epiotrkow.pl>, (data dostępu: 11.02.2013).
2. *Minęła dwudziesta - seryjni mordercy na wolności*, w: <http://www.youtube.com>, (data dostępu: 26.01.2013).
3. *Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej*, <http://jakdochodzicpraw.zbpo.org.pl>, (data dostępu: 08.02.2013).
4. *Formy pomocy dla osób opuszczających zakłady karne*, <http://wup-krakow.pl>, (data dostępu: 13.02.2013).
5. *Ustawa o pomocy społecznej*, w: <http://prawo.lego.pl/>, (data dostępu: 15.02.2016).
6. *Areszt Śledczy i Deportacyjny w Piotrkowie Trybunalskim*, <http://wikimapia.org> (data dostępu: 10.10.2012).
7. *Biuletyn Areszt Śledczy Piotrków Trybunalski*, w: <http://www.bip.sw.gov.pl>, (dane z dn. 10.10.2012).

oraz „niesienie posłania” pijącym alkoholikom poprzez dzielenie się doświadczeniem, siłą i nadzieją. Jedynym i najważniejszym autorytetem we wspólnocie jest miłujący Bóg, a jedynym warunkiem uczestnictwa – chęć zaprzestania picia. (Dziedzic 2009).

ZAGROŻENIA W CYBERPRZESTRZENI A BEZPIECZEŃSTWO JEDNOSTKI

THE CYBERSPACE HAZARD AND THE SAFETY UNIT

Jadwiga Żuk^{1(A,B,C,D,E,F,G)}, Monika Żuk^{1(A,B,C,D,E,F,G)}¹Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach,
Wydział Humanistyczny, Instytut Nauk Społecznych i BezpieczeństwaŻuk J., Żuk M. (2016), *Zagrożenia w cyberprzestrzeni a bezpieczeństwo jednostki*. Rozprawy Społeczne, 3 (10), s. 71-77.

Wkład autorów:

- A. Zaplanowanie badań
- B. Zebranie danych
- C. Dane – analiza i statystyki
- D. Interpretacja danych
- E. Przygotowanie artykułu
- F. Wyszukiwanie i analiza literatury
- G. Zebranie funduszy

Streszczenie

Dynamiczny rozwój technologii teleinformatycznych przyczynił się do powstania nowego pola aktywności, jakim jest cyberprzestrzeń. Jest to jedna z najważniejszych zmian w środowisku bezpieczeństwa, niosąca zupełnie nowe zagrożenia, a przez to wymagająca nowych uregulowań, zabezpieczeń i informacji celem zapewnienia bezpieczeństwa państwa, instytucji i osób korzystających z cyberprzestrzeni. W dobie globalizacji cyberprzestrzeń, która nie zna granic może być polem konfliktu wrogich państw, zorganizowanych grup przestępczych, ekstremistycznych, terrorystycznych, hakerów, oszustów, a nawet pedofilów. Jak widać stawka może być bardzo wysoka, od bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej, poprzez wyniki finansowe przedsiębiorstw, szeroko rozumiane bezpieczeństwo obywateli, a nawet dzieci.

Słowa kluczowe: cyberprzestrzeń, bezpieczeństwo jednostki

Summary

The dynamic development of Information and Communications Technology (ICT) contributed to the emergence of a new field of activity; that is cyberspace. It is one of the most important changes in the safety environment that carries a completely new security threat and, therefore, requires new regulations, protection and information to assure security of the institutions and people who use cyberspace. In the era of globalisation, cyberspace does not have any barriers, which can lead to many conflicts between hostile states, gangs, terrorists, extremist groups, hackers, the frauds or even paedophiles. Thus, as one can see, the stakes are high when it comes to securing critical infrastructure or financial companies' results as well as citizens' safety, including children.

Keywords: cyberspace, cyber security, a cyber crime, a safety unit

Tabele: 1

Ryciny: 1

Literatura: 23

Otrzymano: 11.04.2016

Zaakceptowano: 27.04.2016

Wraz z rozwojem technologii cyfrowej i związanego z nią społeczeństwa informacyjnego pojawił się nowy obszar bezpieczeństwa, który pozostaje nieograniczony terytorialnie, a dotyczy niemal wszystkich dziedzin życia przeniesionych do cyberprzestrzeni. Bezpieczeństwo zajmuje jedno z czołowych miejsc w sferze podstawowych potrzeb człowieka. Jest terminem interdyscyplinarnym i jest różnie definiowane. „Bezpieczeństwo – stan dający poczucie pewności i gwarancje jego zachowania oraz szansę na doskonalenie” (Słownik terminów... 2008, s. 14). Podejmując próbę zdefiniowania cyberprzestrzeni można przytoczyć kilka definicji: słownik języka polskiego: „przestrzeń wirtualna, w której odbywa się komunikacja między komputerami połączonymi siecią internetową” (<http://sjp.pwn.pl>). Tadeusz Jemioło twierdzi, że: „Cyberprzestrzeń to przede wszystkim ogromna ilość rozpowszechnianych informacji, przez co Internet stał się podatnym gruntem do szeroko zakrojonych działań wywiadowczych. Nie-

które największe kraje na świecie (m. in. Rosja czy Chiny) prowadzą na dużą skalę szpiegostwo internetowe, głównie pod kątem zbierania niejawnych informacji gospodarczych dotyczących na przykład najnowszych technologii, systemów militarnych czy przemysłu farmaceutycznego danego państwa” (http://tadeuszjemioło.natemat.pl/133631_cyberprzestrzen-nowa-sfera-walki-xxi-wieku). Pojęcie cyberprzestrzeni wraz z prawnymi podstawami nadzwyczajnego reagowania na występujące w niej zagrożenia do polskiego systemu prawnego zostało wprowadzone w 2011 roku m. in. w ustawie z dnia 30 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw i otrzymało brzmienie: „Przez cyberprzestrzeń, o której mowa w ust. 1, rozumie się przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzoną przez systemy teleinformatyczne (...)” (Ustawa

Adres korespondencyjny: Jadwiga Żuk, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny, Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa, ul. Żytnia 39, 08-110 Siedlce, e-mail: j.zuk@interia.pl, tel.: 25 643 18 62

Czasopismo Open Access, wszystkie artykuły udostępniane są na mocy licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-użycie niekomercyjne-na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0, <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

z dnia 30 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o stanie wojennym..., art. 1 ust. 1). Zarówno Unia Europejska, jak i poszczególne państwa członkowskie podejmują działania na rzecz bezpiecznej cyberprzestrzeni, czyli bezpiecznego korzystania z technologii cyfrowej i informacyjnej i tak np. w 2004 r. powołana została ENISA, czyli Europejska Agencja ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji, której celem jest zwiększenie możliwości Unii Europejskiej, państw członkowskich, a także sektora biznesu w zakresie ochrony i bezpieczeństwa w sieciach i systemach informatycznych. Mimo podejmowanych działań szybki rozwój technologii informatycznych uniemożliwia skuteczne zapewnienie bezpieczeństwa w sieci. Prawdopodobieństwo różnego rodzaju ataków stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa, obrony, stabilności i konkurencyjności państw oraz sektora prywatnego. Po serii fałszywych alarmów bombowych, ogłoszonych 25 czerwca 2014 r. szef BBN Stanisław Koziej powiedział: „Musimy pilnie zbudować fundamenty cyberbezpieczeństwa, by w sposób skoordynowany i bezpieczny reagować na ryzyko. Na szczęście ten alarm okazał się fałszywy, ale pokazał, co mogłoby się dziać, gdyby ktoś chciał nie tylko przesłać fałszywą wiadomość, ale np. spowodować jakąś awarię. To klarowny sygnał, że trzeba te zagrożenia traktować poważnie” (<http://www.bbn.gov.pl/pl/prace-biura/glowne-inicjatywy/doktryna-cyberbezpiecze/6058,Doktryna-cyberbezpieczestwa-RP.html>). Fałszywe alarmy bombowe spowodowały, że sprawdzono 22 obiekty użyteczności publicznej – szpitale, sądy, budynki prokuratury i policji, a także centra handlowe. Ponad 2700 osób było zmuszonych do opuszczenia budynków. Ostrzeżenia te wysyłano z serwerów w kraju i za granicą. Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni ze względu na złożoność problemu jest rozpatrywane wielopłaszczyznowo i wymaga zintegrowanego i kompleksowego podejścia administracji, służb, sił zbrojnych, sektora prywatnego i obywateli. W Biurze Bezpieczeństwa Narodowego został opracowany i 12 stycznia 2015 roku zaakceptowany przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego dokument - Doktryna cyberbezpieczeństwa RP, w którym określone są cele strategiczne takie jak, zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania Rzeczypospolitej w cyberprzestrzeni, a także wprowadzenie określonych rozwiązań formalno-prawnych. „Doktryna jest dokumentem koncepcyjnym oraz wykonawczym w stosunku do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP. Określa cele w dziedzinie cyberbezpieczeństwa, opisuje środowisko, wskazując na zagrożenia, ryzyka i szanse, a także rekomenduje najważniejsze zadania, jakie powinny być realizowane w ramach budowy systemu cyberbezpieczeństwa państwa” (<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6336,Doktryna-cyberbezpieczestwa-RP.html>). Jak słusznie zauważył Bronisław Komorowski: „Cyberprzestrzeń jest polem konfliktu, na którym przychodzi nam zmierzyć się nie tylko z innymi państwami, ale także z wrogimi organizacjami, jak choćby z grupami ekstremistycznymi, terrorystycznymi, czy zorganizowanymi

grupami przestępczymi. Dlatego jednym z istotnych priorytetów polskiej strategii stało się bezpieczeństwo tego nowego środowiska” (B. Komorowski, <https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/DCB.pdf>). Jest to zupełnie nowy obszar działalności w zakresie bezpieczeństwa, a trudność w jej opanowaniu polega na dużej dynamice zmian. „Doktryna powinna stanowić punkt odniesienia i ukierunkowania dla dalszych prac, tworzących zaawansowane rozwiązania na rzecz bezpieczeństwa Polski i Polaków w cyberprzestrzeni” (<http://www.bbn.gov.pl/pl/prace-biura/glowne-inicjatywy/doktryna-cyberbezpiecze/6058,Doktryna-cyberbezpieczestwa-RP.html>).

W dobie globalizacji Internet dla współczesnego użytkownika stał się nieodzownym elementem egzystencji zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Trudno sobie wyobrazić już nie tylko współczesnego nastolatka, który potrafi obejść się bez nowych technologii, ale również osoby dorosłe, a coraz częściej seniorów. Negatywnym skutkiem szybkiego rozwoju teleinformatycznego są nowe zagrożenia płynące z cyberprzestrzeni. Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni jest tym bardziej ważne, że korzystają z niej ludzie praktycznie w każdym wieku, z różnym poziomem wykształcenia i świadomości. Bezpieczeństwo to określa w następujący sposób Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji: „bezpieczeństwo cyberprzestrzeni - zespół przedsięwzięć organizacyjno-prawnych, technicznych, fizycznych i edukacyjnych mający na celu zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania cyberprzestrzeni” (Polityka Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej 2013, s. 5). Równocześnie z rozwojem i udoskonalaniem możliwości korzystania z nowych technologii rozwija się pomysłowość przestępców działających w sieci. Przestępstwa te określane są cyberprzestępstwami. Jak twierdzi Artur Kubiak z Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością KWP w Katowicach „w polskim prawie nie ma legalnej, czyli jednolitej przyjętej przez prawo definicji cyberprzestępczości. Można więc posługiwać się tym pojęciem intuicyjnie (rozumując, iż są to przestępstwa popełniane za pomocą komputerów oraz Internetu), albo pomocniczo posłużyć się definicjami, które formułują inne podmioty np. ONZ, Rada Europy, Unia Europejska, czy też INTERPOL” (http://konferencje.alebank.pl/wp-content/uploads/2015/07/prezentacja.artur_kubiak.pdf). W literaturze możemy spotkać wiele podziałów cyberprzestępstw. Jeden z nich prezentuje wspomniany już A. Kubiak: „Definicja sformułowana przez Interpol jest bardzo praktyczna i rozpatruje cyberprzestępczość w 2 ujęciach tzw. wertykalnym oraz horyzontalnym. Ujęcie wertykalne dotyczy przestępstw specyficznych dla cyberprzestrzeni, czyli takich które tylko tam mogą być dokonane np. hacking, sabotaż komputerowy. Z kolei ujęcie horyzontalne zakłada popełnianie przestępstw przy pomocy technik komputerowych (np. oszustwa komputerowe, fałszowanie pieniędzy, carding, skimmingu, pranie brudnych pieniędzy, naruszanie praw autorskich, czy sprzedaż rzeczy zabronionych lub wymagają-

cych koncesji albo pedofilia, etc.)” (http://konferencje.alebanc.pl/wp-content/uploads/2015/07/prezentacja.artur_kubiak.pdf). Pojawienie się i szybki rozwój technologii informacyjnych w drugiej połowie XX w. wymusiło potrzebę opracowania instrumentów ochraniających użytkowników Internetu i ochrony danych osobowych osób fizycznych. Wynikiem tego było podpisanie 28 stycznia 1981 roku 108 Konwencji Rady Europy. „Konwencja nr 108 ma zastosowanie do wszelkich operacji przetwarzania danych prowadzonych zarówno przez sektor prywatny, jak i publiczny, np. do przetwarzania danych przez organy sądowe i organy ds. egzekwowania prawa. Zapewnia ona osobom fizycznym ochronę przed nadużyciami, które mogą towarzyszyć gromadzeniu i przetwarzaniu danych osobowych, a jej drugim celem jest uregulowanie transgranicznego przepływu danych osobowych” (Podręcznik europejskiego prawa o ochronie danych 2014, s. 16). Internet przestał być tylko źródłem informacji czy rozrywki, a stał się niezbędny do pracy, edukacji, komunikacji, obsługi banku czy korzystania z usług urzędów, służby zdrowia i wielu innych. „Prawo do ochrony sfery prywatnej jednostki przed ingerencją ze strony innych, a zwłaszcza ze strony państwa, po raz pierwszy zapisano w międzynarodowym akcie prawnym w art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) z 1948 r., który dotyczy poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. PDPC wpłynęła na rozwój innych instrumentów ochrony praw człowieka w Europie” (Rada Europy (RE) i Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC), Podręcznik europejskiego prawa o ochronie danych, Luksemburg 2014, s. 14).

Na całym świecie podejmowane są różne inicjatywy na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa w sieci. W 1999 roku został uruchomiony program Komisji Europejskiej „Safer Internet”, ma on na celu promocję bezpiecznego korzystania z nowych technologii i Internetu wśród dzieci i młodzieży. W ramach tego programu prowadzone są również działania na rzecz zwalczania nielegalnych treści i spamu w Internecie. Również polski rząd podejmuje różne działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. W dniu 01 lutego 2008 roku na mocy porozumienia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego powołany został CERT.GOV.PL (ang. Computer Emergency Response Team) – Rządowy Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe. Mimo coraz większej ilości publikacji i akcji mających na celu świadome korzystanie z nowych technologii i jak najlepsze zabezpieczenie przed cyberprzestępstwami, liczba poszkodowanych z roku na rok jest więk-

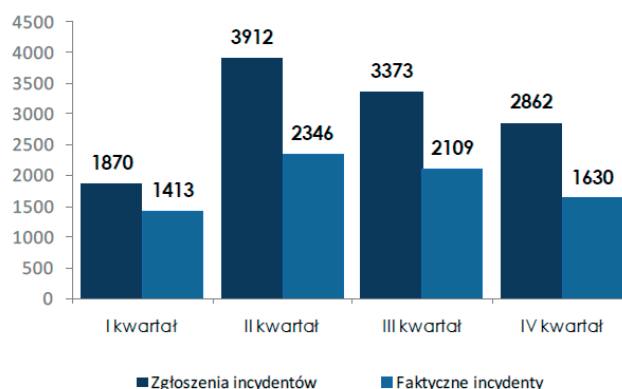
sza. W strukturach policji od 1 października 2014 roku funkcjonuje wydział do walki z cyberprzestępczością powołany przy Biurze Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji.

Przestępstwa popełniane w cyberprzestrzeni A. Kubiak podzielił następująco:

„•Malware
•Spam
•Kradzież tożsamości
•Botnet
•Phishing
•DDos
•Darknet
•Płatności anonimowe i kryptowaluty
•Internet IPR
•Pornografia dziecięca
•Hazard internetowy
•Oszustwa na aukcjach internetowych
•Oszustwa telekomunikacyjne
•Pranie pieniędzy
•Carding” (http://konferencje.alebanc.pl/wp-content/uploads/2015/07/prezentacja.artur_kubiak.pdf).

Analizując dane CERT.COV.PL z raportu o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w roku 2014 można dostrzec wyraźny wzrost dynamiki ataków. Również liczba internautów na świecie wzrasta praktycznie każdego dnia.

Poniższy wykres obrazuje ilość zarejestrowanych zgłoszeń oraz obsługiwanych przez Zespół CERT.GOV.PL incydentów teleinformatycznych w poszczególnych kwartałach 2014 roku.



Wykres 1. Liczba zarejestrowanych zgłoszeń oraz incydentów w poszczególnych kwartałach 2014 roku
Źródło: <http://www.cert.gov.pl/cer/publikacje/raporty-o-stanie-bezpi/738,Raport-o-stanie-bezpieczenstwa-cyberprzestrzeni-RP-w-2014-roku.html>

Tabela 1. Katalog zagrożeń CERT.GOV.pl

ZAGROŻENIA		PODATNOŚCI				
1. DZIAŁANIA CELOWE	1.1 OPROGRAMOWANIE ZŁOŚLIWE	wirus	robak sieciowy	koń trojański	dialer	botnet
	1.2 PRZEŁAMANIE ZABEZPIECZEŃ	nieuprawnione logowanie	włamanie na konto/ataki sieciowe		włamanie do aplikacji	
	1.3 PUBLIKACJE W SIECI INTERNET	treści obraźliwe	pomawianie (zniesławienie)		naruszenie praw autorskich	dezinformacja
	1.4 GROMADZENIE INFORMACJI	skanowanie	podśluch	inżynieria społeczna	szpiegostwo	SPAM
	1.5 SABOTAŻ KOMPUTEROWY	nieuprawniona zmiana informacji		nieuprawniony dostęp lub nieuprawnione wykorzystanie informacji		
		atak odmowy dostępu (np. DDoS, DOS)				skasowanie danych
		wykorzystanie podatności w urządzeniach			wykorzystanie podatności aplikacji	
	1.6 CZYNNIK LUDZKI	naruszenie procedur bezpieczeństwa		naruszenie obowiązujących przepisów prawnych		
1.7 CYBERTERRORYZM	przestępstwa o charakterze terrorystycznym popełnione w cyberprzestrzeni					
2. DZIAŁANIA NIECELOWE	2.1 WYPADKI I ZDARZENIA LOSOWE	awarie sprzętowe	awarie łącza	awarie (błędy oprogramowania)		
	2.2 CZYNNIK LUDZKI	naruszenie procedur	zaniedbanie	błędna konfiguracja urządzenia	brak wiedzy	naruszenia praw autorskich

Źródło: <http://www.cert.gov.pl>

Dostęp do usług elektronicznych stał się bardzo powszechny i jest możliwy przy użyciu różnych urządzeń, już nie tylko komputerów, ale również telefonów komórkowych, smartfonów czy tabletów. Cyberprzestępcy bardzo szybko wykorzystują nowe możliwości i coraz więcej ataków odnotowuje się na urządzenia mobilne, które obsługują coraz większą ilość aplikacji. „Zmiany zachodzące we współczesnym świecie, globalizacja procesów i zjawisk gospodarczych pociągają za sobą także globalizację bezpieczeństwa. Pojawienie się nowych, nieznanych dotąd zagrożeń, zatarcie granic między sferą militarną i pozamilitarną wymusza opracowanie nowego katalogu zagrożeń dla bezpieczeństwa powszechnego. Obecnie widać rosnącą współzależność poszczególnych sektorów gospodarki i całego życia społecznego, od zaawansowanych technologii, sprawnego funkcjonowania systemów energetycznych, transportowych i teleinformatycznych” (M. Tryboń, I. Grabowska -

Lepczak, M. Kwiatkowski, Bezpieczeństwo człowieka w obliczu zagrożeń XXI).

Większość dziedzin aktywności człowieka została przeniesiona do sieci. W szybkim tempie wzrasta liczba przestępstw popełnianych w Internecie. Przestępcy wybierając na swoje pole działania sieć, liczą na pozostanie anonimowymi i łatwiejsze zacieranie śladów. Jak mówi rzecznik komendanta głównego policji: „Oszuści szukają swoich ofiar w „sieci”, bo daje im ona anonimowość. - Z oszustem nie ma praktycznie żadnego kontaktu. Z kolei on sam, poprzez internet, może tworzyć dowolne scenariusze - sprzedawać „markowe rzeczy” w atrakcyjnych cenach, oferować fikcyjne apartamenty lub pokoje hotelowe, podawać się za krewnego z zagranicy, informującego o dużym spadku. Namierzenie go jest też trudne, bo często do oszustw wykorzystywane są zagraniczne serwery. Nawet, jeśli wiemy, że dana osoba odpowiada za zgłoszone nam przestępstwa, czasem

trudno jej to udowodnić" (M. Sokołowski, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/w-2014-r-ponad-22-tys-internetowychoszustw/xgr95> stan na 23.03.2016r.). Przestępcy działający w Internecie szukają nowych metod, pomysłów i wykorzystują nowoczesne technologie i oprogramowanie dostosowując je do rodzaju przestępstwa. W XXI wieku nawet szukanie pracy najczęściej odbywa się przez Internet. Ta sama droga aplikacji jest wymagana niezależnie od stanowiska pracy. Niestety, przy tej okazji czyha wiele zagrożeń.

Przy zachowaniu największej ostrożności dotyczącej haseł, loginów itd. aplikując o pracę należy wysłać co najmniej CV i LM. Osoba aplikująca zdradza wówczas niemal wszystkie swoje dane, nie mając pewności, że ogłoszenie o pracę jest prawdziwe i uczciwe. Jest to bardzo prosty sposób na wyłudzenie danych. Zamieszczając w Internecie ogłoszenie o pracę z obietnicą dobrych warunków, przy tak dużym bezrobociu można mieć pewność, że odpowie wiele osób. Nie ma innej możliwości zgłoszenia swojej kandydatury niż przez Internet. Ogłoszenie o wolnych stanowiskach pracy może zamieścić każdy. Brak instrumentów weryfikacji wszystkich ogłoszeniodawców powoduje często bezkarne wyłudzenie danych osobowych, co w konsekwencji może być wykorzystywane przy różnego rodzaju przestępstwach. Najczęstszą praktyką przy użyciu takich dokumentów jest zaciąganie zobowiązań finansowych, wyłudzenie kredytów, podpisywanie umów na usługi mobilne, a nawet zakładanie fikcyjnych firm, które wystawiają fikcyjne zaświadczenia, co rozpoczyna falę zdarzeń czy przestępstw, które często niszczą życie właścicielowi dokumentów. Nawet bez dokumentów, mając tak wiele danych osobowych przestępca łatwo może podrobić dokumenty i dopisać całą historię człowieka. Coraz bardziej powszechne jest załatwianie spraw przez Internet bez konieczności wizyty w urzędzie, a parabanki prześcigają się w szybkości udzielania kredytów przez Internet.

Bywa, że przy ofertach pracy, szczególnie zagranicznych wymagany jest skan dokumentów. Osoby poszukujące pracy często są zdesperowane i nie podejrzewając niczego złego padają ofiarami przestępstw. Zakres danych zatrudnianych osób przetwarzanych przez pracodawcę jest tematem licznych wypowiedzi w polskiej literaturze. Jak twierdzi E. Kulesza: „pracodawca ma prawo żądać od pracownika podania imienia (imion) i nazwiska, imion rodziców, daty urodzenia, miejsca zamieszkania (adresu do korespondencji), informacji o wykształceniu oraz informacji o przebiegu dotychczasowego zatrudnienia. Ponadto także innych danych osobowych pracownika, a także imion i nazwisk oraz dat urodzenia dzieci pracownika, jeżeli podanie takich danych jest konieczne ze względu na korzystanie przez pracownika ze szczególnych uprawnień przewidzianych w prawie pracy oraz numeru PESEL pracownika nadanego przez Rządowe Centrum Informatyczne Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (RCI PESEL)” (E. Kulesza, Kilka uwag o przetwarzaniu danych osobowych pracowników

przez pracodawcę – regulacje obowiązujące i uwagi de lege ferenda, w Ochrona danych osobowych wczoraj, dziś, jutro, Warszawa 2006).

Inną sprawą jest wykorzystywanie danych osobowych niezgodnie z przeznaczeniem. Każde CV użyte w procesie rekrutacji musi być opatrzone klauzulą wynikającą z ustawy o ochronie danych osobowych o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w aplikacji dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami” (ustawa z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami). Czym jest owa zgoda na przetwarzanie danych osobowych i na co jest wyrażana? „Niektórzy uważają, że normy regulujące sferę ochrony prywatności nie powinny dotyczyć życia zawodowego. Jednak Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjął w swoich orzeczeniach konsekwentne stanowisko, zgodnie z którym zasady ochrony prywatności powinny być stosowane również w przypadku pracowników, a nie odnosić się wyłącznie do ich życia prywatnego” (Biuro GIODO, Ochrona danych osobowych wczoraj, dziś, jutro, Warszawa 2006, s. 29). Osoba ubiegająca się o pracę zamieszczając powyższą klauzulę w dokumentach aplikacyjnych wyraża zgodę na to, aby pracownicy danej firmy zajmujący się rekrutacją przeglądali te dokumenty i upoważnia do wykorzystania tych dokumentów w konkretnym procesie rekrutacyjnym danej firmy. Wysyłanie dokumentów nieopatrzonych wymaganą klauzulą powinno skutkować odrzuceniem kandydatury bez rozpatrzenia. Nie jest to jednak wyrażenie zgody na obrót danymi osobowymi w innym celu, np. marketingowym, co nie jest niestety rzadkością. Takie działanie jest niezgodne z prawem. Jeśli firma rekrutująca chce zarekomendować kandydata innemu pracodawcy, musi mieć jego pisemną zgodę na przekazanie dokumentów aplikacyjnych. Idealnym stanem byłoby utworzenie portalu z ogłoszeniami o pracę, gdzie oferty byłyby weryfikowane, co dawałoby aplikującym poczucie bezpieczeństwa. Niezaspokojenie tej potrzeby, czyli brak poczucia bezpieczeństwa równa się z poczuciem zagrożenia. Zarówno w ujęciu globalnym, jak i jednostkowym wpływa destrukcyjnie na jednostkę, a często dotyczy to osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

W przeciwieństwie do konieczności ujawniania danych osobowych przy aplikowaniu do pracy, portale społecznościowe stały się „kopalnią” takich informacji. Dzielenie się swoim życiem prywatnym w sieci stało się powszechne, a zamieszczanie aktualnych informacji jest niemal równoległe do życia w realu, dzięki zaawansowanym technologiom i coraz powszechniej dostępnemu Internetowi. Zachowując wypracowane zasady bezpieczeństwa przy korzystaniu z Internetu zmniejsza się ryzyko kradzieży tożsamości. Nie ma stuprocentowego zabez-

pieczenia przed kradzieżą czy wyłudzeniem danych, ale poza stosowaniem programów antywirusowych należy zachować szczególną ostrożność stosując wypracowane zasady przez odpowiednie służby i instytucje. Oszustwa na aukcjach internetowych stają się codziennością. Mimo ostrzeżeń, aby z rezerwą podchodzić do „super okazji”, ciągle znajdują się nowe osoby dające się na to nabierać.

Trudniejsze wydaje się zabezpieczenie przed hakerami, którzy przesyłają na komputer ofiary samo instalujące się programy szpiegowskie wyłudzające loginy i hasła dostępu do kont. W ostatnim czasie jest również wiele prób przekierowania na strony łudząco przypominające stronę banku.

Ochrona danych osobowych w ostatnim czasie jest bardzo ważnym elementem zachowania bezpieczeństwa, a w szczególności bezpieczeństwa w sieci. Jedną z podstawowych instytucji zajmujących się tą tematyką jest GIODO (Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych), działający na podstawie Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. GIODO wychodząc na przeciw użytkownikom Internetu opracował wskazówki jak bezpiecznie korzystać z Internetu. Oto kilka z nich:

- „Internet jest pamiętliwy! Zachowaj ostrożność w dzieleniu się informacjami o sobie – cokolwiek napiszesz na swój temat lub na temat innych osób, usunięcie takiej informacji i wszystkich powielonych jej kopii z sieci Internet jest bardzo trudne lub wręcz niemożliwe.
- Bądź ostrożny w nawiązywaniu znajomości w sieci – tak jak w życiu - osoby, które poznajesz w sieci, mogą nie być tymi, za które się podają i wcale nie muszą chcieć być Twoimi przyjaciółmi.
- Zastanów się jakie informacje o sobie umieszczasz w sieci. Czy chciałbyś, aby te informacje były znane Twoim pracodawcom, nauczycielom, kontrahentom...?
- Podczas rejestracji w portalu i w czasie późniejszego korzystania z niego, nie wpisuj swoich pełnych danych osobowych – wystarczy, że wpiszesz tylko te, które pomogą Twoim faktycznym znajomym w łatwym odnalezieniu Ciebie.
- Celem podniesienia Twojego bezpieczeństwa w portalu staraj się używać bezpiecznych haseł i okresowo je zmieniać.
- Brak szyfrowania sesji nawiązywanej pomiędzy Tobą a portalem społecznościowym może skutkować w najlepszym wypadku przejęciem lub zmanipulowaniem informacji, które w danym momencie wysyłasz, a w najgorszym kradzieżą Twojej tożsamości – podszyciem się pod Twoje dane w celu osiągnięcia korzyści.
- Publikując zdjęcia z własnym wizerunkiem lub z wizerunkami innych osób musisz mieć świadomość, że znacznie ułatwisz identyfikację siebie i innych oraz możesz przekazać w ten sposób znacznie więcej informacji niż zdajesz sobie sprawę.
- Podając w portalu społecznościowym informacje o innej osobie oraz publikując jej zdjęcia, upewnij się, że ta osoba nie ma nic przeciwko takiej publikacji.

- Pamiętaj, że pomimo zachowania prywatności w portalu, Twoja anonimowość jest ograniczona i nie istnieje dla osób utrzymujących portal oraz dla organów wymiaru sprawiedliwości w sytuacji naruszenia prawa” (<http://nk.pl/bezpieczenstwo/rodzice/giodo/wskazowki>).

W czasach, gdy rozwój nowych technologii stwarza wiele możliwości i ułatwia życie, staje się równocześnie pułapką. Cyberbezpieczeństwo jest stosunkowo nowym polem działania państwa i instytucji specjalizujących się w zapewnianiu bezpieczeństwa. Jeśli użytkownicy nie dołożą wszelkich starań do zachowania bezpieczeństwa w sieci, żadna instytucja nie jest w stanie obronić przed skutkami lekkomyślności.

„Dzisiejsze zagrożenia dla bezpieczeństwa to ataki cybernetyczne i terrorystyczne. Hakerzy są w stanie sparaliżować ważne systemy państwa, w tym systemy wojskowe” (T. Siemoniak, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1020223,title,Cyberterroryzm-co-robi-Polska-by-uchronic-sie-przed-atakami-hakerow,wid,16257187,wiadomosc.html?icaid=116bb6>, stan na dzień 26.03.2016 r.) – stwierdza na łamach portalu WP.PL, w grudniu 2013 r., minister obrony narodowej, Tomasz Siemoniak. W czasach globalnej wioski, kiedy wszyscy niemal każdego dnia korzystają z dostępu do usług elektronicznych i teleinformatycznych, bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni nabrało szczególnego i ważnego znaczenia, chociaż wydaje się trudniejsze do opanowania niż bezpieczeństwo militarne, chociażby ze względu na dynamikę rozwoju, brak granic w świecie wirtualnym, a także niejednolite przepisy w różnych państwach. Istnienie cyberprzestrzeni to niezaprzeczalny fakt tego, iż mamy do czynienia z globalną rewolucją informatyczną. Ogólnosiwiatowy zasięg w połączeniu z możliwością natychmiastowego dostępu z niemal każdego miejsca na Ziemi i niewielki koszt użytkowania sprawia, że Internet stał się nie tylko formą szybkiej wymiany informacji, czy też głównym motorem napędzającym gospodarkę XXI wieku, ale także przekształcił się w skuteczny instrument działalności przestępczej i terrorystycznej w cyberprzestrzeni, stając się przez to wirtualnym odzwierciedleniem rzeczywistości. Wydaje się, że tylko wspólne działania jak największej ilości państw i organizacji, oraz jednolite w tym zakresie przepisy prawne, będą w stanie ograniczyć cyberprzestępczość i skuteczną z nią walkę. Głównym jednak elementem bezpieczeństwa osobistego każdego internauty jest zachowanie szczególnej ostrożności w sieci, zdrowego rozsądku i zasada ograniczonego zaufania.

Zakończenie

Postęp technologiczny przyczynił się do niespotykanego wcześniej rozwoju cywilizacyjnego, ale również do powstania nowych zagrożeń. Jest to jedna z najtrudniejszych przestrzeni wymagająca zapewnienia bezpieczeństwa. Działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa w sieci muszą być prowadzone z jednoczesnym uwzględnieniem

ochrony praw człowieka, oraz poszanowaniem wolności słowa i prywatności. Intensywność działania cyberprzestępców wymusza działania zapewniające bezpieczeństwo społeczeństwu informacyjnemu, jak również poszukiwanie rozwiązań prawnych, a stały postęp techniczny skłania do ciągłych weryfikacji ustalonych przepisów i szukania nowych rozwiązań bezpieczeństwa pozamilitarnego.

Literatura:

1. Bednarczyk D., *Przeciwdziałanie cyfrowemu wykluczeniu (e-integracja) w Polsce*, <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/viewFile/297/469>, na dzień 23.03.2016r.
2. Bógdał-Brzezińska A., Gawrycki M. (2003), *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*. wydawnictwo, Warszawa.
3. Dijk Van J. (2010), *Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*. Wydawnictwo, Warszawa.
4. *Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, (2015), Warszawa, <https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/DCB.pdf>, (data dostępu:.....).
5. Jemioło T., *Cyberprzestrzeń nową sferą walki XXI wieku*, <http://tadeuszjemioło.natemat.pl/133631,cyberprzestrzen-nowa-sfera-walki-xxi-wieku>, (data dostępu: 25.03.2016).
6. GIODO, *Ochrona danych osobowych wczoraj, dziś, jutro*, Warszawa 2006.
7. Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, www.bbn.gov.pl (data dostępu: 28.05.2015).
8. Kożusznik B. (2004), *Zarządzanie i technologie informacyjne. T. 1, Komunikacja w dobie Internetu*. Wydawnictwo, Katowice.
9. Kubiak A., *Cyberprzestępczość*, http://konferencje.alebank.pl/wp-content/uploads/2015/07/prezentacja_artur_kubiak.pdf, (data dostępu: 20.03.2016).
10. Kulesza E. (2006), *Kilka uwag o przetwarzaniu danych osobowych pracowników przez pracodawcę – regulacje obowiązujące i uwagi de lege ferenda*, W: *Ochrona danych osobowych wczoraj, dziś, jutro*, Red. Biuro GIODO- materiały zebrane, Warszawa 2006 r.
11. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, *Polityka Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013r.
12. Rada Europy (RE) i Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC), *Podręcznik europejskiego prawa o ochronie danych*, Luksemburg 2014.
13. Sokołowski M., *W 2014 r. ponad 22 tys. internetowych oszustw*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/w-2014-r-ponad-22-tys-internetowych-oszustw/xgr95na> (data dostępu: 02.02.2016).
14. Tadeusiewicz R. (2002), *Społeczność Internetu. AOW EXIT*, Warszawa.
15. Tryboń M., Grabowska-Lepczak I., Kwiatkowski M. (2011), *Bezpieczeństwo człowieka w obliczu zagrożeń XXI wieku*, Zeszyty Naukowe SGSP, Nr 41, strony od-do.
16. *Polska Cyfrowa - Raport Polska 2030*; http://zds.kprm.gov.pl/sites/default/files/03_polska_cyfrowa_at.pdf; (data dostępu: 14.06.2015).
17. *rozporządzenia/strategia_rozw_spol_inf_2007_2013.pdf*, (data dostępu: 15.02.2011).
18. *Słownik języka polskiego*, <http://sjp.pwn.pl>, (data dostępu: 01.03.2016).
19. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, (2008), AON, Warszawa.
20. Stańczyk J. (1996), *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*. Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
21. *Strategia rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2007–2013*, Warszawa, 27 czerwca 2007, http://www.unizeto.pl/upload_module/downloads/unizeto/ (data dostępu: 01.06.2015).
22. *Ustawa z 30 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw*.
23. *Ustawa z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych*, tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami.

ZACHOWANIA ZDROWOTNE NAUCZYCIELI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO JAKO ELEMENT KOMPETENCJI ZDROWOTNYCH

HEALTH BEHAVIOURS OF PHYSICAL EDUCATION TEACHERS AS AN ELEMENT OF THEIR HEALTH COMPETENCE

Zofia Kubińska^{1(A,B,F,G)}, Anna Pańczuk^{1(C,D,E,G)}

¹Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Zakład Fizjoterapii

Kubińska Z., Pańczuk A. (2016), *Zachowania zdrowotne nauczycieli wychowania fizycznego jako element kompetencji zdrowotnych*. Rozprawy Społeczne, 3 (10), s. 78-85.

Wkład autorów:

- A. Zaplanowanie badań
- B. Zebranie danych
- C. Dane – analiza i statystyki
- D. Interpretacja danych
- E. Przygotowanie artykułu
- F. Wyszukiwanie i analiza literatury
- G. Zebranie funduszy

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie zachowań zdrowotnych nauczycieli wychowania fizycznego w zależności od płci i stażu pracy, jako istotnego elementu predyspozycji i kompetencji do realizacji edukacji zdrowotnej w szkole. Metodą sondażu diagnostycznego przebadano 150 nauczycieli. Według uzyskanych wyników większość badanych ma dobre relacje rodzinne i zawodowe, dba o własny rozwój, sprawność fizyczną i dobre samopoczucie. Wystąpiły też zachowania, które nie są pożądane w pracy nauczyciela, takie jak: picie alkoholu, stosowanie używek, sporadyczne doszkadzanie się z edukacji zdrowotnej i sporadyczne udzielanie pomocy potrzebującym. Mężczyźni istotnie częściej niż kobiety spożywają alkohol oraz stosują używki. Z kolei kobiety częściej dbają o urodę i zgrabną sylwetkę. Regularne udzielanie pomocy częściej wskazywały osoby z najdłuższym oraz najkrótszym stażem pracy. Dobre relacje rodzinne najczęściej deklarowały osoby z najdłuższym stażem pracy, a dbanie o urodę i zgrabną sylwetkę z najkrótszym stażem.

Słowa kluczowe: zachowania zdrowotne, kompetencje zdrowotne, nauczyciel wychowania fizycznego

Summary

The aim of the following paper is to present health behaviours of physical education teachers, relating them to their gender and work experience, and to discuss them as significant elements of their predispositions and competence for realization of the health education programme at school. 150 teachers were tested with the diagnostic survey method. According to the obtained results, the majority of respondents have good family and professional relations, care about their development, physical fitness and good physical and mental state. Nevertheless, there were observed some undesirable behaviours in teachers' work, such as alcohol drinking, taking substances, insufficient self-education or unsatisfactory help for people in need. Men drink alcohol or use other substances significantly more often than women. Women, in turn, more often take care about their looks and slim figures. Regular helping the needy is declared most frequently by the persons with the longest and the shortest work experience. Those with the longest work experience mostly declare good family relations, whereas caring for their looks and slim figure is declared first of all by the persons with the shortest work experience.

Keywords: health behaviours, health competence, physical education teacher

Tabele: 0

Ryciny: 3

Literatura: 24

Otrzymano: 07.04.2016

Zaakceptowano: 27.04.2016

Wstęp

Rada i Parlament Europejski przyjęły pod koniec 2006 r. europejskie ramy kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie. W listopadzie 2012 r. została ogłoszona przez Komisję Europejską strategia pod hasłem: „Nowe podejście do edukacji”, wskazująca na potrzebę zmian w systemach kształcenia i szkolenia państw członkowskich, by były one w stanie zapewnić młodym ludziom rozwój umie-

jętności i kompetencji praktycznych, wymaganych obecnie od pracowników. W ramach tych przedsięwzięć zaproponowano systemom edukacyjnym zarówno szeroką i różnorodną listę kompetencji jak również standardowe procedury ich oceny (Włoch 2011; Komisja Europejska 2012).

Jak podaje M. Kisilowska (2008), według raportu Healthy People 2010 opracowanego przez amerykański Departament Zdrowia i Opieki Społecznej, kompetencje zdrowotne są definiowane jako: „stopień,

Adres korespondencyjny: Zofia Kubińska, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Zakład Fizjoterapii, ul. Siderska 105, 21-500 Biała Podlaska, e-mail: zofiakubinska@wp.pl, tel.: 83 344 99 02

Czasopismo Open Access, wszystkie artykuły udostępniane są na mocy licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-użycie niekomercyjne-na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0, <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

w jakim osoby są w stanie uzyskiwać, przetwarzać i rozumieć podstawowe informacje i usługi zdrowotne konieczne do podejmowania właściwych decyzji dotyczących zdrowia". Według autorki kompetencje zdrowotne odnoszą się do potrzeb i umiejętności każdego człowieka w aspekcie jego zdolności wyboru i przestrzegania zdrowego stylu życia (zachowań zdrowotnych) oraz podejmowania decyzji w sytuacji bycia pacjentem. Istotne znaczenie kompetencji zdrowotnych w podnoszeniu poziomu świadomości zdrowotnej i sposobów dbałości o zdrowie, jako jedni z pierwszych, podkreślili austriacyzycy (Kisilowska 2008; Nutbeam 2000).

Kompetencje zdrowotne w literaturze polskiej są określane jako rozumienie przekazów zdrowotnych, od podstawowych umiejętności niezbędnych do przeczytania tekstów pisanych o tej tematyce czy komunikacji z osobą (np. lekarzem), po wyższe poziomy. Na te ostatnie składa się posiadanie wiedzy i umiejętności w zakresie tego, jak i gdzie poszukiwać informacji dotyczących wpływu różnorodnych czynników na zdrowie, zdolność krytycznego ich ocenia, rozumienia tych zależności, co daje podstawy do identyfikacji tych determinantów, a w sprzyjającym otoczeniu również do modyfikacji czyli dokonywania właściwych wyborów zdrowotnych z perspektywy umacniania zdrowia (Iwanowicz 2009; Woynarowska 2011; Śmiglewska i in. 2013).

Kompetencje zdrowotne to efekt edukacji zdrowotnej, posiada je osoba, która: rozumie pojęcia związane z promocją zdrowia i prewencją chorób, potrafi wskazać czynniki wpływające na zachowania zdrowotne w rodzinie i swoim środowisku, w mediach, a także te związane z kulturą i technologią; potrafi pozyskać wartościową informację, produkty i usługi wzmacniające zdrowie; posiada umiejętności komunikacyjne służące zdrowiu i umożliwiające unikanie czynników ryzyka; posiada umiejętność podejmowania decyzji związanych ze zdrowiem; potrafi stawiać sobie cele zdrowotne; potrafi praktykować zdrowy styl życia i unikać ryzyka zdrowotnego, potrafi też bronić i działać na rzecz zdrowia swojego, swojej rodziny i społeczności (Niedźwiecka 2013).

Zachowania zdrowotne w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, zarówno w teorii jak i w praktyce, postrzegano w sposób zawężony, odwołując się do definicji biomedycznych. Rozpatrywano je wyłącznie w oparciu o kontakty z przedstawicielami medycyny. W latach siedemdziesiątych postrzeganie zachowań zdrowotnych poszerzono, nadając im psychosocjokulturową perspektywę (Wszędźrówny 2002; Kasl, Cobb 1966).

Według polskich koncepcji przez zachowania zdrowotne rozumie się wszelkie zachowania (nawyki, zwyczaje, postawy, wartości uznawane przez poszczególnych ludzi i przez grupy społeczne), w dziedzinie zdrowia tzn. wskazujące na to, jakim jest człowiek pod względem zdrowotnym, jak postrzega zdrowie, w jaki sposób nim dysponuje. Przez działania zdrowotne rozumie się wszelkie formy aktywności celowej, ukierunkowanej na ochronę

lub osiągnięcie poprawy własnego zdrowia. Wiele z tych zachowań wynika z indywidualnej troski o własne zdrowie i są niezależne od funkcjonującego systemu opieki zdrowotnej (Syrek 2000; Titkow 1990; Majchrowska 2003). Zachowania związane z doskonaleniem zdrowia, jego utrzymaniem lub odzyskaniem są bezpośrednio związane z realizacją edukacji zdrowotnej przez różne podmioty (rodzinę, szkołę, społeczeństwo, media). Zgodnie z obowiązującą podstawą programową kształcenia ogólnego nauczyciele wychowania fizycznego w ramach swojego przedmiotu również realizują edukację zdrowotną (Rozporządzenie MEN, 2008). Zgodnie z teorią społecznego uczenia się, nauczyciele modelują zachowania zdrowotne uczniów, a ich postawa wobec własnego zdrowia może wpływać na preferowany model szkolnej edukacji zdrowotnej. (Woynarowska-Sołdan, Węziak-Białowska 2012; Caussidier i in. 2011). Rola edukatora zdrowia posiadającego kompetencje zdrowotne należy do nauczycieli wychowania fizycznego również dlatego, że bez aktywności fizycznej nie jest obecnie możliwa realizacja jakiegokolwiek strategii zdrowia, jego zachowanie, pomnażanie i odzyskanie (Piotrowicz i in. 2010; Śmiglewska i in. 2013). Ważnym warunkiem pełnienia roli edukatora zdrowia jest gotowość nauczycieli do prezentowania własnej postawy wobec zdrowia przez zachowania zdrowotne, które będą wzorem do naśladowania przez uczniów.

Celem artykułu było ukazanie wybranych zachowań zdrowotnych nauczycieli wychowania fizycznego w zależności od płci i stażu pracy. Postanowiono przedstawić zakres deklarowanych zachowań prozdrowotnych i antyzdrowotnych badanych nauczycieli jako istotnych elementów posiadanych predyspozycji i kompetencji do realizacji szkolnej edukacji zdrowotnej.

Materiał i metody

Badania przeprowadzono wśród 150 nauczycieli wychowania fizycznego pracujących w szkołach podstawowych (32%), gimnazjach (32%) i szkołach ponadgimnazjalnych (36%) na terenie powiatu bialskiego oraz miasta Biała Podlaska. Mężczyźni i kobiety stanowili po 50%. Większość badanych nauczycieli to mieszkańcy miast (72%). Pod względem stanowiska służbowego 70% respondentów posiada stopień nauczyciela dyplomowanego, 20% mianowanego, a 10% kontraktowego.

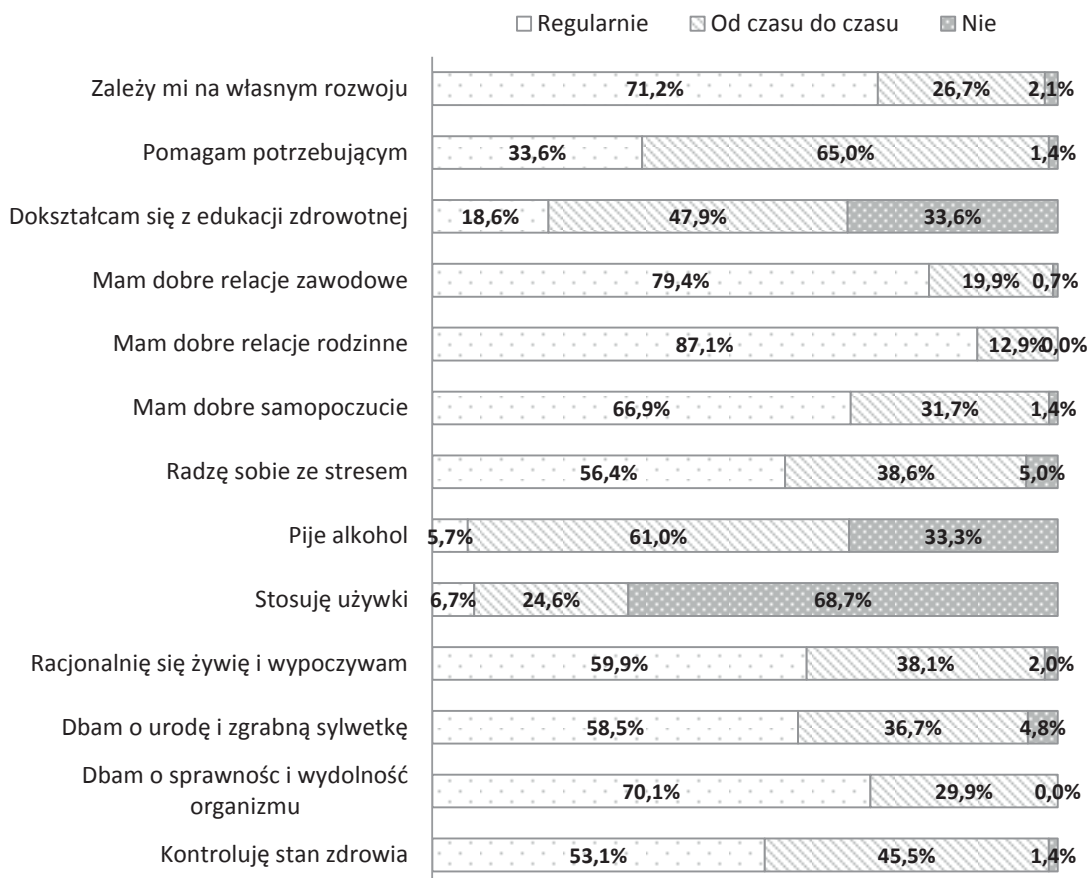
W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego z zastosowaniem autorskiego kwestionariusza ankiety. Badania poprzedzone zostały badaniami pilotażowymi.

Uzyskane wyniki poddano analizie statystycznej. W celu weryfikacji hipotez o niezależności cech zastosowano test χ^2 Pearsona. We wnioskowaniu statystycznym przyjęto poziom istotności $p=0,05$. Analizy statystyczne przeprowadzono w oparciu o oprogramowanie komputerowe STATISTICA 7.0. (StatSoft, Polska).

Wyniki badań

Zdecydowana większość badanych to osoby mające dobre relacje rodzinne (87,1%) i zawodowe (79,4%), dbające o własny rozwój (71,2%), sprawność fizyczną i wydolność organizmu (70,1%) oraz deklarujące dobre samopoczucie (66,9%). Duża grupa respondentów racjonalnie się żywi i wypoczywa (59,9%), dba o urodę i sylwetkę (58,5%), radzi sobie ze stresem (56,4%) i kontroluje stan zdrowia (53,1%). W samoocenie zachowań badanych wystę-

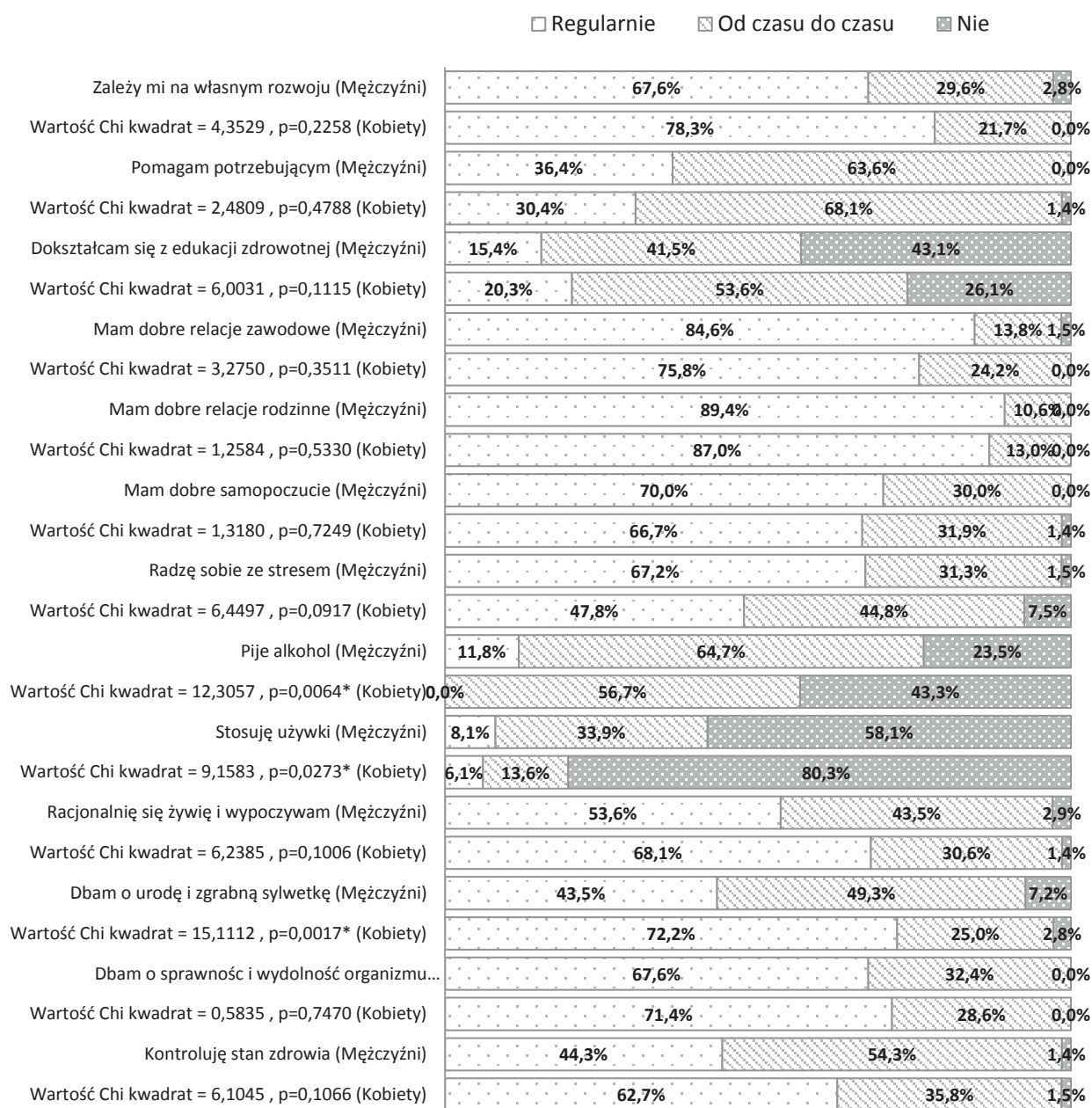
pują też cechy, które nie są raczej pożądane w pracy nauczyciela edukacji zdrowotnej. Są nimi: picie alkoholu (66,7%), stosowanie używek (31,3%) oraz sporadyczne dokształcanie się z edukacji zdrowotnej, do czego przyznaje się prawie połowa badanych (47,9%). Aż 65,0% tylko od czasu do czasu udziela pomocy potrzebującym, a co trzeci nigdy nie dokształcał się z edukacji zdrowotnej. Szczegółowe wyniki dotyczące częstości analizowanych zachowań zdrowotnych zamieszczono na ryc. 1.



Rycina 1. Zachowania zdrowotne w stylu życia badanych nauczycieli wychowania fizycznego z uwzględnieniem częstości

Częstość deklarowanych zachowań zdrowotnych przeanalizowano w zależności od płci badanych nauczycieli (ryc. 2). Wśród analizowanych zachowań zdrowotnych płeć różnicuje istotnie: picie alkoholu, stosowanie używek oraz dbałość o urodę i zgrabną sylwetkę. Mężczyźni częściej aniżeli kobiety spożywają alkohol ($\chi^2=12,3057$; $p=0,0064$) oraz stosują używki ($\chi^2=9,1583$; $p=0,0273$). Z kolei kobiety częściej dbają o urodę i zgrabną sylwetkę ($\chi^2=15,1112$; $p=0,0017$).

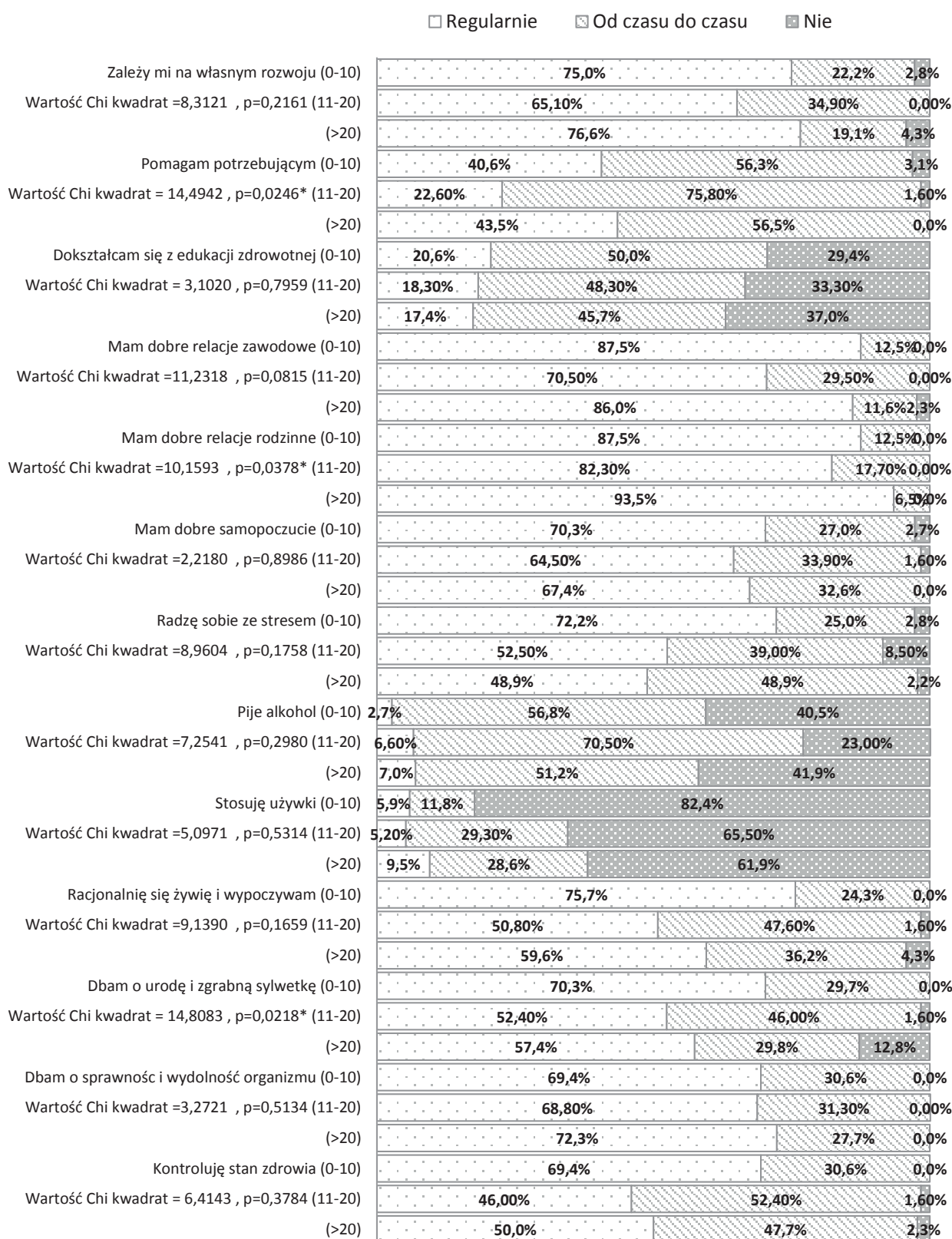
Pozostałe różnice nie były istotne statystycznie, zaobserwowano jednak, iż kobiety częściej deklarowały iż zależy im na własnym rozwoju oraz dokształcaniu się z zakresu edukacji zdrowotnej. Częściej niż mężczyźni deklarowały również kontrolowanie stanu swojego zdrowia, racjonalne odżywianie i wypoczywanie. Z kolei mężczyźni częściej radzą sobie ze stresem.

**Rycina 2.** Zróżnicowanie zachowań zdrowotnych badanych i ich częstości ze względu na płeć* istotne zróżnicowanie przy $p < 0,05$

Deklarowane zachowania zdrowotne przeanalizowano również w zależności od stażu pracy (ryc. 3). Stwierdzono istotną statystycznie zależność pomiędzy długością stażu pracy a częstością udzielania pomocy potrzebującym ($\chi^2=14,4942$; $p=0,0246$). Osoby z najdłuższym oraz najkrótszym stażem pracy częściej deklarowały regularne udzielanie pomocy, aniżeli osoby ze średnim stażem. Statystycznie istotną zależność stwierdzono również pomiędzy długością stażu pracy a dobrymi relacjami rodzinnymi ($\chi^2=10,1593$; $p=0,0378$). Najczęściej dobre relacje rodzinne deklarowały osoby z najdłuższym stażem pracy, w następnej kolejności osoby z najkrótszym, a najrzadziej ze średnim stażem (11-20 lat). Statystycznie

istotne różnice wystąpiły również w zakresie dbania o urodę i zgrabną sylwetkę ($\chi^2=14,8083$; $p=0,0218$). Tego rodzaju zachowanie najczęściej deklarowały osoby z najkrótszym stażem pracy.

Analiza pozostałych zachowań zdrowotnych w zależności od stażu pracy nie wykazała istotnych statystycznie różnic, zaobserwowano jednak, iż osoby o krótszym stażu pracy częściej deklarowały racjonalne żywienie i wypoczywanie, radzenie sobie ze stresem oraz kontrolowanie swojego stanu zdrowia. W grupie tej znalazło się też najwięcej osób nie stosujących używek (82,4%). Osoby z najkrótszym oraz najdłuższym stażem pracy częściej deklarowały dobre relacje zawodowe oraz dbanie o własny rozwój.



Rycina 3. Zróżnicowanie zachowań zdrowotnych badanych i ich częstości ze względu na staż pracy (0-10 lat, 11-20, powyżej 20 lat)
 * istotne zróżnicowanie przy $p < 0,05$

Dyskusja

Wyniki badań ukazujące modele szkolnej edukacji zdrowotnej w różnych krajach (Liban, Tunezja, Maroko, Francja) wskazują, że realizowana edukacja nie wykracza poza model biomedyczny, a nauczyciele edukacji zdrowotnej opierają ją o własne kompetencje i postawy zdrowotne (Caussidier i in. 2011).

Wojciechowska uważa, że w procesie promowania zdrowia w szkole decydujące znaczenie ma uświadomienie uczniom tego, że zdrowie jest wartością, którą należy rozwijać i umacniać, gdyż jest ono dobrem samym w sobie oraz umożliwia uzyskiwanie innych wartości. Osobą, która w najlepszy sposób wspomaga ucznia w tworzeniu potencjału zdrowia, jest kompetentny, zaangażowany, o bogatej osobowości nauczyciel. Jako przewodnik po edukacji zdrowotnej, zapoznaje uczniów z celami działań na rzecz zdrowia i dostarcza argumentów, które świadczą o korzyściach płynących z dbania o nie. Przygotowuje uczniów do tego, aby potrafili wykorzystywać zdobytą wiedzę w codziennym życiu oraz dokonywali wyborów, podejmowali decyzje i działania na rzecz pomnażania zdrowia własnego i innych (Wojciechowska 2014).

Wyniki uzyskane przez Woynarowską-Sołdan i Węziak-Białowolską, które badały samoocenę zdrowia i dbałość o zdrowie u nauczycieli z wielu polskich miast sugerują, że styl życia badanej grupy nauczycieli znacznie odbiega od modelu prozdrowotnego. Jest to niepokojące z punktu widzenia ich zdrowia i roli w edukacji zdrowotnej. Wskazuje ono również na niedostatki w przygotowaniu zawodowym i ich własnej edukacji zdrowotnej (Woynarowska-Sołdan, Węziak-Białowolska 2012).

Badani przez Prażmowską i wsp. nauczyciele ze szkół średnich w większości oceniają swój stan zdrowia jako dobry. Połowa z nich prowadzi zdrowy styl życia, pozostali odczuwają potrzebę zmiany. Wszyscy badani postrzegają siebie jako wzór dla swoich wychowanków i mają świadomość swojej roli w kształtowaniu zachowań prozdrowotnych uczniów, ale połowa z nich nie czuje się przygotowana do prowadzenia edukacji zdrowotnej (Prażmowska i in. 2011).

W badaniach z Wielkopolski główne nieprawidłowości w zachowaniach prozdrowotnych nauczycieli dotyczyły sposobu żywienia (brak regularności oraz spożywanie zbyt dużej ilości cukrów prostych) oraz preferowania biernego wypoczynku. Warto również zwrócić uwagę, że wykonywanie obowiązków zawodowych dla 59,2% osób wiązało się z dużym lub bardzo dużym stresem (Zysnarska, Bernad 2007). Podobne wyniki uzyskano w badaniach nauczycieli ze szkół należących do wojewódzkich szkół promujących zdrowie. Największe nieprawidłowości w zakresie podejmowania zachowań prozdrowotnych dotyczyły aktywności fizycznej, żywienia oraz zachowań związanych ze zdrowiem psychicznym. Uzyskane wyniki wskazują, że styl życia znacznej części nauczycieli pod wieloma względami nie jest prozdrowotny. Sytuację tę można uznać za niepo-

kojącą ze względu na zdrowie nauczycieli, realizację ich zadań oraz modelowanie przez nich zachowań prozdrowotnych dzieci i młodzieży (Woynarowska-Sołdan, Tabak 2013).

Badania Lipowskiego i Szczepańskiej-Klunder dotyczące zachowań zdrowotnych nauczycieli wychowania fizycznego pozwoliły stwierdzić autorom, że badanych cechuje przeciętny wskaźnik zachowań zdrowotnych w zakresie prawidłowych nawyków żywieniowych, zachowań profilaktycznych, pozytywnego nastawienia psychicznego oraz praktyk zdrowotnych. Kobiety od mężczyzn różniły się tylko w zakresie pozytywnego nastawienia psychicznego (Lipowski, Szczepańska-Klunder 2013).

W badaniach własnych większość nauczycieli wychowania fizycznego to osoby mające dobre relacje rodzinne i zawodowe, dbające o własny rozwój, sprawność fizyczną i mające dobre samopoczucie. Ponad połowa respondentów racjonalnie się żywi i wypoczywa, dba o urodę i sylwetkę, radzi sobie ze stresem oraz kontroluje stan zdrowia. W samoocenie zachowań badanych występują też cechy, które nie są raczej pożądane w pracy nauczyciela edukacji zdrowotnej. Są nimi: picie alkoholu, stosowanie używek, tylko sporadycznie doksztalcenie się z edukacji zdrowotnej i udzielanie pomocy potrzebującym.

Woynarowska-Sołdan i Tabak stwierdziły, że w badanej grupie nauczycieli kobiety częściej, w porównaniu z mężczyznami, podejmowały zachowania prozdrowotne w zakresie żywienia, dbałości o ciało i zachowania bezpieczeństwa oraz częściej nie nadużywały alkoholu. Uzyskały one jednak, gorsze niż mężczyźni wyniki w sferze zachowań związanych ze zdrowiem psychicznym (Woynarowska-Sołdan, Tabak 2013). W badaniach własnych kobiety istotnie częściej deklarowały dbanie o urodę i zgrabną sylwetkę. Częściej niż mężczyźni deklarowały również kontrolowanie stanu zdrowia oraz racjonalne żywienie i wypoczywanie (różnice nieistotne statystycznie). Z kolei mężczyźni istotnie częściej aniżeli kobiety spożywają alkohol oraz stosują używki. Częściej też radzą sobie ze stresem (różnice nieistotne statystycznie).

W badaniach Woynarowskiej-Sołdan i Tabak nauczyciele w wieku 41 lat lub więcej wykazywali nieco mniej nieprawidłowości w zakresie zachowań zdrowotnych aniżeli ich młodszy koledzy. Jednakże to młodszy nauczyciele, częściej niż starsi, nie palili tytoniu i unikali biernego palenia (Woynarowska-Sołdan, Tabak 2013). Podobnie w badaniach, które prowadziła Duda-Zalewska, palenie papierosów częściej deklarowali nauczyciele o większym stażu pracy. W grupie tej prezentowano jednocześnie gorsze zachowania żywieniowe i częściej deklarowano wykonywanie zadań profilaktycznych (Duda-Zalewska 2012). W badaniach własnych osoby z najdłuższym stażem pracy częściej deklarowały dobre relacje rodzinne oraz pomaganie potrzebującym. Z kolei dbanie o urodę i zgrabną sylwetkę najczęściej deklarowały osoby z najkrótszym stażem pracy.

Według wyników Śmiglewskiej i wsp., dotyczą-

cych obecności edukacji zdrowotnej w lekcjach wychowania fizycznego, badani stwierdzili, że zagadnienia o charakterze zdrowotnym tylko w niewielkim stopniu były realizowane na zajęciach wychowania fizycznego. W największym zakresie nabywane były umiejętności dotyczące dostrzegania, rozumienia i podejmowania samodzielnych działań na rzecz zdrowia fizycznego. Jednak wszystkie wymiary edukacji zdrowotnej i rekreacyjnej poprzez doświadczanie praktyczne w niewielkim stopniu pojawiały się w ramach lekcji wychowania fizycznego (Śmiglewska i in. 2013).

Konkludując powyższe rozważania można przytoczyć stwierdzenia P. Nowaka, że choć formalnie szkoły od lat wpisują się w edukację zdrowia to jednak jej skuteczność jest niska. W praktyce przeważa aktywność, realizowane są programy nie spełniające wymogów komplementarności (pozbawione ewaluacji). W modelu edukacji zdrowotnej, w której nauczyciel wychowania fizycznego ma być koordynatorem konieczna jest systemowa diagnoza i ocena procesu edukacji zdrowotnej (Nowak 2012).

Wnioski

- Większość badanych nauczycieli ma dobre relacje rodzinne i zawodowe, dba o własny rozwój, sprawność fizyczną oraz deklaruje dobre samopoczucie.
- Badani podejmują również zachowania, które nie są pożądane w pracy nauczyciela edukacji zdrowotnej, takie jak picie alkoholu i stosowanie używek.
- Z punktu widzenia roli nauczycieli wychowania fizycznego w nowym modelu edukacji zdrowotnej, szczególnie niepokoi sporadyczne doszkadzanie się z tego zakresu. Konieczne wydaje się wprowadzenie odpowiedniego systemu szkoleń, które przygotowałyby nauczycieli do pełnienia roli lidera edukacji i promocji zdrowia w szkole.
- Kobiety częściej aniżeli mężczyźni dbają o urodę i zgrabną sylwetkę. Z kolei mężczyźni częściej spożywają alkohol oraz stosują używki.
- Regularne udzielanie pomocy częściej wskazywały osoby z najdłuższym oraz najkrótszym stażem pracy. Dobre relacje rodzinne najczęściej deklarowały osoby z najdłuższym stażem pracy, a dbanie o urodę i zgrabną sylwetkę z najkrótszym stażem.

Literatura:

- Caussidier C., El Hage F., Munoz F., Remki L., Larribi R., Khzami S.E., Berger D., de Carvalho G.S., Favre D. (2011), *In search of a health education model: teachers' conceptions in four Mediterranean countries*. Global Health Promotion, 18(4), s. 5-15.
- Duda-Zalewska A. (2012), *Zachowania zdrowotne nauczycieli a staż pracy w zawodzie*. Hygeia Public Health, 47(2), s. 183-187.

- Iwanowicz E. (2009), „Health Literacy” jako jedno ze współczesnych wyzwań zdrowia publicznego. Medycyna Pracy, 60(5), s. 427-437.
- Kasl S.V., Cobb S. (1966), *Health Behavior, Illness Behavior, and Sick-role Behavior*. Archives of Environmental Health. 12(4), s. 531-541.
- Kisilowska M. (2008), *Health information literacy. Biblioteki na zdrowie! Seria III: ePublikacje Instytutu INiB UJ*. Red. Maria Kocójowa Nr 5. Biblioteka: klucz do sukcesu użytkowników. <http://eprints.rclis.org/14302/1/kisilowska-n.pdf> (data dostępu: 20.07.2015).
- Komisja Europejska (2012), *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Nowe podejście do edukacji: Inwestowanie w umiejętności na rzecz lepszych efektów społeczno-gospodarczych*. Strasburg. http://biblioteka-krk.ibe.edu.pl/opac_css/doc_num.php?explnum_id=562 (data dostępu: 20.07.2015).
- Lipowski M., Szczepańska-Klunder Ż. (2013), *Zachowania zdrowotne nauczycieli wychowania fizycznego*, W: Z. Jastrzębski (red.), *Teoria i praktyka wychowania fizycznego i sportu*. T 1. Wyższa Szkoła Sportowa w Łodzi, s. 9-26.
- Majchrowska A. (2003), *Zachowania zdrowotne aspekty socjologiczne*, W: A. Majchrowska (red.), *Wybrane elementy socjologii*. Wyd. Czelej, Lublin s. 293-316.
- Niedźwiecka B. (2013), *Zdrowotne kompetencje informacyjne jako ważna składowa kompetencji zdrowotnych*. Zdrowie Publiczne, 123(1), s. 98-103.
- Nowak P.F. (2012), *Model edukacji zdrowotnej w polskiej szkole w opiniach nauczycieli*. Hygeia Public Health, 47(2), s. 207-210.
- Nutbeam D. (2000), *Health literacy as a public health goal: a challenge for contemporary health education and communication strategies into the 21st century*. Health Promotion International, 15(3), s. 259-267.
- Piotrowicz R., Podolec P., Kopeć G., Drygas W., Mamcarz A., Stańczyk J., Zdrojewski T., Kozek E., Godycki-Ćwirko M., Naruszewicz M., Undas A., Pająk A., Czarnecka D., Opala G., Grodzicki T. (2010), *Wytyczne Polskiego Forum Profilaktyki dotyczące aktywności fizycznej*. W: P. Podolec (red.) *Podręcznik Polskiego Forum Profilaktyki*. T.2. Medycyna Praktyczna, Kraków, s. 435-491.
- Prażmowska B., Dziubak M., Morawska S., Stach J. (2011), *Wybrane zachowania zdrowotne nauczycieli szkół średnich*. Problemy Pielęgniarstwa, 19(2), s. 210-218.
- Rozporządzenie MEN z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Dz.U.2009, Nr 4, poz. 1.
- Syrek E. (2000), *Zdrowie w aspekcie pedagogiki społecznej*. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

16. Śmiglewska M., Cieślicka M., Lewandowski A., Stankiewicz B. (2013), *Wychowanie fizyczne a kompetencje zdrowotne według opinii studentów pierwszego roku wybranych wyższych uczelni*. Rozprawy Naukowe AWF we Wrocławiu, 40, s. 27-36.
17. Titkow A. (1990), *Zachowania związane ze zdrowiem i chorobą jako element wiedzy o społeczeństwie*. W: A. Ostrowska (red.), *Wstęp do socjologii medycyny*. IFiS PAN IS UW, Warszawa.
18. Wojciechowska K. (2014), *Nauczyciel przewodnikiem w procesie promowania zdrowia w szkole*. Roczniki Pedagogiczne, t. 6(42), nr 2, s. 127-141.
19. Włoch A. (2011), *Społeczny wymiar edukacji europejskiej*. Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie, t. 18, nr 1, s. 225-241.
20. Woynarowska B. (2011), *Cechy współczesnej edukacji zdrowotnej*. W: B. Woynarowska (red.), *Organizacja i realizacja edukacji zdrowotnej w szkole*. Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa, s. 13-18.
21. Woynarowska-Sołdan M., Tabak I. (2013), *Zachowania prozdrowotne nauczycieli i innych pracowników szkoły*. Medycyna Pracy, 64(5), s. 659-670.
22. Woynarowska-Sołdan M., Węziak-Białowolska D. (2012), *Samoocena zdrowia i dbałość o zdrowie u nauczycieli*. Problemy Higieny i Epidemiologii, 93(4), s. 739-745.
23. Wszędyrówny M. (2002), *Zachowania zdrowotne w warunkach biedy*. W: J. Barański, W. Piątkowski (red.), *Zdrowie i choroba. Wybrane problemy socjologii medycyny*. Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław, s. 223-234.
24. Zysnarska M., Bernad D. (2007), *Zachowania prozdrowotne nauczycieli w województwie wielkopolskim część I*. Problemy Higieny i Epidemiologii, 88(2), s. 183-187.

CZĘŚĆ III: RECENZJE

BOGUSŁAW ŚLIWERSKI, „EDUKACJA (W) POLITYCE. POLITYKA (W) EDUKACJI. INSPIRACJE DO BADAŃ POLITYKI OŚWIATOWEJ”, OFICyna WYDAWNICZA „IMPULS”, KRAKÓW 2015, WYD. 1, SS. 676

BOGUSŁAW ŚLIWERSKI, „EDUCATION (IN) POLITICS. POLITICS IN EDUCATION. INSPIRATIONS FOR RESEARCHING EDUCATIONAL POLICY”, THE „IMPULS” PUBLISHING HOUSE, KRAKÓW 2015, ED. 1, PP. 676

Jolanta Skubisz

Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, Wydział Nauk Pedagogicznych

Skubisz J. (2016), *Recenzja książki „Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej”*. Rozprawy Społeczne, 3 (10), s. 86-88.

Autorem recenzowanej książki jest Bogusław Śliwerski, profesor zwyczajny Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Jest on powszechnie znany i uznanym badaczem zagadnień związanych szeroko rozumianym wychowaniem, edukacją i pedagogiką, postrzega te zagadnienia w kontekście zmian we współczesnym świecie (m.in. globalizacji edukacji) i współczesnej pedagogice. Procesy globalizacji a także rola i znaczenie współczesnej edukacji w przestrzeni publicznej (narzucona przez politykę rządów i samorządu terytorialnego) niewątpliwie skłaniają autora, jak to sam podkreśla do wydobycia z dotychczasowych badań porównawczych oraz dyskursu publicznego wiedzy w przedmiocie czynników politycznych, które mogą sprzyjać siłom napędowym, optymalizują podejmowanie właściwych decyzji czy rozwiązywanie problemów w edukacji.

Jest to zatem wiodący cel najnowszej książki Profesora, która stanowi kolejną wybitną pozycję naukową w Polsce. Książka ta stanowi nie tylko przykład całościowego i otwartego dyskursu naukowego, ale przede wszystkim jest swoistą nauką „Białą Księgą” istotnych i kluczowych problemów polskiego systemu edukacyjnego oraz stanu polityki oświatowej w III RP¹.

Sam ujęcie tematu książki jest zarówno w formule, jak i retoryce niejednoznaczne. Brakuje tutaj wyjściowego desygnatu związków (konfiguracji) obszarów edukacji i polityki. Autor podkreśla, iż sam temat książki jest złożony i trudny do zdefiniowania albowiem dotyczy różnych płaszczyzn „styku” obszarów między polityką a edukacją.

W tym też to kontekście docenia on rolę rozpraw naukowych i publikacji z dziedziny właśnie wpływu polityki na myśl i praktykę edukacyjną, m.in. Z. Melosika, M. Dudzikowej, Z. Kwiecińskiego, T. Szkudlarka, J. Gęsickiego, A. Nalaskowskiego, K. Przyszczykowskiego, Cz. Banacha i M.J. Szymańskiego i innych. Autor książki podkreśla więc, że rozprawy te, zawarte w nich poglądy i stanowiska mają charakter inspirujący w dyskursie naukowym, jednocześnie mają wydźwięk pozytywny i racjonalny do wzorowania się, a nie do naśladownictwa.

Na podstawie treści książki można wysnuć przeświadczenie, iż temat książki jest centralnym problemem badawczym, który Bogusław Śliwerski stara się zdefiniować i opisać poprzez analizę politologiczną, pedagogiczną, socjologiczną, filozoficzną i prawno-ekonomiczną. Całość recenzowanej pracy naukowej stanowi swoisty i zarazem umowny zbiór oddzielnych studiów o określonej myśli przewodniej oraz wspólnej kompozycji powiązanych w całość redakcyjną. Są to studia przeglądowo-polemiczne, które odpowiednio zbierają i konfrontują z sobą wnioski z wielu publikacji źródłowych z zamiarem usystematyzowania obszaru badań z dziedziny edukacji i polityki. Odnoszą się do wielu wcześniejszych już publikacji, kwestionując jednak w wielu przypadkach wiarygodność opisu przedstawionych w nich badań naukowych.

Książka jest podzielona na pięć głównych części, które odnoszą się do:

- polityki w kluczowych dla badań oświatowych naukach społecznych,
- relacji pedagogiki a polityki,
- metod upolityczniania edukacji,
- wybranych metod badań polityki oświatowej/edukacyjnej,

1 Podobną problematyką edukacji i dylematów polityki oświatowej w okresie międzywojennym zajmuje się Ludwik Malinowski w książce wydanej także w 2015 roku pt. „Wychowanie państwowe w drugiej Rzeczypospolitej”, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

– miejsca pedagogów wobec polityki oświatowej.

Całość publikacji jest opatrzona wstępem oraz tekstem „Zamiast zakończenia”.

Bogusław Śliwerski zastosował retoryczną inwencję, potwierdzając już znaną z innych jego prac wyjątkową umiejętność (wiedzę) wynajdywania myśli, selekcję, wiadomości (informacji) oraz sposobów rozwiązywania postawionych problemów. Nie wymyśla tematów, lecz wynajduje je w rzeczywistości, myśli i pamięci odnoszących się do zagadnień ogólnych.

Wpisują się one tutaj w założenia arystotelesowskiej teorii retorycznej toposów, stawiając w książce 81 tez ogólnych i 40 zagadnień szczegółowych (konkretnych) zlokalizowanych w badanych dziedzinach wiedzy, tj. edukacji i polityki, przybierając postać szczegółowych hipotez.

W książce mamy prawdziwą kolekcję argumentów naukowych, które należy określić doskonałym „dowodzeniem” (argumentowaniem), realizując w pełni zasadę kontekstu perswazyjnego.

Tyczy to przede wszystkim aspektów pojęciowych dotyczących edukacji i polityki.

Bogusław Śliwerski w temacie książki wprost nie artykułuje, do jakiego rodzaju (typu) polityki odnosi się w badanym obszarze edukacyjnym. Analizowana problematyka mieści się w obszarze polityki edukacyjnej, polityki oświatowej czy też polityki kształcenia, polityki naukowej i polityki innowacyjnej. W teorii nauk politycznych spotyka się różne znaczenia pojęć tychże polityk, a także ich używanie zamiennie. W książce przypisuje się szczególną rolę i znaczenie polityce edukacyjnej i oświatowej. To właśnie polityka edukacyjna jest spośród innych rodzajów polityk dotyczących edukacji jest gwarantem realizacji prawa do edukacji, jako jednego z podmiotowych praw społeczno-ekonomicznych i to w warunkach prowadzenia „bezpiecznego procesu” edukacyjnego. Polityka ta powinna być promotorem i akceleratorem pożądaných zmian w edukacji, które następują we współczesnym świecie (Europie i Polsce). Przecież nikt nie zaprzecza, iż edukacja to proces przekazywania z pokolenia na pokolenie dziedzictwa kulturowego (wiedzy, umiejętności, systemów wartości) określonej społeczności za pośrednictwem specyficznej instytucji społecznej, jaką jest szkoła. Edukacja ma kluczowe znaczenie dla rozwoju ekonomicznego oraz rozwoju społeczeństwa.

Natomiast w praktyce polityka oświatowa jako dyscyplina naukowa oznacza działania państwa obejmujące całokształt problemów dotyczących ustroju szkolnictwa, organizacji procesu nauczania oraz metod kształcenia i wychowania. Zdaniem recenzentki nie można tu mówić o prymacie, któregoś z rodzaju polityk, ale niewątpliwie polityka edukacyjna w jakimś sensie materializuje się w realizacji polityki oświatowej.

Wśród wielu przywoływanych w książce kryteriów pojęciowych różnicujących pojęcia polityki edukacyjnej i polityki oświatowej na uwagę zasługuje kryterium zasięgu przestrzennego danego rodzaju

polityki. Otóż polityka edukacyjna państwa jest jego polityką wewnętrzną lub zewnętrzną (globalizacja, europeizacja), ze względu zaś na kryterium dziedziny życia społecznego obejmuje ona system oświatowo-wychowawczy państwa wraz z założonymi celami kształtowania w nim m.in. świadomości, postaw i kultury politycznej podmiotów edukacji. Wykładnikiem polityki oświatowej jest podejmowanie przez władze edukacyjne decyzji w sprawach powszechnie obowiązujących programów kształcenia (podstaw kształcenia ogólnego), wprowadzanie standardów edukacyjnych do rozwiązywania problemów kształcenia i wychowania oraz oceniania ich skuteczności i efektywności, kształtowanie ustroju szkolnego.

Jednakże w tym miejscu należy także podkreślić za Bogusławem Śliwerskim, iż edukacja była i jest traktowana, jako instrument władzy publicznej do realizacji określonych interesów i celów społecznych, partyjnych, kulturowych w ramach obszaru założeń i celów danego rodzaju polityki (edukacyjnej czy też oświatowej). Słusznie tutaj należy przyjąć uwagi o znaczeniu tegoż instrumentu politycznego, tj. interesu politycznego, jako całości lub poszczególnych decyzji dotyczących rozdziału wartości politycznych w konkretnym kierunku, postrzeganym przez zainteresowanych do osiągnięcia wcześniej uświadomionych i wyartykułowanych celów. Dla osiągnięcia tychże celów stosowane są określone metody upolityczniania edukacji, które w książce są wyjątkowo starannie opisane i oceniane.

Termin „upolitycznienie” jest w tym kontekście określeniem złożonego, wieloaspektowego mechanizmu współzależności między polityką a zjawiskami formalnie czy pierwotnie niezaliczanymi do jej zakresu - do przenikania polityki we wszystkie dziedziny życia, w tym do edukacji, do więcej niż integracji, - do podporządkowania zjawisk i przemian społecznych regułom i funkcjom polityki. Synonimem „upolitycznienia” jest też termin „polityzacja”.

Edukację w szerokim znaczeniu generuje także proces polityzacji, który sprowadza się do kształtowania ideologicznych przekonań o słuszności istniejącego porządku prawnego, ekonomicznego i organizacyjnego (w tym słuszności istniejącego porządku w zakresie prowadzonej polityki edukacyjnej i oświatowej).

W realizacji określonej polityki edukacyjnej czy też oświatowej według Śliwerskiego znaczącą rolę spełnia tutaj także zjawisko „polityczności” edukacji. Otóż „cecha polityczności” ma charakter relacyjny lub kontekstowy, gdyż związana jest nie po prostu z jakąś samoistnością czy samowystarczalnością „polityki”, lecz z wzajemnym przenikaniem się „polityki” i „niepolityki” oraz ze współzależnością różnych „niepolitycznych” sfer życia społecznego, która podlega regulacji i kontroli w decyzjach i działaniach organów państwa.

Wspomniane wyróżniki polityczności edukacji w ramach polityki edukacyjnej czy też oświatowej są tutaj rozpatrywane w płaszczyźnie współzależności obszarów tychże polityk oraz wyniku dyskursu na-

ukowego przedstawiającego określoną perspektywę myślową umożliwiającą opowiadanie się w różnych konfliktach (sprzeczności interesów) ideologicznych, moralnych, politycznych i społecznych.

Natomiast odniesienie się pojęcia „polityki”, jako sfery autonomicznej i warunkującej różne sfery życia społecznego, w tym także „edukację” nie jest tutaj traktowane, jako funkcjonujące dualizmy „edukacja i polityka” oraz „polityka a edukacja”.

Mamy tutaj więc do czynienia z pojęciem polityki konkretyzującym się w przedmiotowym odniesieniu tj., łącznie do polityki edukacyjnej i polityki oświatowej.

Bogusław Śliwerski ukazał nadto nieuzasadniony i szkodliwy społecznie prymat centralnej polityki oświatowej w odniesieniu do systemu edukacyjnego. Ten fakt powoduje, iż zagadnienie tegoż prymatu jest przesłanką inspirującą i dominującą do potrzeby bacznego i wnikliwego badania celów i zasad realizacji tej polityki. Słusznie tutaj podnosi się fakt, iż w Polsce dotychczasowe badania edukacyjne nie cieszyły się dotąd wysokim prestiżem. Brakuje też interdyscyplinarnego oraz systemowego podejścia do badań edukacji. W konsekwencji w wielu obszarach brak jest wiarygodnych wyników badań potrzebnych i niezbędnych do prowadzenia skutecznej polityki edukacyjnej i polityki oświatowej. Niepokojące jest, jak to słusznie wskazuje autor, iż wiedza o polskim systemie edukacji jest wciąż fragmentaryczna. Wyniki badań nie obejmują w równym stopniu wszystkich etapów edukacji, które nie mają charakteru systematycznego i kompleksowego oglądu rzeczywistości edukacji, aby stanowiły podstawy do racjonalizacji decyzji na różnych poziomach edukacji.

Ma to swoje odzwierciedlenie także w obszarze polityki oświatowej, która w ostatnich latach podlega ciągłym i znaczącym zmianom. Na podstawie przedstawionej analizy i oceny polityki oświatowej ostatniego 25-lecia koniecznym jest i to pilne wypracowanie określonych mechanizmów społeczno-prawnych dotyczących:

- wyraźnego zdefiniowania zasad i celów współczesnej polityki oświatowej, która będzie wypo-

sażona w skuteczne instrumentaria chroniące przed nieodpowiedzialnymi działaniami polityków w „edukacji” oraz nierespektowania przez nich społecznego interesu środowiska pedagogicznego,

- ograniczenia przyzwolenia na deklaracje polityków, implikujące błędne decyzje oświatowe,
- prawnych możliwości dla wszystkich środowisk pedagogicznych skutecznego sprzeciwu na prezentację jedynie słusznych programów w formie haseł bez wiarygodnych dowodów z badań naukowych i obserwacji, bez eksperymentowania na żywym organizmie polskich szkół,
- przeprowadzanie solidnych i wartościowych analiz oczekiwań i zachowań wszystkich środowisk zajmujących się polską edukacją,
- utrwalenia stałej praktyki socjotechnicznej w realizacji polityki oświatowej, tzn. najpierw cel i sens działania a potem szczytne hasła.

Książka Bogusława Śliwerskiego jest szczególnym przesłaniem do środowiska pedagogiczno-politycznego, apelem o właściwą dynamikę podejmowania badań edukacyjnych postrzeganych w szerokiej perspektywie wzmacniania związku między badaniami naukowymi, wiedzą ekspercką a potrzebami polityki i praktyki. Tyczy to przede wszystkim ciągłej i systematycznej analizy polityki i rzeczywistości oświatowej oraz naukowego monitoringu wzajemnych wpływów i oddziaływań zarówno prawnych, jak i pozaprawnych polityki edukacyjnej.

Literatura:

1. Śliwerski B. (2015), *Edukacja (w) polityce Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
2. Malinowski L. (2015), *Wychowanie państwowe w drugiej Rzeczypospolitej*. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.

CZĘŚĆ IV: SPRAWOZDANIA

**SPRAWOZDANIE Z XIII MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ
„POLITYKA EDUKACYJNA W KSZTAŁTUJĄCYCH SIĘ SPOŁECZEŃSTWACH
WIELOKULTUROWYCH”****REPORT FROM XIII INTERNATIONAL SCIENTIFIC CONFERENCE
“EDUCATIONAL POLICY OF EMERGING MULTI-CULTURAL SOCIETIES”****Marzena Ruszkowska**

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II, Zakład Pedagogiki

Ruszkowska M. (2016), *Sprawozdanie z XIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Polityka edukacyjna w kształtujących się społeczeństwach wielokulturowych”*. Rozprawy Społeczne, 3 (10), s. 89-90.

W dniach 29-31 maja 2016 roku w Lipowym Moście, odbyła się XIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa, nt. *Polityka edukacyjna w kształtujących się społeczeństwach wielokulturowych*. Została ona zorganizowana przez Katedrę Edukacji Międzykulturowej Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Patronat nad konferencją objął: Komitet Nauk Pedagogicznych PAN oraz JM Rektor Uniwersytetu w Białymstoku. Języki w jakich odbywały się wystąpienia to: język polski, język rosyjski i język angielski.

W skład Komitetu Naukowego weszli: prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz – przewodniczący Komitetu Naukowego, prof. dr hab. Tadeusz Lewowicki, prof. dr hab. Andrzej Sadowski, prof. dr hab. Zenon Jasiński, prof. dr hab. Dariusz Kubinowski, dr hab. prof. UwB Mirosław Sobecki, dr hab. prof. UwB Wioleta Danilewicz i in.

Komitet Organizacyjny konferencji tworzyli: dr Tomasz Bajkowski, dr Krzysztof Sawicki z Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Zaś sekretarzami konferencji byli: dr Anna Młynarczuk-Sokołowska, mgr Urszula Namiotko, mgr Karol Konaszewski.

Obrady rozpoczęły się 30 maja 2016 roku o godzinie 9.00. Uroczystego otwarcia konferencji dokonał Kierownik Katedry Edukacji Międzykulturowej prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz oraz Dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii - dr hab. prof. UwB Mirosław Sobecki.

Zaraz po otwarciu rozpoczęły się debaty plenarne prowadzone przez prof. dr hab. Piotra Petrykowskiego, prof. dr hab. Andrzeja Sadowskiego i prof. dr hab. Halinę Rusek połączone z wystąpieniami: prof. dr hab. Jerzego Nikitorowicza, który wygłosił bardzo interesujący referat na temat: *Polityka edukacyjna w kontekście potrzeby nabywania kompetencji międzykulturowych*. Podkreślił on, że nabywanie kompeten-

cji międzykulturowych to konieczność i wymóg dzisiejszych czasów, a jednocześnie ogromne wyzwanie dla edukacji. Celem polityki edukacyjnej powinno być nabywanie świadomości o zróżnicowaniu religijnym, kulturowym, zaś jej istotą powinno być przeciwstawianie się ideologizacji narodu. Wystąpienie zakończył pytaniem do dyskusji w kuluarach: Czy nabywanie kompetencji międzykulturowych jest możliwe?

Kolejny prelegent to: dr hab. prof. UwB Mirosław Sobecki, który przygotował wystąpienie, pt.: *Kształtowanie kompetencji do komunikacji międzykulturowej w kontekście procesu pluralizacji kulturowej społeczeństwa*, w którym przedstawił źródła kulturowej pluralizacji społeczeństwa, bariery komunikacji międzykulturowej generowane socjalizacyjnie, politycznie oraz istotę kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Wśród źródeł wymienił, m.in.: tworzenie nowych grup religijnych, powstawanie nowych organów państwowych oraz dyfuzję kulturową w wyniku migracji politycznych, ekonomicznych i in. Mówiąc o barierach wspominał, że mogą one się kształtować zarówno w środowisku rodzinnym, jak i szkolnym, albo też religijnym, zaś najważniejsze ich rodzaje to: ignorancja i brak podstawowej wiedzy o kulturze własnej i innych narodów, indoktrynująca edukacja, zacieranie różnic kulturowych w przekazie publicznym oraz centryzm, czyli traktowanie kultury swojej grupy jako punkt odniesienia w ocenie innych kultur. Na zakończenie prelegent próbował odpowiedzieć w jaki sposób kształtować kompetencje do komunikacji międzykulturowej? Wymienił, m.in.: internalizację wartości szacunku dla różnorodności kulturowej, popularyzowanie tradycji wielokulturowej RP, obecność elementarnej wiedzy o zróżnicowaniu kulturowych komunikacji w kształceniu pedagogów wszystkich specjalności (nie tylko w nauczaniu początkowym).

Adres korespondencyjny: Marzena Ruszkowska, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II, Zakład Pedagogiki, ul. Sidorska 102, 21-500 Biała Podlaska, e-mail: r-ska.marzena@wp.pl, tel.: 83 344 99 11

Czasopismo Open Access, wszystkie artykuły udostępniane są na mocy licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-użycie niekomercyjne-na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0, <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

Kolejne wystąpienia należały do: dr hab. prof. UŚ Aliny Szczurek-Boruty, która wygłosiła referat pt.: *Tożsamość zamknięta czy otwarta – wybory kulturowe młodzieży i polityka edukacyjna*, następnie zaprezentował się dr hab. Przemysław Gębal. Jego wystąpienie to: *Język polski jako drugi w polskiej szkole w świetle rozwoju glottopedagogiki międzykulturowej*. Ostatnia prezentacja *Stare i nowe zagrożenia w zakresie konstruowania społeczeństwa wielokulturowego* została przygotowana przez prof. dr hab. Andrzeja Sadowskiego.

Po krótkiej przerwie kawowej obrady plenarne zostały wznowione tym razem pod przewodnictwem dr hab. prof. UwB Mirosława Sobeckiego i dr hab. prof. UŚ Aliny Szczurek-Boruty. Uczestnikami tej części byli: prof. dr hab. Halina Rusek z referatem *Edukacja regionalna a przemiany społeczności przemysłowych – tworzenie tradycji jako wyzwanie edukacyjne*. Wystąpienie poświęcone było kwestiom tożsamości regionalnej na przykładzie województwa śląskiego (Zagłębie Dąbrowskie). Kolejny prelegent to prof. dr hab. Zenon Jasiński z prezentacją dotyczącą budowania relacji międzykulturowych na pograniczu polsko-czeskim. Następnie zaprezentował się dr hab. prof. UMCS Mariusz Korczyński z wystąpieniem - *Międzykulturowe kompetencje pracobiorców wielokulturowego rynku pracy w opinii polskich pracowników firm angielskich*. Obrady plenarne w pierwszym dniu zakończył prof. Wiktor Tarantiej z referatem - *Prawidłowości w międzypokoleniowym przekazywaniu kultury białoruskiej w Republice Białoruś (na przykładzie uczniów i studentów)*.

Poobiednie spotkania odbywały się już z podziałem na dwie sekcje: *Zmiany społeczno kulturowe a kształtowanie się społeczeństw wielokulturowych* oraz *Polityka społeczna wobec problemów różnorodności kulturowej*. W każdej z nich pojawiło się około 10 prelegentów. Moderatorami poszczególnych sekcji

byli profesorowie i doktorzy habilitowani, zaś uczestnikami dyskusji doktorzy i magistrowie z różnych ośrodków naukowych z całej Polski i zza granicy.

Dzień drugi to kolejne obrady plenarne, pod przewodnictwem dr hab. prof. UwB Agaty Cudowskiej, prof. dr hab. Andrzeja Harbatskiego z udziałem dr hab. prof. SGGW Krystyny Błęszyńskiej, prof. Władimira Yevtukcha, dr hab. Barbary Grabowskiej, prof. Ludmiły Savienkovej. Obrady dotyczyły prowadzonej polityki edukacyjnej wobec mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, miejsca edukacji w dyskursie polityki Unii Europejskiej wobec migracji, edukacji szkoły wyższej w systemie kultury i in.

Po przerwie kawowej pracowano w dwóch sekcjach: *Dialog społeczny w edukacji formalnej i nieformalnej* oraz *Polityka edukacyjna w kontekście krytyki idei i zasad wielokulturowości*.

W sesjach naukowych uczestniczyło około 80 osób, przedstawicieli różnych ośrodków akademickich z Polski (Białystok, Cieszyń, Katowice, Opole, Warszawa, Lublin, Biała Podlaska, Siedlce, Wrocław, Kraków, Bydgoszcz, Toruń) oraz z zagranicy – Rosji, Białorusi, Ukrainy.

Spotkaniu naukowemu towarzyszyły także różne atrakcje, służące integracji środowiska, tj.: kolacja grillowa, uroczysta Kolacja przy muzyce, warsztaty refleksyjnej praktyki „Zderzenie kultur?” poprowadzone przez dr hab. Annę Odrowąż - Coates oraz wystawa posterów związanych z problematyką wielokulturowości i kompetencji międzykulturowych.

Konferencja przyczyniła się do dyskusji na temat wyzwań i zadań formułowanych wobec polityki edukacyjnej w kontekście dylematów realizacji idei i zasad wielokulturowości. Zwrócono uwagę na znaczenie problemu realizowanej i planowanej polityki edukacyjnej, jej celów, zasad, form i metod w kontekście rozszerzającego się i pogłębiającego zróżnicowania kulturowego społeczeństw.

PSWIP II
WYDAWNICTWO